1366 I czas

PL ISSN 0867-3888

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

FOLIA TURISTICA

Nr 10 — 2001

KRAKÓW 2001

SPIS TREŚCI

Od Redakcji, *Turystyka w Krakowie* 3
Arnold Kuźniarski, *Śladami krakowskiego hotelarstwa* . . . 5
Maria Pociecha, Robert Krupa, Grażyna Kruszelnicka, *Baza danych o biurach turystycznych i hotelach Krakowa* . . 25
Zygmunt Kruczek, *Analiza zatrudnienia i kwalifikacji kadr turystycznych w Krakowie* 35
Joanna Szlezynger, Anna Chachulska, *Analiza dostępności zbiorów muzealnych dla grup specjalnych* 63
Adam Mroczka, *Krakowski obszar zagrożenia ekologicznego w świetle wybranych wskaźników ruchu turystycznego* 75
Paweł Różycki, *Miejsce turystyki w sposobie zagospodarowania czasu wolnego młodzieży szkół ponadpodstawowych Krakowa* . . . 85
Piotr Dąbrowski, *Znaczenie turystyki dla możliwości ochrony i ekorozwoju zlewni Czarnego Dunajca* 97
Anna Syta, Grzegorz Lewandowski, *Wpływ zanieczyszczeń na zagospodarowanie szlaków turystycznych okolic Płocka* . . . 135
Krzysztof Sondel, *Turystyka kwalifikowana, sport i rekreacja ruchowa a problem bezpieczeństwa w świetle przepisów prawnych* . 145
Ks. Maciej Ostrowski, *O etykę w turystyce, Kodeks Etyki w Turystyce, ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki* 181

C-312/01

PL ISSN 0867-3888

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
IM. BRONISŁAWA CZECHA W KRAKOWIE

FOLIA TURISTICA

Nr 10 — 2001

KRAKÓW 2001

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Przewodnicząca:
prof. dr hab. Anna Nowakowska

Zastępca Przewodniczącej:
dr Zygmunt Kruczek

Członkowie:
prof. dr hab. Stefan Bosiacki, prof. dr hab. Ryszard Gałecki, prof. dr hab. Stanisław Liszewski, prof. dr hab. Janusz Zdebski, prof. dr hab. Stefan Żmuda

Sekretarz:
dr Wiesława Marczyk

Redaktor zeszytu:
dr Zygmunt Kruczek

Akademia Wychowania Fizycznego
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
w Krakowie
1366 I czyt

Adres Redakcji:
Al. Jana Pawła II 78, 31-571 Kraków

Korekta autorska

Wydanie publikacji dofinansowane przez
Komitet Badań Naukowych

© Copyright by
Academy of Physical Education
in Cracow

Opracowanie DTP i druk:
Dział Poligrafii AWF Kraków, ul. Śniadeckich 12 B
Zam. 241/2001, nakład 300 egz.

Akc. Nr 358/D/01 I. Czyt.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

OD REDAKCJI

Kraków jest szczególnym miastem na mapie turystycznej Polski. Nie sposób przecenić atrakcyjności turystycznej tego miasta wpisanego na listę dziedzictwa kulturowego UNESCO już w 1979 r., miasta wyróżnionego przez Radę Europy mianem „Miasta Kultury Europejskiej w roku 2000". W tym historycznym grodzie reprezentowane są niemal wszystkie porządki architektoniczne, w 50 muzeach znajduje się ponad 2 mln eksponatów, co stanowi 25% zasobów muzealnych kraju.

Kraków przyciąga miliony turystów krajowych i zagranicznych, gospodarka turystyczna daje zatrudnienie kilkunastu tysiącom osób. Jako miasto turystyczne jest Kraków wdzięcznym miejscem dla badań nad wszelakimi zjawiskami turystycznymi.

Zamiarem redakcji było poświęcenie jubileuszowego, dziesiątego numeru problematyce turystycznej Krakowa; na dziewięć zamieszczonych tu artykułów dwie trzecie dotyczą Krakowa. Powstały one dzięki badaniom prowadzonym przez pracowników Instytutu Turystyki AWF. Czytelnik znajdzie tu artykuły nt. krakowskich hoteli, analizy zatrudnienia i oceny kwalifikacji kadr turystycznych miasta Krakowa, dostępności zbiorów muzealnych dla grup specjalnych, a także aktywności turystycznej młodzieży krakowskich szkół. Pozna tworzone przez pracowników Zakładu Statystyki i Informatyki bazy danych o biurach turystycznych Krakowa oraz aktualny stan zagrożeń ekologicznych obszaru krakowskiego, skorelowany z wybranymi wskaźnikami ruchu turystycznego.

Nie związane z Krakowem, ale równie wartościowe są artykuły poświęcone problematyce turystycznej i ekologicznej zlewni Czarnego Dunajca oraz okolic Płocka, a także rozważania nad prawnymi aspektami uprawiania turystyki kwalifikowanej, sportu i rekreacji.

Zygmunt Kruczek

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

ŚLADAMI KRAKOWSKIEGO HOTELARSTWA

Arnold Kuźniarski *

Średniowieczne początki

Rozwój usług gospodnich na ziemiach polskich nastąpił w okresie średniowiecza. Wraz z rozwojem życia gospodarczego coraz większe rzesze osób podróżowały w celach handlowych, naukowych, prywatnych etc. Organizowano hospicja przy klasztorach, dla których źródłem rozwoju był edykt Karola Wielkiego, nakazujący klasztorom ich tworzenie. Za pierwszą, zorganizowaną formę świadczenia usług gospodnich na ziemiach polskich uznaje się fakt zbudowania klasztoru i hospicjum przez rycerzy Joannitów w 1187 r. w Poznaniu. Prowadzona przez króla Kazimierza Wielkiego polityka rozwoju gospodarczego państwa sprzyjała rozkwitowi ośrodków miejskich, wzrostowi ich rangi w Europie i pomnażaniu bogactwa. Doceniając rolę usług gospodnich w rozwijającym się kraju, stanął on w obronie karczmarzy nakazując w uchwalonym w 1374 roku Statucie Wiślickim: „aby nikt karczmarzom gwałtu czynić nie śmiał" [20].

Kraków, jako dawna stolica Polski (do 1596 roku), siedziba władzy świeckiej i kościelnej, cel wypraw kupieckich, ośrodek naukowy i kulturalny, stanowił ważny punkt podróży na mapie Europy. Szczególnie czasy panowania dynastii Jagiellonów były okresem rozkwitu miasta i szczytu jego bogactwa. Przybywali tu kupcy, duchowieństwo, artyści, studenci etc. Jako jeden z najstarszych i najznamienitszych ośrodków naukowych, przyciągał swoją renomą żądnych wiedzy żaków z różnych zakątków Europy.

Skupiony wokół Akademii Krakowskiej świat nauki zamieszkiwał w bursach. „W Kollegiach francuskich i angielskich młodzież pobierała oprócz pomieszkania i stołu, pewne też wsparcia pieniężne, które średniowieczną łaciną mianowano — bursa, skąd powstała nazwa ich mieszkań. Były one zakładane w oparciu o zapisy dobroczynne. " [4].

Lokalizowane były najczęściej w okolicy ul. Gołębiej i Kanoniczej. Najstarsza z nich, założona przez Jana Isnera dla ubogich bakałarzy i uczniów przybywających z Litwy i Rusi — zwana „Królewsko-Jagiellońską" — pochodziła

* Urząd Gminy Zielonki, ul. Krakowskie Przedmieście 116

z 1409 r. (róg ul. Wiślnej i Gołębiej). Bursa „Jerusalem", założona przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w 1454 r. pełniąca swą funkcję do roku 1841, oraz bursa „Filozofów", ufundowana przez biskupa płockiego Jędrzeja Noskowskiego, stały w miejscu dzisiejszego gmachu Collegium Novum. Bursa „Prawników", zwana bursą Długosza (od nazwiska fundatora Jana Długosza) z 1471 r., usytuowana była w sąsiedztwie kościoła św. Piotra, a bursa „Sisiniego", założona w 1614 r. przez Macieja Sizyniusza — kanonika wrocławskiego — i bursa „Śmieszkowicza" fundacji rektora Akademii profesora medycyny Wawrzyńca Śmieszkowicza z 1646 r. przy ul. Gołębiej. Istniały także cztery bursy o charakterze pensjonatów, zwane bursami: „Majętnych", „Węgierską", „Niemiecką" i „Czeską", w których uczniowie utrzymywali się z własnych funduszy.

Karczmy, gospody

W średniowiecznym mieście intensywny ruch pątniczy i handlowy znajdował oparcie w przekształcających się z karczm krakowskich — lokalach gastronomicznych, nazywanych z czasem gospodami, czyli zajazdami, austeriami, oberżami i szynkami lub domami gościnnymi. Domy zajezdne — czyli gospody, od XIXw. zwane hotelami, służyły wygodzie podróżnych, jak również ludności miejscowej. Zygmunt Gloger utożsamia je z karczmami pisząc o nich: „Już za doby piastowskiej karczmy pospolite były po wsiach i miasteczkach polskich, jako gospody dla podróżnych i miejsca do narad i biesiad miejscowej ludności. Gospoda znaczyła dawniej to samo co dom zajezdny w mieście lub przy gościńcu publicznym, jak również każda kwatera czasowa nie tylko w domu zajezdnym, ale w każdym domu prywatnym, u szlachcica, mieszczanina, w klasztorze lub plebanii. Najwięcej gospód zajezdnych było w Krakowie i Warszawie, jako miastach stołecznych oraz Piotrkowie i Lublinie jako miastach trybunalskich" [7].

Typowa gospoda składała się z pokoi gościnnych i kuchni. We wczesnośredniowiecznych karczmach można było spożyć posiłek, otrzymać nocleg oraz miejsce i paszę dla koni. Ich standard nie był wysoki, dlatego bardziej wymagający podróżni wozili ze sobą własną pościel i zapasy żywności. Z czasem niektóre lokale przybierały charakter bardziej specjalistyczny, jak np.: piwiarnie, traktiernie, czyli restauracje, cukiernie, winiarnie. Na przełomie XVI i XVII w. powstały m. in. w Krakowie stacje pocztowo-dyliżansowe.

W XVII w. zjawiskiem powszechnym były noclegi na tzw. wiązce słomy, dlatego też każdy kto miał takie możliwości, starał się nocować u krewnych, czy znajomych. „Gospody z łóżkami istniały tylko w dużych miastach: Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Toruniu. Po zamknięciu bram miejskich spóźniony podróżnik musiał szukać noclegu w podmiejskiej gospodzie, gdzie jak zanotował jeden z podróżników — koniom było wygodniej niż ludziom" [5].

„Szlachcic w podróży zajeżdżał do każdego znajomego szlachcica jak do brata, znajdując zawsze gościnność dla siebie, służby i koni. Szlachta znała swoje najdalsze pokrewieństwa i powinowactwa, tak iż mawiano, że każdy szlachcic może przejechać z Gdańska do Kijowa 'rzemiennym dyszlem', stając gospodą tylko u koligatów" [8].

„Obok gościnnie otwartych domów szlacheckich i mieszczańskich, domy zajezdne prowadzono przy licznych klasztorach i plebaniach, niekiedy dorównujących swym wyposażeniem pałacom. Uchodziły one za najbardziej bezpieczne miejsca noclegu" [2].

Niektóre gospody nie prowadziły usług noclegowych, służąc miejscowej ludności jako miejsce zabaw połączonych z wyszynkiem. Cechą wspólną wszystkich gospód była przynależność do Cechu Karczmarzy i Piwowarów.

Zawężając dalsze rozważania do miasta Krakowa należy podkreślić, że w XVII w. liczba zajazdów wielokrotnie przerastała dzisiejszy stan hoteli. Powszechnie dostępne karczmy i zajazdy znajdowały się prawie na każdej ulicy. Zlokalizowane były zwłaszcza w okolicach placów handlowych i w pobliżu bram, tuż za murami miasta. Szczególnie duża ich liczba była w okolicy Rynku Kleparskiego i Stradomia, nadając tym rejonom miasta szczególny charakter, a najbardziej okazałe i cieszące się największą renomą zgrupowane były przy ul. Sławkowskiej i Floriańskiej. Przy samym tylko Rynku Kleparskim było 15 zajazdów, a przy ul. Długiej aż 19.

Kleparz, choć często burzony w czasie najazdów nieprzyjacielskich i niszczony przez pożary, był najludniejszym i najgęściej zabudowanym przedmieściem. Prawie wszystkie budynki miały parterową, drewnianą architekturę, z wnętrzem w postaci ogromnej sieni i licznymi izbami, komórkami, stajniami i chlewami.

Drogę królewską (ul. Warszawska) przemierzali najliczniejsi podróżni. „Od czasów, gdy bramy miasta zamykano o dziewiątej wieczorem, a kto się spóźnił musiał nocować w przedmiejskiej gminie, nastąpił w tej dzielnicy intensywny rozwój zajazdów". Kleparz służył również jako miejsce postoju pojazdów konnych tym podróżnym, którzy przy swojej kwaterze w centrum miasta nie znaleźli odpowiedniej stajni.

Największy zajazd w Krakowie „U Łysonia" mieścił się na rogu ul. Basztowej i Długiej, a najlepszą renomą cieszył się zajazd „Pod Furmanem" z szynkiem i traktiernią. Jego klientelę stanowili podoficerowie i ekonomowie, dziedzicy i urzędnicy. Szczególną frekwencją lokal cieszył się w karnawale, kiedy wojskowi Węgrzy tańczyli czardasza, ściągając widzów z miasta. Wyszynk „Pod Kogutem" przy ul. Długiej był licznie odwiedzany przez kleparzan i został uwieczniony w lokalnych piosenkach, a pierwsza z prawdziwego zdarzenia oberża w Krakowie — „Pod Białym Lwem" — mieściła się nieopodal Uniwersytetu przy ul. św. Anny. W pochodzącej z XVw. kamienicy przy Rynku Głównym 36 mieścił

się dom zajezdny „Pod Jeleniem", który z pewnością posiadał wysoki standard skoro jego gośćmi byli między innymi w 1790 r. Johann Wolfgang Goethe i w 1849r. car Rosji Mikołaj I Romanow.

Największym powodzeniem cieszyły się zajazdy mogące pomieścić większą liczbę koni. Według rejestru zajazdów z 1632 r. [24] największy z nich, który mógł pomieścić w swoich stajniach około 200 koni, posiadał Andrzej Prus. Zajazdy Kaspra Tylewicza przy Rynku Kleparskim i Benedykta Czimermana przy ul. Długiej posiadały po 150 miejsc dla koni. Nad utrzymaniem porządku przy rozprowadzaniu koni po zajazdach kleparskich, mogących jednorazowo pomieścić 2380 sztuk zwierząt, czuwał kwatermistrz królewski Aleksander Biedrzycki.

W XVII w. zmalała liczba gospód. Fakt ten wiąże się z upadkiem handlu będącego następstwem wojen kozackich, szwedzkich, moskiewskich i tureckich [3].

Zajazdy, hotele

Na przełomie XVIII i XIX w. nastąpił rozwój domów gospodnich, będących zalążkiem dzisiejszego hotelu, często zwanych „oberżami". Lokowano je w starych, specjalnie na ten cel adaptowanych budynkach lub rzadziej w nowych kilkupiętrowych, murowanych kamienicach. Ich standard nie był wysoki.

„Było ich za mało, stąd panowało w nich stałe przepełnienie, zwłaszcza w czasie wielkich zjazdów na karnawał, jarmarki, w czasie zebrań Towarzystwa Rolniczego, w okresie przejazdów do kąpiel. Przeciętny obywatel krakowski posiadał zwykle mieszkanie nieprawdopodobnie obszerne jak na dzisiejsze stosunki, otaczał się liczną służbą, chętnie też gościł u siebie przejezdnych rodaków, zwłaszcza spod innych zaborów. Zamożniejsi przybysze posiadali własne kamienice, w których mieszkali podczas pobytu w mieście.

Przejezdni, którzy nie mieli przytułku u znajomych, jeździli nieraz od oberży do oberży, nie mogąc znaleźć umieszczenia. Początkowo ci obcy to bądź ziemianie okoliczni, bądź nawet z dalszych stron nie przybywający na czas dłuższy, bądź wreszcie kupcy z innych krajów koronnych — zwłaszcza z Wrocławia, który wtedy — szczególnie w czasie jarmarków — utrzymywał żywe stosunki z Krakowem. Ale w miarę jak się rozszerza niedawno przed tym zapoczątkowana sieć kolejowa, zaglądają do serca Polski i ci także, którzy rzadko dotychczas opuszczali miejsce rodzinne, nie mając własnej karety ani nawet środków na kosztowną i uciążliwą podróż dyliżansem pocztowym" [6].

U schyłku okresu Wolnego Miasta w Krakowie było 13 hoteli i 167 domów zajezdnych. „Szczególnie ożywia się ruch przyjazdowy od roku 1855, tj. od śmierci cara Mikołaja I. Razem z nastaniem ery politycznie liberalniejszej, wprowadzono znaczne ułatwienia w podróży, a pielgrzymki Królewiaków do narodowego „Akropolu" stały się tradycyjnym zwyczajem" [6]. Rozwijał się okres „ruchu turystycz-

nego" o podłożu patriotycznym. Inteligencja polska i młodzież z innych zaborów korzystała głównie z gościny u krewnych i przyjaciół. W tym czasie zaczęła zanikać nazwa oberża i zajazd, a pojawiał się nowa — hotel. Następował intensywny rozwój hotelarstwa i ukształtowanie się hotelu jako przedsiębiorstwa.

Ówczesne hotele stanowiły własność prywatną. Niektórzy właściciele, kierując się zasadą rentowności, nie byli zainteresowani inwestowaniem swoich kapitałów w rozbudowę zakładów hotelarskich i poprawę ich standardu, stąd często budynki nie były przystosowane do pełnienia funkcji hotelowych, a ich wnętrza były prymitywnie urządzone [20].

Józef Krasiński wymienia znaczniejsze domy gościnne i oberże krakowskie początku XIX wieku [11]. Należały do nich m. in.: „Pod Węgierskim Królem", „Pod Znakiem Opatrzności", „Pod Złotą Kotwicą", „Oberża Warszawska", „Dom Zajezdny Szydłowskiego".

Z początkiem XIXw. największą sławą cieszył się właśnie zajazd Węgra — Macieja Knotza — „Pod Węgierskim Królem". Powstały w latach 1801—1818 z kompleksu budynków przy ul. Sławkowskiej i ul. św. Jana dał początek późniejszemu hotelowi „Saskiemu". W skład tych budynków wchodził dawny kościół „Na Żłóbku", który Maciej Knotz przebudował na salę balową. Tutaj odbywała się w I połowie wieku większość balów publicznych i redut. Po inkorporacji Krakowa, gdy nastała żałoba narodowa, zajazd przeszedł na własność Cezarego Hallera, który wynajął gmach na koszary 2 Pułku Artylerii Konnej, pozbawiając krakowian na kilka lat głównego przybytku rozrywki. Dopiero w 1858 r. budynek powrócił do dawnego przeznaczenia już jako hotel „Saski". W międzyczasie prym przejęła oberża „Pod Złotą Kotwicą" przy ul. Szpitalnej (późniejszy hotel „Pollera"), w którym częstym gościem była znana artystka Helena Modrzejewska, wynajmująca w nim na stałe apartament i powozownię [6].

Z hotelem „Pollera" rywalizował hotel „Rosyjski" (dzisiejszy hotel „Pod Różą") przy ul. Floriańskiej, posiadający salę balową. Jego kamieniczka sięga swą historią czasów Odrodzenia. Jej właścicielem był wówczas prawdopodobnie Prosper Provan. Z jego to polecenia budynkowi nadano charakter zamożnej siedziby mieszczańskiej, głównie przez bogato zdobiony portal wejściowy z łacińską maksymą: „Stet domus dones fluctus formica marics ebibet testudo perambulet orbem" („Niech stoi ten dom, dopóki mrówka nie wypije wody mórz, a żółw nie obejdzie całego świata").

W latach 1799—1823 kamienica była własnością Jana Alojzego Szydłowskiego, który wykorzystując wzory francuskie zaadaptował pomieszczenia na cele hotelarskie. Hotel od razu zyskał renomę i zyskał rozgłos jako „Dom Zajezdny Szydłowskiego". 18 listopada 1805 r. zatrzymał się tutaj Wielki Książę Konstanty, a 10 grudnia 1805 r. Car Rosji Aleksander I Romanow. Na cześć ich pobytu Szydłowski nadał mu nazwę „Hotel de Russie". Lata 40—50 XIX w. były okresem szczególnej prosperity hotelu. Po upadku powstania styczniowego za-

przestano używania nazwy „Rosyjski" i formalnie w 1897 r. przyjął on nazwę hotel „Pod Różą". Nazwa ta była w pełni uzasadniona poprzez fakt, że już w 1853 r. przeniesiono tu restaurację z hotelu „Pod Białą Różą", mieszczącego się przy ul. Stradom 13.

Fasada budynku opatrzona jest pamiątkową tablicą z napisem „Tu mieszkał Balzac 4—5 maja 1850. Polskie Towarzystwo Współpracy z Francją". Otóż jest to nieprawda, a ściślej mówiąc — część prawdy. Bo rzeczywiście w tych dniach Balzac bawił i mieszkał w Krakowie, ale nie w tym budynku. Tu zresztą nigdy nie był. Sprawy te zostały jednoznacznie wyjaśnione przez badacza cracovianów — profesora Michała Rożka. Z jego badań wynika, że Balzac był w Polsce cztery razy, za każdym pobytem mieszkając w Krakowie, w tym samym hotelu, ale nie przy ul. Floriańskiej. 5 lutego 1847 r. po wielu perypetiach w podróży, której celem był majątek pani Hańskiej w Wierzchowni na Ukrainie, przybył do Krakowa. Zatrzymał się na Stradomiu w hotelu „Pod Białą Różą". 11 września opuścił Kraków. W hotelu tym zatrzymywał się również w lutym i wrześniu 1848 r. oraz 4 maja 1850 r. wracając z Ukrainy wraz ze świeżo poślubioną małżonką. Pani Hańska — Balzakowa pisząc do swojej córki wspomnienia z podróży, opisuje że zatrzymali się w hotelu „Pod Różą" bagatelizując nieistotny przymiotnik „Białą". Już w 1936 r. Maria Estreicherowa pisząc o XIX w. hotelach [6] wyjaśniała tę kwestię nie ustalając jednak budynku przy ul. Stradom. Jej wzorem po wojnie przyjęto tezę, że Balzac mieszkał w obecnym hotelu „Pod Różą" [18].

Na ul. Stradom, która wówczas była główną siedzibą władz austriackich, istniał już w okresie Wolnego Miasta hotel „Pod Białą Różą" i „Lwowski", a na rogu ul. Podwale i Garbarskiej — hotel „Krakowski".

„Na końcu ulicy Sławkowskiej pod nr 32 nieopodal dawnej bramy Sławkowskiej, stała kamienica zwana „Dębską". Ją to i jeszcze sąsiednią w 1808 roku kupił obrotny mieszczanin Alojzy Trepka i przerobił obie na gospodę, którą nazwał „Oberżą Warszawską". W czasie jarmarków otrzymujący w niej nocleg goście mogli także ulokować tam w specjalnie dostosowanych pomieszczeniach — swoje bydło. Pod koniec XIX w. przybiera ona nazwę „Hotelu Pod Sobieskim", by w roku 1882 ulec przebudowie przez Karola Zarembę na pałacyk bez kontynuacji funkcji hotelowych" [8].

Za nie mniej dobrą uchodziła oberża Piotra Lipińskiego — Rynek Główny 47 (obecnie Bank Przemysłowo-Handlowy). Od około 1780 r. mieścił się tu zajazd dla szlachty A la Providence, czyli „Pod Opatrznością" Franciszka Wielopolskiego, a od 1814 r. hotel „Drezdeński". Położony w samym centrum miasta z widokiem na jego perły architektoniczne, był do końca swego istnienia, tj. do początku XX wieku chętnie odwiedzany przez przybyszów z Kongresówki.

Hotele i zajazdy połączone były z restauracjami, czyli jak wtedy mówiono — traktierniami. Jako znakomity traktiernik słynął Heurteux, z pochodzenia warszawianin, który z hotelu „Drezdeńskiego" przeniósł się do „Rosyjskiego". W sezo-

nie letnim prowadził również restaurację w Swoszowicach, a przy końcu stulecia był właścicielem hotelu „Victoria" przy ul. św. Anny [6].

Do drugorzędnych należał hotel „Pod Białym Orłem" (obecny hotel „Polski") przy ul. Floriańskiej 42 Franciszka Staniszewskiego i „Pod Czarnym Orłem" przy ul. Poselskiej 22, przemianowany w 1961 r. na „Narodowy" — własność J. Kędzierskiego, a od roku 1863 należący do Mariana Dworskiego — członka Ławy Głównej Krakowskiej.

Razem ze wzrostem frekwencji gości, hotele zaczęły się modernizować. Zniknął z nich także nieodzowny dawniej typ faktora żydowskiego, który „napadał" na każdego przybysza natrętnie ofiarowując swoje usługi [6].

Znacznie wzrosła jakość usług, wprowadzono liczne udogodnienia, np.: elektryczne oświetlenie, dzwonki na służbę, łazienki i ubikacje, bieżącą ciepłą i zimną wodę, sale przyjęć i czytelnie.

Na przykład w hotelu „Polonia" funkcjonował swoisty system sygnalizacji świetlnej. W pokojach umieszczone były dwa przyciski do wzywania pokojówki lub numerowego. Nad drzwiami od strony korytarza wmontowana była matowa lampka, a pośrodku korytarza wybijający sygnał zegar ze światełkiem — oznaczający na tarczy, który numer pokoju wzywa. Równocześnie na umieszczonym w pokoju dyrektora kontrolnym aparacie świetlnym zapalała się lampka, wskazująca na którym piętrze wzywany jest personel. System służył do kontroli „sprężystości obsługi". Gdy lampka zbyt długo świeciła, wskazywało to na opieszałość służby, co pociągało za sobą konsekwencje dyscyplinarne. Do dzisiaj utrzymał się tam tradycyjny sposób numerowania pokoi od numeru 1 na pierwszym do 84 na trzecim piętrze, jak nigdzie w Polsce [15].

W II połowie XIX w. powstały nowe hotele, a wiele już istniejących podwyższyło standard dorównując wzorom światowym. Do najbardziej znanych należały: „Grand", „Saski" (dawna oberża „Pod Węgierskim Królem") — przy ul. Sławkowskiej, „Pollera" (dawna oberża „Pod Złotą Kotwicą") — ul. Szpitalna, „Drezdeński" — w Rynku Gł., „Pod Różą" (dawny hotel „Rosyjski") — ul. Floriańska, hotel „Kleina" (późniejszy „Monopol"), „Royal" — ul. św. Gertrudy oraz o niższym standardzie, m. in.: „Polski" (dawny „Pod Białym Orłem") — ul. Floriańska, „Pod Czarnym Orłem" (od 1961 r. „Narodowy") — ul. Poselska, „Pod Sobieskim" (dawna „Oberża Warszawska") — róg ul. Sławkowskiej i Pijarskiej, „Victoria" — ul. św. Anny (przeniesiony w pocz. XX w. na ul. Zwierzyniecką), „Pod Białą Różą", „Londyński" (dawna oberża „Pod Złotym Wołem") — ul. Stradom, „Kochanów" — ul. Straszewskiego, „Krakowski" — róg ul. Podwale i Garbarskiej.

Ówczesne hotelarstwo nie znało dzisiejszych zbiorowych wycieczek. Do hotelu nie przyjeżdżało się na dzień, czy dwa, jak obecnie na delegację — do hotelu się „zajeżdżało", oczywiście z dużym bagażem, z wielkimi walizami. Do hotelu

przyjeżdżali, a raczej używając określenia z tamtych lat, w hotelu „stawali" co zamożniejsi ziemianie, przemysłowcy, kupcy, cudzoziemcy. Była to głównie elita towarzyska i finansowa [9].

Na początku XX w. nastąpił intensywny rozwój turystyki i bazy hotelowej, powstały nowe hotele, m. in.: „Francuski" — róg ul. św. Jana i Pijarskiej, „Union", „Metropol" (późniejszy „City") — ul. św. Gertrudy, „Belvedere" (późniejszy hotel „Polonia") — ul. Basztowa, „Europejski" — ul. Lubicz, „Imperial", „Victoria" — ul. Zwierzyniecka, „Rappaporta" — ul. Dietla, „Angielski" — ul. Warszawska, „Spira", „Steinberg" — ul. Twardowskiego, „Warszawski" — ul. Pawia, „Krakowski" — ul. Dunajewskiego, „Bristol", „Centralny" (wcześniej „Zacisze") — pl. Matejki, „Müllera" — róg ul. Dietla i Krakowskiej, „Keller" — ul. Krakowska, „Wiedeński" — ul. Miodowa, „Spatz" — róg ul. Miodowej i Bożego Ciała oraz pensjonaty, m. in.: „Ostoja" — ul. Gołębia, „Baupre" — ul. Podzamcze, „Lithuania", „Lubin" — ul. Studencka, „Marya" — ul. Straszewskiego, „Pension Modest" — ul. Podwale, „Ukraina", „Brońska" — ul. Karmelicka, „Leona" — ul. Długa, „Henner" — ul. Radziwiłłowska.

W 1932 roku do pierwszej kategorii zaliczały się hotele: „Francuski", „Grand", „Polonia", „Pod Różą", „Monopol", „Pollera", „Royal", „Saski" i „Warszawski".

W latach trzydziestych XX w. powstały pierwsze organizacje branżowe. W 1931 r. powołano Towarzystwo Szkoły Hotelarskiej, której wiceprezesami byli H. Kozieradzki oraz A. Ritterman. Do 1939 r. działało „Gremium Hoteli", którego przewodniczącym był Aleksander Ritterman — jednocześnie właściciel hoteli „Francuskiego" i „Polonii", profesor szkoły hotelarskiej, autor fachowych podręczników z tej dziedziny. Celem Gremium była wymiana poglądów i doświadczeń środowiska hotelarzy w otoczeniu zmieniających się warunków rynkowych.

Od roku 1932 Kraków posiadał jedną z trzech w kraju i zarazem najbardziej nowoczesną Szkołę Hotelarską o statusie szkoły wyższej. Założona została z inicjatywy R. Radzyńskiego przy materialnym wsparciu krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, środków ministerialnych i kuratoryjnych. Była zbliżona poziomem do jej europejskich odpowiedników. Miała elitarny charakter i nastawiona była na kształcenie przyszłych dyrektorów hoteli. Jej pierwszym dyrektorem został doktor Karol Krzetuski.

W 1936 r. w Krakowie ukazała się pierwsza w języku polskim książka o hotelarstwie pt. *Nauka w zawodzie hotelarskim* autorstwa Bohdana Białeckiego (od roku 1934 dyrektor Szkoły Hotelarskiej). Od 1934 r. na rogu ul. Dolnych Młynów i Alei Mickiewicza funkcjonowała Pomaturalna Szkoła Hotelarska.

Współcześnie obok szkół szczebla średniego adeptów krakowskiego hotelarstwa i turystyki w zakresie obsługi i zarządzania na szczeblu wyższym kształcą Akademia Wychowania Fizycznego oraz Akademia Ekonomiczna.

W latach międzywojennych unormowano wiele przepisów związanych z bezpośrednim zarządzaniem hotelami. Ustalono nazewnictwo stanowisk wprowadzające cztery podstawowe kategorie: kupieckie, techniczne, usługowe, pomocnicze.

Szczególną uwagę poświęcano tematowi wynagradzania. Rozpowszechniony system napiwków, jako jedyne wówczas źródło wynagradzania personelu, był szczególnie krytykowany przez Związek Zawodowy Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych. Podkreślić należy, że krytyka nie dotyczyła wysokości dochodów z napiwków, który uważano za przeciętnie wystarczający, lecz z samą jego istotą, jako uwłaczający godności obsługi, szkodliwy dla hotelu i niedogodny dla gości. Ciekawy jest fakt, że sam personel, który winien być najbardziej zainteresowany problemem, nie dostrzegał nic uwłaczającego swojej godności w takim systemie wynagradzania. W efekcie ożywionej debaty środowiska hotelarzy, w latach trzydziestych XX w. Kraków był pierwszym miastem w Polsce, który w całości przeszedł na stałe wynagrodzenie personelu z utrzymaniem dodatkowo 10—15% napiwku od rachunku za obsługę.

W okresie międzywojennym funkcjonował — obowiązując również w Krakowie — Międzynarodowy Hotelowy Kod Telegraficzny (tabela 1), ustalony i wydany przez Alliance Internationale de l'Hotellerie.

Przy telegraficznym zamawianiu pokoi i apartamentów w hotelach można było posługiwać się kodem przyjętym przez międzynarodową konwencję. Kod miał podwójne znaczenie praktyczne: po pierwsze dawał dużą oszczędność słów w depeszy, likwidował możliwość wystąpienia nieporozumień w zamówieniach. Depesza z zamówieniem winna była zawierać: liczbę pokoi i łóżek, dzień przyjazdu, porę przyjazdu (rano, przed południem, po południu, wieczorem), na jaki czas zamawia się pokój, dokładny adres zamawiającego.

W okresie I wojny światowej większość krakowskich hoteli zajęta była przez wojsko, a po jej zakończeniu jedynie część z nich kontynuowała swoją działalność. Sytuacja taka spowodowana była ogólnym kryzysem turystyki towarzyszącym kryzysowi ekonomicznemu.

W roku 1935 funkcjonowało zaledwie 37,5% miejsc z roku 1926. W latach 1930—1935 zlikwidowano 14 hoteli i 12 pensjonatów. Przetrwały jedynie największe hotele o najwyższym standardzie, świadczące usługi dla najzamożniejszej klienteli. Ich gośćmi była arystokracja, ziemiaństwo, przemysłowcy, dyplomaci i politycy. Wprowadzały one dodatkowe udogodnienia dla utrzymania wysokiego standardu i dotychczasowej klienteli. W roku 1935 pozostało ich 7, a do roku 1939 ich liczba wzrosła do 13. Było to i tak o połowę mniej niż w 1926 roku. Liczba pensjonatów zmalała w 1939 r. do 3 i przestały one mieć dotychczasowe znaczenie w masowej obsłudze ruchu turystycznego. Dla niezamożnego turysty były one zbyt drogie, a najbogatszym nie dawały dostatecznego komfortu [17].

Tabela 1. Skróty kodowe

1 pokój o 1 łóżku	alba	4 pokoje z 9 łóżkami	durbi
pokój z łazienką pryw.	bat	5 pokoi z 5 łóżkami	cilba
pokój z wodą bieżącą	cour	5 pokoi z 10 łóżkami	cirab
pokoje z komunikacją wewn.	conex	6 pokoi z 6 łóżkami	selba
1 pokój o 1 łóżku na 2 osoby	alduo	6 pokoi z 12 łóżkami	serab
1 pokój o 2 łóżkach	arab	łóżko dziecinne	kind
1 pokój o 3 łóżkach	abec	salon	sal
2 pokoje po 1 łóżku	dulba	pokój służbowy	serv
2 pokoje z 3 łóżkami	birac	przyjazd od północy do 7 g.	notte
2 pokoje z 4 łóżkami	durab	przyjazd od 7 — 12 g.	matin
3 pokoje z 3 łóżkami	telba	przyjazd od 12 — 19 g.	apres
3 pokoje z 4 łóżkami	carid	przyjazd od 19 — 24 g.	sera
3 pokoje z 5 łóżkami	calde	czas pobytu jedna noc	pass
3 pokoje z 6 łóżkami	terab	czas pobytu kilka dni	stop
3 pokoje z 7 łóżkami	casag	odwołanie zamównienia	anul
4 pokoje z 4 łóżkami	kalba	pokoje najlepsze	Best
4 pokoje z 5 łóżkami	dalme	pokoje dobre	Bon
4 pokoje z 6 łóżkami	danof	pokoje zwykłe	Plain
4 pokoje z 7 łóżkami	dalag	oczekiwać na dworcu	Meet train
4 pokoje z 8 łóżkami	karab	garaż	Box

Źródło: „Hotele i Pensjonaty w Polsce", Naczelna Organizacja Polskiego Przemysłu Hotelowego, Warszawa 1937/8.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX w. nastąpiła ogólna poprawa sytuacji hotelarstwa. Promowanie walorów turystycznych Polski przez Naczelną Organizację Przemysłu Hotelowego spowodowało wzrost zainteresowania m. in. Krakowem. Przybywający goście preferowali jednak tańszą formę noclegów. Z tego względu po roku 1935 szczególnie rozwijały się tzw. kwatery masowe w formie domów wycieczkowych czy domów noclegowych oraz kwatery prywatne. Stanowiły one zaplecze około 1600 miejsc noclegowych. Powstały m. in.: w 1930 r. Miejski Dom Wycieczkowy na 230 miejsc — al. 3 Maja, w 1935 r. Dom Wycieczkowy Śląski na 300 miejsc — ul. Wybickiego, Chrześcijański Dom Gościnny — Rynek Kleparski, w 1939 r. Dom Kwater Masowych na 450 łóżek — w Rynku Głównym [10].

W ogólnym rozrachunku liczba miejsc noclegowych zasadniczo się nie zmieniła. Uległa przeobrażeniu natomiast ich struktura rodzajowa na korzyść odbiorcy masowego.

Szczególną rolę w organizacji miejsc noclegowych na terenie Krakowa odegrały: Liga Popierania Turystyki, Związek Popierania Turystyki Miasta Krakowa, Polski Związek Turystyczny w Krakowie.

Podczas II wojny światowej nad wszystkimi obiektami noclegowymi sprawowali zarząd Niemcy. Narzucili oni własną administrację pozostawiając w większości z nich polską obsługę. Po wojnie działalność kontynuowały nieliczne obiekty reaktywowane przez ich przedwojennych właścicieli, na przykład hotel „Grand" przez rodziny Zamoyskich i Sobańskich, „Polski" przez rodzinę Czartoryskich, „Pod Różą" przez baronową Hammerling. Likwidacji uległy te, które nie wytrzymały intensywnej eksploatacji okresu okupacji, m. in.: „Union", „City", „Royal", „Dworcowy", „Müllera", „Londyński", „Spatz" i wszystkie pensjonaty. Hotel „Dworcowy" przekazano do dyspozycji Urzędu Repatriacyjnego. W 1946 roku pozostało w Krakowie 750 miejsc hotelowych. Wiele obiektów przeznaczono na pomieszczenia mieszkalne i biura.

Po wyzwoleniu Krakowa rozpoczął działalność Związek Zawodowy Pracowników Hoteli i Uzdrowisk, którego podstawowym zadaniem było przygotowanie pracowników do przejęcia administracji obiektów po ich uspołecznieniu.

W latach 1945—1950 działał Związek Hoteli i Pensjonatów, którego prezesem był Zbigniew Chojnacki (obecny właściciel hotelu „Pollera") [14].

Okres powojenny; upaństwowienie i reprywatyzacja

Po wojnie, w pierwszych kilku latach hotelarstwo krakowskie ucierpiało najmocniej.

W listopadzie 1950 r. dekretem z dnia 26 października 1950 r. o państwowych przedsiębiorstwach, zostały znacjonalizowane hotele: „Francuski", „Pod Różą", „Monopol", „Polski", „Pod Czarnym Orłem", „Polonia", „Warszawski", „Pollera", „Europejski" (w 1966 r.). Hotel „Francuski" już z dniem 29. 07. 1950 r. został przekazany w zarząd „Orbisu", pozostałe natomiast przeszły pod zarząd powołanej w 1950 r. Dyrekcji Hoteli Miejskich. W tym okresie uległa zniszczeniu prawie cała dokumentacja przejmowanych obiektów, zarówno techniczna, jak i księgowa, czy historyczna.

„Właściciele wymienionych hoteli zostali pozbawieni prawa własności w oparciu o dekret wydany w 1918 r. przez Józefa Piłsudskiego o przymusowym zarządzie państwowym. Takim zarządem mogły być objęte przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, których właściciele nie byli obecni w kraju, przedsiębiorstwa przemysłowe, których utrzymanie lub uruchomienie leżało w interesie państwa, posiadłości ziemskie, których zabezpieczenie lub zagospodarowanie leżało w interesie państwa, a także zakłady i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej.

Dekret z 1918 r. został wydany w warunkach powojennej destabilizacji i tworzenia się państwa, wymieniał w sposób wyczerpujący majątek jaki mógł być objęty przymusowym zarządem państwowym, a chodziło w nim przede wszystkim o pozyskiwanie środków służących zaspokajaniu potrzeb materialnych spo-

łeczeństwa i ochronie mienia obywateli oraz państwa. Odniesienie tego dekretu do pensjonatów i hoteli było bezzasadne m. in z tej przyczyny, że budynki te nie znajdowały się w sytuacji, w której ingerencja państwa była konieczna oraz nie miały one charakteru przedsiębiorstwa przemysłowego lub posiadłości ziemskiej, których dekret dotyczył. W konsekwencji takie rozszerzenie ram obowiązywania dekretu doprowadziło do rozszerzenia ram nacjonalizacji majątku wyznaczonych przez ustawę z 3 stycznia 1946 o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. Nr 3, poz. 17)" [1].

Od roku 1987 następuje reprywatyzacja i prywatyzacja hoteli. Szybkie tempo reprywatyzacji zakładów hotelarskich w Krakowie wiąże się ściśle z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1987 r. stwierdzającą, iż przejęcie na własność państwa wielu prywatnych zakładów hotelarskich w 1950 roku nastąpiło bez jakiejkolwiek podstawy prawnej [19]. Proces reprywatyzacji w Krakowie przebiega o tyle łatwiej niż w innych miastach Polski, że księgi wieczyste w Galicji były prowadzone niezwykle starannie i nie uległy w czasie wojny zniszczeniu.

Do swoich dawnych właścicieli lub ich spadkobierców powróciły hotele: „Europejski", „Grand", „Pod Różą", „Pollera", „Polonia", „Polski", „Saski", „Warszawski".

Powracające do prywatnych właścicieli obiekty, niejednokrotnie do dnia dzisiejszego sposobem gospodarczym sukcesywnie remontowane, odzyskują swój dawny charakter.

„Z początkiem lat 50. zaczęła się diametralnie zmieniać klientela hoteli, a zwłaszcza restauracji. Nowa, świeżo wykształcona krakowska inteligencja, która powoli poczęła się wspinać po drabinie społecznej, choć biedna i daleka od wytworności ubioru, cieszyła się tutaj życiem i namiastką luksusu wielkiego świata. Młodzi inżynierowie z Nowej Huty w waciakach i gumowcach „bezcześcili" elegancję lokali, ale mieli na to pieniądze... . Dopiero po latach, gdy nastała nowa moda na duże przestrzenne hotele, a swe podwoje otworzył hotel „Cracovia" ściągający coraz liczniejsze wycieczki zagraniczne, do tradycyjnych starych krakowskich hoteli zaczęli zjeżdżać ich starzy klienci" [9].

W latach pięćdziesiątych do hotelarstwa trafiali często przypadkowi ludzie. Podjęto wówczas szereg błędnych — jak się ocenia z perspektywy czasu — decyzji. Dotyczyły one niestety także wyposażenia hotelowych wnętrz. Ulegając ówczesnej modzie na tzw. modern hotele zabudowywano je nowoczesnymi meblami. Kupowano całe komplety wypoczynkowe, a stare wyrzucano. Wraz z głębokimi fotelami i meblościankami do krakowskich hoteli trafiały tapczany i wersalki. Z racji niewygody i niefunkcjonalności stały się obiektem dezaprobaty gości, a nie uwielbienia.

Kiedy owo nowoczesne wyposażenie hotelowych pokoi ze względu na swą kiepską jakość i zużycie trafiło na śmietniki, przyszły inne czasy, inni ludzie, a do hoteli powróciły łóżka [12].

15 marca 1961 r. zostało powołane Krakowskie Przedsiębiorstwo Turystyczne Wawel-Tourist (zlikwidowane 30 marca 1995 r.), które w 1973 r. przejęło i rozszerzyło funkcje dotychczasowej Dyrekcji Hoteli Miejskich. KPT Wawel-Tourist rozszerzyło działalność z typowo hotelarskiej o usługi parkingowe i przewodnickie. Jego biuro mieściło się w Sukiennicach. Przedsiębiorstwo miało za zadanie „zaspokajanie potrzeb społecznych w dziedzinie indywidualnego i grupowego ruchu turystycznego, wypoczynku świątecznego oraz eksploatacji własnej bazy materialnej na terenie miasta" [22]. W latach rozkwitu jego załoga liczyła około 1000 osób (zaczynając od 28 pracowników). Przedsiębiorstwo w 1983 r. zarządzało 10 hotelami, 8 restauracjami, 4 kawiarniami oraz 4 campingami. Były to m. in. hotele: „Pod Różą", „Polonia", „Europejski", „Polski", „Pod Złotą Kotwicą" (hotel „Pollera"), „Warszawski", „Pod Kopcem", „Motel Krak", „Monopol", „Narodowy" (w 1973 r. zamknięty i zamieniony na siedzibę właśnie KPT Wawel-Tourist) [22].

Od końca lat pięćdziesiątych XX w. wydano kilka aktów prawnych regulujących m. in. kategoryzację zakładów hotelarskich, niestety za każdym razem różniących się od siebie. Z tego faktu wynikają trudności w porównaniach danych statystycznych.

Zarządzenie nr 80 Ministra Gospodarki Komunalnej z 1958 roku wyodrębniło pięć kategorii obiektów hotelarskich: S, I, II, III i IV [16]. Hotele krakowskie zostały wówczas skategoryzowane następująco [21].

— kat. S i I — „Francuski", „Polski", „Monopol", „Pod Złotą Kotwicą"
— kat. II — „Polonia", „Europejski", częściowo „Grand"
— kat. III — pozostała część hotelu „Grand"
— kat. IV — „Warszawski", „Pod Różą", „Narodowy" .

Na podstawie Zarządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej i przewodniczącego GKKFiT z dnia 16. 04. 1964 roku w sprawie określenia rodzaju oraz kategorii hoteli i innych zakładów noclegowych ustalono: 5 kategorii hoteli (luxe, I, II, III, IV), 4 kategorie domów wycieczkowych, 3 — pensjonatów, 4 — schronisk, 3 — pokoi gościnnych.

Nowe unormowania nawiązujące do wymagań europejskich zostały wprowadzone Zarządzeniem nr 18 przewodniczącego GKKFiT z dnia 07. 06. 1977 r. Wprowadzono wówczas oznakowania hoteli w postaci gwiazdek (lux, ****, ***, **, *), a pozostałych rodzajów obiektów — cyframi rzymskimi.

Lata powojenne do 1965 roku, to okres zastoju inwestycyjnego na krakowskim rynku hotelarskim.

Kraków dysponował bardzo skromnym zapleczem noclegowym średniego i niskiego standardu. W 1957 r. otwarto jedynie kompleks sportowy z hotelem „Korona", a w 1963 r. „Dom Turysty".

Od roku 1965 następował powolny proces rozbudowy bazy hotelowej zarówno tej o wysokim — międzynarodowym standardzie, jak również niższej klasy.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA

22 czerwca 1965 r. został uruchomiony hotel „Cracovia" — wówczas najnowocześniejszy hotel Krakowa należący do reprezentacyjnych inwestycji kraju — ówczesny wzorzec pod względem funkcji, programu, standardu i formy. W 1967 r. otwarto „Dom Noclegowy" ZNP (od 1995 r. pod nazwą „Logos"), w 1972 r. hotel „Krakowianka" i „Motel Krak". Szybko jednak okazało się, że przy dynamicznie wzrastającej liczbie turystów przyjeżdżających do Krakowa, rośnie również zapotrzebowanie na miejsca noclegowe, gdyż w 1973 roku w szczycie okresu turystycznego odmawia się noclegu średnio 1. 500 turystom na dobę [13].

Hotelarstwo niskiego i średniego standardu w latach 70 — 80 nastawione było w szczególności na masową obsługę turystyki młodzieżowej. Istniejące obiekty ulegały szybkiej dewastacji, a przeprowadzane w tym czasie remonty zapewniały jedynie minimum komfortu.

W 1971 r. zamknięty został w celach remontowych hotel „Pod Złotą Kotwicą". W 1973 r. z tego samego powodu zamknięto hotele: „Grand" i „Pod Różą". Spadek liczby miejsc pogorszył fatalną sytuację noclegową miasta przy niesłabnącym wzroście przyjeżdżających gości z kraju i zagranicy.

W 1976 r. oddano do użytku hotel „Holiday Inn" — jako pierwszy w Europie Środkowej znajdujący się w międzynarodowej sieci Holiday Inn (od 1995 r. pn. „Continental"), a w 1977 r. część hotelu „Pod Kopcem". W 1982 r. uruchomiony zostaje „Motel Orbis" (od 1984r. hotel pod nazwą „Wanda").

Kolejno wróciły do eksploatacji wyłączone na czas remontów hotele: „Korona" w 1975 r., „Pod Złotą Kotwicą" (1977), „Pod Różą" (1979), „Saski" (1985), „Polski" i „Grand" (1990), „Francuski" (dwukrotnie w latach 1955 i 1991), „Logos" (1995).

W 1984 r. jako część kompleksu sportowego otwarto hotel „Wisła". W dalszych latach na liście hoteli przybywają: w 1988 r. hotel „Forum", w 1991 hotele „Demel" i „Piast", w 1992 hotel „Krystyna", w 1993 — „Ibis", w 1993 — „Elektor".

Jednocześnie, poza hotelami turystycznymi funkcjonują hotele robotnicze. W roku 1971 funkcjonowało aż 78 obiektów z 15. 845 miejscami. Największa ich liczba koncentrowała się w dzielnicach: Nowa Huta — 66 i Podgórze — 8. Stanowiły one głównie noclegową bazę zamkniętą (środowiskową) miasta. W latach dziewięćdziesiątych większość z nich uległa likwidacji, a część po przekształceniach własnościowych do chwili obecnej wspomaga sektor ogólnodostępnej, turystycznej bazy hotelowej o niskim standardzie, udzielającej noclegów gościom głównie z krajów byłego ZSRR.

Największym gestorem hoteli w Krakowie jest Orbis SA, który od 1988 r. jest właścicielem sieci pięciu hoteli („Cracovia", „Wanda", „Francuski", „Forum", „Continental") liczących łącznie około 2. 120 miejsc noclegowych.

W 1967 roku Kraków posiadał około 7. 890 miejsc noclegowych, przy ruchu turystycznym osiągającym wielkość rzędu 1,9 mln osób.

Tabela 2. Ważniejsze hotele Krakowa

Lp.	Nazwa	Rok powstania	Założyciel	Ostatni właściciel	Położenie	Liczba miejsc	Zakończenie działalności
1	Angielski	pocz. XX w.	brak danych	brak danych	ul. Warszawska 7	brak danych	lata 1930—1935
2	Bristol	koniec XIX w.	Dominik Dobuszyński	R. Polak	Pl. Matejki 54	brak danych	przed II wojną św.
3	City *(Metropol)**	1885	Salomon Hubin	brak danych	ul. Gertrudy 28	brak danych	wcielony do hotelu Royal po II wojnie św
4	Centralny *(Zacisze)**	koniec XIX w.	Leonia Kohn	brak danych	Pl. Matejki 1	brak danych	przed II wojną św.
5	Continental *(Holiday Inn)**	1975	Orbis S. A.	Orbis S. A.	ul. Armii Krajowej 11	608	istnieje
6	Cracovia	1965	Orbis S. A.	Orbis S. A.	Al. F. Focha 1	509	istnieje
7	Demel	1991	Marian Demel	Marian Demel	ul. Głowackiego 16	155	istnieje
8	Dom Turysty Pttk	1963	PTTK	PTTK	ul. Westerplatte 15	299	istnieje
9	Drezdeński *(Zajazd Pod Opatrznością)**	1838	Franciszek Wielopolski	Leopold Lipiński	Rynek Gł 47	brak danych	przed II wojną św.
10	Elektor	1993	Elektrim S. A.	Elektrim S. A.	ul. Szpitalna 28	27	istnieje
11	Europejski	1884	J. K. Lubicz Łapiński	Maria Lubicz-Łapińska-Czepczyk	ul. Lubicz 5	102	istnieje
12	Forum	1988	Orbis S. A.	Orbis S. A.	ul. M. Konopnickiej 28	538	istnieje
13	Francuski	1912	Aleksander Ritterman	Orbis S. A.	ul. Pijarska 13	92	istnieje
14	Garnizonowy	pocz. XX w.	brak danych	MON	ul. Gertrudy 29	140	istnieje
15	Grand	1887	Eustachy Chronowski	Wawel-Imos	ul. Sławkowska 5-7	104	istnieje
16	Ibis	1993	S-ka Accor-Ibis	S-ka Accor-Ibis	ul. Przy Rondzie 2	368	istnieje
17	Imperial *(Wiktoria)**	ok. 1900	Bank Hipoteczny w Krakowie	Maksymilian Neumann	ul. Zwierzyniecka 6	brak danych	przed II wojną św.
18	Keller	pocz. XX w.	A. M. Keller	A. M. Keller	ul. Krakowska 27	brak danych	okres międzywojenny
19	Kochanów	poł. XIX w.	Jacenty Kochanowski	brak danych	ul. Straszewskiego 22	brak danych	okres międzywojenny
20	Korona	1957	K. S. Korona	P. W. Tektor sp. z o. o.	ul. Kalwaryjska 9	47	istnieje
21	Krakowianka	1972	OSiR Kraków	OSiR Kraków	ul. Żywiecka-Boczna	74	istnieje
22	Krakowski	1862	Antoni Marfiewicz	brak danych	ul. Dunajewskiego 10	brak danych	przed II wojną św.
23	Logos	1995	BT ZNP Logostur	BT ZNP Logostur	ul. Szujskiego 5	119	istnieje
24	Londyński *(Pod Złotym Wołem)**	koniec XIX w.	Szymon Wasserberer	L. Brenner	ul. Stradom 15	brak danych	po II wojnie św.
25	Monopol *(Kleina)**	1877	Wiktor Klein	Spadkobiercy	ul. Gertrudy 6	62	istnieje
26	Müllera	koniec XIX w.	Wolf Müller	brak danych	ul. Krakowska 1	brak danych	po II wojnie św.
27	Motel Krak	1972 (1975)	KPT Wawel-Tourist	Forte s. c.	ul. Radzikowskiego 99	128	istnieje

Cd. Tabeli 2.

Lp.	Nazwa	Rok powstania	Założyciel	Ostatni właściciel	Położenie	Liczba miejsc	Zakończenie działalności
28	Narodowy *(Pod Czarnym Orłem)**	pocz. XIX w.	Józef Rumiński	Ludwik Barnaś s. c.	ul. Poselska 22	52	wcielony do Domu Wyc. Wawel-Tourist w 1973r.
29	Piast	1991	S-ka Wawel-Imos	S-ka Wawel-Imos	ul. Radzikowskiego 109	450	istnieje
30	Pod Białą Różą	pocz. XIX w.	brak danych	brak danych	ul. Stradom 13	brak danych	przed II wojną św.
31	Pod Kopcem	1976	KPT Wawel-Tourist	Zarząd - Salvator S-ka z o. o.	Al. J. Waszyngtona	22	istnieje
32	Pod Różą *(Rosyjski)**	1799	Alojzy Szydłowski	Tadeusz Likus	ul. Floriańska 14	77	istnieje
33	Pollera *(Pod Złotą Kotwicą)**	1834	Kasper Poller	Zbigniew Chojnacki	ul. Szpitalna 30	88	istnieje
34	Polonia *(Belvedere)**	1903	Mieczysław Krzysztoforski	Stanisław Komusiński	ul. Basztowa 25	140	istnieje
35	Polski - Pod Białym Orłem	1815	Franciszek Staniszewski	Rodzina Czartoryskich	ul. Pijarska 17	89	istnieje
36	Poznański	pocz. XX w.	brak danych	J. Heller	ul. Lubicz 3	brak danych	okres międzywojenny
37	Rapaporta	1904	brak danych	Mayer Rapaport	ul. Dietla 63	brak danych	przed II wojną św.
38	Royal	1898	Antoni Dreher	MON	ul. Gertrudy 26	60	istnieje
39	Salz	1913	brak danych	Wolf Salz	ul. Meiselsa 42	brak danych	przed II wojną św.
40	Saski *(Pod Węgierskim Królem)**	1812	Maciej Knotz	spadkobiercy	ul. Sławkowska 3	140	istnieje
41	Spatz	pocz. XX w.	brak danych	Abraham Messing	ul. Miodowa 7	brak danych	po II wojnie św.
42	Union	1898	Leib Eber	MON	ul. Gertrudy 27	brak danych	wcielony do hotelu Royal
43	Wanda *(Motel Orbis)**	1982	Orbis S. A.	Orbis S. A.	ul. Armii Krajowej 15	184	istnieje
44	Warszawski *(Austrya)**	pocz. XX w.	Szerer-Juszczyński	Stanisław Niesłuchowski	ul. Pawia 6	68	istnieje
45	Wiedeński	pocz. XIX w.	Leon Teytelbaum	brak danych	ul. Miodowa 9	brak danych	przed II wojną św.
46	Wisła	1984	K. S. Wisła	K. S. Wisła	ul. Reymonta 22	69	istnieje

(...)* — w nawiasie nazwa wcześniejsza

Źródło: Jak w [1] oraz studia własne autora.

Tabela 3. Ważniejsze pensjonaty Krakowa

Lp.	Nazwa	Rok powstania	Założyciel	Położenie	Zakończenie działalności
1	Baupre	pocz. XX w.	brak danych	ul. Podzamcze 22	okres międzywojenny
2	Borońska	1904	A. Borońska	ul. Karmelicka 24	okres międzywojenny
3	Bristol	ok. 1928	dr Filipkiewiczowa	ul. Karmelicka 1	przed II wojną św.
4	Charłampowicz	ok. 1928	Charłampowicz	ul. Sobieskiego 7	okres międzywojenny
5	Carlton	ok. 1928	Helena Warmińska	ul. Karmelicka 54	przed II wojną św.
6	Cracovia	1913	brak danych	ul. św. Marka 25	okres międzywojenny
7	Dom Stow. Nauczycieli	1909	brak danych	ul. Karmelicka 32	okres międzywojenny
8	Goplana	ok. 1913	Józefa Tomaszewska	ul. Loretańska 3	przed II wojną św.
9	Gościna	1913	brak danych	ul. Straszewskiego 25	okres międzywojenny
10	Jolanta	ok. 1913	Józefa Rogoszowa	ul. Graniczna 14	okres międzywojenny
11	Kaplińska	1904	Helena Kaplińska	ul. Gołębia 5	okres międzywojenny
12	Kornblum	1904	Anna Kornblum	ul. św. Jana 9	okres międzywojenny
13	Kornberger	1904	A. Kornberger	ul. Stachowskiego 15	okres międzywojenny
14	Królewianka	ok. 1913	brak danych	ul. Krupnicza 17	okres międzywojenny
15	Leona	pocz. XX w.	brak danych	ul. Długa 18	okres międzywojenny
16	Lithuania	1904	brak danych	ul. Studencka 2 ul. Podwale 3	okres międzywojenny
17	Lubicz	pocz. XX w.	brak danych	ul. Studencka 17	okres międzywojenny
18	Lubin	pocz. XX w.	brak danych	ul. Pierackiego 17	okres międzywojenny
19	Marya	ok. 1913	Maria Studzińska	ul. Straszewskiego 1	okres międzywojenny
20	Modest	1909	M. Giżycka	ul. Krupnicza 9	okres międzywojenny
21	Niemiecki	1904	Ludomiła Tschapkowa	ul. Kanonicza 15	okres międzywojenny
22	Nouvelle	ok. 1928	Wacław Lipiński	ul. Zacisze 14	okres międzywojenny
23	Ostoja	pocz. XX w.	brak danych	ul. Gołębia 14	okres międzywojenny
24	Piast	ok. 1928	Joanna Muszyńska	ul. Piłsudskiego 13	okres międzywojenny
25	Pierwszorzędny	ok. 1913	J. Tomaszewska	ul. Krupnicza 1	okres międzywojenny
26	Podlasie	ok. 1913	Leokadia Henoch	ul. Loretańska 4	okres międzywojenny
27	Rossochy	ok. 1913	brak danych	ul. Karmelicka 1	okres międzywojenny
28	Skrzetuska	ok. 1925	Maria Skrzetuska	ul. Piłsudskiego 15	okres międzywojenny
29	Szermer	1904	J. Szermer L. Kaplińska	ul. Szpitalna 19	okres międzywojenny
30	Udrycka	1909	Elżbieta Udrycka	ul. Czarnowiejska 8	okres międzywojenny
31	Ukraina	1913	hr. H. Kossakowska	ul. Karmelicka 36	okres międzywojenny
32	Varsovie	ok. 1913	Julia Neuman	ul. Radziwiłłowska 11	okres międzywojenny
33	Zakład ss. Urszulanek	pocz. XX w.	Siostry Urszulanki	ul. Starowiślna 9	okres międzywojenny
34	Zapałowa	ok. 1928	Maria Zapałowa	ul. Gołębia 14	okres międzywojenny

Źródło: Jak w [1] oraz studia własne autora.

Tabela 4. Kwatery zbiorowe

Lp.	Nazwa	Rok powstania	Położenie	Liczba miejsc	Zakończenie działalności
1	Miejski Dom Wycieczkowy	1930	Al. 3-go Maja	230	nie istnieje
2	Dom Wycieczkowy Śląsk	1935	Ul. Wybickiego 1	300	nie istnieje
3	Chrześcijański Dom Gościnny	1903	Rynek Kleparski 16	brak danych	nie istnieje
4	Dom Kwater Masowych	1939	Rynek Główny	450	nie istnieje
	Zajazdy				
1	Chlipalski (*Hotel Michalskiego*)	ok. 1928	brak danych	Jan Chlipalski	Rynek Kleparski 14	nie istnieje
2	Fischer	ok. 1928	brak danych	Ewa Fischer	Pl. Matejki 2	nie istnieje
3	Goldberger	ok. 1928	brak danych	A. Goldberger	Ul. Wielopole 12	nie istnieje
4	Sperling	ok. 1904	brak danych	Markus Sperling	Ul. Kopernika 8	wcielony do hotelu Imperial

Źródło: Jak w [1] oraz studia własne autora.

W 1994 roku ruch przyjazdowy do Krakowa szacowano na 3 mln osób, a w 1995 na 3,4 mln. Zaplecze noclegowe we wszystkich typach obiektów w 1995 roku liczyło 14. 300 miejsc — łącznie w 75 obiektach, z czego 9. 600 miejsc całorocznych i 4. 700 sezonowych. W roku 1995 Kraków dysponował 33 hotelami, 2 motelami, 6 pensjonatami, 9 domami wycieczkowymi, 6 schroniskami, 6 campingami, 9 hotelami studenckimi o charakterze sezonowym [23].

History of Cracow Hotel Industry

The article can be treated as the first systematic description of the development processes in Cracow hotel industry placed in Polish literary output. The fact that it has been based on the reach bibliography as well as source publications considerably enriches its authenticity.

A reader is given a wide view on the market of accommodation services from the beginning of their appearance in the city up to the present time.

The development of the hotel industry has been at first connected with travelling for trade, religious, scientific and medical reasons. At that time, it was concentrated around wayside inns, convents, and afterwards around academic dormitories of the celebrated renaissance European centre that Cracow was regarded at that time.

The text presents the evolution of Cracow hotel industry in several profiles:

Territorial — a movement of hotel functions from the outskirts to the city centre, Quality — from neglected inns to the highest standard hotel networks,

Demand — a change in the base, under the influence of the evolution of people's expectations.

The article clearly describes circumstances, which determined the directions of the hotel industry development, i. e. customs of particular époques, political situation, and Cracow significance as the centre of science, culture and economy.

The part of the article, describing the development of the hotel industry in XIX and XX centuries, seems to be especially worth emphasising. It presents very picturesquely the atmosphere of hotel — keepers, their openness to social influences, as well as changes in the mentality of the contemporary society, in technology and in hotel architecture.

The article is also enriched with tabular compendium of hotels, pensions and common lodgings.

Piśmiennictwo

[1] Bałkowski Z., *O prywatyzacji i reprywatyzacji*. Hotelarz 1991/6.
[2] Baranowski B., *Polska karczma, restauracja, kawiarnia*. Ossolineum, Wrocław 1979.
[3] Bąkowski K., *Dzieje Krakowa*. Spółka Wydawnicza Polska, Kraków 1911.
[4] Bąkowski K., *Dzieje Wszechnicy Krakowskiej*. Biblioteka Krakowska, 1900.
[5] *Encyklopedia Krakowa*, Kraków 1996, s. 140.
[6] Estreicherówna M., *Życie towarzyskie i obyczajowe Krakowa w l. 1848—1863*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1968.
[7] Gloger Z., *Ilustrowana Encyklopedia Staropolska*. WP, 1958.
[8] *Gospody, zajazdy, hotele*. Krakowskie Rozmaitości Kulturalne KRAK, 1985/20.
[9] *Hotel de France*, Dziennik Polski 1982/227.
[10] Jedziemy na FIS. Czasopismo 1939/16.
[11] Krasiński J., *Przewodnik dla podróżujących po Polsce i Rzeczypospolitej Krakowskey*, Warszawa 1820.
[12] Krzysztyniak Z., *Gość gospodarzowi świętym*. Gazeta Krakowska 1983/308.
[13] Materiały Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.
[14] *Meble wyrzucili przez okno*. Czas Krakowski 1991/58.
[15] Pustoła J., *Kartki z historii*. Hotelarz 1976/1.
[16] Pustoła J., *Kartki z historii*. Hotelarz 1976/4.
[17] Pustoła J., *Kierunki rozwoju hotelarstwa w Polsce międzywojennej*. Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa 1986, s. 104
[18] Święch Z., *Ile razy Balzac był w Krakowie*. Echo Krakowa 1992/85.
[19] Tulibacki T., *Prywatyzacja krakowskich hoteli*. Hotelarz 1992/2.
[20] Wajda M., Frankowska M., *Historia hotelarstwa krakowskiego* (maszynopis), 1994.

[21] Warszyńska J., *Kraków jako ośrodek turystyczny*. Folia Geographica 1968/1.
[22] „Wawel Tourist", Krakowskie Rozmaitości Kulturalne KRAK 1985/20.
[23] Województwo Krakowskie '95. Urząd Wojewódzki w Krakowie, Kraków 1996.
[24] Z akt Cechu Karczmarzy i Piwowarów. Archiwum Państwowe w Krakowie.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

BAZA DANYCH O BIURACH TURYSTYCZNYCH I HOTELACH KRAKOWA

*Maria Pociecha, Robert Krupa, Grażyna Kruszelnicka**

Wstęp

Na rynku wydawniczym ukazuje się wiele informatorów i konkretnych ofert związanych z ruchem turystycznym. Mogą one nie tylko być źródłem informacji dla potencjalnych klientów biur podróży, ale również stanowić cenny materiał badawczy dla tak ważnej dziedziny, jaką jest turystyka w gospodarce rynkowej. Te informacje bardzo szybko ulegają dezaktualizacji i bezpowrotnie giną. Brak jest również szerszych zestawień umożliwiających prowadzenie analizy porównawczej. Dlatego podjęto inicjatywę utworzenia systemu baz danych zawierającego szeroki przekrój informacji dotyczących turystyki. Obejmuje on dane opisowe o charakterze tekstowym, dane graficzne czyli zdjęcia i rysunki, dane liczbowe związane ze statystyką szeroko pojętego ruchu turystycznego. Uwzględniono również powiązania wszystkich tych wielkości z umiejscowieniem omawianych punktów czy też regionów w terenie, a więc zaimplementowano uproszczone funkcje systemu GIS, czyli Geographical Information System. Jest to szerokie pojęcie, zwykle tłumaczone na język polski jako Systemy Informacji Geograficznej. Rozwijają się one już od początku lat siedemdziesiątych, początkowo jednak nie były zbyt spopularyzowane. Wynikało to z faktu, że jako systemy intensywnego przetwarzania dużej liczby danych typu graficznego i bazodanowego wymagały dużych mocy obliczeniowych i specjalistycznego oprogramowania. W uproszczeniu można określić, że do systemów GIS należą aplikacje bazodanowe zawierające obok innych danych również współrzędne terenowe obiektu i pozwalające na odwzorowanie go na tle planu czy też mapy. Obecnie możliwości komputerów osobistych zaczęły dorównywać dawnym stacjom roboczym. Zaistniały więc warunki potrzebne do stosowania GIS, znanego w Polsce również pod pojęciem SIP, to jest Systemu Informacji Przestrzennej.

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

Ogólne zasady funkcjonowania bazy

Na etapie tworzenia projektu bazy pojawiło się pytanie o fundamentalnym znaczeniu: skąd pozyskiwać dane i w jaki sposób dokonywać ich aktualizacji. Oparcie się wyłącznie na istniejących opracowaniach powodowałoby znaczne opóźnienie publikowanej informacji; również jej zakres byłby niepełny.

Problem ten w poprzednich dziesięcioleciach był kluczowy i stanowił największą przeszkodę w realizowaniu przedsięwzięć polegających na zbieraniu i segregowaniu informacji — co stanowi istotę każdej aplikacji baz danych. Pojawiło się jednak nowe zjawisko, którego roli nie można przecenić: Internet.

U źródeł „ogarniającej świat sieci" (Word Wide Web) leży koncepcja Paula Barana, pracownika Rand Corporation, stworzona w 1962 roku. Celem ówczesnych projektów było stworzenie odpornej na działania wojenne sieci połączeń komputerowych. Jednak już w 1983 wyodrębniona została ogólnodostępna sieć ARPANET, wówczas licząca ok. 1000 komputerów. W dziewięć lat później ich liczba przekroczyła milion.

Obecnie program zwany popularnie przeglądarką WWW można uważać za standard w dziedzinie komunikowania się poprzez sieć komputerową. Jego znaczenie rośnie i można się spodziewać jego implementacji poza środowiskiem komputera: początkowo w telewizji interaktywnej, w telefonach komórkowych, a w przyszłości również w nowoczesnych urządzeniach elektroniki domowej.

Przyjęto w związku z tym koncepcję pozyskiwania części danych bezpośrednio z biur turystycznych i hoteli. Aby móc to zrealizować, postanowiono wyodrębnić część bazy dotyczącą biur turystycznych i hoteli i opublikować ją w sieci Internet, stwarzając tym samym wygodne źródło informacji powszechnie dostępne dla każdego. Informacja o biurach turystycznych i hotelach Krakowa oraz okolic udostępniona jest pod adresem http://www.awf.kraków.pl. Spełnia ona warunki, jakie zaleca Europejska Komisja Gospodarcza ONZ (z wyjątkiem warunku dwujęzyczności, który jest w realizacji).

Ponadto system przygotowany jest do gromadzenia danych o imprezach organizowanych przez zarejestrowane w bazie biura i inne instytucje. Wbudowana w oprogramowanie metoda wyszukiwania pozwala znaleźć imprezy według zadanych przez użytkownika warunków. Istnieje możliwość wyszukiwania omawianych danych w Internecie, a także ich aktualizacji.

Wymienione podzbiory danych powiązane są z informacją o:

- regionach turystycznych,
- regionach administracyjnych,
- miejscowościach.

Omawiane bazy są częścią większego, zintegrowanego systemu baz danych przedstawionego na rycinie 1.

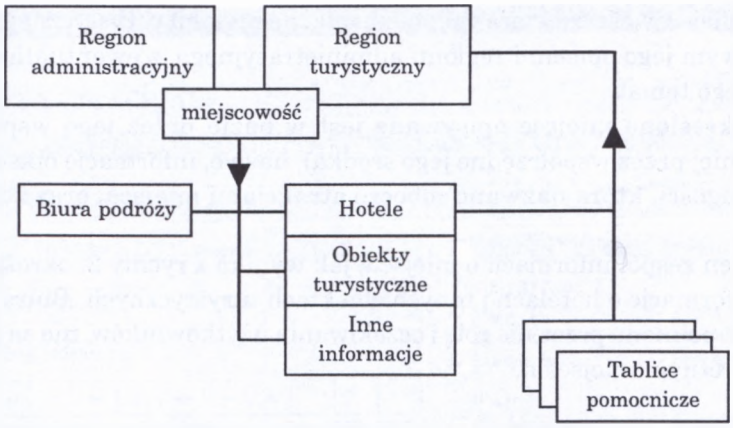

Ryc. 1. Uproszczony schemat blokowy bazy

Jak wynika z ryciny 1, ważną grupę powiązanych ze sobą wiadomości stanowią dane o regionie administracyjnym, regionie turystycznym i miejscowości. Powiązane są one ze sobą na kilka sposobów:

- miejscowość — region administracyjny,
- miejscowość — region turystyczny.

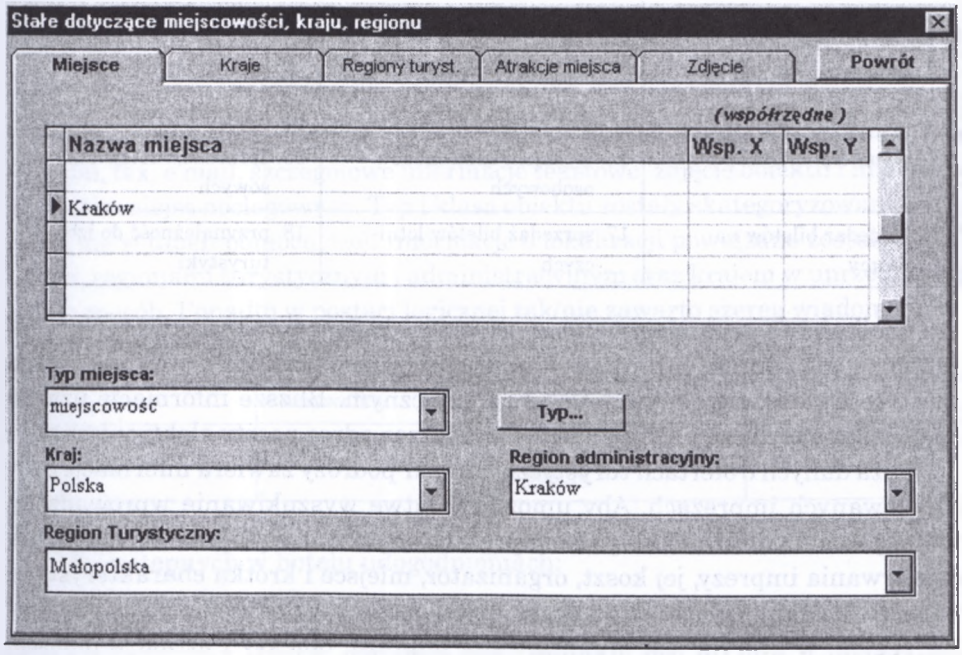

Ryc. 2. Dane o położeniu miejscowości

Opis miejscowości zawiera więc odnośniki do regionu turystycznego wraz ze szczegółowym jego opisem i regionu administracyjnego, z ewentualnymi uwagami na jego temat.

Tak określone miejsce opisywane jest w bazie przez jego współrzędne (a dokładniej przez współrzędne jego środka), nazwę, informację opisową o dowolnej długości, którą nazwano roboczo atrakcjami miejsca, oraz zdjęcie lub rysunek.

Cały ten zespół informacji o miejscu, jak wynika z ryciny 2, określa każdorazowo informacje o hotelach i innych obiektach turystycznych. Biura podróży, z uwagi na pełnioną przez nie rolę i oczekiwania użytkowników, nie są powiązane z konkretnym miejscem.

Baza danych o biurach podróży

Dane o biurach podróży (ryc. 3) postanowiono zaprezentować w zwięzłej postaci, zawierającej unikalną nazwę skróconą, nazwę pełną, adres, kod pocztowy, pocztę, telefon, fax, e-mail, krótkie uwagi, oraz 18 podstawowych wielkości charakteryzujących działalność biura:

1. turystyka krajowa	2. turystyka zagraniczna	3. turystyka specjalistyczna
4. turystyka dla dzieci	5. turystyka przyjazdowa	6. touroperator
7. informacja turystyczna	8. organizacja kongresów	9. pośrednictwo wizowe
10. rezerwacja hotelowa	11. usługi przewodnickie	12. ubezpieczenia
13. wynajem autokarów	14. wynajem samochodów osobowych	15. sprzedaż biletów autobusowych
16. sprzedaż biletów na promy	17. sprzedaż biletów lotniczych	18. przynależność do izby turystyki

Wielkości te zapamiętywane są w postaci logicznej tak/nie. Do celów prezentacyjnych poprzez Internet jest to wystarczające dla odbiorcy do wstępnego zainteresowania się danym biurem turystycznym. Bliższe informacje uzyska on poprzez odsyłacze do stron www lub poprzez adres poczty elektronicznej.

Baza danych o ofertach turystycznych biur podróży zawiera informacje o organizowanych imprezach. Aby umożliwić łatwe wyszukiwanie wprowadzony został podział na różne kategorie imprez. Gromadzone są takie informacje, jak czas trwania imprezy, jej koszt, organizator, miejsce i krótka charakterystyka imprezy. Dzięki powiązaniom z pozostałymi bazami systemu można łatwo określić region, w którym jest organizowana impreza, obiekty i atrakcje miejsca, a także uzyskać informacje o organizatorze imprezy.

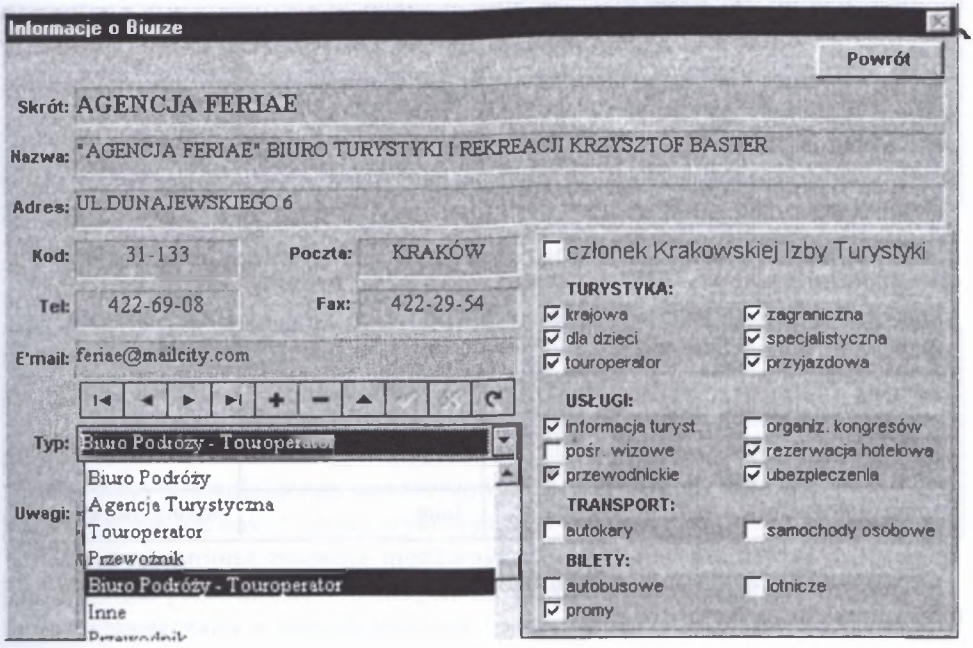

Ryc. 3. Widok ekranu aplikacji wprowadzającej dane

Baza danych o hotelach

Dane o hotelach zbierane są w pełniejszej postaci. Zawierają nazwę, adres, telefon, fax, e'mail, szczegółowe informacje tekstowe, zdjęcie obiektu i informację o liczbie miejsc noclegowych. Typ i klasa obiektu zostały skategoryzowane i znajdują się w tabeli pomocniczej. Informacje o lokalizacji powiązane zostały z miejscem, regionami turystycznym i administracyjnym oraz krajem w uprzednio opisany sposób. Ponadto w postaci logicznej tak/nie zawarto szereg wiadomości o:

- standardzie pokoju:

WC	umywalka	telefon	TV
łazienka	prysznic	śniadania w cenie pokoju	TV satelitarna

- dostępnych w hotelu udogodnieniach:

restauracja	kawiarnia	drink bar	posiłki do pokojów
sala konferencyjna	klub — świetlica	sklep	wymiana walut

parking strzeżony	udogodnienia dla inwalidów	psy akceptowane	sejf, depozyt
informacja turystyczna	bilard	sala rekreacyjna	dancing, disco
solarium	sauna	fryzjer	usługi pralnicze

Typ obiektu przewiduje również inne obiekty turystyczne skategoryzowane w pomocniczej tablicy:

hotel	pensjonat	schronisko	motel
camping	pokoje gościnne	ośrodek wczasowy	dom wycieczkowy
schronisko młodzieżowe	ośrodek kolonijny	ośrodek szkoleniowy	dom pracy twórczej
domki turystyczne	pole biwakowe	inne	agroturystyka

Pola o istniejących udogodnieniach mają w tym przypadku inne znaczenie, (obecnie w opracowaniu).

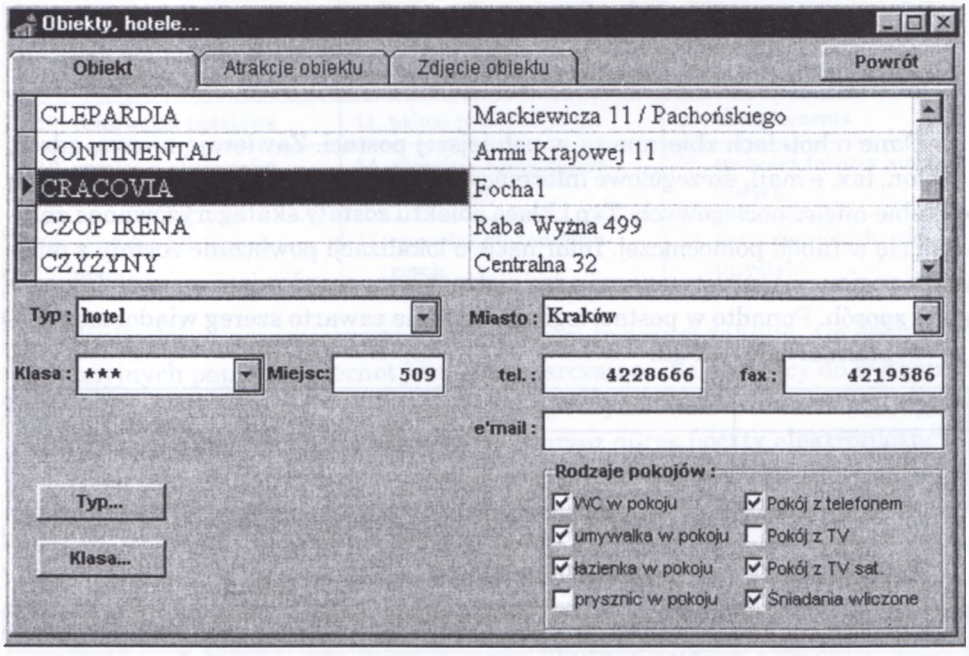

Ryc. 4. Widok informacji o hotelach w Krakowie

Udostępnianie i gromadzenie danych

Aktualnie dane o obiektach i biurach podróży z terenu Krakowa gromadzone są w systemie na podstawie informacji otrzymanych z krakowskiego oddziału Urzędu Statystycznego. Zarejestrowane zostały w bazie nazwy i adresy wspomnianych wyżej instytucji. Taka metoda pozyskiwania danych zapewnia ich wiarygodność.

Te podstawowe informacje są uzupełniane danymi pozyskanymi z takich innych źródeł, jak przewodniki i różnego rodzaju informatory. Przyjęta metoda gromadzenia danych jest jednak prawidłowa tylko w przypadku informacji, które nie dezaktualizują się w stosunkowo krótkim czasie.

Jak wspomniano na wstępie, nowe możliwości w tej dziedzinie niesie aktualnie sieć Internet. Obecnie trwają prace nad stworzeniem mechanizmów i oprogramowania pozwalającego zainteresowanym umieszczać informacje w omawianym systemie baz. Poprzez wykorzystanie popularnych przeglądarek stron WWW udostępniona zostanie możliwość redagowania zbieranych informacji bezpośrednio przez zainteresowanych. Zarejestrowana w ten sposób informacja będzie umieszczana w bazach systemu.

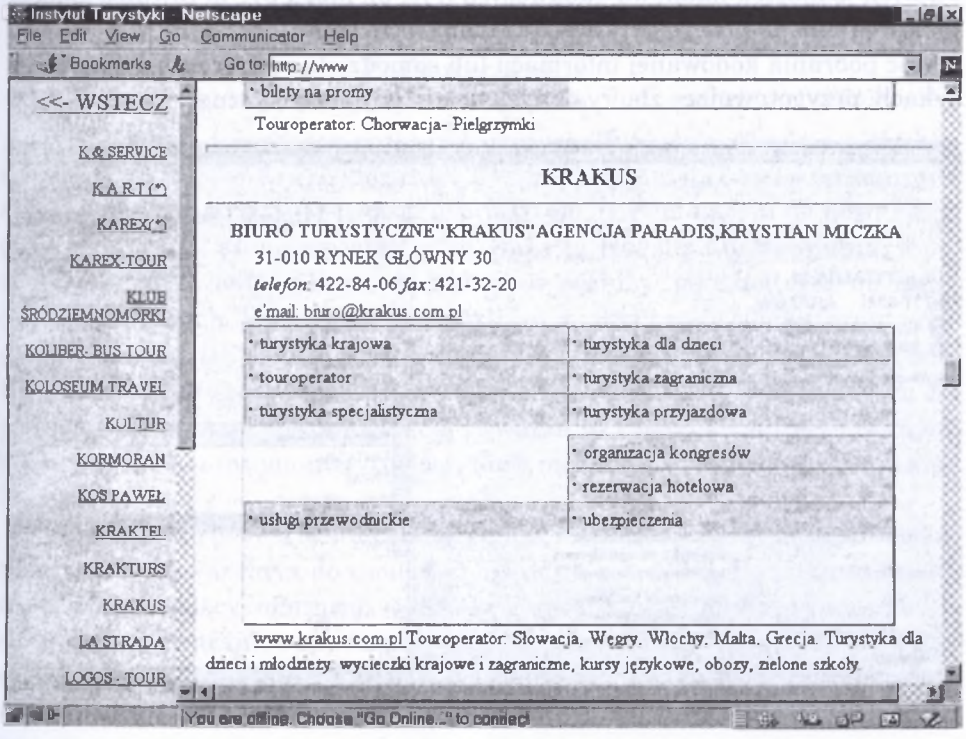

Ryc. 5. Widok informacji o biurach turystycznych Krakowa w przeglądarce WWW

Taki mechanizm jest niezwykle istotny przy gromadzeniu informacji o organizowanych przez biurach podróży imprezach. Są one zdobywane w ten sposób niejako z „pierwszej ręki", stając się jednocześnie ogólnodostępnymi w omawianej sieci Internet.

Wspomniane wcześniej przeglądarki stron WWW pozwalają na nieograniczone publikowanie informacji. Niewielkie koszty takiego rozwiązania, a także możliwość łatwego i szybkiego dotarcia do zainteresowanych z aktualną informacją, decydują o jego powodzeniu.

Mając to na uwadze, informacje znajdujące się w omawianej bazie publikowane są w sieci Internet poprzez strony HTML tworzone na ich podstawie (ryc. 5). Wbudowany system przeglądania pozwala również na proste wyszukiwanie danych.

Planuje się rozwój tej formy o applety, czyli specjalne programy tworzone w języku Java, pozwalające użytkownikom na generowanie złożonych zapytań i otrzymywanie atrakcyjniejszych wizualnie raportów — wyciągów z baz danych. Z uwagi na wymagania prawne w ten sposób dostępne będą tylko informacje w pełni jawne.

Druga metoda publikacji danych, to aplikacje działające na terenie uczelni i innych jednostek naukowo-badawczych (ryc. 6). Mogą być to również applety uruchamiane na przeglądarkach Intranetowych, zabezpieczające hasłem możliwość pobrania kodowanej informacji lub samodzielne programy w innych językach, przygotowujące zbiory danych do analizy statystycznej.

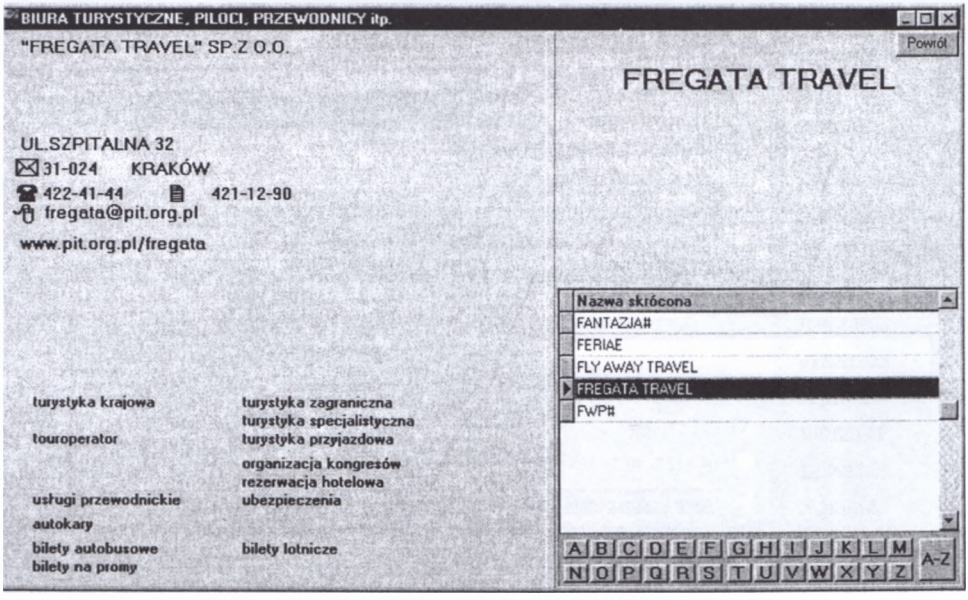

Ryc. 6. Samodzielna aplikacja działająca na komputerze PC

Techniki informatyczne użyte w pracy

Na obecnym etapie prac dane gromadzone są jako tablice Paradox, interface dla operatora baz napisano za pomocą programu Delphi 3 Professional firmy Borland, applety zaś za pomocą JBuilder 2 firmy Borland. Taki wybór narzędzi podyktowany jest faktem, że na etapie tworzenia aplikacji nie musi być ona wiązana z konkretnym typem bazy danych, dzięki mechanizmowi dostępu do różnych typów baz. Po drugie, narzędzie to pozwala wykroczyć poza ograniczenia wynikające z charakteru używanej bazy, gdyż jest równocześnie językiem programowania. Jest to szczególnie istotne przy próbie gromadzenia i przetwarzania danych multimedialnych, a takie dane pragniemy w przyszłości gromadzić na temat zarejestrowanych obiektów. Wybranie dojrzalszego motoru bazy danych limitowane jest szczupłością środków finansowych i tu autorzy nie powzięli jeszcze decyzji, natomiast przewiduje się zarówno przystosowanie posiadanych narzędzi zarówno do nowszych wersji, jak i rozbudowę do najpełniejszych zestawów tzw. client — server, pozwalających na tworzenie aplikacji rozproszonych.

Podsumowanie

Prowadzone dotychczas prace w Instytucie Turystyki Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie pozwoliły na utworzenie systemu baz danych o spójnej konstrukcji i o charakterze otwartym, pozwalającym na późniejsze przeniesienie na silniejsze platformy. Baza ta jest już udostępniana, a po uzyskaniu odpowiedniej liczby danych może posłużyć jako materiał do opracowań naukowych. Wykorzystując możliwości jakie niesie sieć Internet pragniemy gromadzić i udostępniać dane o szeroko rozumianych atrakcjach Krakowa. Międzynarodowy zasięg tej sieci jest doskonałym narzędziem do propagowania tego typu informacji. Stwarza to również zainteresowanym biurom podróży i innym instytucjom, duże możliwości zaprezentowania siebie i swojej oferty.

Taka metoda pozyskiwania i udostępnia danych jest w przypadku autorów traktowana jako zachęta do umieszczania danych w bazie. Dodatkowo dzięki temu, że udzielający informacji są niejako bezpośrednio zainteresowani jej udostępnianiem, gwarantowana jest ich większa wiarygodność. Zgromadzone w ten sposób dane mogą się stać w przyszłości podstawą do szerszych przekrojowych analiz dotyczących zagospodarowania terenu Krakowa, jak również działalności i oferty instytucji związanych z tym miastem.

The Database of Touristics Offices and Hotels in Cracow

This database system contains extensive section of information connected with tourism. It includes descriptive data of textual and graphic character as well as some figures. The system also takes into account a series of connections between the gathered data. It is an open system, created by means of modern computer techniques. The data are partly available on the Internet, whereas the entire database can be accessed on the premises of the Academy by means of specialist applications.

Piśmiennictwo

[1] Baza Turystyczna Województwa Krakowskiego 1994-1997.W. US, Kraków 1998.
[2] Benek G., http://friko4.onet.pl/sl/gj2000.
[3] Borland J., Builder 2, Borland International Inc., California, USA 1998.
[4] Bulska B. INTERNET — http://www.stat.gov.pl, Wiadomości Statystyczne, GUS, PTS, Warszawa 1998, nr 8.
[5] Kondracki J., *Geografia fizyczna Polski*. PWN, Warszawa 1988.
[6] Kruczek Z., Sacha S., *Geografia atrakcji turystycznych Polski*. Proksenia, Kraków1997.
[7] Rumianek K., Specjalny Standard Rozpowszechniania Informacji Statystycznych SDDS, Wiadomości Statystyczne, GUS, PTS, Warszawa 1997, nr 8.
[8] *Turystyka w 1997*, GUS, Warszawa 1998.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

ANALIZA ZATRUDNIENIA I KWALIFIKACJI KADR TURYSTYCZNYCH W KRAKOWIE

*Zygmunt Kruczek**

Wprowadzenie

Do określenia roli kadry turystycznej w restrukturyzacji gospodarki w Krakowie niezbędne jest zbadanie wielkości i struktury zatrudnienia w branży turystycznej, (struktura wg stanowisk pracy, wykształcenia, kwalifikacji) oraz przeprowadzenie analizy potrzeb kadrowych (w zakresie kadry turystycznej, hotelarskiej, gastronomii, itp.). Na podstawie tych analiz można dokonać konfrontacji istniejącego modelu kształcenia i doskonalenia kadr turystycznych. Z inicjatywy Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie w 1997 r. przeprowadzono takie badania, w których głównymi problemami badawczymi były:[1]

1. Określenie wielkości zatrudnienia w gospodarce turystycznej w Krakowie i w regionie krakowskim; analiza zatrudnienia wg działów gospodarki turystycznej (hotelarstwo, gastronomia, transport, obsługa turystyki, obsługa atrakcji, kultura i przewodnictwo turystyczne i inne), stanowisk pracy, jednostek terytorialnych.
2. Określenie struktury zatrudnienia wg płci, wieku, wykształcenia, kwalifikacji zawodowych, znajomości języków obcych itp.
3. Analiza potrzeb w zakresie zatrudnienia kwalifikowanej kadry turystycznej w regionie krakowskim.
4. Stan szkolnictwa turystycznego w regionie krakowskim i propozycje jego dostosowania do potrzeb gospodarki turystycznej.
5. Ocena potrzeb w zakresie doskonalenia zawodowego.

W artykule przedstawiono wyniki badań, dotyczące dwóch pierwszych problemów.

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

[1] Badania przeprowadził w 1997 r. na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie zespół pracowników Instytutu Turystyki AWF w składzie – Z. Kruczek (kierownik zespołu), M. Abram, D. Pląder.

Metody badań

- ankieta przeprowadzona wśród pracodawców (wzór w aneksie) — większość pracodawców odpowiadała bezpośrednio na pytania zadawane przez ankieterów, a jeśli pracodawca nie dysponował w momencie wywiadu kompletnymi danymi, wypełnione formularze ankiety przesyłano pocztą,
- ankieta przeprowadzona wśród przewodników miejskich (w Krakowie),
- szacunki zatrudnienia w branżach paraturystycznych (np. handlu, gastronomii, transporcie); podstawą szacowania były uzyskane wyniki badań terenowych. Znając rozkład cech (np. liczebność) w danej branży wnioskowano o całej zbiorowości.

Turystyczny rynek pracy

Istotnym wskaźnikiem poziomu rozwoju turystyki jest liczba zatrudnionych w usługach turystycznych[2]. Określenie dokładnej liczby miejsc pracy w turystyce napotyka na duże trudności, związane z następującymi faktami: turystyka jako dziedzina interdyscyplinarna nie tylko tworzy miejsca pracy dla ludzi bezpośrednio związanych z działalnością turystyczną, lecz kreuje również dużą liczbę różnorodnych miejsc pracy w innych gałęziach, związanych z turystyką bezpośrednio lub pośrednio. Dużo miejsc pracy zajmują pracownicy sezonowi i zatrudniani w niepełnym wymiarze godzin, a statystyki ujmują najczęściej pracowników pełnozatrudnionych[3]. W krajach OECD zatrudnienie w gospodarce turystycznej traktuje się w sposób „rozszerzony". J. Heytens wyodrębnia trzy kategorie zatrudnionych w turystyce:

a) bezpośrednio związanych z działalnością turystyczną;
b) związanych z produkcją turystyczną;
c) pośrednio związanych z turystyką, np. produkcja rolna[4].

Według danych WTCC w 1995 r. w turystyce zatrudnionych było w skali świata 212 mln osób, co oznacza, że co dziesiąta osoba pracowała w usługach turystycznych (10,7%). Przewiduje się, że do 2005 globalne zatrudnienie w branży turystycznej osiągnie poziom 338 mln osób. Obrazowo mówiąc — w każdej sekundzie przybywa na świecie 1 miejsce pracy w turystyce[5]. Przewiduje się, że w najbliższej dekadzie turystyka kreować będzie co roku 5,5 mln nowych miejsc pracy.

---

[2] Pod uwagę bierze się zatrudnienie nie tylko w bezpośredniej obsłudze turystów ale i w dziedzinach pokrewnych, np. gastronomii, transporcie, rozrywce itp.

[3] J. Kruczała, B. Guzik, *Teoretyczne problemy zatrudnienia w gospodarce turystycznej*, W: *Warunki rozwoju turystyki w Krakowie*. Zeszyty Naukowe AE, Kraków 1991, s. 6 i dalsze,

[4] J. Heytens, *Les effets du tourisme dans les pays en voie de developpmement*. Implications economiques, financieres et sociales. Aix en Provence, Uniw. d'Aix Marseille 1974.

[5] Travel & Tourism's. *Economic Perspective*. A Special Report from the World Travel & Tourism Council.(WTTC), January 1995.

Wielkość i struktura zatrudnienia w turystyce w Polsce

Jednym z największych problemów natury metodologicznej jest określenie siatki zawodów, które można nazwać turystycznymi. GUS w systemie sprawozdawczości zwanym REGONEM ujmuje niestety tylko osoby zatrudnione w jednostkach zgrupowanych w branży „kultura fizyczna i turystyka" (882), co nie wyczerpuje wcale listy zawodów uważanych za turystyczne w innych krajach. Poza tą sprawozdawczością pozostają pracownicy zatrudnieni w usługach paraturystycznych, np. w transporcie, czy w gastronomii pozahotelowej, w znacznej mierze nastawionych na obsługę turystów. Według takich danych, pomijających jednostki liczące poniżej 5 osób, wielkość zatrudnienia w turystyce w 1992 r. oceniano na 83,6 tys. osób[6]. Jeżeli w tym czasie w całej gospodarce zatrudnionych było 14,7 mln osób, to wskaźnik zatrudnienia w turystyce dla Polski wyniósłby zaledwie 0,56%. Jest to wartość co najmniej dziesięciokrotnie zaniżona. W 1991 r. GUS po raz pierwszy ujął w sprawozdawczości jednostki sektora prywatnego (z wyjątkiem osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą), a od 1992 r. również jednostki małe zatrudniające do 5 osób.

Od 1993 roku GUS wprowadził Europejską Klasyfikację Działalności (EKD). Turystyka została tutaj ujęta w grupach „hotele i restauracje" oraz „transport, gospodarka materiałowa i łączność" (grupa 6330), dodatkowo w grupie „O" wykazano zatrudnienie w organizacjach społecznych. Przeciętne zatrudnienie podane jest łącznie z pracującymi za granicą. Według systemu EKD zatrudnienie w turystyce w Polsce w 1994 r. wyniosło około 200 tys. osób, co stanowi 1,3% wszystkich zatrudnionych w 1994 r. Jak widać, zatrudnienie obliczone metodą EKD dla turystyki jest prawie 2,5-krotnie większe od wykazanego za pomocą REGON-u.

Według satelitarnego rachunku przeprowadzonego eksperymentalnie przez GUS[7] w 1998 r., szacuje się, że w Polsce w turystycznych rodzajach działalności zatrudnionych było ponad 9% ogółu pracujących w kraju. Stanowi to 985 tys. osób, z czego ponad 30% to zatrudnieni w transporcie, niecałe 20% w dziale hotele i restauracje. Tylko 5,5% przypada na agencje podróży, pilotów i przewodników. W rekreacji, kulturze i sporcie zatrudnienie znalazło około 15% osób związanych z branżą turystyczną.

Wielkość i struktura zatrudnienia w gospodarce turystycznej w Krakowie

W latach dziewięćdziesiątych odnotowano w Polsce znaczny rozwój gospodarki turystycznej. W tym okresie powstało w Krakowie koło 200 prywatnych biur podróży. Są to małe jednostki, najczęściej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pro-

[6] Rocznik statystyczny GUS, Warszawa

[7] Eksperymentalny rachunek satelitarny. GUS., Departament Warunków Życia, Warszawa 1998.

wadzące działalność w zakresie przewozów turystycznych, wizowania paszportów, rzadziej dysponujące własną bazą noclegową. Świadczą więc one najczęściej usługi pośrednictwa. Rozwinięte zostały usługi hotelowe, gastronomiczne, handlowe, rekreacyjne i rozrywkowe. W 1998 r. na bazę noclegową składało się prawie 14 tys. miejsc noclegowych w 74 obiektach, co tworzyło znaczny rynek pracy. W tych podstawowych dla obsługi turystyki jednostkach pracuje najwięcej osób.

Tabela 1. Liczba zatrudnionych w gospodarce turystycznej na terenie miasta Krakowa w 1997 roku

Lp.	Sektor turystyki	Na pełnym etacie	W niepełnym wymiarze	Razem	Szacunek
1.	hotele	1502	237	1739	3200
2.	biura podróży	568	179	747	1500
3.	gastronomia	1095	165	1260	5000
4.	atrakcje	1131	196	1327	1600
5.	transport				5600
6.	kadra kontraktowa (przewodnicy, piloci)*			1000	4000
7.	organizacje społeczne i administracja				100
8.	handel				5000
9.	Razem	4296	777	6073	26000

Źródło: badania i szacunki własne, * piloci i przewodnicy są zatrudniani na umowy-zlecenia.

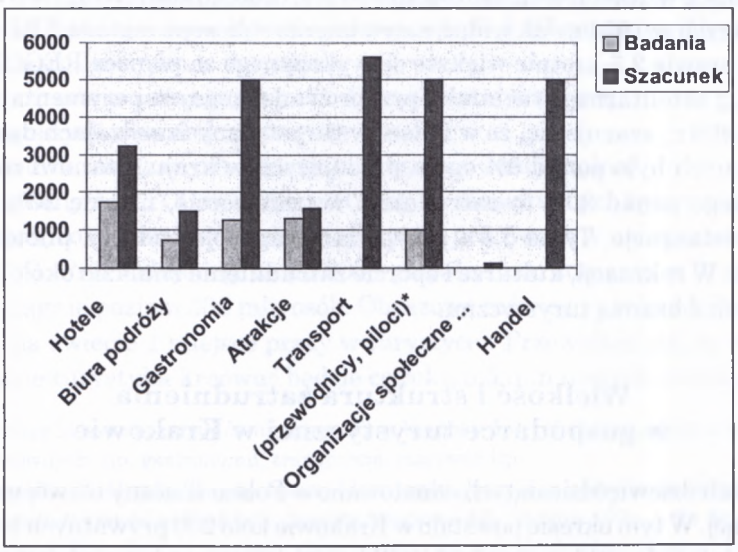

Ryc. 1. Liczba zatrudnionych w gospodarce turystycznej na terenie miasta Krakowa w 1997 roku

Źródło: badania własne.

Poważną rolę w obsłudze ruchu turystycznego odgrywa kadra kontraktowa, którą tworzą przewodnicy i piloci wycieczek. Kadra ta liczy około 1000 przewodników i około 4000 pilotów wycieczek zagranicznych[8]. Liczbę osób zawodowo czynnych, tj. oprowadzających czy pilotujących wycieczki można oszacować na około 1000.

W badanych obiektach zatrudnienie w turystyce zostało określone na poziomie około 6000 osób. Biorąc pod uwagę pozostałe obiekty nie objęte z różnych powodów ankietowaniem, dokonano szacunkowego obliczenia zatrudnienia w całej branży turystycznej. Znając liczbę jednostek w danej branży i wyniki uzyskane w przebadanych obiektach oszacowano wartości dla całej branży. Wyniki szacunków przedstawiono w tabeli 1. Oprócz hotelarstwa, biur i agencji podróży, a także atrakcji turystycznych wzięto pod uwagę działy gospodarki pośrednio związane z turystyką, zaliczając na jej konto domniemaną liczbę zatrudnionych (np. w transporcie 20%, w gastronomii pozahotelowej 50%, w handlu 20%). Te wartości procentowe są dyskusyjne i winny być zweryfikowane w trakcie badań szczegółowych.

Zestawione w ostatniej kolumnie tabeli 4 szacunkowe wartości zatrudnienia w branży turystyka w Krakowie pozwalają określić jego wielkość na poziomie około 26 tysięcy osób, co stanowi około 8% wszystkich zatrudnionych w tym mieście. Cała turystyka w Krakowie daje więcej miejsc pracy niż największy zakład przemysłowy Krakowa — Huta im. Sendzimira.

Struktura zatrudnienia w turystyce w regionie krakowskim

W badanych obiektach stwierdzono, że praca w turystyce jest sfeminizowana, gdyż 64,5% zatrudnionych stanowią kobiety.

Biorąc pod uwagę wiek zatrudnionych w branży turystycznej można stwierdzić, ze mamy do czynienia raczej z kadra młodą, dwie trzecie badanych to osoby do 40 roku życia. Stosunkowo mało zatrudnionych jest w branży turystycznej osób starszych, tj. mających ponad 60 lat. Najliczniej reprezentowany jest przedział wiekowy od 31 do 40 lat.

Tabela 2 zawiera informacje o strukturze wykształcenia. Wśród badanych osób najwięcej jest osób z wykształceniem zawodowym średnim (prawie jedna trzecia badanych) i średnim ogólnokształcącym (czyli w zasadzie bez przygotowania zawodowego). Znaczny odsetek (16%) stanowią osoby z wykształceniem podstawowym, zatrudniane na stanowiskach nie wymagających kwalifikacji.

Osoby legitymujące się kierunkowym wykształceniem w zakresie zawodów turystycznych najczęściej mają tytuł technika gastronomii i technika hotelarstwa. Stosunkowo mniej rozpowszechniony jest dyplom technika obsługi ruchu

[8] Według danych Instytutu Turystyki AWF opartych na komputerowym rejestrze pilotów i przewodników turystycznych, sporządzonym dla UKFiT, 1998 r.

turystycznego. Tylko 5% osób ma kwalifikacje magistra turystyki, tyle samo stwierdzono geografów ze specjalizacją „geografia turyzmu". Nieco więcej zatrudniono magistrów ekonomii o specjalizacji turystyka.

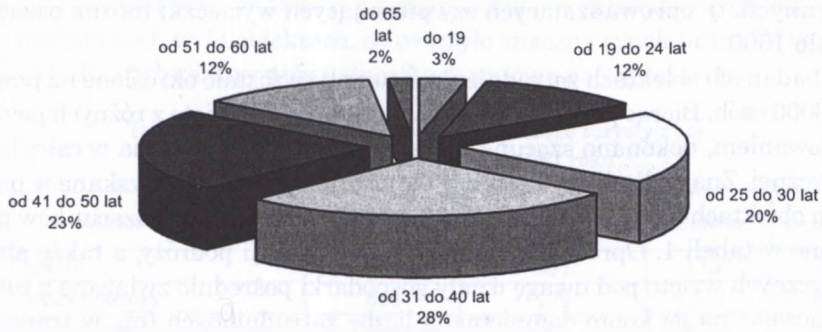

Ryc. 2. Struktura zatrudnionych w turystyce wg wieku

Źródło: badania własne.

Tabela 2. Struktura zatrudnionych w turystyce na terenie Krakowa, wg wykształcenia

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
niepełne podstawowe	9	0,20
podstawowe	714	16,11
średnie zawodowe	1468	33,13
średnie ogólnokształcące	781	17,63
policealne	340	7,67
wyższe zawodowe	202	4,56
wyższe	657	14,83
Razem	4431	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 3. Zatrudnienie kadry z wykształceniem kierunkowym w turystyce na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
technik obsługi ruchu turystycznego	116	15,80
technik hotelarz	225	30,65
technik gastronomii	259	35,29
magister turystyki	35	4,77
magister ekonomii o specjalności turystyka	53	7,22
magister geografii o specjalności turystyka	38	5,18
studia podyplomowe z turystyki	8	1,09
Razem	734	100,00

Źródło: badania własne.

Więcej niż połowa zatrudnionych w szeroko pojmowanej branży turystycznej nie zna żadnego języka obcego, 1 język zna co czwarty pracownik, a około 22% zna dwa lub więcej języki obce.

Tabela 4. Znajomość języków obcych w kadrze turystycznej na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
nie zna języków obcych	1989	53,54
zna 1 język	908	24,44
zna 2 języki	659	17,74
zna 3 języki	127	3,42
zna 4 języki	18	0,48
zna więcej niż 4 języki	14	0,38
Razem	3715	100,00

Źródło: badania własne.

Najbardziej rozpowszechniony jest język angielski (40%) i rosyjski (27%). Na trzeciej pozycji znajduje się język niemiecki (20%) przed francuskim i włoskim. Lata dziewięćdziesiąte sprzyjały upowszechnieniu znajomości języka angielskiego, traktowanego jako standard w światowej turystyce. Znaczna liczba osób znająca język rosyjski związana jest z minioną epoką Polski Ludowej i przymusowym nauczaniem tego języka.

Najwięcej osób zatrudnionych w jednostkach turystycznych legitymowało się dodatkowymi uprawnieniami pilota wycieczek zagranicznych (40%) i informatora turystycznego. Liczba osób mających uprawnienia kasjera walutowego (16%) przewyższała liczbę przewodników turystycznych.

Tabela 5. Znajomość języków obcych u pracowników branży turystycznej na terenie Krakowa (wg rodzajów języków)

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
angielski	897	40,32
niemiecki	451	20,27
włoski	52	2,34
rosyjski	609	27,34
francuski	168	7,56
hiszpański	18	0,81
inne	30	1,36
Razem	2225	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 6. Posiadanie dodatkowych uprawnień wśród krakowskiej kadry turystycznej na terenie regionu krakowskiego

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
przewodnik turystyczny	67	12,96
informator turystyczny	111	21,47
akwizytor IATTA	34	6,57
pilot wycieczek zagranicznych	207	40,04
kasjer walutowy	87	16,83
inne	11	2,13
Razem	517	100,00

Źródło: badania własne.

Zatrudnienie w biurach i agencjach podróży

Badania ankietowe zostały przeprowadzone w 144 podmiotach, które zarejestrowały swoją działalność, podając turystykę jako działalność podstawową na dzień 30 września 1995 r.

Na dzień dzisiejszy 20 biur zawiesiło lub zmieniło charakter działalności, kolejnych 14 biur odmówiło udzielenia informacji na temat zatrudnionej kadry, 22 biura nie zwróciły ankiety, stąd w niniejszym opracowaniu opierać się będziemy na wynikach prezentowanych przez 88 biur podróży.

W krakowskich biurach podróży zatrudnionych jest łącznie około 740 pracowników na różnych stanowiskach. Zdecydowaną większość, bo 75% stanowią osoby zatrudnione w pełnym wymiarze godzin pracy. Wiele biur zatrudnia pracowników sezonowych w charakterze pilotów lub przewodników, lub do obsługi biura, w okresie największego nasilenia ruchu turystycznego.

Zdecydowanie ponad połowę zatrudnionych w branży turystycznej w Krakowie stanowią kobiety.

Jeżeli chodzi o strukturę wieku pracowników branży turystycznej, to najliczniej reprezentowana jest grupa w przedziale od 25 do 40 roku życia — stanowi ją niemal 50% zatrudnionych. Kolejną dużą grupę stanowi przedział wieku

Tabela 7. Liczba zatrudnionych w biurach turystycznych na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
na pełnym etacie	561	75,81
w niepełnym wymiarze	179	24,16
Razem	740	100,00

Źródło: badania własne.

od 41 do 50 lat, a jest to około 19% pracowników. Zatrudnionych w wieku do 24 lat jest łącznie około 10%, co może być uzasadnione tym, iż w tym wieku młodzi ludzie najczęściej zdobywają jeszcze wykształcenie.

Tabela 8. Struktura zatrudnionych w biurach turystycznych na terenie Krakowa wg płci

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
mężczyźni	211	28,5
kobiety	429	58,0
brak odpowiedzi	100	13,5
Razem	740	100,0

Źródło: badania własne.

Osoby powyżej 61 roku życia stanowią niewielki procent (około 1,4%). Stosunkowo mała liczba osób w tym przedziale wiekowym wiąże się z charakterem zatrudnienia. Praca w branży turystycznej wymaga bowiem często dużej ilości czasu, częstego przedłużania czasu pracy, szczególnie w okresie sezonu, a także we wszelkich sytuacjach awaryjnych. Osoby starsze przeważnie nie wytrzymują takiego napięcia psychicznego i obciążenia fizycznego.

Tabela 9. Struktura zatrudnionych w biurach turystycznych na terenie Krakowa wg wieku

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
do 19 lat	4	0,54
od 19 do 24 lat	68	9,19
od 25 do 30 lat	183	24,73
od 31 do 40 lat	180	23,32
od 41 do 50 lat	140	18,92
od 51 do 60 lat	41	5,54
od 61do 65 lat	4	0,54
ponad 65 lat	6	0,81
brak odpowiedzi	114	15,41
Razem	740	100,00

Źródło: badania własne.

Struktura wykształcenia pracowników krakowskich biur podróży przedstawia się następująco: około 35% pracowników posiada wyższe wykształcenie, a około 55% — wykształcenie średnie. Niecałe 10% osób zatrudnionych w biurach turystycznych Krakowa posiada wykształcenie niepełne podstawowe lub podstawowe, co nie jest zjawiskiem niepokojącym, gdyż badano ogół zatrudnienia w branży turystycznej, a przecież w każdym przedsiębiorstwie istnieją stanowiska nie wymagające szczególnych kwalifikacji ani uprawnień.

Tabela 10. Struktura zatrudnionych w biurach turystycznych na terenie Krakowa wg wykształcenia

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
niepełne podstawowe	4	0,54
podstawowe	52	7,03
średnie zawodowe	125	16,90
średnie ogólnokształcące	125	16,90
policealne	92	12,43
wyższe zawodowe	44	5,94
wyższe	175	23,64
brak odpowiedzi	123	16,62
Razem	740	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 11. Zatrudnienie kadry z wykształceniem kierunkowym w biurach turystycznych na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
technik ort	45	23,08
technik hotelarz	38	19,46
technik gastronomii	5	2,56
magister turystyki	47	24,10
licencjat z turystyki	7	3,58
magister ekonomii o specjalności turystyka	26	13,33
magister geografii o specjalności turystyka	22	11,28
studia podyplomowe z turystyki	5	2,58
Razem	195	100,00

Źródło: badania własne.

Wśród badanych 600 pracowników zatrudnionych na różnych stanowiskach około 30% posiada wykształcenie kierunkowe, z czego 50% posiada uprawnienia różnego typu szkół średnich, a pozostałe 50% dyplomy wyższych uczelni.

Jedną czwartą uprawnień stanowią uprawnienia magistra turystyki, uzyskiwane w niektórych akademiach wychowania fizycznego, a kolejnych 23% to uprawnienia technika obsługi ruchu turystycznego, zdobywane po ukończeniu pomaturalnych studiów zawodowych. Podobną wielkość stanowią uprawnienia nadawane przez inne wyższe uczelnie na kierunkach geografia i ekonomia, gdzie wybierana jest specjalizacja turystyczna. Dyplomem technika hotelarstwa legitymuje się kolejnych prawie 20% badanych.

Mało osób posiada podyplomowe studia w zakresie turystyki, co spowodowane jest brakiem możliwości ukończenia tego typu studiów.

Znajomość języków obcych wśród pracowników turystyki w Krakowie jest dość zróżnicowana. Około 1/5 nie zna żadnego języka obcego. Prawdopodobnie wśród tych osób wiele jest takich, które znają jeden język obcy, jednak nie jest to znajomość wystarczająca. Duża część pracowników zna 1 język obcy (około 29%), a 22% zna 2 języki obce.

Tabela 12. Znajomość języków obcych w biurach turystycznych na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
nie zna języków obcych	150	20,3
zna 1 język	211	28,5
zna 2 języki	165	22,3
zna 3 języki	34	4,6
zna 4 języki	8	1,1
zna więcej niż 4 języki	12	1,6
brak odpowiedzi	160	21,6
Razem	580	100,00

Źródło: badania własne.

Największą popularnością cieszy się język angielski, którym posługuje się prawie 40% pracowników turystyki. Kolejnych 25% zatrudnionych zna język rosyjski, około 20% — język niemiecki, a około 10% posługuje się językiem francuskim. Wydaje się, że stopień znajomości poszczególnych języków obcych związany jest nie tyle z wielkością ruchu turystycznego z poszczególnych kierunków, co z popularnością tych języków w szkołach średnich, a także w szkołach wyższych.

Osoby znające język włoski stanowią około 4%, co łączy się z wprowadzaniem tego języka do programu nauczania w szkołach średnich i wyższych w ostatnich latach. Popularność języka hiszpańskiego wzrasta dopiero od ostatnich 2 — 3 lat, stąd niewielka jego znajomość wśród pracowników turystyki (jedynie około. 1,5%). Tu można jednakże zauważyć wzrost popularności nauczania tego języka, występujący jednocześnie ze wzrostem zainteresowania tym krajem jako kierunkiem wyjazdów wakacyjnych.

Pozostałe języki, określone jako „inne", których znajomością wykazało się 8 osób, to: szwedzki (2 osoby), serbo-chorwacki (2 osoby), hindi, czeski, bułgarski, arabski. Pojawienie się takich właśnie języków uzasadnione jest najczęściej ukończeniem studiów filologicznych.

Tabela 13. Znajomość języków obcych u pracowników biur turystycznych na terenie Krakowa (wg rodzajów języków)

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
angielski	244	38,96
niemiecki	122	19,49
włoski	24	3,83
rosyjski	161	25,72
francuski	62	9,90
hiszpański	8	1,28
inne	5	0,80
Razem	628	100,00

Źródło: badania własne.

Około połowa pracowników biur podróży posiada różnego typu dodatkowe uprawnienia turystyczne. Ponad 55% pracowników ma uprawnienia pilota wycieczek zagranicznych. Jest to niewątpliwie bardzo wygodna sytuacja, gdyż biura takie nie muszą poszukiwać do pracy przy obsłudze imprez osób z zewnątrz, a poza tym pracownik, który daną imprezę przygotował ma możliwość sprawdzenia w rzeczywistości warunków, w jakich ta impreza się odbywa, a także zebrania materiałów i informacji na przyszłość.

Mniej więcej taki sam procent stanowią uprawnienia przewodnickie i uprawnienia kasjera walutowego. Trudno jest dziś stwierdzić ile z tych uprawnień zostało nadanych w ostatnim czasie, a także ile z nich jest niezbędnych do pracy w chwili obecnej.

Jako „inne" dodatkowe uprawnienia pojawiły się: wychowawca kolonijny i instruktor narciarski. Trudno ustalić na ile uprawnienia te wykorzystywane są w ich pracy w branży turystycznej.

Tabela 14. Posiadanie dodatkowych uprawnień wśród pracowników biur podróży na terenie regionu krakowskiego

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
przewodnik turystyczny	39	12,00
informator turystyczny	28	8,62
akwizytor IATTA	34	10,46
pilot wycieczek zagranicznych	182	56,00
kasjer walutowy	41	12,62
inne	1	0,31
Razem	325	100,00

Źródło: badania własne.

Zatrudnienie w krakowskim hotelarstwie

Badania ankietowe przeprowadzono we wszystkich obiektach hotelowych na terenie miasta Krakowa. Niestety, nie we wszystkich uzyskano odpowiedzi, nie wszystkie ankiety były kompletne. W sumie pod uwagę przy obliczeniach wzięto 44 obiekty, tj. dwie trzecie obiektów hotelowych na terenie miasta. Na podstawie tych ankiet przedstawiono niżej zatrudnienie i jego strukturę w krakowskim hotelarstwie.

Tabela 15. Liczba zatrudnionych w obiektach hotelowych na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
na pełnym etacie	1494	87,82
w niepełnym wymiarze	201	12,18
Razem	1650	100,00

Źródło: badania własne.

W badanych obiektach — na podstawie ankiet — określono wielkość zatrudnienia na 1650 osób. Większość zatrudnionych osób pracuje na pełnym etacie (87%). Biorąc pod uwagę wielkość obiektów, z których nie otrzymano danych, można określić wielkość zatrudnienia w hotelach na około 3200 osób.

Tabela 16. Struktura zatrudnionych w obiektach hotelowych na terenie Krakowa wg płci

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
mężczyźni	603	36,5
kobiety	1007	63,5
Razem	1650	100,0

Źródło: badania własne.

Podobnie jak w całej branży turystycznej, wśród hotelarzy przeważają kobiety (dwie trzecie osób w badanych obiektach). Świadczy to o znacznej feminizacji zawodu hotelarza.

Struktura zatrudnienia wg wieku nie odbiega specjalnie od danych dla całej branży. Najwięcej, bo jedna trzecia osób mieści się w przedziale wiekowym od 31 do 40 lat, dość dużo, bo 23% to osoby w sile wieku (41 — 50 lat), czyli doświadczona kadra hotelarska.

W hotelarstwie krakowskim najwięcej zatrudnionych osób ma wykształcenie zawodowe (ponad 35%) i podstawowe (21%). Mniej niż w całej branży turystycznej odnotowano tu osób z wyższym wykształceniem (tylko 10%).

Tabela 17. Struktura zatrudnionych w obiektach hotelowych na terenie Krakowa wg wieku

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
do 19 lat	7	0,42
od 19 do 24 lat	127	7,70
od 25 do 30 lat	205	12,42
od 31 do 40 lat	498	30,18
od 41 do 50 lat	375	22,73
od 51 do 60 lat	209	12,67
od 61do 65 lat	24	1,45
ponad 65 lat	11	0,67
brak odpowiedzi	194	11,76
Razem	1650	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 18. Struktura zatrudnionych w obiektach hotelowych na terenie Krakowa wg wykształcenia

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
niepełne podstawowe	4	0,24
podstawowe	344	20,85
średnie zawodowe	512	31,01
średnie ogólnokształcące	186	11,28
policealne	155	9,39
wyższe zawodowe	46	2,79
wyższe	101	6,12
zasadnicze zawodowe	91	5,53
brak odpowiedzi	211	12,79
Razem	1650	100,00

Źródło: badania własne.

Zgodnie z przewidywaniem wśród hotelarzy najwięcej jest osób legitymujących się uprawnieniami technika hotelarstwa i technika gastronomii. Stosunkowo mało odnotowano tutaj osób z wykształceniem wyższym kierunkowym, np. magistrów turystyki czy mgr ekonomii, geografii etc.

Połowa zatrudnionych w hotelarstwie nie zna żadnego języka obcego; dotyczy to przede wszystkim służb pięter, konserwatorów itp. Jedna czwarta zatrudnionych zna tylko jeden język, a prawie 20% dwa języki obce.

Tabela 19. Zatrudnienie kadry z wykształceniem kierunkowym w hotelach na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
technik obsługi ruchu turystycznego	62	16,49
technik hotelarz	158	42,02
technik gastronomii	95	25,7
magister turystyki	22	5,85
magister ekonomii o specjalności turystyka	25	6,65
magister geografii o specjalności turystyka	8	2,13
studia podyplomowe z turystyki	2	0,53
Razem	376	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 20. Znajomość języków obcych w kadrze hotelowej na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
nie zna języków obcych	658	39,88
zna 1 język	342	20,73
zna 2 języki	248	15,03
zna 3 języki	53	3,21
zna 4 języki	8	0,48
zna więcej niż 4 języki	4	0,24
brak odpowiedzi	337	20,43
Razem	1650	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 21. Znajomość języków obcych w kadrze hotelowej na terenie Krakowa (wg rodzajów języków)

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
angielski	296	35,88
niemiecki	164	19,88
włoski	17	2,06
rosyjski	296	35,39
francuski	48	5,82
hiszpański	5	0,61
inne	3	0,36
Razem	825	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 22. Posiadanie dodatkowych uprawnień turystycznych przez kadrę hotelarską na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
przewodnik turystyczny	20	12,27
informator turystyczny	81	49,69
akwizytor IATTA	0	0,00
pilot wycieczek zagranicznych	16	9,82
kasjer walutowy	42	25,77
inne	4	2,45
Razem	163	100,00

Źródło: badania własne.

Hotelarzy cechuje znajomość języków obcych. W jednakowych stopniu znają oni język angielski i rosyjski, a opanowanie pozostałych języków jest podobne do rozkładu w całej badanej populacji pracowników turystyki.

Wśród pracowników hoteli najbardziej rozpowszechniony jest tytuł informatora turystycznego i kasjera walutowego, co jest uzasadnione potrzebami eksploatacyjnymi obiektów. Mniej tutaj niż w całej branży pilotów wycieczek zagranicznych i przewodników turystycznych.

Zatrudnienie w krakowskiej gastronomii

Badania ankietowe przeprowadzono we wszystkich ważniejszych obiektach gastronomicznych na terenie regionu krakowskiego. W sumie pod uwagę przy obliczeniach wzięto 122 obiekty. Na podstawie tych ankiet przedstawiono zatrudnienie i jego strukturę w krakowskiej gastronomii.

W 117 lokalach gastronomicznych w Krakowie pracują 1232 osoby, tj. średnio około 10 osób na 1 lokal. Większość zatrudnionych w gastronomii pracuje na pełnych etatach (87,01%). W niepełnym wymiarze zatrudnionych jest 160 osób, co stanowi 12,99% ogółu zatrudnionych. W badanych obiektach na terenie regionu krakowskiego, na pełnym etacie zatrudnionych jest 86,9% (13,1% w niepełnym wymiarze).

Praca w gastronomii jest sfeminizowana, prawie 70% zatrudnionych zarówno w Krakowie, jak i w regionie krakowskim to kobiety. Zatrudniane są głównie w zawodach kelnerskich i pomocy kuchennych.

Większość kadry pracującej w gastronomii w Krakowie to ludzie młodzi; w trzech pierwszych przedziałach wieku tj. od 19 do 30 lat mieszczą się prawie dwie trzecie zatrudnionych. Pracownicy w tym przedziale wiekowym sta-

nowią ponad 60% zatrudnionych. Osoby w wieku od 30 do 60 lat stanowią prawie 30% zatrudnionych. Stosunkowo mało jest osób starszych, tj. powyżej 60 roku życia.

Pracownicy krakowskiej gastronomii najczęściej mają wykształcenie średnie zawodowe (ponad 45%) i średnie ogólnokształcące (około 30%). Mało jest kadry z wykształceniem wyższym (4%), ale też nie zarejestrowano osób z wykształceniem niepełnym podstawowym. 14% stanowią osoby z wykształceniem podstawowym. Osoby z wykształceniem policealnym, zawodowym i wyższym zawodowym, stanowią w sumie około 10% całości zatrudnionych. W regionie krakowskim (z wyjątkiem Krakowa), pracownicy gastronomii mają przeważnie wykształcenie średnie zawodowe (57,14%).

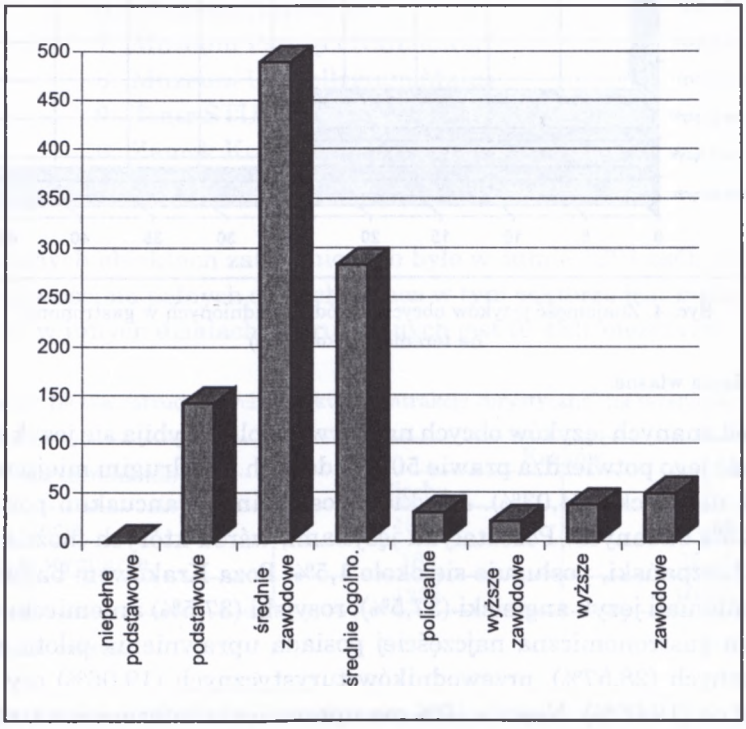

Ryc 3. Struktura zatrudnionych w obiektach gastronomicznych na terenie miasta Krakowa wg wykształcenia

Źródło: badania własne.

Zdecydowana większość zatrudnionych w krakowskiej gastronomii (77,45%) posiada tytuł technika gastronomii. Prawie 14% ma wykształcenie kierunkowe — technik hotelarz. Kadra posiadająca tytuł magistra turystyki stanowi niecałe 3%, a magistra geografii o specjalności turystyka niewiele ponad 2%. Tytu-

łem technika obsługi ruchu turystycznego legitymuje się prawie 4% badanych. Osoby posiadające licencjat z turystyki i tytuł magistra ekonomii o specjalności turystyka razem stanowią około 1,5%.

Połowa osób zatrudnionych w krakowskiej gastronomii nie zna w ogóle języków obcych. Jedna czwarta zatrudnionych zna dwa języki obce. Znajomość języków obcych najbardziej pożądana jest wśród kadry kierowniczej, barmanów i kelnerek. Zatrudnieni w badanych obiektach poza Krakowem przeważnie nie znają języków obcych (64,71%). Znajomość jednego języka deklaruje 23,53% badanych.

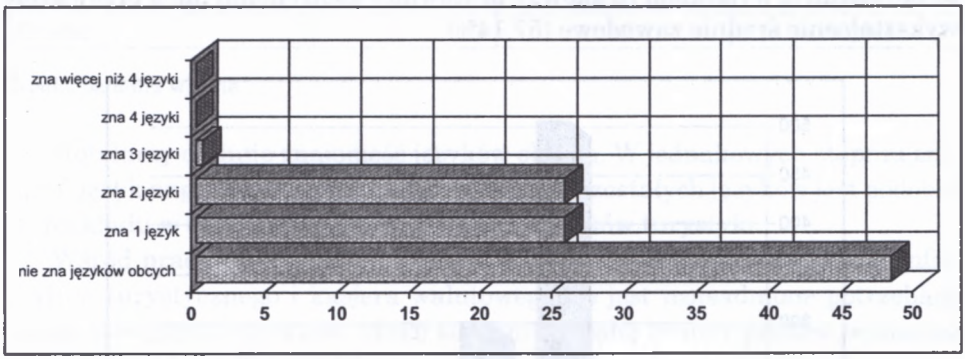

Ryc. 4. Znajomość języków obcych wśród zatrudnionych w gastronomii na terenie Krakowa (%)

Źródło: badania własne.

Wśród znanych języków obcych na pierwszy plan wybija się język angielski. Znajomość jego potwierdza prawie 50% badanych. Na drugim miejscu znajduje się język niemiecki (24,03%). Językiem rosyjskim i francuskim posługuje się prawie 25% badanych. Pozostałymi językami, wśród których można wyróżnić włoski i hiszpański, posługuje się około 1,5%. Poza Krakowem badani najczęściej wymieniali język angielski (37,5%), rosyjski (37,5%) i niemiecki (25%)

Kadra gastronomiczna najczęściej posiada uprawnienia pilota wycieczek zagranicznych (28,57%), przewodników turystycznych (19,06%) czy kasjerów walutowych (19,05%). Niecałe 10% ma uprawnienia informatora turystycznego. W stosunku do ogółu badanych jest to jednak znikoma liczba osób legitymujących się określonymi uprawnieniami.

Zatrudnienie w obsłudze atrakcji turystycznych

Badania zatrudnionych w obsłudze i prowadzeniu atrakcji turystycznych ograniczono do placówek muzealnych miasta Krakowa. Przykładowo wzięto pod uwagę jeden teatr i jedną placówkę związaną z wystawami artystycznymi. Po-

niżej zestawiono obiekty i placówki, w których przeprowadzono badania ankietowe. W wypadku Muzeum Narodowego, Historycznego Miasta Krakowa czy Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu dane zawarte w ankietach dotyczą wszystkich jednostek podległych tej Dyrekcji.

Nazwa jednostki

1. Biuro Wystaw Artystycznych
2. Muzeum Etnograficzne
3. Muzeum Historii Fotografii
4. Muzeum Historyczne
5. Muzeum Lotnictwa
6. Muzeum Narodowe
7. Muzeum Pamięci Narodowej
8. Muzeum UJ Collegium Maius
9. Teatr STU
10. Zamek Królewski na Wawelu
11. Muzeum Żup Solnych w Wieliczce

W badanych obiektach zatrudnionych było w sumie 1221 osób, w zdecydowanej większości na pełnych etatach. Praca w tym sektorze jest mniej sfeminizowana niż w innych działach, zatrudnionych jest tu 43% mężczyzn.

Tabela 23. Liczba zatrudnionych w sektorze „atrakcje turystyczne" na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
na pełnym etacie	1036	84,85
w niepełnym wymiarze	185	15,15
Razem	1221	100,00

Źródło: badania własne.

Tabela 24. Struktura zatrudnionych w sektorze „atrakcje turystyczne" na terenie Krakowa

Wyszczególnienie	Kraków	
	liczba	%
mężczyźni	460	43,23
kobiety	604	56,77
brak odpowiedzi		
Razem	1064	100,00

Źródło: badania własne.

Pod względem wiekowym pracownicy działu atrakcji to raczej ludzie w sile wieku, więcej tu osób starszych — powyżej 60 roku życia (ponad 9%) niż młodzieży. Najliczniej reprezentowane są przedziały wiekowe od 41 do 50 lat i od 31 do 40 lat.

W dziale atrakcji dużo osób ma wykształcenie wyższe (co trzecia osoba). Drugą grupę stanowią osoby z wykształceniem podstawowym (23%) i z wykształceniem średnim zawodowym.

W dziale atrakcji nie zatrudnia się wymienianych wcześniej kadr turystycznych, co świadczy, że kierownictwo obiektów tego typu nie dostrzega problemu fachowej obsługi turystów. Brakuje w polityce tych jednostek zorientowania na klienta.

Zdumiewające jest, że trzy czwarte pracowników działu atrakcji nie zna żadnego języka obcego. Mniemać należy, że nieznajomość języków obcych związana jest przede wszystkim z pracownikami technicznymi, sprzątaczkami, a nie z personelem oferującym gościom atrakcje. Wśród tych, co znają języki obce, najwięcej osób deklarowało znajomość języka angielskiego (36%) i rosyjskiego (28%) przed niemieckim i francuskim.

Wśród pracowników działu atrakcji odnotowano mało osób z dodatkowymi licencjami turystycznymi. Wbrew przewidywaniom tylko kilka osób deklarowało posiadanie uprawnień przewodnika czy pilota wycieczek zagranicznych.

Ocena jakości zatrudnionej kadry turystycznej

Oceniając jakość zatrudnionej kadry — absolwentów kierunków uznanych za turystyczne, pracodawcy używali najczęściej oceny umiarkowanie pozytywnej twierdząc, że są przygotowani do pracy raczej dobrze (jedna trzecia odpowiedzi). Więcej było odpowiedzi, w których użyto najwyższej skali (zwłaszcza w gastronomii) niż tych, w których negowano przygotowanie do pracy.

Ocena przygotowania absolwentów szkół turystycznych do pracy zawodowej w biurach podróży wykazała, iż łącznie około 60% ankietowanych pozytywnie oceniła przygotowanie zawodowe absolwentów, a prawie 20% dało im oceny negatywne. Prawie 1/5 ankietowanych firm nie miała zdania lub nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie.

Oceny poszczególnych kwalifikacji i umiejętności absolwentów różnego typu szkół kształcących dla potrzeb turystyki podjęło się tylko 60% ankietowanych przedsiębiorstw turystycznych. Zdecydowanie najgorzej zostało ocenione praktyczne przygotowanie absolwentów do pracy w branży. Około 50% firm, które podjęły się oceny absolwentów z wykształceniem kierunkowym, stwierdza, że brak im doświadczenia zawodowego, co uważane jest za ich słabą stronę.

Na rynku pracy spotykamy się z dwiema różnymi opiniami. Część pracodawców określa taki stan jako pozytywny uzasadniając, iż łatwiej nauczyć prawidłowych zachowań osobę, która nie ma żadnych nawyków, niż tę, która ma złe nawyki.

Z drugiej strony — skąd absolwenci mogą posiadać doświadczenie zawodowe stojąc u progu swej kariery zawodowej? Trudno spodziewać się, że praktyki zawodowe, które najczęściej trwają od 4 do 8 tygodni i odbywają się w okresie najmniej korzystnym zarówno z punktu widzenia biura, jak i praktykanta, odniosą pożądany skutek.

Drugą grupę wad absolwentów stanowi brak umiejętności praktycznego wykorzystania posiadanej wiedzy teoretycznej. Łączna liczba około 25% odpowiedzi wskazuje brak samodzielności w pracy, umiejętności przygotowania oferty, prowadzenia negocjacji z klientem i kontrahentem, ogólnie niski poziom kwalifikacji zawodowych. Przyczyny tego stanu można upatrywać w zbyt teoretycznym nauczaniu przedmiotów zawodowych. Co jest tego przyczyną? Prawdopodobnie niewielki udział przedstawicieli branży turystycznej w tworzeniu programów nauczania różnego typu szkół. Mogliby oni wskazać potrzeby i ułatwić realizację poszczególnych zagadnień zgodnie z wymaganiami praktyki. Brak również przedmiotów interdyscyplinarnych, które z założenia wykorzystywałyby wiedzę zdobytą na innych zajęciach. Nie są zbyt popularne programy komputerowe, tzw. business games. Nauczanie z użyciem studium przypadku należy również do rzadkości. Brak podstawowej literatury z zakresu przedmiotów zawodowych powoduje, że większość czasu poświęca się na teorię, ze szkodą dla ćwiczeń praktycznych.

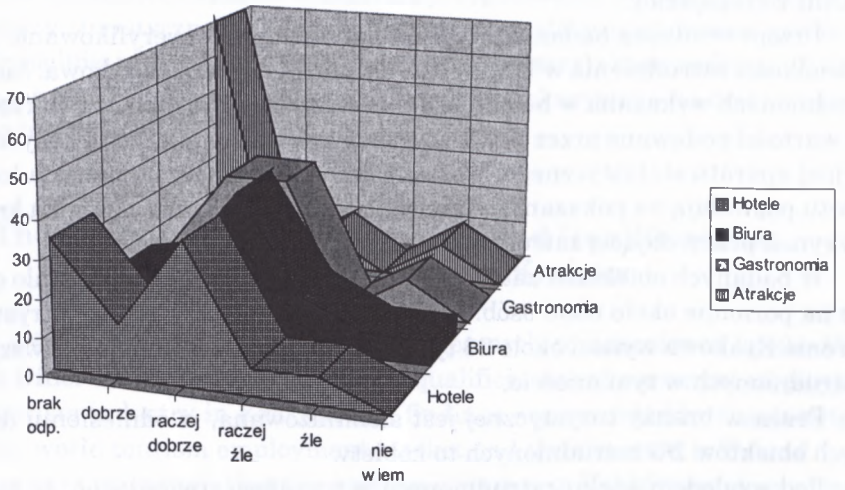

Ryc. 8. Ocena jakości zatrudnionej kadry wg jej rodzajów (w odsetkach otrzymanych odpowiedzi od pracodawców)

Źródło: badania własne.

Wśród zgłaszanych braków w zakresie przygotowania absolwentów do pracy w turystyce najczęściej wymieniano słabe opanowanie języków obcych (najsilniej ta cecha wystąpiła w opiniach hotelarzy) i brak praktyki. W wypadku pracowników biur podróży wymieniono również wśród braków wiedzę o turystyce.

Wśród najczęściej zgłaszanych braków w wykształceniu pracowników gastronomii na pierwszy plan wysuwają się słaba znajomość języków obcych (40%) i brak praktyki (32%), następnie brak doświadczenia (8%), odpowiedzialności i samodzielności (8%), a także niski poziom wiedzy zawodowej (4%).

Wśród zgłaszanych braków w wykształceniu pracowników gastronomii w regionie krakowskim na pierwszy plan wysuwają się słaba znajomość języków obcych (42,32%) i brak praktyki (34,62%), kolejno brak odpowiedzialności i samodzielności (7,69%) oraz brak doświadczenia (7,69%). Listę zamykają słaba technologia (3,84%) i niski poziom wiedzy zawodowej (3,84%).

Końcowe uwagi i wnioski

Przeprowadzone analizy i szacunki wskazują na dużą niedoskonałość narzędzi zbierania informacji przez służby GUS i na konieczność weryfikacji tak zebranych materiałów empirycznych innymi metodami. Dostosowanie naszej statystyki do norm Unii Europejskiej jest niezbędne dla porównywalności danych. Rozbieżności między określeniem wielkości zatrudnienia poprzez zastosowanie EKD a szacunkami WTCC wskazują na potrzebę szybkiego podjęcia prac nad pełnym dostosowaniem naszego systemu statystycznego do norm OECD i Unii Europejskiej.

Przeprowadzone badania ankietowe pozwoliły na zweryfikowanie danych o wielkości zatrudnienia w branży turystycznej na terenie Krakowa. Liczba zatrudnionych wykazana w badaniach inwentaryzacyjnych znacznie przekroczyła wartości podawane przez WUS, co świadczy o niekompletności bazy informacyjnej aparatu statystycznego. Wartości szacunku dokonane przez autorów raportu pozwalają na pokazanie właściwej roli turystyki jako czynnika kreującego rynek pracy, dającej zatrudnienie 8% osób czynnych zawodowo.

W badanych obiektach zatrudnienie w branży turystycznej zostało określone na poziomie około 6000 osób. Liczba zatrudnionych w branży turystyka na terenie Krakowa wynosi około 26 tysięcy osób, co stanowi około 8% wszystkich zatrudnionych w tym mieście.

Praca w branży turystycznej jest sfeminizowana, w odniesieniu do badanych obiektów 2/3 zatrudnionych to kobiety.

Pod względem wieku zatrudnionych w turystyce stwierdzono, ze mamy do czynienia raczej z kadrą młodą; dwie trzecie badanych to osoby do 40 roku życia. Stosunkowo mało zatrudnionych jest osób starszych, tj. w wieku ponad 60 lat. Najliczniej reprezentowany jest przedział wiekowy od 31 do 40 lat.

Kadra turystyczna jest stosunkowo dobrze wykształcona, aż 20% osób legitymuje się wykształceniem wyższym. Najwięcej jednak jest osób z wykształceniem zawodowym średnim.

Wśród osób legitymujących się kierunkowym wykształceniem w zakresie zawodów turystycznych najczęściej napotykamy tytuł technika gastronomii i technika hotelarstwa. Stosunkowo mniej rozpowszechniony jest dyplom technika obsługi ruchu turystycznego. Tylko 5% osób ma kwalifikacje magistra turystyki, tyle samo stwierdzono geografów ze specjalizacją geografia turyzmu. Nieco więcej zatrudniono magistrów ekonomii o specjalizacji turystyka.

Więcej niż połowa zatrudnionych w szeroko pojmowanej branży turystycznej nie zna żadnego języka obcego, 1 język zna co czwarty pracownik, a niecałe 25% zna dwa języki obce.

Rozpowszechniony jest język angielski (40%) i rosyjski (27%). Na trzeciej pozycji znajduje się język niemiecki (20%) przed francuskim i włoskim.

Najwięcej osób wśród zatrudnionych w jednostkach turystycznych legitymowało się dodatkowymi uprawnieniami pilota wycieczek zagranicznych (40%) oraz informatora turystycznego. Liczba osób mających uprawnienia kasjera walutowego (16%) przewyższała liczbę przewodników turystycznych.

Jakość zatrudnionej kadry — absolwentów kierunków uznanych za turystyczne ocenili pracodawcy umiarkowanie pozytywnie — twierdząc, że są przygotowani do pracy raczej dobrze (jedna trzecia odpowiedzi). Więcej było odpowiedzi, w których użyto najwyższej skali (zwłaszcza w gastronomii) niż tych, w których negowano ich przygotowanie do pracy.

Wśród zgłaszanych braków w zakresie przygotowania absolwentów do pracy w branży turystycznej najczęściej wymieniano słabe opanowanie języków obcych (najsilniej ta cecha wystąpiła w opiniach hotelarzy) i brak praktyki. W wypadku pracowników biur podróży wśród braków wskazywano na niski poziom wiedzy o turystyce.

The Analysis of the Employment and Qualifications of Tourism Personnel in Kraków

The article presents the results of the research commissioned by the Voivodship Office into the employment and qualifications of personnel employed in the tourism industry in Kraków. The findings are preceded by the description of the world tourism employment market and the situation in Poland.

It has been estimated that the tourism industry in Kraków employs about 26,000 people, which is about 8% of the total number of people employed in the city. The research shows that the industry employs mainly women workers, and that the employees, maale or female, are principally young people.

Tourism personnel is relatively well-educated, with 20% of the employees having higher education degrees. However,the employers have assessed the quality of their work as only moderately successful. The findings indicate that the main problem is that over 50% of those employed in the industry have no knowledge of foreign languages. Most people working in tourist units have additional qualifications proved by certificates of a foreign tour operator or tourist informer.

The poor command of languages, the lack of job experience and tourism knowledge have been the most frequent causes of dissatisfaction with the graduates'preparation for the work in tourism.

Piśmiennictwo

[1] Heytens J., *Les effets du tourisme dans les pays en voie de developpmement.* Implications economiques, financieres et sociales, Aix en Provence, Uniw. d'Aix Marseille 1974.

[2] Kruczała J., Guzik B., *Teoretyczne problemy zatrudnienia w gospodarce turystycznej*, W: *Warunki rozwoju turystyki w Krakowie.* Zeszyty Naukowe AE, Kraków 1991, s. 6 i dalsze

[3] Kruczek Z., *Kształcenie kadr dla turystyki na poziomie wyższym w Polsce na tle światowych tendencji.* Wydawnictwo Monograficzne AWF, Kraków 1993, nr 56.

[4] Kruczek Z., *Kształtowanie się turystycznego rynku pracy.* Folia Turistica, nr 9, AWF, Kraków 2000, nr 9.

[5] Kruczek Z., Ujma D., *Przegląd i analiza istniejących instytucji zajmujących się kształceniem dla potrzeb branży turystycznej i hotelarskiej w regionie małopolskim.* Instytut Turystyki i Free Enterprise Transition Center AE w Krakowie, Kraków 1995.

[6] Rocznik Statystyczny Województwa Krakowskiego. WUS, Kraków 1996.

[7] Travel & Tourism's. Economic Perspective. A Special Report from the World Travel & Tourism Council.(WTTC), January 1995.

[8] *Turystyka, wypoczynek i sport w województwie krakowskim w latach 1991 — 1994.* WUS, Kraków, sierpień 1995.

[9] Województwo krakowskie 1995. Urząd Wojewódzki w Krakowie. Wydział Polityki Regionalnej. Kraków 1996.

STAN I STRUKTURA KADRY TURYSTYCZNEJ W REGIONE KRAKOWSKIM

Kwestionariusz wywiadu w zakładach pracy z pracodawcami

Nazwa Jednostki	
Adres, telefon, fax	
Status firmy	
Rok powstania	
Stanowisko respondenta	
Właściciel/Dyrektor (Nazwisko, wiek, płeć, staż pracy, wykształcenie)	

1. Rodzaj prowadzonej działalności:

a. obsługa ruchu turystycznego b. hotelarstwo
c. przewozy turystów d. gastronomia
e. kultura f. rekreacja,

2. Liczba zatrudnionych osób

Na pełnym etacie		W niepełnym wymiarze	

3. Struktura zatrudnionych wg płci

Mężczyźni		Kobiety	

4. Wiek zatrudnionych

Do 19 lat		od 19 do 24	
Od 25 do 30		od 31 do 40	
Od 41 do 50		od 51 do 60	
Od 61 do 65		ponad 65	

5. Wykształcenie zatrudnionych pracowników

niepełne podstawowe		podstawowe	
średnie zawodowe		średnie ogólnokształcące	
policealne		wyższe zawodowe	
wyższe			

6. Ile osób o kierunkowym wykształceniu turystycznym zatrudnia przedsiębiorstwo

technik obsługi ruchu turystycznego		technik hotelarstwa	
technik gastronomii		licencjat z turystyki	
magister turystyki		mgr ekonomii o spec. z turyst.	
mgr geografii o spec. z turystyki		studia podyplomowe z turyst.	

7. Znajomość języków obcych wśród pracowników

nie zna języków obcych.		zna 1 język	
zna dwa języki obce		zna trzy języki obce	
zna cztery języki obce		zna więcej niż cztery języki	

8. Jakie języki znają pracownicy

angielski		rosyjski	
niemiecki		francuski	
włoski		hiszpański	
inne			

9. Jakie dodatkowe uprawnienia (licencje) posiadają pracownicy

przewodnik turystyczny.		pilot wycieczy zagranicznych	
informator turystyczny		kasjer walutowy	
akwizytor IATTA		inne	

10. Czy przedsiębiorstwo potrzebuje obecnie lub będzie potrzebowało w najbliższym czasie nowych pracowników:

a. tak b. nie

11. Jakie jest (będzie w najbliższym czasie) zapotrzebowanie przedsiębiorstwa na wykwalifikowaną kadrę o wykształceniu turystycznym

Kwalifikacje	Ile osób	Na jakie stanowiska
technik obsługi ruchu turystycznego		
technik hotelarz		
technik gastronomii		
licencjat w zakresie turystyki		
magister turystyki		
mgr ekonomii o spec. z turystyki		
magister geografii o spec. z turystyki		
inne		

12. Czy z Pana (i) dotychczasowych doświadczeń jako pracodawcy wynika, że absolwenci kierunków kształcących dla turystyki są, na ogół, dostatecznie przygotowani do pracy w przedsiębiorstwach takich, jak ta firma:

a. tak b. raczej tak c. raczej nie d. nie

13. Jeżeli w poprzednim pytaniu wybrano odpowiedź b, c, lub d, proszę określić czego najczęściej dotyczą braki w przygotowaniu kadry turystycznej?

.....

.....

.....

.....

14. Ilu pracowników uczestniczy obecnie lub uczestniczyło w ubiegłym roku w szkoleniach, kursach itp; jakie to były kursy;

.....

.....

.....

.....

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

ANALIZA DOSTĘPNOŚCI ZBIORÓW MUZEALNYCH DLA GRUP SPECJALNYCH

(Dokonania europejskie — przykład Zamku Królewskiego na Wawelu)

Joanna Szlezynger, Anna Chachulska***

Koniec wieku XX jest okresem szybkiego i wszechstronnego rozwoju turystyki, określanym często mianem „eksplozji turystycznej". Z każdym rokiem obserwujemy wzrost tego zjawiska wyrażający się w zwielokrotnionych liczbach podróżujących[1]. W Polsce również odnotowujemy tendencję wzrostową. Jako przykład można podać wielkość przyjazdów cudzoziemców do Polski, które wzrosły z 18,2 mln w roku 1990 do 89,1 mln w roku 1999[2], a ruch turystyczny przyjazdowy do Krakowa zwiększył się w tym samym czasie z 1 mln 800 tys. w roku 1991 do 4 mln 250 tys. w 1999[3].

Badane są również motywy kierujące podróżującymi. Okazuje się, iż „magiczna formuła" przyszłego popytu turystycznego to: w 91% „środowisko i natura", tuż za nią plasuje się „edukacja, kultura i historia" — 83%. Obserwując trendy w turystyce światowej „przewiduje się, że tradycyjną turystykę określaną mianem 3xS (sun, sea, sand — słońce, morze, piasek) będzie wypierać turystyka opierająca się na formule 3xE (entertainment, excitement, education — rozrywka, podniecenie, kształcenie)"[4]. Wszystko wskazuje na

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

** Zamek Królewski na Wawelu, Kraków, Wawel 5

[1] W. Alejziak., Przyjazdy i dochody z turystyki międzynarodowej na świecie w latach 1950 — 1997, w: *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*. Kraków 1999, s. 138, tabl. 2.

[2] Źródło: Turystyka Polska 1998. Opracowanie wykonane przez Instytut Turystyki na zlec. UKFiT-u, Warszawa 1999, s. 8, ryc. 5.

[3] Źródło: Dane szacunkowe, dr T. Burzyński, Instytut Turystyki Oddział w Krakowie, 2000 w: *Badania rynkowe ruchu turystycznego w regionie małopolskim*. Seminarium „Ekonomiczne efekty rozwoju turystyki w regionie", Kraków, grudzień 2000.

[4] W. Alejziak., op. cit., Magiczna formuła przyszłego popytu turystycznego, s. 269, wykres nr 1, cyt. za: Future Trends in Tourism, Executive Summary ,Presentation Handout by Karl Obermair A i T, Stockholm, June 1998, s. 8 oraz op. cit. s. 213.

zmianę modelu turystyki biernej na aktywną, co przyniesie wzrost zainteresowania aspektem poznawczym i kulturą wraz z jej wszechstronnie pojętym dziedzictwem.

Zwiedzanie, podziwianie zabytków architektury, zachwycających kolekcji muzealnych, to główny cel turystyki kulturowej. Czy jest ona dostępna dla wszystkich? Poza barierą finansową istnieje jeszcze bariera dostępności dla osób niepełnosprawnych.

Dla tej społeczności dotkniętej przez los ograniczeniem poznania przez zmysł wzroku, słuchu czy też niemożnością poruszania się organizuje się w ostatnich latach wiele przedsięwzięć, które mają na celu umożliwienie dostępu do dóbr kultury. Tego rodzaju działania podjęte zostały w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Japonii, a także we Francji, we Włoszech i w Szwecji. Poprzedziły je seminaria i konferencje, na których starano się wyznaczyć kierunki działania i określić ich strategię[5].

Jako przykład przytoczyć można Paryskie kolokwium, które odbyło się w listopadzie 1988 roku w gmachu UNESCO, skupiające pracowników różnych muzeów zachodniej Europy i Stanów Zjednoczonych[6]. Jedynym reprezentantem z Europy wschodniej był pracownik Zamku Królewskiego w Warszawie — Daniel Artymowski. Temat tego zjazdu brzmiał „Muzea i osoby niepełnosprawne" (Les Musee et les Personnes Handicapes).

Przedstawiano tam między innymi: potrzeby osób niepełnosprawnych ruchowo (Pascal Dubois), architekt z Mediolanu (Piero Cosulich) pokazał próby wprowadzenia pewnych rozwiązań w Wenecji, pozwalających na poruszanie się po mieście osobom korzystającym z wózków inwalidzkich. Yann Weymouth omawiał przebudowę wielkiego Luwru, uwzględniającą potrzeby osób niepełnosprawnych, a Jean Paul Philippon dostępność dla grupy publiczności Musee d'Orsay.

Innym przykładem może być Międzynarodowa Konferencja „Horyzonty sztuki 1990", zorganizowana w Glasgow w sierpniu 1990 roku z inicjatywy środowiska niewidomych i niedowidzących. Rezultatem tej konferencji była rezolucja Europejskiego Związku Niewidomych, skierowana do ministrów kultury, międzynarodowych organizacji zajmujących się sztuką, kulturą, dziedzictwem oraz

Turystyka a kultura — dynamiczny czynnik rozwojowy, wg Les Dossiers de la lettre Touristique 4/1993.

Tourisme & Culture. De la coexistaence au partenariat, Rencontres de Courchevel, 24 — 26 janvier 1993.

[5] Seminarium „Museums and the Handicapped", Leicester 1985.

Konferencja „Museums without barriers — a new deal for disabled people", Paryż 1989.

Międzynarodowa Konferencja „Horyzonty sztuki 1990", Glasgow, sierpień 1990.

Konferencja „Leisure for all", Texas, maj 1993.

Seminarium „Talking Touch", RNIB, Londyn, February 1998.

[6] D. Artymowski, *Paryskie kolokwium na temat obsługi osób niepełnosprawnych*. „Muzealnictwo", 1990, nr 33 s. 86—88.

nauką. Rezolucja nawiązuje do art. 27 Deklaracji praw człowieka, która mówi, że „Każdy ma prawo do wolnego udziału w życiu kulturalnym społeczeństwa, do radości ze sztuki i do udziału w naukowym postępie i jego dobrodziejstwach".

Oto wybrane fragmenty i postulaty tej rezolucji:

- zwrócono uwagę na szczególne wartości, które wnosi sztuka w życie całego społeczeństwa i jednostek,
- uświadomiono, że pełna wolność i korzystanie z artystycznego i kulturalnego życia jest niezbywalnym prawem człowieka,
- podkreślono, iż obecnie dostęp do wszystkich form artystycznego i kulturalnego życia jest bardzo ograniczony,
- zaznaczono, że niewiele instytucji i jednostek zajmujących się wystawiennictwem oferuje stały dostęp dla osób niepełnosprawnych.

W rezolucji zwrócono się do jednostek odpowiedzialnych za kulturę, muzea, dziedzictwo i edukację, aby w swej polityce starały się zagwarantować niewidomym dostęp do szeroko pojętej kultury, zachęcając do współpracy z organizacjami reprezentującymi niepełnosprawnych (niewidomych).

Z dobrodziejstwa turystyki powinni korzystać wszyscy, ale należy pamiętać o odpowiednim przygotowaniu miejsc atrakcyjnych historycznie i krajobrazowo pod względem architektonicznym, edukacyjnym, w dobrych warunkach fizycznego, dotykowego, wizualnego dostępu bez tworzenia barier. Konieczne jest zapewnienie nowoczesnych technologii, które umożliwiłyby korzystanie z AUDIO (np. audio-opis, audiowizja), a także przygotowanie specjalnych materiałów promocyjnych.

Konsekwencją zainteresowania problemem dostępu do kultury dla osób niepełnosprawnych jest ustanowienie specjalnych programów międzynarodowych, obejmujących m. in. wdrażanie tras specjalistycznych w muzeach, wyznaczanie szlaków architektonicznych, przygotowanie przewodników.

Główną rolę w zakresie programu udostępniania niewidomym i niedowidzącym dobrodziejstw kultury, między innymi zabytkowych miast, muzeów, galerii spełnia Królewski Narodowy Instytut Niewidomych w Londynie. Jest on twórcą projektu „W zasięgu Europejskich Miast", który ma na celu umożliwienie uczestnictwa w turystyce niewidomym. W projekcie tym uczestniczy już kilka miast — przede wszystkim Londyn, ale także Paryż, Wenecja i Turyn. Największe osiągnięcia w zakresie dostępności do dóbr kultury dla osób niewidomych ma Wielka Brytania. Tam właśnie umożliwiono zwiedzanie takim turystom trzynastu katedr, wśród których są tak znane, jak: Birmingham, Durham, Lincoln, Salisbury. Projekt ten rozpoczęto w 1988 roku. Nadano mu nazwę „Katedry przez dotyk i słuch". Program ten zakłada specjalistyczne przygotowanie zabytku do przyjęcia osób niewidomych, szereg działań mających na celu przystosowanie obiektu, które ze względu na wyjątkową wartość substancji zabytkowej, nie dopuszczają do ingerencji w jej warstwę chronioną.

Wewnątrz świątyni umieszczono drewniany model obrazujący bryłę katedry, jej przekrój poprzeczny. Stwarza to możliwość odczytania przez dotyk planu budowli, elementów podziału wnętrza, zapoznania się z proporcjami. Z modelem współgra kaseta z dokładnym komentarzem, który krok po kroku objaśnia poszczególne części modelu. Oprócz kasety — komentarza, dla niewidomego turysty dostępny jest także przewodnik — książka napisany w języku Braille'a, który podaje historię budowli, omawia jej cechy, charakterystykę, detale architektoniczne. Podczas zwiedzania katedry korzystają turyści z tzw. kasety akustycznej, która wyznacza drogę zwiedzania, ale posiada także dodatkowe efekty akustyczne, oddające brzmienie dzwonów, organów czy chóru.

Również w samym Londynie przygotowano bogatą ofertę muzealną dla osób niewidomych; dwanaście muzeów, w tym takie jak: British Museum (gdzie dostępne są dwie trasy: Rzeźby Rzymskiej i Rzeźby Egipskiej), Natural History Museum, Victoria and Albert Museum, a także pięć galerii sztuki, w tym National Gallery, Royal Academy of Arts czy Tate Gallery. W niektórych tzw. trasy taktylne opracowano w trzech językach: angielskim, francuskim i włoskim. Właśnie w Londynie w roku 1994 powstał przewodnik dla turystów niewidomych, zawierający wszelkie wiadomości potrzebne do zwiedzania miasta, poczynając od transportu poprzez adresy tour-operatorów, aż po propozycje muzeów, galerii, teatrów, restauracji itp. Przewodnik ten dostępny jest również w języku Braille'a.

W muzeach zachodnich powstaje szereg inicjatyw, które później są wdrażane, np. specjalne trasy dla osób na wózkach inwalidzkich. Dostosowuje się nie tylko podjazdy, ale też sposób prezentowania eksponatów, tak aby były one dostępne. Przykładem działań kompleksowych może być Muzeum w Newcastle (Tyne and Wear Museum), które wyszło z inicjatywą całkowitego przeorganizowania ekspozycji pod kątem udostępniania jej wszystkim grupom specjalnym. W tym celu skierowano specjalne środki na stworzenie tras, które poprzez dobór odpowiedniej faktury podłoża samoistnie wytyczają kierunki zwiedzania, a poprzez nowoczesny system technicznego wyposażenia pomagają w pełniejszym odbiorze sztuki.

Obecnie w naszym kraju funkcjonuje 612 muzeów[7], z których na terenie województwa małopolskiego 90, a w samym Krakowie 35 oraz 4 placówki powiatowe[8].

Kraków jest drugim ośrodkiem po Warszawie pod względem liczby muzeów. Przewyższa on znacznie liczbę placówek takich ośrodków, jak Poznań, Wrocław czy Łódź. W krakowskich zbiorach znajduje się około 25% wszystkich zasobów muzealnych w Polsce.

[7] Dane za rok 1998. Źródło: Rocznik Statystyczny za rok 1999, s. 302.

[8] Źródło: Województwo małopolskie w 1998 roku. Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 1999, s. 85.

Wśród sporządzonej jeszcze w latach siedemdziesiątych klasyfikacji placówek muzealnych Kraków posiada 3 muzea I grupy klasyfikacyjnej (na 17 w kraju) i 10 II grupy (na 92 w kraju), co czyni go jednym z najważniejszych ośrodków muzealnych w Polsce[9].

Problem dostępności do kultury w Krakowie dla osób niepełnosprawnych dostrzegany był już wcześniej. Stanisław Dziedzic zwraca uwagę na znaczenie krakowskich dóbr kultury dla „osób o specjalnych potrzebach", Hanna Grabowska — Pałecka poddaje pomysł zastosowania rozwiązań niemieckich w przystosowaniach architektonicznych dla osób niepełnosprawnych, a Zygmunt Kruczek określa dostępność obiektów krajoznawczych i bazy hotelowej dla tej grupy osób[10]. W roku 1991 powstał nawet informator dla osób niepełnosprawnych z dysfunkcją ruchu, pt. *Zwiedzamy Kraków*, napisany przez Zygmunta Kruczka i Katarzynę Stanisławczyk. Edycja tego informatora była jednorazowa i nie doczekała się kontynuacji.

W roku 1995 studenci kierunku turystyka Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, w ramach ćwiczeń terenowych, przeprowadzili badania ankietowe w 31 muzeach krakowskich, mające na celu określenie dostępności tych obiektów dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

W ankiecie wzięto pod uwagę cały szereg czynników, które decydują o tejże dostępności, m. in.: infrastrukturę (istnienie parkingów, przystanków itp.) i przystosowania architektoniczne (wysokość krawężnika, liczba stopni przed wejściem do obiektu, ich szerokość, szerokość drzwi wejściowych, sposób ich otwierania rodzaj posadzki, istnienie windy, szerokość wejścia do windy). Na podstawie tych kryteriów określono dostępność do muzeów dla osób o specjalnych potrzebach. Badania wykazały, że tylko 4 spośród krakowskich muzeów spełniają takie rygorystyczne wymagania gdy chodzi o zwiedzanie przez inwalidów na wózkach. Są to: Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej, Muzeum Teatru Starego, Muzeum Lotnictwa i Astronautyki oraz Synagoga Tempel. W przypadku osób poruszających się o lasce można tę listę poszerzyć o ekspozycję Wawel Zaginiony (Zamek Królewski na Wawelu) oraz Muzeum Etnograficzne. W pozostałych dostępność jest albo utrudniona (17) lub niemożliwa (9)[11].

[9] B. Mikułowski, Z. Werner, Turystyczna atrakcyjność muzeów w Polsce. Zeszyty Naukowe Instytutu Turystyki, R. III, nr 4, Warszawa 1976.

[10] S. Dziedzic, *Dobra kulturalne Krakowa wdzięcznym elementem turystyki osób o specjalnych potrzebach*. w: *Postęp w turystyce na rzecz osób o specjalnych potrzebach, materiały z Międzynarodowego seminarium: Kraków10 — 13 listopada 1994*, PSON, Kraków 1995; H. Grabowska-Pałecka , *Architektura dla niepełnosprawnych — możliwości zastosowania rozwiązań niemieckich w warunkach Krakowa* w: *Udostępnianie przestrzeni osobom niepełnosprawnym — likwidacja barier*, ZG Polskiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych, Kraków 1994; Z. Kruczek, *Dostępność walorów krajoznawczych i bazy hotelowej dla turystów niepełnosprawnych w Krakowie*, w: *Postęp w turystyce na rzecz osób o specjalnych potrzebach*. PSON, Kraków 1995.

[11] Powyższe dane pochodzą z pracy magisterskiej A. Janowskiej, pisanej w Instytucie Turystyki AWF pod kierunkiem dr K. Orzechowskiej-Kowalskiej.

Obecnie sytuacja uległa zmianie. W październiku 1999 roku otwarł swe podwoje dla osób z dysfunkcją narządu ruchu Nowy Gmach Muzeum Narodowego. Przedsięwzięcie „Muzeum bez barier" zostało zrealizowane w ramach rządowego programu działań na rzecz niepełnosprawnych i ich integracji ze społeczeństwem. Prace przygotowawcze trwały 8 miesięcy, a koszt realizacji całego przedsięwzięcia wyniósł ok. 800 tys. złotych. Prace były finansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Urzędu Miasta Krakowa i środków własnych muzeum. W ramach przystosowania Nowego Gmachu dla osób niepełnosprawnych zainstalowano na zewnątrz budynku dźwig osobowy, umożliwiający pokonanie schodów przed wejściem głównym do muzeum, wewnątrz budynku zamontowano ruchome podnośniki platformy przyschodowej, windy pozwalające na przedostanie się na każdy poziom muzeum. Dla potrzeb osób z dysfunkcją ruchu dostosowano trzy węzły sanitarne i miejsca parkingowe przed budynkiem. Wprowadzono specjalne oznakowania, także wydano folder — przewodnik dla niepełnosprawnych, ułatwiający poruszanie się po obiekcie oraz przeszkolono personel muzeum w zakresie form i metod pomocy udzielanej tej szczególnej grupie zwiedzających. Zrealizowane przystosowania odpowiadają normom i standardom Unii Europejskiej. W chwili obecnej już trzy oddziały Muzeum Narodowego (Muzeum Czartoryskich, Manggha oraz Gmach Główny) dostępne są dla osób niepełnosprawnych[12].

Mówiąc o udostępnianiu zbiorów muzealnych szerokiej rzeszy zwiedzających nie zdajemy sobie sprawy z trudności, z jakimi w tym względzie borykają się muzea, szczególnie te funkcjonujące w obiektach zabytkowych. W świetle wciąż rosnących potrzeb i wymagań zapomina się, że udostępnianie tych miejsc do zwiedzania nie może pociągać za sobą degradacji substancji zabytkowej, będącej ich integralną częścią.

Szczególnie widoczne staje się to, gdy pragniemy udostępnić te miejsca osobom niepełnosprawnym. Próby rozwiązania tego trudnego problemu podejmowane są przez muzea od lat, a placówki zagraniczne, o czym była już mowa, mają na tym polu niemałe osiągnięcia. Zwłaszcza takie muzea, jak Zamek Królewski na Wawelu mają w tym względzie do spełnienia ważne, ale też bardzo trudne zadanie. W większości wypadków nie mogą bowiem, ze względu na wspomniany charakter zabytkowy, wprowadzić wielu udogodnień jak specjalne podjazdy, wyciągi dla wózków inwalidzkich, czy obszerne, wygodne windy.

Zamek Królewski na Wawelu posiada cztery wystawy stałe. Pierwsza z nich to *Komnaty Królewskie,* będące ekspozycją wnętrz historycznych z XVI i XVII wieku. Obejmują one obecnie trzy sale parteru, apartamenty mieszkalne na I piętrze i sale reprezentacyjne na piętrze drugim. Prezentowane tu m.in.

[12] „Złamane bariery". Dziennik Polski, 1 października 1999 r.

renesansowe meble włoskie, malarstwo polskie i zachodnioeuropejskie (w tym portrety królewskie) oraz wspaniały zespół arrasów flamandzkich z kolekcji króla Zygmunta Augusta tworzą wysokiej klasy zespół zabytków. Do sal tej wystawy prowadzą schody zwane Poselskimi. Dwie małe windy usytuowane na wysokim parterze nie są przystosowane do przewozów wózków inwalidzkich. Druga z wystaw *Skarbiec Koronny i Zbrojownia* obejmuje; w Skarbcu — dzieła złotnictwa od III do XVIII wieku oraz broń paradną (w tym pamiątki po królach Polski, m.in. Szczerbiec — miecz koronacyjny, a także odznaczenia oraz trofea z odsieczy wiedeńskiej), w Zbrojowni — przykłady uzbrojenia polskiego i zachodnioeuropejskiego od XV do XVIII wieku. Wystawa ta jest umieszczona w salach parteru i piwnic narożnika południowo-wschodniego Zamku, na kilku poziomach użytkowych połączonych schodami i wąskimi gotyckimi portalami, których „pokonanie" za pomocą wózka inwalidzkiego jest w jednej części bardzo trudne, a w innej wręcz niemożliwe. Wystawa *Sztuka Wschodu w zbiorach Wawelskich* ukazuje wyroby rzemiosła artystycznego Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Szczególnie cenny i ciekawy jest zbiór chorągwi tureckich z XVII wieku. Ta wystawa jest dostępna w salach skrzydła zachodniego Zamku po wejściu na pierwsze piętro schodami tzw. Senatorskimi. Czwarta z wystaw to rezerwat architektoniczno — archeologiczny *Wawel Zaginiony* usytuowany w przyziemiu dawnych kuchni królewskich.

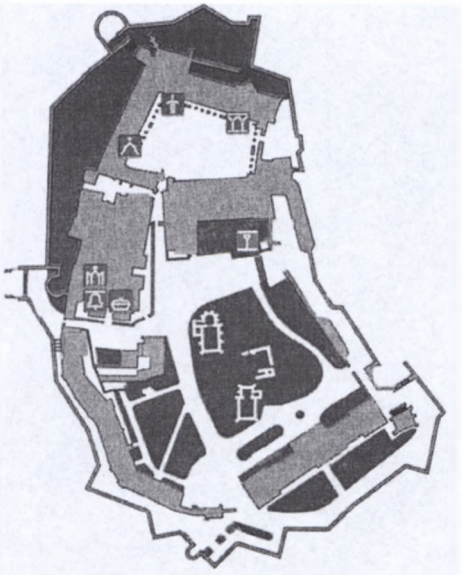

Fot. 1. Plan wzgórza wawelskiego z zaznaczeniem najważniejszych ekspozycji

Prezentuje on fragmenty najstarszych budowli wawelskich (rotunda N. Panny Marii), przedmioty znalezione w czasie wykopalisk, zbiór zabytków kaflarstwa z XVI i XVII wieku oraz detale architektoniczne i rzeźbiarskie pochodzące z budowli wawelskich. Można tu także oglądać komputerowy program audiowizualny, prezentujący hipotetyczną rekonstrukcję najstarszej zabudowy wzgórza. Ta wystawa jako jedyna posiada specjalne podjazdy dla wózków inwalidzkich.

Z powodu tych obiektywnych trudności, związanych ze specyfiką miejsca, często jedyną formą pomocy dla omawianej grupy turystów staje się, stosowane i przez muzeum Zamek Królewski na Wawelu, całkowite zwalnianie takich grup z opłat za zwiedzanie, tym bardziej że większość placówek zajmujących się osobami niepełnosprawnymi boryka się z trudnościami finansowymi i tego rodzaju pomoc

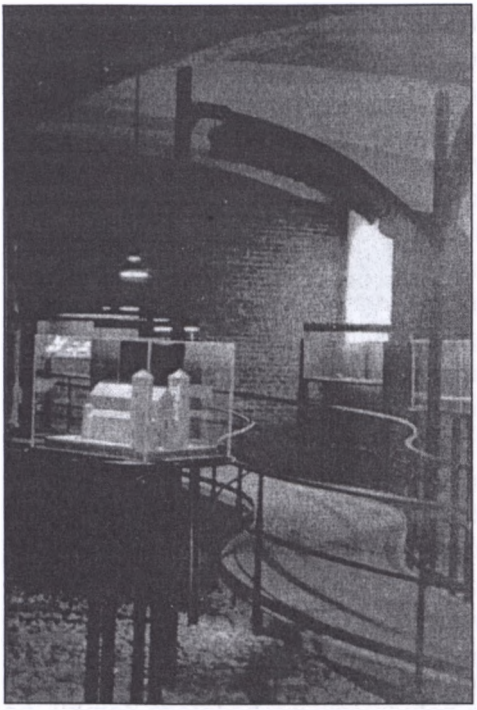

Fot. 2. Fragment ekspozycji „Wawel Zaginiony" z widoczną platformą prowadzącą wzdłuż wystawy

jest w wielu wypadkach warunkiem ich przyjścia do muzeum. Zwykle nie stać ich także na opłacenie przewodnika. Jeśli zgłaszają się wcześniej, ciężar oprowadzania przejmują w miarę możliwości pracownicy Działu Oświatowego.

Z danych statystycznych wynika, że osób niepełnosprawnych w ogólnej liczbie zwiedzających jest niewiele. W roku 1998 na 850 000 turystów odwiedzających wystawy Zamku znalazło się jedynie ok. 1 800 osób w grupach specjalnych (oraz niewielka liczba osób niepełnosprawnych, zwiedzających muzeum jako turyści indywidualni, których statystyka nie objęła)[13]. Właśnie dla tych ludzi zwiedzanie takich miejsc, jak Wawel jest ważnym elementem poznawania otaczającego ich świata, formą spotkania z historią, a bardzo często również swoistą terapią. Obecnie większość tych grup przychodzi zwiedzać wystawy podobnie jak tysiące innych turystów bez wcześniejszego zgłoszenia, z marszu, a wówczas nie zawsze możemy im pomóc. Wielokrotnie ciężar oprowadzania przejmują nauczyciele czy opiekunowie nie przygotowani do niego od strony merytorycznej. Tego rodzaju, pełne dobrej woli, ale niefachowe działanie prowadzi do zubożenia kontaktu zwiedzających ze sztuką i może wręcz zniechęcić tych ludzi do odwiedzania muzeów, z nieodwracalną dla nich szkodą. Dlatego też staramy się opracowywać programy, które pozwoliłyby w sposób profesjonalny zapoznawać tych ludzi z zabytkami naszej kultury. Jest to możliwe jedynie przy ścisłej współpracy z takimi ośrodkami jak Szkoły Specjalne, Warsztaty Terapii Zajęciowej oraz inne instytucje zajmujące się statutowo pracą z osobami niepełnosprawnymi, o czym będziemy jeszcze mówić. Muzealnikom niezbędna jest wiedza, którą posiadają pracownicy takich placówek, a która pozwala lepiej zrozumieć potrzeby i oczekiwania tego rodzaju gości, zaś prowadzącym zajęcia nauczycielom czy opiekunom przydają się wiadomości na temat wystaw i ich zawartości historycznej, pozwalające na fachowe przekazywanie ich podopiecznym, szczególnie, że każda z tych małych społeczności wymaga indywidualnego traktowania i zaprezentowania zbiorów muzealnych w sposób jak najbardziej dla niej przystępny.

[13] Dane wg Działu Oświatowego Zamku Królewskiego na Wawelu.

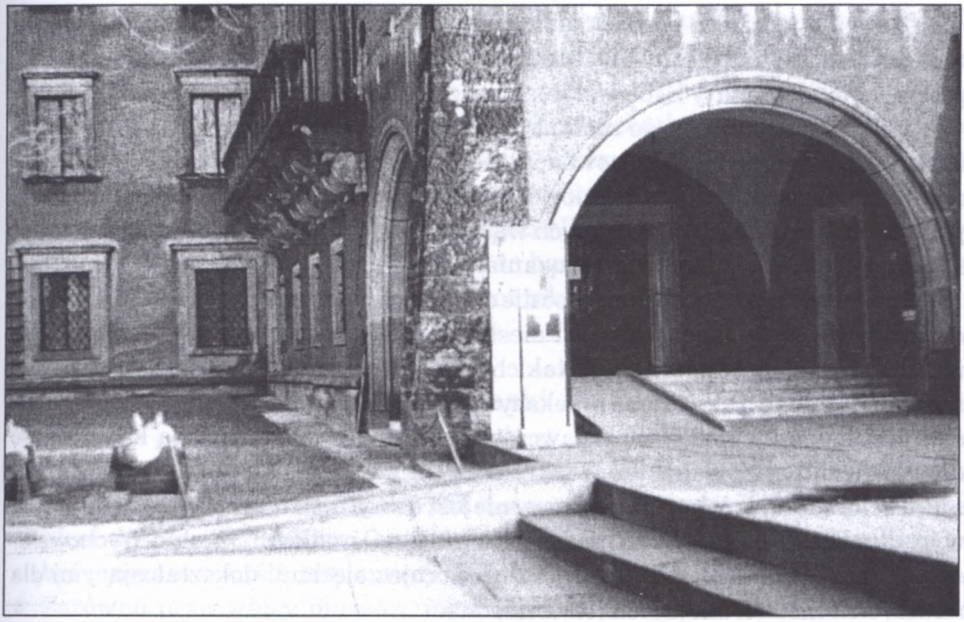

Fot. 3. Wejście na wystawę „Wawel Zaginiony" z widocznym podjazdem dla osób niepełnosprawnych

Wśród osób niepełnosprawnych najliczniejszą grupę zwiedzających stanowią dzieci z Ośrodków Szkolno-Wychowawczych i Szkół Specjalnych. Są to zwykle uczniowie opóźnieni i z lekkim lub umiarkowanym upośledzeniem, często także ruchowym. W tym przypadku ważne jest, aby wiadomości o wystawach były przekazywane ciekawie i zrozumiale. Zainteresowanie młodych ludzi tą formą poznawania świata może pomóc w przyszłości w szybszej integracji ich ze społeczeństwem. Muzeum Zamek Królewski na Wawelu odwiedzają także ludzie dorośli. Nawiązujemy współpracę z takimi instytucjami, jak Ośrodek Profilaktyczno-Rehabilitacyjny przy szpitalu im. Babińskiego, który regularnie przysyła do muzeum swoich podopiecznych w ramach wspomnianej już terapii zajęciowej.

O ile wspomniane dotychczas grupy poza dostosowaniem poziomu oprowadzania do możliwości odbioru nie wymagają stworzenia dodatkowych specjalnych tras czy programów, to te, o których powiemy teraz bardzo tego potrzebują. Mamy na myśli osoby niepełnosprawne ruchowo, niedosłyszące i niesłyszące oraz niedowidzące i niewidome. Wskazane byłoby przyjmowanie ich w specjalnie dla nich zarezerwowanym czasie, poza normalnym ruchem turystycznym, co pozwoliłoby na zorganizowanie zwiedzania w sposób optymalny i dostosowany do ich potrzeb. Z drugiej strony pozwoliłoby to uniknąć zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu systemu zwiedzania szczególnie w sezonie, kiedy liczba osób zwiedzających znacznie wzrasta.

Osoby na wózkach poruszają się znacznie wolniej po niedostosowanych do tego pomieszczeniach. Aby móc się poruszać po wystawie urządzonej na dwóch piętrach (jak Komnaty Królewskie), zmuszone są one do korzystania z dwu niewielkich wind i powrotu do nich po zakończeniu zwiedzania, czyli poruszania się pod prąd. Z tych samych powodów niektóre wystawy są dla tych ludzi niedostępne lub dostępne tylko częściowo, np. wystawa Skarbiec i Zbrojownia, gdzie pokonanie niewielkich, połączonych wąskimi schodami i portalami pomieszczeń staje się problemem nie do rozwiązania.

Z podobnymi trudnościami, choć nie dotyczącymi sposobu poruszania się, mają do czynienia osoby niedosłyszące i niesłyszące. W ubiegłym roku odwiedziło Zamek Królewski na Wawelu ok. 18 takich grup. Zwiedzanie przez nich wystaw jest także utrudnione. Przełożenie przekazywanych wiadomości na język migowy i dostosowanie ich do poziomu poznawczego tej grupy pociąga za sobą konieczność dłuższego zatrzymywania się w salach. Oprowadzanie przez pracowników muzeum z tłumaczeniem na język migowy nie jest dobrym rozwiązaniem, więc i w tym wypadku Dział Oświatowy nawiązał współpracę z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niesłyszących, która zaowocuje zajęciami dokształcającymi dla nauczycieli historii znających język migowy.

Najmniej liczną grupę odwiedzającą to muzeum tworzą osoby niedowidzące i niewidome. Niewielkie zainteresowanie tych ludzi kontaktem ze sztuką poprzez zwiedzanie wiąże się zapewne z faktem, iż muzea nie są przygotowane do przyjmowania tego rodzaju gości. Najistotniejszym wszak elementem poznania dzieła sztuki jest tu „oglądanie" przez dotyk. Obecnie prowadząc takich turystów w ramach istniejących tras można niewiele. Staramy się udostępniać im te obiekty, które ze względów konserwatorskich nie poniosą szkody przy tego typu oglądaniu. Przygotowujemy także, we współpracy z pracowniami konserwacji obiekty, które mogą służyć jako materiał poglądowy i pozwalamy ich dotykać w czasie zwiedzania.

Dodatkowy problem stwarza częste niezrozumienie wyjątkowej sytuacji tych gości ze strony innych turystów, którzy informowani, że eksponatów nie wolno dotykać, widzą łamanie tego zakazu. Szczególnie ważne byłoby więc, o czym już wspomniano, oprowadzanie takich grup poza normalnym ruchem (co nie zawsze jest możliwe) i stworzenie specjalnych pomieszczeń, gdzie można by prezentować zabytki, których nie niszczyłoby takie „oglądanie", a także wykorzystanie różnego rodzaju takich pomocy jak modele czy odlewy gipsowe, które tak dobrze sprawdziły się w kościołach i muzeach Anglii czy Francji. Powstanie tego typu sal pomogłoby w odbiorze dzieła sztuki nie tylko osobom niewidomym, ale także innym grupom niepełnosprawnych. Należy więc dążyć do tego typu rozwiązań, choć obecnie wydaje się to bardzo trudne. Winne są temu z jednej strony rygorystyczne przepisy dotyczące udostępniania pomieszczeń osobom niepełnosprawnym, takie jak pochylnie pod

kątem nie większym niż 8%, progi nie wyższe niż 1,5 cm, czy przejścia szerokie na min. 90 cm, a z drugiej zabytkowe wnętrza, które nie są w stanie spełnić tych warunków.

Ważne byłoby też powrócenie do działań zapoczątkowanych przez pracowników Zamku Królewskiego w Warszawie, którzy organizowali ogólnopolskie warsztaty, w trakcie których przeprowadzano zajęcia z dziećmi niepełnosprawnymi, między innymi w Ośrodku dla Dzieci Niewidomych w Laskach, jak również w ekspozycjach muzealnych. Było to bardzo kształcące dla pracowników muzeów, ułatwiało bowiem późniejsze kontakty z takimi turystami.

Wnioski

- Jako kraj pragnący wstąpić w szeregi państw Unii Europejskiej powinniśmy, wzorem innych wspomnianych państw europejskich, zwrócić uwagę na problem dostępności kultury i sztuki dla osób niepełnosprawnych. Powinien to być program szeroki, zawierający globalne podejście do tego trudnego tematu.
- Zarówno pracownicy muzeów, jak i zajmujący się kulturą przedstawiciele urzędów miejskich powinni wypracować wspólny plan działania, mający na celu kompleksowe przystosowanie wybranych obiektów do takich celów.
- Szczególnie ważne jest to w takich miastach, jak Kraków, gdzie szereg instytucji kulturalnych znajduje się w obiektach zabytkowych, a więc trudnych do adaptacji ze względu na niewielką możliwość ingerencji w substancję zabytkową.
- Należy postulować tworzenie specjalnych pomieszczeń wyposażonych także w pomoce, takie jak modele, brajlony. Pomieszczenia te zawierałyby także szczególnego rodzaju ekspozycje, w obrębie których znalazłyby się specjalnie wybrane eksponaty.
- W chwili obecnej nie istnieje system informacji, który pozwalałby na określenie miejsc i możliwości zwiedzania przez grupy specjalne. Uważamy więc, że w przyszłości informatory powinny zawierać wiadomości potrzebne przy organizowaniu tego rodzaju turystyki. Pomoże to zarówno w zwiększeniu liczby grup specjalnych wśród zwiedzających, jak i w podniesieniu poziomu dostosowanych do ich możliwości form zwiedzania. Z drugiej zaś strony stanowić to będzie ważny czynnik terapii i niejednokrotnie będzie odkryciem „nowego świata", który sprzyja wyjątkowym przeżyciom, szczególnie u osób ułomnych.
- W świetle wypunktowanych tutaj uwag warto byłoby nawiązać do podjętej kilka lat temu przez Pracownię Działań Muzealnych Zamku Królewskiego w Warszawie inicjatywy organizowania warsztatów dla ludzi zajmujących się nieprofesjonalnie osobami niepełnosprawnymi, co pozwoliłoby im lepiej zrozumieć potrzeby i oczekiwania tej części naszego społeczeństwa.

The Analysis of Accessibility of Museum Collection for Disabled People

The article deals with the problem of accessibility of cultural values, of museum exhibitions in particular, to disabled people. Referring to the experience and achievements of foreign instituitions, it presents the state of affairs in Cracow museums. Taking the Wawel Royal Castles an example, it indicates the possibilities of visiting selected exhibitons and the difficulties i access to some exhibitions in historical edifices for visitors with various disabilities.

Piśmiennictwo

[1] Alejziak W., *Turystyka w obliczu wyzwań XXI w.*, Kraków 1999.
[2] Artymowski D., *Paryskie kolokwium na temat obsługi osób niepełnosprawnych*, Muzealnictwo, 1990, nr 33
[3] Dziedzic S., *Dobra kulturalne Krakowa wdzięcznym elementem turystyki osób o specjalnych potrzebach*, W: *Postęp w turystyce na rzecz osób o specjalnych potrzebach*. PSON, Kraków 1995
[4] Grabowska-Pałecka H., *Architektura dla niepełnosprawnych — możliwości zastosowania rozwiązań niemieckich w warunkach Krakowa*, W: *Udostępnianie Przestrzeni Osobom Niepełnosprawnym — Likwidacja Barier*, ZG Polskiego Towarzystwa Osób Niepełnosprawnych, Kraków 1994.
[5] Kruczek Z., *Dostępność walorów krajoznawczych i bazy hotelowej dla turystów niepełnosprawnych w Krakowie*, W: *Postęp w turystyce na rzecz osób o specjalnych potrzebach, PSON*, Kraków 1995.
[6] Mikułowski B., Werner Z., *Turystyczna atrakcyjność muzeów w Polsce*, Zeszyty Naukowe Instytutu Turystyki, Warszawa 1976, R III, nr 4.
[7] *Tourisme & Culture*, De la coexistaence au Partenariat de Courchevel, 1993.
[8] *Turystyka Polska 1999*. Opracowanie Instytutu Turystyki, Warszawa 2000.
[9] *Województwo małopolskie w 1998 r.*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 1999.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

KRAKOWSKI OBSZAR ZAGROŻENIA EKOLOGICZNEGO W ŚWIETLE WYBRANYCH WSKAŹNIKÓW RUCHU TURYSTYCZNEGO

*Adam Mroczka**

Wstęp

Obszary zagrożenia ekologicznego na terenie Polski wyodrębnione zostały w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych [2], a delimitację tę potwierdzono oficjalnie w 1983 roku poprzez umieszczenie wykazu 27 zagrożonych obszarów w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na lata 1983-1985 (Uchwała nr 21/83 Rady Ministrów z dnia 4 marca 1983 r.).

Celem wyznaczenia omawianych obszarów była — z jednej strony — potrzeba jak najefektywniejszego wydatkowania ograniczonych środków na ochronę środowiska, a z drugiej, konieczność określenia strategii działania w tym zakresie z uwzględnieniem istotnego zróżnicowania stanu środowiska w Polsce. Kierując się takimi założeniami wyznaczono na terenie kraju rejony koncentracji największych i najbardziej uciążliwych źródeł naruszeń środowiska ściekami, pyłami, gazami i odpadami. W tych rejonach stopień nagromadzenia zagrożeń spowodował wielokrotne przekroczenia dopuszczalnych norm jakości środowiska [6]. Nastąpiło tam załamanie stanu równowagi przyrodniczej, przejawiające się w utracie odporności, wyeliminowaniu procesów samooczyszczania i degradacji układów biologicznych, a w konsekwencji wzrost zagrożenia zdrowia ludności [1].

Jednym z dwudziestu siedmiu obszarów zagrożonych jest krakowski obszar zagrożenia ekologicznego. Zajmuje on powierzchnię 2356 km², co daje mu szóstą pozycję wśród pozostałych obszarów (0,8% powierzchni kraju). Liczba ludności zamieszkująca w jego obrębie przekracza 1,1 mln osób, co stanowi 2,9% ludności Polski [4]. Pod tym względem znajduje się on na trzeciej pozycji wśród obszarów zagrożonych.

Na terenie obszaru krakowskiego notowane są wysokie wartości emitowanych substancji pogarszających jakość środowiska naturalnego. Pod względem

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

emisji gazów obszar ten zajmuje 5 miejsce, w emisji pyłów 11 miejsce, w produkcji ścieków przemysłowych i komunalnych 9 miejsce oraz w nagromadzeniu odpadów również 9 miejsce wśród pozostałych obszarów zagrożonych.

Jeżeli jednak wielkość emitowanych do środowiska substancji przedstawimy jako sumaryczną emisję „równoważną SO_2" — w przeliczeniu na toksyczność dwutlenku siarki — to obszar krakowski zajmuje trzecią pozycję zaraz po obszarze bełchatowskim i górnośląskim [3].

Metoda

Obszary zagrożenia ekologicznego nie są objęte żadnym systemem sprawozdawczości turystycznej. W związku z tym, w celu rozpoznania natężenia ruchu turystycznego w ich obrębie, analizie poddano podstawowe jednostki delimitacyjne, służące pierwotnie do ich wyodrębnienia. Jednostkami takimi były miasta i gminy. W opracowaniu uwzględniono podstawowe parametry turystyczne, dostępne w sprawozdaniach Głównego Urzędu Statystycznego: liczbę turystycznych obiektów noclegowych, liczbę miejsc noclegowych ogółem oraz liczbę osób korzystających z turystycznych miejsc noclegowych. Wartości te, wyliczone dla krakowskiego obszaru zagrożenia ekologicznego, odniesiono do całości obszarów zagrożonych i porównano do wartości ogólnokrajowych. Ogółem poddano analizie 386 gmin i miast zagrożonych ekologicznie zgodnie z wykazem Głównego Urzędu Statystycznego [4], włączając w to krakowski obszar zagrożenia ekologicznego[1]. Jako materiały źródłowe posłużyły dane za rok 1995 ze względu na ich jednolitość, a co za tym idzie — porównywalność opublikowanych parametrów turystycznych dla gmin i podstawowych cech statystycznych dla obszarów zagrożonych[2].

Obiekty noclegowe

Ogółem w obszarach zagrożenia ekologicznego (OZE) w Polsce zlokalizowanych jest prawie dwa tysiące turystycznych obiektów noclegowych (tab. 1). Pod tym względem można wyróżnić trzy podstawowe grupy terenów zagrożonych.

[1] Krakowski obszar zagrożenia ekologicznego obejmuje 8 miast (Kraków, Krzeszowice, Niepołomice, Proszowice, Skała, Skawina, Słomniki, Wieliczka) i 27 gmin (Alwernia, Biskupice, Czernichów, Drwinia, Igołomia-Wawrzeńczyce, Iwanowice, Jerzmanowice-Przeginia, Kłaj, Kocmyrzów-Luborzyca, Koniusza, Krzeszowice, Liszki, Michałowice, Mogilany, Niepołomice, Nowe Brzesko, Proszowice, Radziemice, Skała, Skawina, Słomniki, Sułoszowa, Świątniki Górne, Wieliczka, Wielka Wieś, Zabierzów, Zielonki).

[2] Podawane w niniejszym opracowaniu wartości liczbowe dotyczą stanu na dzień 31 lipca 1995 r. (liczba turystycznych obiektów i miejsc noclegowych) oraz okresu I — IX 1995 r. (liczba osób korzystających z turystycznych miejsc noclegowych), co jest związane z określoną metodą sprawozdawczości GUS.

Przodują trzy obszary, gdzie liczba obiektów przekracza 300 (jeleniogórski — 386, gdański — 378, szczeciński — 324). Druga grupa — jednoelementowa — to obszar krakowski (106 obiektów), a trzecią grupę stanowią pozostałe obszary, posiadające w swoich granicach poniżej stu obiektów.

Tabela 1. Liczba obiektów noclegowych turystyki w krakowskim obszarze zagrożenia ekologicznego na tle Polski (1995 r.)

Polska	Obszary zagrożone	Krakowski obszar zagrożenia ekologicznego	Wartości skrajne
9345	1945	106	Max. 386 (jeleniogórski) Min. 4 (płocki)

Źródło: opracowanie własne.

Średnio, na obszar zagrożenia ekologicznego przypadają 72 obiekty noclegowe, ale wartość ta nie odzwierciedla w sposób obiektywny stanu rzeczywistego, gdyż rozpiętość omawianej cechy jest bardzo duża i zawiera się w granicach od 4 do 386 obiektów. Niemniej obszar krakowski zajmując czwarte miejsce w tej klasyfikacji wyraźnie przekracza wartość średnią dla całości OZE.

Większość obszarów zagrożonych charakteryzuje silne skupienie turystycznych obiektów noclegowych w największym ośrodku miejskim określonego obszaru. Przykładem może tu być obszar krakowski, gdzie 78% obiektów usytuowanych jest w Krakowie. W mieście tym, w 1995 roku, zlokalizowana była największa liczba hoteli w Polsce. Spośród 35 z nich 3 to hotele czterogwiazdkowe, 10 trzygwiazdkowe, 11 dwugwiazdkowe i 11 jednogwiazdkowe [9].

Od powyższego schematu odbiegają wyraźnie wymienione trzy pierwsze obszary. W Jeleniej Górze znajduje się zaledwie 20 obiektów noclegowych (z czego cztery to hotele o różnym standardzie), a pozostałe zlokalizowane są w centrach sportów zimowych, jak na przykład Karpacz i Szklarska Poręba. Na terenie Gdańska położone są 62 obiekty noclegowe, a reszta z nich w nadmorskich miejscowościach wypoczynkowych. Podobna sytuacja dotyczy obszaru szczecińskiego (Szczecin obejmuje tylko 43 obiekty noclegowe).

Można stwierdzić, że stopień koncentracji obiektów noclegowych zależny jest od przeważającej funkcji jaką dany obszar zagrożony pełni i charakteru atrakcji turystycznych, które na swoim terenie posiada.

Miejsca noclegowe

Obszary zagrożenia ekologicznego dysponują ogółem 24,89% (177.950) turystycznych miejsc noclegowych w kraju. W granicach obszaru krakowskiego znajduje się około 15 tysięcy miejsc noclegowych, co plasuje ten region na czwar-

Tabela 2. Miejsca noclegowe ogółem i wskaźnik funkcji turystycznej w krakowskim obszarze zagrożenia ekologicznego na tle Polski (1995 r.)

Cecha	Polska	Obszary zagrożone	Krakowski obszar zagrożenia ekologicznego	Wartości skrajne
Liczba miejsc noclegowych	714.835	177.950	14.912	Max. 44.668 (gdański) Min. 127 (myszkowsko-zawierciański)
Liczba miejsc noclegowych przypadających na 1 km²	2,3	5,1	6,3	Max. 32,0 (jeleniogórski) Min. 0,5 (chełmski i tarnobrzeski)
Wskaźnik funkcji turystycznej (liczba miejsc noclegowych/1000 mieszkańców)	18,7	13,1	13,4	Max. 113,5 (jeleniogórski) Min. 1,2 (myszkowsko-zawierciański)

Źródło: opracowanie własne.

tym miejscu w skali wszystkich obszarów zagrożonych. Rozpiętość tego wskaźnika, ze względu na jego duże wartości liczbowe, jest większa niż w przypadku obiektów noclegowych (tab. 2).

Można tu wyróżnić kilka grup obszarów. Grupa pierwsza to obszar gdański (44.668 miejsc noclegowych) i szczeciński (37.011), grupa druga to obszar jeleniogórski (17.027) i krakowski (14.912). Grupa trzecia obejmuje sześć obszarów (5 tysięcy — 10 tysięcy miejsc noclegowych), czwarta to jedenaście obszarów (1 tysiąc — 3 tysięcy miejsc) i piąta, w której liczba miejsc noclegowych jest mniejsza od 1 tysiąca w obszarze zagrożonym.

Średnia liczba miejsc noclegowych przypadająca na jeden obszar wynosi 6590, co oznacza, że obszar krakowski ponad 2-krotnie przekracza średnie możliwości recepcyjne OZE. Widoczna jest tutaj — podobnie jak w obiektach noclegowych — duża koncentracja miejsc noclegowych w jednym ośrodku miejskim. Jak wynika z danych statystycznych [7], 93% miejsc noclegowych znajduje się w obiektach usytuowanych na terenie Krakowa.

W świetle dwóch innych wskaźników ujętych w tabeli 2 — zagęszczenia miejsc noclegowych na 1 km² i wskaźnika funkcji turystycznej — omawiany region nieznacznie przewyższa wartości średnie dla OZE i według każdego z nich zajmuje siódme miejsce wśród obszarów zagrożonych. Mniej więcej odpowiada to pozycji obszaru krakowskiego według zajmowanej powierzchni (szóste miejsce), natomiast wspomniana znaczna liczba ludności, plasująca obszar krakowski na trzecim miejscu, tuż za obszarem górnośląskim i gdańskim, wyraźnie obniża wartość wskaźnika funkcji turystycznej, tak że dla obszaru krakowskiego spada on poniżej jego średniej wartości dla kraju. Jest to również wynikiem

faktu, że na 35 podstawowych jednostek terytorialnych (miast i gmin) wchodzących w skład krakowskiego obszaru zagrożenia ekologicznego tylko 13 z nich (a więc 37%) posiada turystyczne obiekty noclegowe.

W tym aspekcie na uwagę zasługuje obszar jeleniogórski, który zdecydowanie wyprzedza pozostałe. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do wskaźnika funkcji turystycznej, który dla jeleniogórskiego (113,5 miejsc noclegowych/ 1000 mieszkańców) przewyższa średnią dla OZE ponad 8,5-krotnie, a średnią krajową 6-krotnie. Drugi na tej liście, obszar szczeciński, charakteryzuje wskaźnik o ponad połowę niższy (52,5 m. n./1000 mieszkańców).

Korzystający z miejsc noclegowych

Jak wynika z tabeli 3, najczęściej odwiedzanym obszarem zagrożenia ekologicznego jest obszar krakowski (ponad 778 tysięcy osób skorzystało w nim z turystycznych miejsc noclegowych). Jest to wyraźnie więcej niż liczba korzystających z noclegów w dwóch największych obszarach nadmorskich (gdańskim — 654.572 i szczecińskim — 514.080) oraz zdecydowanie więcej niż zanotowano w prowadzącym w pozostałych klasyfikacjach obszarze jeleniogórskim (357.116 osób).

Tabela 3. Liczba osób korzystających z turystycznych miejsc noclegowych i wskaźnik intensywności ruchu turystycznego w krakowskim obszarze zagrożenia ekologicznego na tle Polski (I—IX 1995 r.)

Cecha	Polska	Obszary zagrożone	Krakowski obszar zagrożenia ekologicznego	Wartości skrajne
Liczba osób korzystających	11.426.839	4.335.965	778.904	Max. Obszar krakowski Min. 2.284 (myszkowsko-zawierciański)
Wykorzystanie miejsc noclegowych (liczba korzystających/ 1 miejsce noclegowe)	16	24	52	Max. 70 (turoszowski) Min. 9 (koniński i rybnicki)
Wskaźnik intensywności ruchu turystycznego (liczba korzystających/liczba mieszkańców)	29,8%	32,0%	70,2%	Max. 238,1% (jeleniogórski) Min. 1,9% (rybnicki)

Źródło: opracowanie własne.

O liczbie turystów odwiedzających krakowski obszar zagrożenia ekologicznego najlepiej świadczy wysoki odsetek osób korzystających z noclegów w porównaniu z całością obszarów zagrożonych (18%) i tym samym prawie 5-krotne

przekroczenie średniej liczby turystów przypadających na jeden obszar zagrożenia ekologicznego. Znajduje to swoje odzwierciedlenie we wskaźniku wykorzystania miejsc noclegowych (tab. 3), który w obszarze krakowskim 2-krotnie przekracza średnią wartość dla obszarów zagrożonych, a 3-krotnie wartość ogólnokrajową. W świetle tego wskaźnika najlepsze wykorzystanie miejsc noclegowych posiada obszar turoszowski (krakowski zajmuje drugą pozycję). Biorąc pod uwagę małe nasycenie obszaru turoszowskiego bazą noclegową (546 miejsc noclegowych w 11 obiektach), jest to prawdopodobnie związane z relatywnie dużą liczbą przyjazdów służbowych i handlowych w rejon Turoszowa (38.032 osoby w 1995 r.).

Mimo dużej liczby osób nocujących na terenie obszaru gdańskiego i szczecińskiego stopień wykorzystania tamtejszej bazy noclegowej jest stosunkowo niski. Pod tym względem obszary te lokują się dopiero na pozycjach 23 i 24 (odpowiednio: 15 i 14 osób/ 1 m. n.) i należy to przypisać bardzo istotnemu wzrostowi sezonowej liczby miejsc noclegowych w okresie letnim (liczba ta wzrasta o 207,4% dla gdańskiego i o 226,5% dla szczecińskiego w stosunku do liczby miejsc całorocznych).

Przedstawiony w tabeli 3 wskaźnik intensywności ruchu turystycznego informuje o procentowym udziale liczby turystów korzystających z noclegów w ogólnej liczbie mieszkańców obszaru zagrożonego. W regionie krakowskim przekracza on 70%, co plasuje ten obszar na trzecim miejscu. Nieznacznie wyprzedza go obszar szczeciński (72,9%), a bardzo wyraźnie jeleniogórski (238,1%). Należy podkreślić intensywność ruchu turystycznego w tym ostatnim obszarze, gdyż omawiany wskaźnik jest tam około 8-krotnie większy niż dla całości obszarów zagrożonych i dla kraju. Jednocześnie jest to jedyny obszar, w którym liczba turystów nocujących jest większa niż liczba ludności miejscowej. Sytuację tę można porównać tylko do jednej z najlepiej zagospodarowanych turystycznie prowincji hiszpańskich — Kantabrii, gdzie analizowany wskaźnik wynosi 263% (dla całej Hiszpanii jest on równy 188%) [8]. W Polsce wskaźnik intensywności ruchu turystycznego z trudem osiąga 30%, a na obszarach zagrożonych liczba turystów nocujących jest nieco mniejsza niż 1/3 liczby mieszkańców.

Podsumowanie

Krakowski obszar zagrożenia ekologicznego zajmuje wysoką pozycję wśród innych obszarów zagrożonych pod względem natężenia ruchu turystycznego. Lokuje się on na czwartym miejscu w rankingu 27 obszarów zagrożonych pod względem liczby posiadanych obiektów noclegowych turystyki, podobnie na czwartym miejscu pod względem liczby miejsc noclegowych jakimi dysponuje, a zajmuje zdecydowanie najwyższą pozycję w liczbie osób korzystających z miejsc

noclegowych. Dzięki temu udział obszaru krakowskiego w ruchu turystycznym na terenach objętych wyraźną degradacją środowiska naturalnego (OZE), jak też w ruchu turystycznym ogólnokrajowym jest równie wysoki. Dla rozpatrywanych trzech podstawowych parametrów udział ten wynosi kolejno:

— dla liczby obiektów turystycznych 5,45% w stosunku do obszarów zagrożonych i 1,13% w odniesieniu do ruchu ogólnokrajowego,
— dla turystycznych miejsc noclegowych 8,38% w relacji do OZE i 2,09% w porównaniu z ruchem ogólnokrajowym,
— dla liczby korzystających z miejsc noclegowych 17,96% (OZE) i 6,82% (Polska).

Znaczenie wymienionych wartości procentowych uwidacznia się w trakcie porównania ich do powierzchniowego udziału krakowskiego obszaru zagrożenia ekologicznego w całkowitej powierzchni OZE (6,7%) i w powierzchni kraju (0,8%). Relacje te są najbardziej wyrównane w odniesieniu do liczby obiektów noclegowych gdzie widać, że liczba tych obiektów — procentowo biorąc — jest nawet mniejsza (5,45%) niż wynikałoby to z udziału powierzchniowego obszaru krakowskiego (6,7%) w wielkości OZE. Pozostałe parametry wskazują, iż rzeczywisty udział obszaru krakowskiego w natężeniu ruchu turystycznego — zarówno krajowego, jak i w obrębie OZE — jest nawet kilkakrotnie większy niż udział jego powierzchni.

Inne, przedstawione w opracowaniu wskaźniki również ukazują wysoką rangę obszaru krakowskiego w kreowaniu krajowego ruchu turystycznego. Należy wymienić szczególnie wskaźniki oparte na liczbie osób korzystających z noclegów — wskaźnik wykorzystania miejsc noclegowych i intensywności ruchu turystycznego. Każdy z nich, w obszarze krakowskim, przekracza wartości ogólnopolskie i wyliczone dla OZE, sytuując obszar krakowski odpowiednio na drugim i trzecim miejscu wśród obszarów zagrożonych. Jest to bezpośrednio efektem relatywnie dużej liczby turystów odwiedzających region krakowski.

Najsłabsze pozycje — siódme — obszar krakowski zajmuje w świetle wskaźników opartych na liczbie miejsc noclegowych — wskaźniku zagęszczenia miejsc noclegowych na 1 km^2 i wskaźniku funkcji turystycznej. Znajduje tu swoje odzwierciedlenie stosunkowo wysoka liczba mieszkańców obszaru krakowskiego i, jak się wydaje, słabe zainwestowanie w turystyczną bazę noclegową poza granicami samego miasta Krakowa.

Obecnie istnieją duże rozbieżności opinii co do skali zagrożenia środowiska na poszczególnych obszarach ekologicznego zagrożenia i w ich fragmentach. Niewątpliwie jednak omawiany obszar ciągle jeszcze charakteryzuje się znacznym stopniem zagrożenia środowiska naturalnego. Mimo działań restrukturyzacyjnych w przemyśle, wprowadzenia monitoringu środowiska i uzyskania pozytywnych trendów zmian w jego jakości [5], nadal istnieją zagrożenia ponadnormatywnych stężeń zanieczyszczeń i stanów smogowych. Truizmem jest

twierdzenie, że środowisko naturalne jest jedną z dźwigni rozwoju turystyki. Tak powinno być również w krakowskim obszarze zagrożenia ekologicznego. Będzie to jednak możliwe tylko wówczas, gdy przeprowadzone zostaną długofalowe działania inwestycyjne w zakresie ochrony środowiska.

Cracow Territory of Ecological Threat in the Light of Chosen Tourist Movement Indices

The paper was based on three tourist movement parameters: number of tourist lodging houses, number of tourist sleeping places, number of tourists using the sleeping places. The indices were calculated for 386 communities and locations within the territories of ecological threat in Poland for the year 1995 and — on this background — the intensity of tourist movement in „Cracow territory" was analyzed.

It was shown that Cracow territory holds high position among other 27 territories of ecological threat. It takes the 4th place in the light of the number of tourist lodging houses (Cracow territory covers 5,45% of all tourist lodging houses located within the territories of ecological threat in Poland), the 4th place in the light of the number of sleeping places (8,38%) and it takes the first place with regard to the number of tourists using the sleeping places (17,96%). Because of that the participation of Cracow territory of ecological threat in national tourist movement is considerable: 1,13% for lodging houses, 2,09% for sleeping places and 6,82% for the number of tourists. In this connection Cracow territory of ecological threat needs special concern refering to the state of natural environment. In spite of setting up the monitoring system which shows some positive trends in decreasing pollution there is still emergency of excessing limits of contamination and turning up smog.

Piśmiennictwo

[1] Gumińska R. (red.), *Ocena stanu zdrowia mieszkańców woj. krakowskiego*. Sejmik Samorządowy Województwa Krakowskiego, Kraków 1991.

[2] Kassenberg A., Rolewicz Cz., *Przestrzenna diagnoza ochrony środowiska w Polsce*. Studia KPZK PAN, Warszawa 1985, t. 89.

[3] Mroczka A., *Obszar krakowski na tle obszarów zagrożenia ekologicznego*. Rocznik Naukowy AWF, Kraków 1994, T. XXVII.

[4] *Ochrona Środowiska*. Informacje i Opracowania Statystyczne GUS, Warszawa 1996.

[5] Raport o stanie środowiska w województwie krakowskim w 1996 roku. Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, Kraków 1997.

[6] Raport o stanie, zagrożeniu i ochronie środowiska. Studia i Analizy Statystyczne GUS, Warszawa 1990.
[7] Rocznik Statystyczny Województwa Krakowskiego, WUS, Kraków 1995.
[8] Święch T., *Ruch turystyczny w Hiszpanii na tle walorów środowiska geograficznego*, maszynopis w Zakładzie Przestrzennych i Kulturowych Podstaw Turystyki AWF, Kraków 1999.
[9] Turystyka w 1995 roku. Informacje i Opracowania Statystyczne GUS, Warszawa 1996.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

MIEJSCE TURYSTYKI W SPOSOBIE ZAGOSPODAROWANIA CZASU WOLNEGO MŁODZIEŻY SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH KRAKOWA

*Paweł Różycki**

Aktywność młodzieży w czasie wolnym

Zagospodarowanie czasu wolnego nierozłącznie związane jest z pewnym stopniem aktywności i rozwojem zainteresowań. Trudno jest wyznaczyć dokładną granicę pomiędzy zachowaniami w czasie pracy lub nauki a zachowaniami w czasie wolnym. Niekiedy zajęcia tradycyjnie zaliczane do czasu wolnego, mogą być, w pewnych sytuacjach, realizowane w poczuciu obowiązku [21]. Dotyczyć to może niektórych wycieczek szkolnych lub wyjazdów klasowych. Turystyka, szeroko rozumiana, obejmuje swym zakresem także i tego typu wyjazdy. Gama motywów uprawiania turystyki jest bardzo pojemna. Podobnie zajęcia w czasie wolnym mogą być traktowane jak praca lub dodatkowe zajęcia dydaktyczne. Takie zachowania, transponowane na środowiska młodzieżowe, odsłaniają brak ostrego podziału zachowań uczniów szkół ponadpodstawowych na zajęcia obowiązkowe, wynikające z procesu pobierania nauki i zajęcia w czasie wolnym.

Brak spójnej definicji turystyki powoduje trudności w jednoznacznym określeniu aktywności turystycznej człowieka. Jest ona uwarunkowana wieloma czynnikami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi, przestrzenno-kulturowymi, losowymi i innymi. Aktywność turystyczna określona jest przez K. Łopacińskiego [12] jako „całokształt czynności związanych z przygotowaniem i uprawianiem turystyki oraz różnymi formami jej przeżywania. Jednak podstawowym przejawem aktywności turystycznej jest samo uprawianie turystyki". Definicja ta nawiązuje do etapów podróży lub tzw. triady M. Boyera [1], który wyróżnia trzy jej części, z punktu widzenia osoby uprawiającej turystykę. Jest to podróż wyobrażona (przed wyjazdem), podróż realizowana, przeżywana

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

(w trakcie wyjazdu) i podróż wspominana (po powrocie). Z badawczego punktu widzenia najbardziej interesujący jest drugi etap, dlatego badania naukowe koncentrują się przede wszystkim na samym uprawianiu turystyki. Inaczej aktywność turystyczną definiuje Z. Lubowicz [10], która pod tym pojęciem rozumie „działania ukierunkowane na realizację różnych celów związanych z wyjazdem, a za kryterium aktywności turystycznej przyjmujemy nawet pojedynczy fakt wyjazdu, bez względu na cele jakim miał on służyć". Wydaje się, iż pod pojęciem aktywności turystycznej powinno się rozumieć wszystkie wyjazdy poza miejsce zamieszkania z wyjątkiem tych, których celem jest regularne pobieranie nauki lub wyjazdy pozostające w sprzeczności z ogólnie przyjętymi normami. Kwestia precyzyjnego określenia aktywności turystycznej pozostaje jednak wciąż dyskusyjna.

Przytoczone wyżej próby definiowania aktywności turystycznej sprowadzają się właściwie do faktu zaistnienia wyjazdu poza miejsce zamieszkania. Problemem otwartym pozostaje pytanie, w jakim celu wyjazd ten następuje? Dlatego przy próbie porównywalności wyników mogą zaistnieć pewnego rodzaju rozbieżności.

Aktywność turystyczna młodzieży nierozerwalnie związana jest z jej czasem wolnym, dlatego warto zwrócić uwagę na definicję czasu wolnego zaproponowaną przez A. Zawadzką [22]. Czas wolny, to czas wykorzystywany na zajęcia nieobowiązkowe, podejmowane dobrowolnie dla odpoczynku, rozrywki, wszechstronnego rozwoju i udziału w życiu społecznym. Definicja ta wywodzi się z koncepcji czasu wolnego J. Dumazediera [2].

Młodzież najczęściej bywa określana w kategoriach biologicznych, psychologicznych i socjologiczno-kulturowych. „W znaczeniu biologicznym młodzież, to osoby znajdujące się w stadium rozwoju fizycznego, które trwa od momentu uzyskania dojrzałości płciowej do zakończenia procesu wzrastania, to jest w zależności od płci od około 14—16 do 20—25 roku życia. W okresie tym następuje zwolnienie procesów rozwojowych, zostają wyrównane opóźnienia w rozwoju fizycznym, dochodzi do wyrównania procesów anabolicznych i katabolicznych. Organizm staje się dojrzały, sprawny, prezentuje wysoki poziom motoryczności. Dojrzewanie układu nerwowego stwarza warunki do uzyskania pełnej dojrzałości osobniczej" [15]. Do badań opisanych w niniejszej publikacji wybrano reprezentatywną grupę młodzieży w wieku 15—20 lat, uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych.

Badania aktywności turystycznej młodzieży

Na aktywność turystyczną młodzieży należy spojrzeć w kontekście historycznym, przemian społecznych i politycznych. W Polsce do roku 1989 inny charakter miały wyjazdy i samo uczestnictwo młodzieży w turystyce. Analizując

wyniki badań z lat powojennych do 1989 roku należy brać te fakty pod uwagę. Transformacja gospodarcza i zmiany świadomości społecznej wpłynęły na warunki rozwoju turystyki młodzieży. Skłania to do szczegółowych, pogłębionych badań udziału młodzieży w turystyce oraz genezy aktywności turystycznej dorastającego pokolenia [16].

W ostatnich latach nastąpił rozwój badań aktywności turystycznej. Mają one charakter eksploracyjny i eksplanacyjny. Pozwala to na wyjaśnienie uwarunkowań aktywności turystycznej młodzieży. Problematyka czasu wolnego poruszana jest na ogólnopolskich konferencjach naukowych. Problemem pozostaje często brak porównywalności badań. Składają się na to różnice terminologiczne i stosowane metody badawcze.

Problematyka oraz metody i przebieg badań

Badania właściwe, dotyczące miejsca turystyki w sposobie zagospodarowania czasu wolnego młodzieży w Krakowie, zostały poprzedzone badaniami pilotażowymi. W ten sposób została zweryfikowana przydatność i wartość diagnostyczna narzędzi zastosowanych w badaniach. Badania główne przeprowadzono na wiosnę 1999 roku.

Celem badań była diagnoza stanu aktywności turystycznej oraz uzyskanie odpowiedzi na pytania dotyczące zagospodarowania czasu wolnego.

1. Jakie miejsce zajmuje turystyka wśród form spędzania czasu wolnego młodzieży?
2. Jaka jest treść i częstotliwość aktywności turystycznej młodzieży?
3. Jakie bariery uniemożliwiają lub ograniczają aktywność turystyczną?

Przystępując do badań głównych przyjęto założenie, iż wyniki mają być reprezentatywne dla ogółu młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych Krakowa. W tym celu dokonano losowego doboru próby z badanej zbiorowości młodzieży. Zbiorowość młodzieży uczącej się w szkołach ponadpodstawowych została podzielona na trzy grupy odpowiadające trzem typom szkół: liceom ogólnokształcącym, technikom i liceom zawodowym oraz zasadniczym szkołom zawodowym. Za jednostkę losowania przyjęto klasę szkolną (oddział). W doborze próby posłużono się tablicą liczb losowych. Losowanie miało charakter grupowy i jednostopniowy. Losowano osobno z trzech warstw (z trzech typów szkół ponadpodstawowych) o alokacji proporcjonalnej. Ułatwiło to analizę statystyczną danych. Reprezentatywność próby ilustruje tabela 1.

W przeprowadzonych badaniach głównych stopień realizacji założonej próby był stosunkowo wysoki i wynosił: 96,7% dla LO, 82,1% dla TLZ, 90,3 % dla ZSZ.

Najczęstszą przyczyną różnic w poziomie realizacji założonej próby w poszczególnych typach szkół była absencja na zajęciach. Z powodów formalnych, np. brak odpowiedzi lub odpowiedź nielogiczna, odrzucono 11 ankiet (1,2%).

Można stwierdzić, iż wylosowana próba stanowi dobrą reprezentację ogółu niepracującej młodzieży szkół ponadpodstawowych Krakowa.

Tabela 1. Ocena reprezentatywności próby ze względu na płeć respondentów

Płeć	Populacja generalna		Próba zrealizowana		Różnica (w %)
	N	%	N	%	
Chłopcy	28 238	52,1	476	53,9	1,8
Dziewczęta	25 961	47,9	408	46,1	-1,8
Razem	54 199	100,0	884	100,0	0,0

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 2. Poziom realizacji założonej próby w poszczególnych typach szkół

Młodzież Krakowa 1998/99	Ogółem	LO		TLZ		ZSZ	
	N	N	%	N	%	N	%
Populacja (wg WUS)	54 199	24 964	46,0	17 097	31,5	12 138	22,4
Próba założona (1,8%)	975	449	46,0	308	31,5	218	22,4
Próba zrealizowana	884	434	49,0	253	28,6	197	22,3
% realizacji	90,7%	96,7%		82,1%		90,3%	

Źródło: opracowanie własne.

Charakterystyka badanych osób

Tabela 3. Frakcje badanych dziewcząt i chłopców w poszczególnych typach szkół (dane w %)

Typ szkoły	Dziewczęta	Chłopcy
LO	66,6	33,4
TLZ	26,5	73,5
ZSZ	26,4	73,6
Ogółem	46,2	53,9

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Podział respondentów ze względu na klasę (dane w %)

Klasa	Uczniowie
I	33,8
II	40,7
III	13,5
IV	10,4
V	2,0

Źródło: opracowanie własne.

Aktywność turystyczna badanych osób

Badania reprezentatywne wykazały, że 43,5% młodzieży szkół ponadpodstawowych Krakowa uprawia turystykę. Taka część młodzieży deklaruje swoje uczestnictwo w turystyce. Uwagę zwraca wyższa aktywność turystyczna dziewcząt niż chłopców, (aż o 7%) oraz wyraźnie wyższa aktywność turystyczna młodzieży z liceów ogólnokształcących niż ze szkół zasadniczych zawodowych (prawie dwukrotnie wyższa).

Ciekawie prezentują się wyniki aktywności turystycznej w klasach I—V. Najwięcej osób uprawia turystykę w klasie I, najmniej zaś w III, IV i V. Oznacza to, że aktywność turystyczna w miarę dorastania młodzieży maleje.

Tabela 5. Frakcja osób uprawiających turystykę (dane w %)

Kategoria badawcza	Frakcja osób, które uważają, że:		
	Uprawiają turystykę	Nie uprawiają turystyki	Trudno powiedzieć
Płeć			
Dziewczęta	47,4	34,9	17,7
Chłopcy	40,5	45,2	14,6
Szkoła			
LO	53,5	29,9	16,6
TLZ	38,4	45,2	16,4
ZSZ	28,1	57,7	14,3
Klasa			
I	46,8	34,5	18,9
II	45,0	42,7	12,3
III	35,3	45,4	19,3
IV	38,9	46,7	14,4
V	38,9	33,3	27,8
Ogółem	43,5	40,5	16,0

Źródło: opracowanie własne.

Czas wolny poza zajęciami w szkole młodzież najchętniej spędza spotykając się z przyjaciółmi i znajomymi (79,1%). Duża część młodzieży również słucha w czasie wolnym muzyki (71,5%). Prawie 37% ogółu badanych uprawia sport rekreacyjnie, a trochę ponad 10% wyczynowo. W czasie roku szkolnego, od poniedziałku do piątku, brak jest właściwie okazji do regularnych lub sporadycznych wyjazdów turystycznych. Sposób spędzania czasu wolnego ilustruje poniższa tabela.

Również w soboty i niedziele czas wolny młodzież najczęściej przeznacza na spotkania ze znajomymi i przyjaciółmi (ok. 67%), wyjeżdża poza miasto ponad 27% badanych. Ponad 1/4 młodzieży uprawia turystykę weekendową. Jej struktura przedstawia się następująco. Znacznie więcej, bo 30,4% dziewcząt uczestniczy w turystyce, przy nieco ponad 24% udziale chłopców. Jeśli chodzi o typy

Tabela 6. Sposób spędzania czasu wolnego poza zajęciami w szkole (dane w %)

Sposób spędzania czasu wolnego	Ogółem	Płeć		Typ szkoły		
		K	M.	LO	TLZ	ZSZ
Spotkania z przyjaciółmi	79,1	80,6	77,7	78,1	79,5	80,7
Kawiarnia lub pub	33,3	34,1	32,6	33,3	35,2	26,4
Oglądane telewizji	64,3	64,2	64,3	62,2	68,9	62,9
Słuchanie muzyki	71,5	79,2	64,9	73,0	70,8	69,0
Czytanie książek lub prasy	37,9	48,5	28,8	50,9	31,2	17,8
Spacery	24,1	39,7	10,7	32,7	15,4	16,2
Kino	18,8	24,0	14,3	25,1	15,4	9,1
Dyskoteki	28,7	25,7	31,3	18,9	35,2	42,1
Uprawianie sportu rekreacyjnie	37,0	32,6	40,8	41,0	41,1	22,8
Uprawianie sportu wyczynowo	10,8	6,6	14,3	12,0	9,9	9,1
Oglądanie imprez i widowisk sportowych	12,8	5,4	19,1	7,1	18,6	17,8
Udział w spotkaniach (np. w klubach, organizacjach, parafiach)	7,7	9,3	6,3	8,3	8,3	5,6
Udział w dodatkowych zajęciach pozalekcyjnych	10,5	15,4	6,3	16,8	7,9	0,0
Gry komputerowe lub automaty zręcznościowe	23,7	5,2	39,7	20,5	33,2	18,8
Odpoczynek bierny	10,1	9,8	10,3	10,4	12,3	6,6
Inny sposób spędzania czasu wolnego	8,3	9,3	7,4	9,7	7,9	5,6

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 7. Sposób spędzania czasu wolnego w soboty i w niedziele (dane w %)

Sposób spędzania czasu wolnego	Ogółem	Płeć		Typ szkoły		
		K	M	LO	TLZ	ZSZ
Odpoczynek w domu	38,1	38,5	37,8	37,1	43,5	33,5
Wyjazdy poza miasto	27,0	30,4	24,2	32,7	22,5	20,3
Oglądanie telewizji	51,6	49,5	53,4	49,8	59,3	45,7
Słuchanie muzyki	51,9	53,2	50,8	48,4	58,5	51,3
Chodzenie na spacery	28,5	44,9	14,5	36,9	20,6	20,3
Uprawianie sportu rekreacyjnie	32,2	25,0	38,5	36,2	34,0	21,3
Starty w zawodach sportowych	6,1	3,9	8,0	6,7	7,5	3,1
Kino, teatr, koncerty	20,8	31,1	12,0	32,0	13,4	5,6
Oglądanie imprez sportowych	14,1	6,6	20,6	10,1	19,0	16,8
Dyskoteki, prywatki	36,9	36,3	37,4	29,3	43,9	44,7
Kawiarnia, pub	30,3	31,4	30,3	32,7	32,4	24,4
Spotkania ze znajomymi lub przyjaciółmi	66,9	74,2	60,7	68,9	64,0	66,0
Czytam książki, gazety lub czasopisma	25,8	32,1	20,4	34,6	23,7	9,1
Spędzanie czasu przy komputerze lub automatach zręcznościowych	19,9	5,4	32,4	18,2	26,9	14,7
Inny sposób spędzania czasu wolnego	8,6	11,3	6,3	10,6	9,5	3,1

Źródło: opracowanie własne.

szkół, najwięcej — 32,7 % młodzieży wyjeżdża z liceów ogólnokształcących, 22,5% z techników i liceów zawodowych i 23% z zasadniczych szkół zawodowych. Sport rekreacyjnie uprawia 32% młodzieży krakowskiej, najczęściej z liceów ogólnokształcących (36,2%), najrzadziej z ZSZ (21,3%).

Uwagę zwraca stosunkowo niska aktywność turystyczna młodzieży w okresie ferii zimowych. Aż 42,5% ogółu badanych dwutygodniową przerwę w nauce spędza w domu, nigdzie nie wyjeżdżając. Prawie 23% badanych wyjeżdżało tylko na jeden dzień lub na dwa dni.

Tabela 8. Sposób spędzania ferii zimowych (dane w %)

Sposób spędzenia ferii zimowych	Ogółem	Dziewczęta	Chłopcy	LO	TLZ	ZSZ
W domu	42,5	41,7	43,3	33,2	50,2	53,3
W domu, wyjeżdżając na jeden lub dwa dni	22,9	19,4	25,8	22,4	26,1	19,8
Na zimowisku	7,9	8,1	7,8	11,8	5,1	3,1
U rodziny poza miastem	14,0	14,7	13,5	15,0	11,9	14,7
Za granicą	6,5	8,1	5,0	9,9	2,8	3,6
Gdzieś indziej	7,2	8,6	6,1	10,1	4,4	4,6

Źródło: opracowanie własne.

Wakacje są dla młodzieży szkolnej okresem szczególnej aktywności turystycznej. Wynika to z czasu ich trwania oraz warunków do uprawiania turystyki. Ponad 83% badanych deklaruje aktywność turystyczną. Jednak wśród młodzieży ze szkół zasadniczych zawodowych tylko niewiele ponad 2/3 wyjeżdżało podczas ostatnich wakacji. W badaniach nie brano pod uwagę czasu trwania tych wyjazdów.

Tabela 9. Wyjazdy wakacyjne (dane w %)

Kategoria badawcza	Ogółem	Dziewczęta	Chłopcy	LO	TLZ	ZSZ
Wyjazdy podczas wakacji	83,4	84,8	82,1	92,6	79,1	68,5

Źródło: opracowanie własne.

Młodzież krakowska najczęściej wakacje spędzała w górach (43%), nad jeziorami i nad morzem przebywało około 1/4 badanej populacji. Uwagę zwraca stosunkowo wysoki odsetek osób wyjeżdżających za granicę (ponad 27%), przy czym spośród badanych najrzadziej wyjeżdżali uczniowie szkół zasadniczych zawodowych (12,6%).

Wakacje nad jeziorami częściej spędzali chłopcy niż dziewczęta, które preferowały wyjazdy nad morze i w góry.

Tabela 10. Miejsce pobytu podczas wakacji (dane w %)

Miejsce pobytu podczas wakacji	Ogółem	Dziewczęta	Chłopcy	LO	TLZ	ZSZ
Góry (na terenie Polski)	43,4	46,2	40,8	46,4	39,0	40,7
Nad morzem (na terenie Polski)	25,0	28,6	21,8	30,9	19,0	16,3
Nad jeziorami (na terenie Polski)	24,6	22,5	26,4	25,2	26,0	20,7
Za granicą	27,0	29,5	24,9	35,4	20,0	12,6
W innych miejscach	14,1	16,2	12,3	12,2	16,0	17,0

Źródło: opracowanie własne.

Ciekawie przedstawiają się wyniki badań częstotliwości wyjazdów w ciągu ostatniego roku. Więcej niż 6 razy wyjeżdżało prawie 38% młodzieży. Tylko 3% badanych twierdzi, że nie opuszczali miejsca zamieszkania w ciągu ostatniego roku. Ponad 20% młodzieży nie potrafiło dokładnie sprecyzować jak często wyjeżdżali.

Tabela 11. Częstotliwość wyjazdów młodzieży szkół ponadpodstawowych (dane w %)

Kategoria badawcza	Częstotliwość wyjazdów w ciągu ostatniego roku				Nie wyjeżdżałem	Trudno powiedzieć
	1—2 razy	3—4 razy	5—6 razy	Więcej niż 6 razy		
Płeć						
Dziewczęta	13,6	14,1	12,4	36,1	2,0	21,8
Chłopcy	13,5	13,1	10,5	39,0	4,1	19,9
Szkoła						
LO	9,4	15,0	13,4	43,7	1,4	17,1
TLZ	17,5	11,2	9,6	37,1	4,8	19,9
ZSZ	17,5	13,4	9,3	25,3	4,6	29,9
Klasa						
I	10,0	18,6	12,4	37,5	1,4	20,3
II	16,4	10,4	13,2	32,1	4,5	23,4
III	11,9	10,2	6,8	47,5	4,2	19,5
IV	13,3	10,0	8,9	50,0	2,2	15,6
V	29,4	35,3	0,0	23,5	0,0	11,8
Ogółem	13,6	13,6	11,4	37,7	3,1	20,8

Źródło: opracowanie własne.

Interesującym problemem badawczym wydają się przyczyny braku aktywności turystycznej. Najczęstszą barierą aktywności turystycznej są problemy finansowe (ponad 61%), na drugim miejscu młodzież wymienia brak czasu wolnego (41,62%). Inne czynniki odgrywają mniejszą rolę i w mniejszym stopniu ograniczają aktywność turystyczną.

Tabela 12. Bariery aktywności turystycznej (dane w %)

Bariery aktywności turystycznej	Częstotliwość występowania (%)
Problemy finansowe	61,0
Brak zgody rodziców	18,1
Brak czasu wolnego	41,6
Brak odpowiedniego organizatora wyjazdu	17,5
Brak ochoty i zainteresowań	8,9
Brak towarzystwa	13,3
Obowiązki domowe	13,9
Lęk przed innym, nowym środowiskiem	1,7
Brak odpowiedniej informacji	10,0
Brak sprzętu	18,5
Inne	1,9

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania skłaniają do twierdzenia, iż turystyka zajmuje ważne miejsce w sposobie zagospodarowania czasu wolnego młodzieży. Ponad 43% badanej populacji uczestniczy w turystyce, 40,5% młodzieży podaje, że nie uprawia turystyki, 16% badanych nie potrafi zająć jednoznacznego stanowiska. Zauważalna jest duża różnica aktywności turystycznej pomiędzy okresem zimowym i letnim. Zdecydowanie najczęściej młodzież wyjeżdża w okresie wakacji. Może to być uwarunkowane, między innymi, długością trwania przerwy zarówno zimowej, jak i letniej oraz warunkami klimatycznymi.

Place of Tourism in Free-time Activity of Secondary School Youth in Kraków

Tourism is among important free-time/leisure activities. According to WTO definition, tourism stretches also to business and other commercial travel. In the case of youth tourism, the latter term applies nearly exclusively to free time. Based on research results, it follows that almost every second person engages in tourism activity (43%). A considerable variation in tourism activity is noted in winter and summer periods. Youth practice tourism mostly during holiday periods. Barriers in tourism activity should be noted. For Polish youth, the major barrier is their financial situation (61%) followed by lack of free time (41,6%). Among the major factors influencing tourism activity are climate conditions. Youth relatively rarely practice weekend tourism.

Piśmiennictwo

[1] Boyer M., Le tourisme, *Editions du seuil*. Paris 1972.
[2] Dumazedier J., *Sociologie empirique du loisir*. Critique et contre — critiqe de la civilisation du loisir. Editions du seuil, Paris 1974.
[3] Fritz R.G., Brandon C., Xander J., *Combining time series and econometric forecast of tourism activity*, Annals of Tourism Research 1984, No 11, 2, 219-229.
[4] Gruszczyński L., *Położenie społeczne i jego świadomościowe korelaty*, Z badań nad mieszkańcami miast uprzemysłowionych. UŚ, Katowice 1990.
[5] Korczak L., Pańtak G., *Czas wolny młodzieży ze szkół ponadpodstawowych*. Instytut Badań Pedagogicznych Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Warszawa 1987.
[6] Kwieciński Z., *Budżet czasu uczniów a ich środowisko*. PAN Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa 1979.
[7] Loukissas P.J., *The tourism activity game: concept and applications*. W: *Tourism Management 1983*, 4, 1, 12-24.
[8] Lubański K., *Aktywność turystyczna a styl życia uczniów szkół ponadpodstawowych*. W: *Problemy Turystyki*, Instytut Turystyki, Warszawa 1986, nr 2, s. 62-82.
[9] Lubański K., *Turystyka młodzieży jako problem społeczno — wychowawczy*. Instytut Turystyki, Warszawa 1987.
[10] Lubowicz Z., *Aktywność turystyczna uczniów szkół ponadpodstawowych w 1994 i w okresie zimowej przerwy semestralnej w 1995 roku*. Instytut Turystyki, Warszawa 1995.
[11] Łobożewicz T., *Potrzeby i aktywność turystyczna młodzieży uczącej się i pracującej*. Instytut Turystyki, Warszawa 1981.
[12] Łopaciński K., *Aktywność turystyczna młodzieży akademickiej*. W: *Problemy Turystyki*, Instytut Turystyki, Warszawa 1986, nr 2 s. 62-82.
[13] Pine R.J., *Towards a usefulmeasure of tourism activity at indyvidual country level*. Tourism Management 1992, 13, 1, 91-94 1992.
[14] Przecławski K., *Człowiek a turystyka, zarys socjologii turystyki*. Albis, Kraków 1996.
[15] Przewęda R., *Rozwój somatyczny i motoryczny*. WSiP, Warszawa 1981.
[16] Różycki P., *Aktywność turystyczna młodzieży polskiej w świetle dotychczasowych badań*. W: *Folia Turistica AWF*, Kraków 2000, nr 9.
[17] Siwiński W., *Czas wolny uczniów od nauki a ich uczestnictwo w zajęciach sportowo-rekreacyjno-turystycznych*. PDW Ławica, Poznań 1994.
[18] Tyszkowa M., *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*. WSiP, Warszawa 1990.
[19] Winiarski R., *Motywacja aktywności rekreacyjnej człowieka*. AWF, Kraków 1991.

[20] Winiarski R., *Aktywność sportowa młodzieży. Geneza — struktura — uwarunkowania*. AWF, Kraków 1995.
[21] Wnuk-Lipiński E., *Budżet czasu — Struktura społeczna — Polityka społeczna*. Ossolineum, Wrocław 1981.
[22] Zawadzka A., *Wartość wypoczynku studentów*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1983.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

ZNACZENIE TURYSTYKI DLA MOŻLIWOŚCI OCHRONY I EKOROZWOJU ZLEWNI CZARNEGO DUNAJCA[1]

*Piotr Dąbrowski**

Zarówno sama rzeka Czarny Dunajec, jak i obszar położony w jej zlewni posiadają wysoką wartość przyrodniczą, wynikającą z czynników samoistnych i z pomostowej roli tego terenu w skali całych Karpat Zachodnich. W artykule podjęto próbę wykazania, że ochrona najcenniejszych fragmentów zlewni jest celowa i możliwa do pogodzenia z postulatami rozwoju społeczno-ekonomicznego. W implementacji zasad ekorozwoju zasadniczą rolę przypisano turystyce zrównoważonej, jako tej dziedzinie gospodarki, która dla swego rozwoju wymaga ochrony istniejących i odtworzenia zdegradowanych zasobów przyrodniczych.

Ogólna charakterystyka zlewni Czarnego Dunajca

Granice, położenie i podział terenu objętego opracowaniem

Analizie poddano teren zlewni Czarnego Dunajca pomiędzy dwoma przekrojami: „Biały Potok" (879 m n.p.m.) — tj. miejscem gdzie łączą się potoki Siwa Woda i Kirowa — oraz „Nowy Targ" (583 m n.p.m.), który obrano umownie na moście na drodze krajowej nr 95.

Wybór górnego ograniczenia był podyktowany nie tylko faktem, że dopiero w tym miejscu rzeka otrzymuje nazwę Czarny Dunajec. Istotniejsze znaczenie ma fakt, że zarówno zlewnia Kirowej, jak i Siwej Wody leży prawie w całości

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

[1] Artykuł napisano na podstawie opracowania wykonanego w ramach tematu: „Ocena ekologicznego stanu zlewni Czarnego Dunajca i uwarunkowania ekorozwoju jego dorzecza", realizowanego przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie w 1997 r.

w Tatrach, ma naturalny charakter i jest chroniona w parku narodowym. Nie zachodzi zatem potrzeba zajmowania się tymi zlewniami w ramach rozważań dotyczących zagadnień ekorozwoju.

Dolne ograniczenie zostało przyjęte w podanym miejscu z nieco innych powodów. Bezpośrednio poniżej tego miejsca rzeka wpływa w obszar miejski. Objęcie opracowaniem zlewni aż do połączenia Czarnego Dunajca z Białym oznaczałoby konieczność podjęcia problematyki dużego (ok. 40000 tys. mieszkańców) ośrodka miejskiego i gospodarczego, która to problematyka jest jakościowa różna w stosunku do całej reszty omawianego obszaru, mającego wybitnie wiejski charakter. Dokonane wyłączenie niespełna dwukilometrowego odcinka rzeki ma zatem charakter praktyczny, ponieważ jednak Nowy Targ leży już przy samym końcu Czarnego Dunajca, nie rzutuje to na zasadniczy cel pracy.

Powierzchnia tak ujętej zlewni wynosi ok. 37000 ha, co stanowi 78% całej zlewni Czarnego Dunajca mającej 47422 ha, przy czym na część powyżej przekroju „Biały Potok" przypada 7900 ha, tj. 17%, a na część poniżej przekroju „Nowy Targ" 2500 ha, tj. 5% całej zlewni.

Najwyższym punktem jest szczyt Hrubego Regla — 1339 m n.p.m., a najniższym dolne ograniczenie zlewni — 583 m n.p.m. , rozpiętość pionowa wynosi zatem 756 m. Rozciągłość południkowa przekracza 27 km, a równoleżnikowa 15 km.

Zlewnia Czarnego Dunajca leży na terenie kilku jednostek podziału fizyczno-geograficznego Karpat. W klasyfikacji Kondrackiego [17] są to mezoregiony: Tatry Zachodnie (znikomy fragment), Rów Podtatrzański, Pogórze Spisko-Gubałowskie (ok. połowy obszaru zlewni), Kotlina Orawsko-Nowotarska, Gorce (dolina Lepietnicy), Beskid Żywiecki (mała część Pasma Podhalańskiego).

W nowszym podziale [4] teren ten należy w zasadzie do tych samych mezoregionów, jedynie z Beskidu Żywieckiego wyłączono Pogórze Orawsko-Jordanowskie. W jeszcze innym ujęciu wschodnia część Pogórza Orawsko-Jordanowskiego jest zaliczana do Bramy Sieniawskiej, a zachodnia do Działów Orawskich [35].

W obu podziałach na teren zlewni nie wchodzi mezoregion Pieniny.

Zarys budowy geologicznej, ukształtowanie powierzchni

Zlewnia Czarnego Dunajca zajmuje obszar o zróżnicowanej budowie geologicznej, sięgając tak na teren Karpat Zewnętrznych, jak i Wewnętrznych.

Znikoma część zlewni, która znajduje się w Tatrach, położona jest prawie w całości w zasięgu eoceńskich skał osadowych (eocen numulitowy), należących do paleogenu Podhala. Jedynie w strefie przygrzbietowej występują jurajskie wapienie serii reglowych: środkowej i dolnej.

Na północ od Tatr, aż po linię Chochołów — Maruszyna — Szaflary, rozciąga się obszar występowania niesfałdowanych, paleogeńskich skał fliszowych o miąższości przekraczającej miejscami 2500 m. W obrębie fliszu podhalańskiego wy-

różnia się warstwy zakopiańskie, szaflarskie, chochołowskie i ostryskie. Najbardziej odporne na erozję są warstwy chochołowskie i ostryskie, zbudowane głównie z piaskowców. To one tworzą najwyższe grzbiety i wzniesienia Pogórza Gubałowskiego. Złożone przede wszystkim z łupków warstwy zakopiańskie są znacznie bardziej podatne na erozję. Miejsca ich występowania — Rów Podtatrzański i obszar między Cichem a Bańską są wyraźnie obniżone w stosunku do centralnej części Pogórza Gubałowskiego. Warstwy szaflarskie, piaskowcowo-łupkowe, występują w północnej, brzeżnej strefie fliszu podhalańskiego. Kontaktują się one z pienińskim pasem skałkowym i są miejscami stromo nachylone [30].

Pogórze Gubałowskie to asymetryczny wał kulminujący w Magurze Witowskiej (1232 m n.p.m.). Od południa opada on stromo do Rowu Podtatrzańskiego, a ku północy wysyła długie, łagodnie opadające grzbiety, rozdzielone szerokimi dolinami potoków.

Pieniński pas skałkowy zaznacza się w terenie jako ciąg niewysokich, ale dość stromych i skalistych wzgórz, a także pojedynczych skałek. Ciągną się one pomiędzy Szaflarami i Starem Bystrem na długości ok. 9 km i szerokości przekraczającej 2 km. Najwyższym wzniesieniem jest góra Żdżar (771 m n.p.m.). W terenie występują zarówno utwory głównych pienińskich jednostek skałkowych (jura i kreda), jak i ich osłony (formacja jarmucka — górna kreda). Skaliste wzgórza zbudowane są zwykle z wapieni, natomiast obniżenia wyścielone są utworami marglistymi, łupkowymi i fliszowymi [2].

Od północy pas skałkowy kontaktuje się z płaszczowiną magurską należącą do Karpat Zewnętrznych. Jej utwory nie są jednak widoczne na powierzchni, gdyż Kotlina Orawsko-Nowotarska wyścielona jest neogeńskimi osadami słodkowodnymi, na których leżą czwartorzędowe pokrywy żwirowe. Osady te są ku zachodowi coraz grubsze, przekraczając 1000 m miąższości, a także rozleglejsze, przykrywając również pas skałkowy i północny skraj fliszu podhalańskiego. Pokryte czwartorzędem, tworzą one prawie płaską powierzchnię, z wyjątkiem Domańskiego Wierchu (748 m n.p.m), który jest potężnym stożkiem napływowym usypanym ze żwirów przez rzeki płynące w pliocenie z południa i południowego wschodu [2]. Elementem pokrywy czwartorzędowej są również torfowiska, które tworzyły się od schyłku ostatniego glacjału.

Utwory płaszczowiny magurskiej wyłaniają się spod osadów Kotliny Orawsko-Nowotarskiej na północ od Czarnego Dunajca i Piekielnika, co wyraźnie zaznacza się w krajobrazie. Płaszczowina magurska jest zbudowana ze skał osadzonych w górnej kredzie i paleogenie, a najbardziej charakterystyczne dla niej są eoceńskie piaskowce magurskie. Cała pozostała część zlewni Czarnego Dunajca leży w obrębie tej płaszczowiny, głównie w zasięgu piaskowców magurskich.

Rzeźba części zlewni należących do Gorców i Pogórza Orawsko-Jordanowskiego wyraźnie się różni. Grzbiety górskie Gorców mają dojrzałą inwersyjną rzeźbę, a Lepietnica wcina się między nie głęboką wciosową doliną z wyraźnymi

lejami źródłowymi. Rzeźba Pogórza Orawsko-Jordanowskiego jest znacznie łagodniejsza, ma wysokości względne i bezwzględne mniejsze, a doliny potoków płytkie, szczególnie od strony południowej.

Jak widać z powyższego krótkiego przeglądu budowa geologiczna zlewni Czarnego Dunajca jest silnie zróżnicowana. Ma to oczywisty związek z różnorodnością żywej przyrody. Ponadto obecność licznych naturalnych i sztucznych odsłonięć stwarza dogodne możliwości dla dydaktyki nauk o Ziemi.

Klimat

Stosunki klimatyczne w zlewni Czarnego Dunajca są zróżnicowane w zależności od wysokości nad poziomem morza oraz ukształtowania powierzchni. Pogórze Gubałowskie i część beskidzka leżą w piętrze umiarkowanie chłodnym, gdzie średnia temperatura roczna zmniejsza się z wysokością od +6° C do +4° C, przy czym ta niższa wartość występuje tylko w najwyższych położeniach. Najzimniejszym miesiącem jest styczeń (ok. –5° C), a najcieplejszym lipiec (ponad +13° C). Przeciętna liczba dni z mrozem wynosi ok. 130, a okres wegetacyjny trwa ok. 190 dni. Opady rosną z wysokością od ok. 900 mm do ponad 1200 mm rocznie w najwyższych położeniach, znaczna część tych opadów ma postać śniegu, a długość zalegania pokrywy śnieżnej zmienia się z wysokością od 120 — 140 dni w roku. Latem zdarzają się gwałtowne opady o intensywności dochodzącej do 15 mm/godz. Jeśli utrzymują się dłużej, to powodują gwałtowne wezbrania, szczególnie na Pogórzu Gubałowskim, gdzie wskutek małej lesistości naturalna retencyjność jest znacznie ograniczona.

Klimat Kotliny Orawsko-Nowotarskiej jest nieco odmienny. Spowodowane jest to spływem zimnego powietrza i jego długim zaleganiem w kotlinie. Powoduje to inwersję temperatury i znaczne zwiększenie liczby dni z przymrozkami, które zdarzają się nierzadko jeszcze w drugiej połowie maja i już w pierwszej połowie września. Bardzo głębokie są absolutne minima temperatury, które sięgają –40° C., przy średniej temperaturze rocznej dla Czarnego Dunajca +5,2° C. Kotlina leży w cieniu opadowym, toteż roczne sumy opadów nie przekraczają 800 mm, w tym 35% stanowią opady śniegu. Znaczna jest też liczba dni bezwietrznych, sięgająca w Czarnym Dunajcu 40%, co jest najwyższym odsetkiem na Podhalu. (Dane wg [19, 29]).

Charakterystyka żywej przyrody

Jednostki geobotaniczne na terenie zlewni Czarnego Dunajca

W przyjętym podziale geobotanicznym [31] prawie cała zlewnia należy do Okręgu Beskidy — największego w polskich Karpatach, przy czym Pogórze Gubałowskie, Magura Witowska, Kotlina Kościeliska i znajdująca się na tere-

nie zlewni część Beskidów należą do Podokręgu Śląsko-Babiogórskiego, a Kotlina Orawsko-Nowotarska do Podokręgu Bory Nowotarskie, który zresztą na terenie Polski ogranicza się do jej obszaru.

Należy nadmienić, że w ostatnich latach niektórzy badacze [24] proponują, aby Rów Podtatrzański wspólnie z Pogórzem Gubałowskim wydzielić jako osobny podokręg. Przemawiają za tym znaczne oddalenie od reszty Podokręgu Śląsko-Babiogórskiego, a także pewne swoiste rysy florystyczne.

Poza tym podziałem pozostaje jeszcze maleńki skrawek położony w w Okręgu Tatry oraz fragment pienińskiego pasa skałkowego na zachód od Szaflar. Ten ostatni został przez Grodzińską [13] zaliczony do Okręgu Pieniny i Podokręgu Spisko-Nowotarskiego.

Przytoczony podział jednoznacznie wskazuje, która część zlewni ma szatę roślinną najbardziej swoistą, poza tym terenem rzadko spotykaną — są to mianowicie Bory Nowotarskie wraz z występującymi tam torfowiskami.

Wpływ gospodarki ludzkiej na szatę roślinną

Najstarsze ślady obecności ludzi nieopodal omawianego obszaru datowane są na ok. 20 000 lat p.n.e. [43]. Stale rośnie liczba danych archeologicznych świadczących, że ludzie zapuszczali się w te okolice także w późniejszych czasach, przy czym trasy wędrówek wiodły prawdopodobnie na południową stronę Karpat przez Pieniny lub Orawę. Mimo to aż do początków państwowości polskiej oddziaływanie człowieka na przyrodę zlewni Czarnego Dunajca prawie się nie zaznaczało.

W owym czasie prawie cały omawiany teren pokrywały lasy. Na Pogórzu Gubałowskim i w Beskidach były to przede wszystkim lasy dolnoreglowe — buczyna karpacka, bory jodłowo-świerkowe i olszyna karpacka, rosnąca wzdłuż rzek i potoków. Jedynie na najwyższych wzniesieniach utrzymywały się górnoreglowe świerczyny. Natomiast w Kotlinie Orawsko — Nowotarskiej rosły typowe dla tego terenu bory świerkowo-sosnowe. Bezleśnymi pozostawały jedynie torfowiska, porośnięte najwyżej z rzadka karłowatymi sosnami.

Pierwsze historyczne wzmianki o osadach ludzkich na Podhalu odnoszą się do roku 1234, kiedy to zdecydowano o budowie kościoła w Ludźmierzu i sprowadzeniu tam cystersów. Nowy Targ jest po raz pierwszy wymieniony w roku 1233 (jako Stare Cło). Zameczek na skałce w Szaflarach powstał ok. roku 1245. Nie ulega wątpliwości, że jakieś osady ludzkie już wcześniej na omawianym terenie istniały. Ówcześni mieszkańcy musieli dość intensywnie wycinać i karczować lasy, gdyż z diagramów pyłkowych odpowiadających temu okresowi można odczytać znaczący spadek powierzchni leśnej na rzecz pastwisk i zrębów [28].

Osadnictwo na Podhalu zostało zahamowane przez najazdy tatarskie, ale odżyło za czasów Kazimierza Wielkiego. Lokacja Nowego Targu miała miejsce w 1346 r., Rogoźnik istniał już w pierwszej poł. XIV w. W tym samym stuleciu

powstał też Czarny Dunajec i Krauszów. Wsie na Pogórzu Gubałowskim powstały później: Stare Bystre i Chochołów na początku XVI w., Ciche z końcem XVI w., Witów i Ząb na początku XVII w.

W tym samym okresie zaczęło się rozpowszechniać pasterstwo owiec i wołów, prawdopodobnie w związku z pojawieniem się ludności wołoskiej. Część stad wypasano latem na halach tatrzańskich, pędząc je tam nawet z odległych osad. Szlaki te prowadziły przez Pogórze Gubałowskie i to raczej wzdłuż grzbietów, gdyż doliny były trudniej dostępne. Zwierzęta te musiały wyrządzać w lasach duże szkody.

Rozwój osadnictwa i sposoby gospodarowania spowodowały, że już w XVII w. lasy na całym terenie zostały mocno przetrzebione, a z końcem XVIII w. pozostały ich resztki o zmienionym składzie gatunkowym i bardzo zdewastowane. Wyczerpywanie się zasobów drewna spowodowało sięgnięcie po torf jako surowiec opałowy, chociaż poprzednio używano go raczej dla poprawy gleby. Przynajmniej od XIX w. torfowiska były już eksploatowane na opał i ich powierzchnia systematycznie się zmniejszała.

Wzrastające szybko w XIX i początku XX w. zaludnienie, przy biedzie i trudnych warunkach prowadzenia gospodarki rolnej, która dla większości ludzi była jedynym źródłem utrzymania, zmuszało do wzięcia pod uprawę prawie każdego przydatnego skrawka gruntu. Głód ziemi był tak duży, że pola orne sięgały miejscami powyżej 1100 m n.p.m. W efekcie większe powierzchnie leśne utrzymały się tylko w miejscach najwyżej położonych i na niezwykle ubogich siedliskach w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej. W innych miejscach pozostały wśród pól i pastwisk tylko tzw. przylaski.

W drugiej połowie XX w. nacisk na zwiększanie powierzchni rolnej zelżał, gdyż otwarły się inne źródła utrzymania. Zwiększał się natomiast stale odsetek terenów zurbanizowanych, wziętych pod zabudowę i drogi. Na terenie Kotliny Orawsko-Nowotarskiej trwała przez cały XX w. eksploatacja torfu, przeprowadzono też liczne prace odwadniające. Doprowadziło to zniszczenia naturalnej szaty roślinnej na znacznych powierzchniach.

Faliński oceniając w 1975 r. stopień antropogenicznego przeobrażenia roślinności Polski [11] zaliczył omawiany teren do IV kategorii: „Obszary z fragmentami roślinności naturalnej pozostawionymi jedynie na siedliskach skrajnie ubogich albo niedostępnych dla rolnictwa lub osadnictwa; na większości stanowisk roślinność naturalna została zastąpiona przez roślinność synantropijną". Od tamtego czasu procesy synantropizacji postąpiły jeszcze bardziej.

Zróżnicowanie roślinności

W porównaniu z sąsiednimi obszarami, takimi jak Tatry, Pieniny czy Babia Góra roślinność zlewni Czarnego Dunajca przedstawia się, na pierwszy rzut oka, dość ubogo i monotonnie, zwłaszcza biorąc pod uwagę rozległość terenu.

Jednak, opierając się na badaniach florystycznych przeprowadzonych na Pogórzu Gubałowskim [12], w zachodniej części pasa skałkowego [13], w Gorcach [18], na Działach Orawskich [15], a także na danych z torfowisk nowotarskich [37] można szacować, że występuje na tym terenie 800 — 900 gatunków roślin naczyniowych. Są to gatunki rodzimego pochodzenia lub trwale zadomowione. Należy przy tym podkreślić, że nie cały teren zlewni został zbadany z równą dokładnością, np. brak danych z Magury Witowskiej, a rozpoznanie botaniczne Kotliny Orawsko—Nowotarskiej jest tylko fragmentaryczne [39]. Należy zatem sądzić, że postęp badań może przynieść przekroczenie podanego przedziału.

Podana liczba gatunków stanowi 35—40% flory Polski i ok. 50% flory Karpat. Jest to wysoki współczynnik świadczący o wciąż zaskakująco wysokiej różnorodności biologicznej omawianego terenu. Walory te zaznaczają się jeszcze dobitniej jeśli wziąć pod uwagę konkretne gatunki.

Omawiany obszar nie ma własnych endemitów, występują tu jednak niektóre endemity i subentdemity ogólnokarpackie, np. żywiec gruczołowaty *Dentaria glandulosa,* rzeżusznik Borbasa *Cardaminopsis arenosa ssp. borbasii,* pszeniec Herbicha *Melampyrum herbichii,* lepiężnik wyłysiały *Petasites kalbikianus,* macierzanka nadobna *Thymus pulcherrimus,* dzwonek wąskolistny *Campanula polymorpha,* żywokost sercowaty *Symphytum cordatum,* jastrun okrągłolistny *Leucanthemum waldsteinii,* i zachodniokarpackie — np. rogownica tatrzańska *Cerastium tatrae* i urdzik karpacki *Soldanella carpatica.*

Dwa taksony umieszczone zostały w Polskiej Czerwonej Księdze Roślin [44]:
— sosna drzewokosa *Pinus x rhaetica,* utrwalony mieszaniec kosodrzewiny *Pinus mugo* i sosny zwyczajnej *Pinus sylvestris.* Rośnie na torfowiskach nowotarskich. Poza tym ma jedynie kilka stanowisk w Polsce, głównie w Sudetach;
— wyblin jednolistny *Malaxis monophylos,* podany [13] ze Skalic Nowotarskich.

Dwa dalsze: widłak Isslera *Diphasium issleri* i zarzyczka górska *Cortusa matthioli* zanotowane zostały ze stanowisk leżących tuż przy granicy zlewni Czarnego Dunajca. Tuż przy granicy rósł także podejźrzon lancetowaty *Botrychium lanceolatum,* ale gatunek ten najprawdopodobniej już wyginął.

Na omawianym terenie występuje również co najmniej 45 gatunków chronionych roślin naczyniowych, w tym 15 gatunków storczykowatych, a także chronione gatunki grzybów i porostów oraz rośliny podlegające ochronie częściowej.

Dla lepszego podkreślenia znacznego zróżnicowania, a nawet bogactwa, flory zlewni Czarnego Dunajca można jeszcze zwrócić uwagę na dużą liczbę gatunków górskich (ponad 150), jakie występują na tym terenie. W tym znaczna część, bo ponad 60, to gatunki wysokogórskie. Ważnym rejonem występowania gatunków wysokogórskich są żwirowiska Czarnego Dunajca, [16, 41] gdzie rosną „zbiegowie" z Tatr, np. wiechlina alpejska *Poa alpina vivipara,* gęsiówka

alpejska *Arabis alpina*, rdest żyworodny *Polygonum viviparum* czy słonecznica wąskolistna *Heliosperma quadridentatum*. Inny istotny obszar pod tym względem to najwyższa część Wzniesienia Gubałowskiego (np. kuklik górski *Geum montanum*, prosienicznik jednogłówkowy *Hypochoeris uniflora*, szarota drobna *Gnaphalium supinum)* i źródliskowe części dolin Lepietnicy i Obidowca w Gorcach (np. fiołek dwukwiatowy *Viola biflora*, wierzbownica mokrzycowa *Epilobium alsinifolium*, modrzyk górski *Cicerbita alpina)*.

Jakby dla kontrastu, na obszarze Skalic Nowotarskich rośnie cały szereg gatunków kserotermiocznych — np. oman wierzbolistny *Inula salicina*, pięciornik wyprostowany *Potentilia recta*, szałwia okręgowa *Salvia verticillata*, rumian żółty *Anthemis tinctoria*, starzec Jakubek *Senecio jacobaea* i inne (pełna lista liczy 67 gatunków [13]). Występują tam też, co zrozumiałe, gatunki przywiązane do siedlisk zasobnych w węglan wapnia, np. zanokcica zielona *Asplenium viride*, skalnica dwuletnia *Saxifraga adscendens*, skalnica gronkowa *Saxifraga paniculata*, ciemiężyk białokwiatowy *Vincetoxicum hirundaria* i inne.

Niezbyt bogata w gatunki, ale bardzo charakterystyczna roślinność występuje na torfowiskach nowotarskich. Można tam spotkać np. rosiczkę okrągłolistną *Drosera rotundifolia*, bażynę czarną *Empetrum nigrum*, modrzewnicę zwyczajną *Andromeda polifolia*, żurawinę błotną *Oxycoccus palustris*, wełnianką pochwowatą *Eriophorum vaginatum*, bagno zwyczajne *Ledum palustre* oraz typowe dla torfowisk gatunki mchów.

Na zakończenie warto wspomnieć o jeszcze jednej ciekawej i bardzo efektownej roślinie — lilii bulwkowatej *Lilium bulbiferum* — która rośnie tylko w okolicy Witowa i Dzianisza. Jest też często hodowana w góralskich ogródkach. Lilia bulwkowata ma największe kwiaty ze wszystkich dziko żyjących w Polsce roślin.

Przegląd wybranych biocenoz

Lasy

Zlewnia Czarnego Dunajca ma niewielką lesistość, nie przekraczającą 20% w porównaniu z ponad 40% w całym byłym województwie nowosądeckim. Pod względem własnościowym, przeważają na terenie zlewni lasy niepaństwowe (prywatne i wspólnot leśnych). W rejonizacji przyrodniczo-leśnej *gros* terenu należy do dzielnicy Podhala (ok. 85%), a tylko niewielki fragment do dzielnicy Gorców i Beskidu Sądeckiego. Lasy dzielnicy podhalańskiej cechuje zdecydowana przewaga świerka w drzewostanach (76%), drugie miejsce zajmuje sosna (11%), a kolejne jodła (6%) i buk (4%), przy czym te ostatnie gatunki występują głównie na Spiszu. Przeciętna zasobność tych drzewostanów wynosi 200 m^3, co niemal dokładnie odpowiada przeciętnej zasobności dla Karpat [40].

Na Pogórzu Gubałowskim większy, chociaż niezbyt zwarty, kompleks leśny zachował się tylko w najwyżej wyniesionej części terenu, w pasie pomiędzy Magurą Witowską a Gubałówką. Na pozostałym terenie uchowały się tylko kilku — najwyżej kilkudziesięciohektarowe skrawki lasu, w źródliskach potoków i na stromych zboczach, zwykle o ekspozycji północnej. „Przylaski" poddane są silnej presji antropogenicznej, nadmiernie przerąbane i wypasane. Sprzyja temu struktura własnościowa; są to w większości lasy prywatne o wielkim stopniu rozdrobnienia własności.

W tej części zlewni, która leży w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej lasów jest jeszcze mniej, ale tworzą one trzy większe kompleksy — bór k. Nowego Targu, we wnętrzu którego wybudowano dużą fabrykę, kompleks między Krauszowem i Laskiem oraz Las Cikówka k. Czarnego Dunajca.

Niewiele lasów, w porozrywanych kawałkach, znajduje się też na objętych zlewnią południowych skłonach Działów Orawskich i Bramy Sieniawskiej. Natomiast prawie w całości jest zalesiona górna część doliny Lepietnicy, przy czym lasy te łączą się w jedną całość z wielkim kompleksem leśnym centralnej części Gorców.

Lasy stanowią na omawianym terenie najważniejszą ostoję fauny. W drzewostanach położonych w Gorcach lub sąsiedztwie Tatr pojawiają się duże drapieżniki: niedźwiedzie, wilki, rysie i borsuki, natomiast mniejsze zwierzęta drapieżne: lisy, kuny, tchórze i łasice trzymają się równie dobrze małych lasków i śródpolnych zadrzewień. Dziki występują przede wszystkim w lasach gorczańskich, nierzadkie są również jelenie, które oprócz Gorców można też łatwo spotkać w rejonie Magury Witowskiej, natomiast sarny są rozproszone po całym obszarze, bo wystarczają im nawet niewielkie „przylaski".

Lasy są również siedliskiem szeregu gatunków ptaków. Biorąc pod uwagę dane z Gorców i Tatr, a także odnoszące się do Podhala można się spodziewać gniazdowania w lasach omawianego terenu, lub jego najbliższym sąsiedztwie takich gatunków jak: bocian czarny *Ciconia nigra*, jarząbek *Bonasa bonasia*, głuszec *Tetrao urogallus*, puchacz *Bubo bubo*, dzięcioł trójpalczasty *Picoides tridactylus*, drozd obrożny *Turdus torquatus*, orzechówka *Nucifraga caryocatatctes*, krzyżodziób świerkowy *Loxia curvirostra* i inne.

Ważniejsze zbiorowiska leśne:

a) Olszyna karpacka *Alnetum incanae*, występuje w postaci niewielkich lasków na aluwiach wzdłuż rzek i potoków karpackich do wys. ok. 900 m n.p.m. Oprócz panującej olszy szarej rosną też (w różnych proporcjach) świerki, jesiony, jawory i wierzby. Podszycie jest stosunkowo skąpe, za to runo bujne, latem często zdominowane przez wielkie liście lepiężników. Do charakterystycznych roślin runa

należą m. innymi: perz psi *Agropyron caninum,* świerząbek orzęsiony *Chaerophyllum hirsutum,* pokrzywa zwyczajna *Urtica dioica,* barszcz zwyczajny *Heracleum sphondylium* i śledziennica skrętolistna *Chrysosplenium alternifolium.*

Olszyny podlegają silnej presji, są przerąbane i wypasane, ma także w nich miejsce pobór kamienia i urządzanie dzikich wysypisk śmieci. Mimo to ich rola na tym terenie jest duża jako ostoi znacznej różnorodności biologicznej i spontanicznych procesów przyrodniczych, zabezpieczenia korytarzy ekologicznych i ważnego czynnika hydrologicznego. Olszyny stanowią też schronienie dla licznych gatunków drobnych zwierząt zarówno kręgowców (ptaki!), jak i bezkręgowców.

b) Buczyna karpacka *Dentario glandulosae — Fagetum,* zespół ten, tak bardzo rozpowszechniony w Karpatach, występował na omawianym terenie powszechnie, z wyjątkiem Kotliny Orawsko —Nowotarskiej, sięgając po ok. 1100 m n.p.m. Z czasem buczyny zostały niemal całkowicie wyeliminowane i zastąpione przez sztuczne drzewostany świerkowe. Miało to miejsce na Pogórzu Gubałowskim, Działach Orawskich, a także w dolinie Lepietnicy, chociaż w innych częściach Gorców buczyny przetrwały.

c) Bory jodłowo-świerkowe *Abieti — Piceetum montanum.* Zespół ten występuje z natury w dolnym reglu na ubogim, bezwapiennym podłożu, w miejscach gdzie łatwo zachodzi wyługowanie lub bielicowanie gleby. Typowe siedliska to grzbiety między potokami lub dna wąskich, inwersyjnych dolin, w których długo zalega zimne powietrze. Stosunkowo dobrze zachowane płaty tego zbiorowiska, ze znacznym udziałem jodły można znaleźć w dolinie Lepietnicy, natomiast na pozostałym obszarze jodła jest silnie wyeksploatowana, a drzewostany mocno prześwietlone, co sprzyja bujnemu (choć ubogiemu w gatunki) podszyciu. Fizjonomicznie podobne są sztuczne drzewostany świerkowe powszechnie wprowadzone na uboższych siedliskach buczyny karpackiej. Tam gdzie świerk rośnie już od 2 — 3 generacji przeobrażenia siedliska zaszły tak daleko, że zbiorowisko borowe ma już trwały charakter.

d) Świerkowe bory górnoreglowe *Piceetum tatricum.* Bory górnoreglowe występują powyżej 1100 m n.p.m., tj. na Magurze Witowskiej, w najwyższych położeniach Wzniesienia Gubałowskiego i w Gorcach. Są to praktycznie czyste drzewostany świerkowe, z nieznacznym udziałem jarzębiny. Podszyt to prawie wyłącznie małe świerki, a w runie (w zależności od lokalnych warunków) dominuje borówka czarna, mchy lub paprocie. W miejscach najbardziej zacienionych runa w ogóle brak, a gleba pokryta jest warstwą igliwia. Paprocie (wietlica alpejska *Athyrium distentifolium* i narecznica szerokolistna *Dryopteris dilatata),* panują zazwyczaj w miejscach wilgotnych i lepiej naświetlonych, tam też występuje najwięcej okazałych górskich roślin (np. modrzyk górski *Cicerbita alpina,* liczydło górskie *Streptoptus amplexifolius,* kosmatka olbrzymia *Luzula sylvatica).* Bory górnoreglowe są też główną ostoją takich gatunków ptaków jak: czyżyk, sikora czubatka, orzechówka, drozd obrożny, krzyżodziób i głuszec.

Najbardziej wartościowe drzewostany górnoreglowe zachowały się w źródliskowych częściach dolin Lepietnicy i Obidowca.

e) Podgórski bór trzcinnikowy *Calamagrostio villosae — Pinetum.* Bory bagienne na torfie zwróciły już uwagę Niezabitowskiego [26]. Rosną one na siedliskach wilgotnych i bardzo ubogich, często z warstwą torfu ale na tyle płytką, by drzewa mogły się dobrze zakorzenić. W drzewostanie przeważa sosna z domieszką świerka, która w borze trzcinnikowym może być całkiem znaczna. W runie rośnie obficie trzcinnik owłosiony *Calamagrostis villosa,* a także borówka czarna *Vaccinium myrtillus* i liczne gatunki mchów. Trudne warunki siedliskowe powodują, że drzewa nie osiągają swych normalnych rozmiarów.

Łąki i murawy

Zajmujące dawne siedliska lasów łąki i pastwiska zdecydowanie dominują obecnie w strukturze użytków rolnych na terenie zlewni Czarnego Dunajca, a także zajmują znaczną część gruntów ogółem (szacunkowo ok. 45%), odgrywając ważną rolę w kształtowaniu krajobrazu. Są to zbiorowiska antropogeniczne, ponieważ jednak rolnictwo nie jest zbyt intensywne, to łąki zachowały często znaczne bogactwo florystyczne i wysokie walory estetyczne.

Do najładniejszych należy reglowa łąka mietlicowa *Gladiolo-Agrostidetum,* bogata florystycznie, z przewagą gatunków tubylczych. Jest to bardzo kwieciste zbiorowisko począwszy od kobierców krokusów, zakwitających wczesną wiosną, poprzez mieczyki, chabry i dzwonki kwitnące latem, aż do zwiastunów jesieni — zimowitów.

Bardzo urodziwe (chociaż dające kiepskie siano) są też wilgotne łąki ostrożeniowe *Cirsietum rivularis,* z panującym wysokim ostrożeniem łąkowym *Cirsium rivulare.* Ta czerwono kwitnąca roślina nadaje charakterystyczny koloryt całemu zbiorowisku.

Bardzo ubogie są bliźniczyska (psiary), zajmujące najbardziej wyjałowione gleby, raczej w wyższych położeniach. Dominuje w nich bliźniczka psia trawka *Nardus stricta,* ale występują też rośliny wysokogórskie: prosienicznik jednogłówkowy i pięciornik złoty *Potentilia aurea.* Bliźniczyska są całkiem ładne, zwłaszcza gdy rosną wśród nich pojedyncze świerczki lub jałowce.

Murawy naskalne i kserotermiczne zajmują wprawdzie bardzo niewielkie powierzchnie, głównie na terenie Skalic Nowotarskich, ale są godne odnotowania, gdyż stanowią siedlisko wielu rzadkich na terenie zlewni gatunków.

Zbiorowiska łąkowe i murawy, zwłaszcza bogate florystycznie, stanowią bazę pokarmową dla wielkiej ilości owadów, których obecność dodatkowo podnosi walory estetyczne i przyrodnicze. Jest to także miejsce zdobywania pokarmu dla licznych gatunków zwierząt kręgowych.

Torfowiska

Torfowiska na terenie zlewni, to prawie wyłącznie torfowiska wysokie, uwarunkowane klimatycznie i hydrologicznie. Powstają w miejscach o rocznych opadach powyżej 600 — 700 mm, są zasilane głównie wodami opadowymi, a wody gruntowe są mało ruchliwe i kwaśne. Są to zatem siedliska wybitnie oligotroficzne. Charakterystyczna dla torfowisk wysokich jest budowa kępowo-dolinkowa, przy czym kępy i dolinki zasiedlają zasadniczo różne zespoły roślinne. Obok różnych gatunków torfowców *Sphagnum* (innych na kępach, innych w dolinkach!!) spotyka się na torfowiskach wysokich liczne gatunki krzewinek z rodziny wrzosowatych *Ericaceae,* a także np. rosiczkę okrągłolistną *Drosera rotundifolia,* czy wełniankę pochwowatą *Eriophorum vaginatum.* Na torfowiskach Kotliny rośnie ponadto bardzo często kosodrzewina *Pinus mugo* i jej mieszańce z *Pinus sylvstris,* tj. *Pinus* x *rhaetica* [37].

Ponieważ „żywe", tzn. aktywne torfowiska przyrastają stale na wysokość, tworzą one w płaskim krajobrazie Kotliny charakterystyczne wypukłości, przypominające kopuły lub bochny.

Świat zwierzęcy torfowisk jest ubogi, jeśli chodzi o liczbę gatunków, ale trafiają się wśród nich wysoce wyspecjalizowane, przywiązane do tego rodzaju środowiska. Wymienić należy przede wszystkim 3 gatunki motyli: szlaczkonia torfowca *Colias palaneo,* modraszka bagniczka *Vacciniia optilete* i dostojką akwilonaris *Boloria aquilonaris* [32].

Torfowiska są również jednym z nielicznych już miejsc występowania cietrzewia *Tetrao tetrix,* gatunku, którego liczebność szybko maleje.

Na terenie zlewni występują także torfowiska niskie, są to niewielkie młaki eutroficzne, porośnięte zwykle przez zespół *Valeriano-Caricetum flavae.* Oprócz kozłka całolistnego *Valeriana simplicifolia* i turzycy żółtej *Carex flava* często rośnie na młakach wełnianka szerokolistna *Eriophorum latifolium,* nadająca tym zbiorowiskom charakterystyczny wygląd.

Tereny nadrzeczne

Mimo przekształceń związanych z zabudową hydrotechniczną i ogólnymi przemianami sposobu gospodarowania w zlewni Czarnego Dunajca, zarówno sama rzeka [20] jak i jej najważniejsze dopływy zachowały jeszcze na wielu odcinkach naturalny charakter, czego dowodem jest dobrze wykształcony, pasowy układ zbiorowisk roślinnych na terenach z różną częstotliwością zalewanych przez wodę. Cały ten system — od prawie pozbawionych roślinności kamieńców, poprzez łopuszyny, zarośla z wrześnią pobrzeżną *Myricaria germanica* i zarośla wierzbowe, aż do olszyny karpackiej — jest niezwykle dynamiczny, z wyjątkowo wyrazistymi procesami sukcesyjnymi. Życie biologiczne jest intensywne, a różnorodność gatunkowa znaczna, tak w świecie roślin, jak i zwierząt [3, 16].

Ochrona walorów przyrodniczych i kulturowych w układzie poszczególnych mezoregionów

W analizie pominięto znikomy fragment zlewni znajdujący się w Tatrach Zachodnich, natomiast samo położenie terenu o tak wysokiej bioróżnorodności jak Tatry tuż u granic omawianego terenu musi być wzięte pod uwagę.

Rów Podtatrzański

Niewielka część tego mezoregionu, zwana Kotliną Kościeliską, jaka znajduje się w zlewni Czarnego Dunajca jest atrakcyjna krajobrazowo i wartościowa pod względem przyrodniczym. Wschodnia część Kotliny jest gęsto zasiedlona (przysiółki Kościeliska), lecz architektura domów na ogół harmonizuje z otoczeniem. Części środkowa i zachodnia są znacznie słabiej zainwestowane i pokryte naturalnymi bądź półnaturalnymi zbiorowiskami roślinnymi. Aluwia Siwej i Kirowej Wody, a niżej Czarnego Dunajca, porośnięte są w większości borami świerkowymi i w mniejszej mierze olszynką karpacką, podczas gdy w środkowej części więcej jest polan pokrytych godnymi ochrony [23] podmokłymi łąkami. W zbiorowiskach nadrzecznych, zwłaszcza na kamieńcach spotyka się liczne rośliny wysokogórskie i górskie [16], które przywędrowały wzdłuż cieków z Tatr. Warto podkreślić, że między Siwiańskimi Turniami a Magurą Witowską linia wododziałowa biegnie zaledwie ok. 100 m ponad dnem Kotliny. Jest to więc naturalna brama do Cichej Doliny i dorzecza Orawy.

Na polanie Biały Potok prowadzony jest wypas kulturowy owiec.

Pogórze Gubałowskie

Teren Pogórza Gubałowskiego jest gęsto zaludniony (w niektórych wsiach do 200 osób na km kw.) i na ogół silnie przekształcony przez ludzką gospodarkę, czego wymiernym wskaźnikiem jest jego niska lesistość. Dla całej dzielnicy podhalańskiej wskaźnik lesistości wynosi 18% [40], na omawianym obszarze jest on jeszcze mniejszy. Głównym (pow. 80%) gatunkiem lasotwórczym jest świerk, przy czym tak wysoki jego udział stanowi niewątpliwie wynik wielowiekowej gospodarki ludzkiej.

Większe obszary leśne zachowały się tylko na najwyższym grzbiecie od Płazówki do Ligasówki. Poprzez dolinę Czarnego Dunajca łączą się one z lasami Magury Witowskiej. Lasy te znajdują się w bezpośredniej strefie otulinowej Tatrzańskiego Parku Narodowego, a także mają istotne znaczenie klimatyczne i hydrologiczne dla Zakopanego. Lasy, łąki i niewielkie młaki, w które obfituje Pasmo Gubałowskie, tworzą układ na tyle cenny przyrodniczo, że został zarejestrowany w systemie CORINE jako ostoja europejskiej rangi [10].

Reszta lasów to zwykle kilku-, kilkunastohektarowe skrawki i płaty, które zachowały się w miejscach nieprzydatnych rolniczo. Jednak porastając obszary źródliskowe i strome, usiane parowami stoki pełnią one istotną rolę biocenotyczną, stanowiąc ostoje dla wielu gatunków roślin i zwierząt. Znaczenie to jest tym większe, że łączna linia brzegowa tych lasków jest bardzo długa, a tradycyjny typ gospodarki pozwala na wykształcenie się ekotonów. Niestety wiele stromych zboczy zostało wylesionych, co sprzyja silnej erozji.

Pogórze Gubałowskie rozcięte jest przez doliny kilku dużych potoków. Zarówno same cieki, jak i tereny przybrzeżne podlegają wprawdzie wielorakim wpływom człowieka, ale i tak stanowią układy o relatywnie wysokim stopniu naturalności i znacznej różnorodności biologicznej.

W północnej części omawianego obszaru, między Starem Bystrem a Szaflarami budowa geologiczna i morfologia omawianego obszaru ulega istotnej zmianie, gdyż na powierzchni ukazują się utwory pienińskiego pasa skałkowego, stykające się z fliszem podhalańskim i słodkowodnymi osadami neogenu. W krajobrazie wapienne skałki zaznaczają się jako szpiczaste wzgórza. Występowanie skałek sprzyja również zwiększeniu różnorodności biologicznej, umożliwiając życie gatunkom wapieniolubnym [13]. Najcenniejszym z geologicznego punktu widzenia obiektem jest Skałka Rogoźnicka zbudowana z muszlowca amonitowego tytonu, opisywana w literaturze naukowej od ponad 100 lat [1]. Jest ona chroniona w postaci maleńkiego rezerwatu przyrody (0,24 ha). Od dawna planuje się powiększenie tego rezerwatu co najmniej do 5 ha. Skałka jest notowana w systemie CORINE [10]. Pozostałe interesujące obiektu geologiczne powinny być objęte ochroną jako pomniki przyrody lub stanowiska dokumentacyjne.

Wsie Pogórza Gubałowskiego rozciągnięte wzdłuż dolin potoków zachowały walory krajobrazowe z wieloma drzewami pomnikowymi, liczne obiekty zabytkowe ludowej architektury, a także żywą góralską kulturę. Za właściwą formę ochrony tego terenu przyjmuje się [25] utworzenie parku krajobrazowo-kulturowego, który mógłby też stanowić daleką otulinę Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Kotlina Orawsko-Nowotarska

Pod względem przyrodniczym Kotlina Nowotarska, a zwłaszcza jej zachodnia część jest najbardziej wartościowym terenem na Podhalu. Decyduje o tym przede wszystkim występowanie torfowisk wysokich [26] i bagiennych borów trzcinnikowych *Calamagrostio villosae—Pinetum* [36].

Oba typy zbiorowisk są w Polskich Karpatach bardzo rzadkie. Bory trzcinnikowe nie występują poza Kotliną Orawsko—Nowotarską nigdzie (najbliżej podane z Kotliny Oświęcimskiej), a najbliższe torfowiska wysokie znajdziemy dopiero w Bieszczadach.

Z omawianego terenu brak dokładniejszych opracowań faunistycznych. Dane zebrane w kołach łowieckich [33] świadczą o występowaniu m. in.: jeleni, saren, dzików, lisów i wilków. Wzdłuż rzek i potoków spotykana jest wydra [3]. Co do awifauny to stwierdzono tam ogółem 112 gatunków lęgowych i prawdopodobnie lęgowych [42], m. innymi głuszca i cietrzewia. Należy dodać, że generalnie przyroda Kotliny Orawsko-Nowotarskiej należy do stosunkowo słabo zbadanych i dalsze prace w tym zakresie powinny przynieść nowe interesujące dane.

W obszarze dorzecza Czarnego Dunajca znajduje się środkowa część Kotliny Orawsko-Nowotarskiej, od jej wyraźnego przewężenia pod Nowy Targiem do wododziału europejskiego, między Podczerwonem a Piekielnikiem. Trzy elementy przyrodnicze decydują o wartości tego terenu: torfowiska, zbiorowiska nadrzeczne i bory bagienne.

a) Torfowiska

Torfowiska tej części Kotliny były intensywnie eksploatowane (często chaotycznie i rabunkowo), odwadniane i dewastowane już od kilkudziesięciu lat [26]. Obecnie eksploatacja torfu jest wstrzymana (poza przemysłowym złożem na Puściźnie Wielkiej w Kotlinie Orawskiej) a rozporządzeniem Wojewody Nowosądeckiego na terenie gmin: Czarny Dunajec, Jabłonka, Nowy Targ i m. Nowy Targ ochroną zostały objęte mchy torfotwórcze (Dz. Urzęd. Woj. Nowosąd. nr. 6, poz. 16, z 1995 r.). W wielu miejscach dochodzi jednak do nielegalnego poboru torfu i pozyskiwania mchu. W wyniku tych wszystkich procesów powierzchnia torfowisk uległa zmniejszeniu, a one same zostały znacznie przekształcone. To co przetrwało prezentuje jednak nadal wysoką wartość przyrodniczą i hydrologiczną, a tam gdzie rowy odwadniające straciły drożność, obserwuje się procesy regeneracyjne [Staszkiewicz, inf. ustna]. Ciekawsze torfowiska zachowane do naszych czasów to:

— torfowisko „Młaka Brzeżek" o pow. ok. 40 ha, pomiędzy Czerwonym Potokiem a szosą Nowy Targ — Czarny Dunajec, chociaż znacznie przesuszone, ciągle należy do lepiej zachowanych. Występuje kilka zbiorowisk: obok typowego *Sphagnetum magellanici*, także zespół przygiełki białej *Rhynhchosporetum albae*, szuwar turzycowy *Caricetum rostratae* oraz bór bagienny *Vaccinio uliginosi—Pinetum*. Liczne są rzadkie gatunki roślin. Ostoja ta jest ujęta w systemie CORINE [10], już Niezabitowski [26] proponował utworzenie tu rezerwatu i postulaty te są nadal zgłaszane [9];

— torfowisko Wędzirówki, pow. ok. 30 ha, w kształcie wydłużonym, pomiędzy Czarnym i Czerwonym Potokiem, dość dobrze zachowane, bezleśne torfowisko, zespoły: *Sphagnetum magellanici, Ledo—Sphagnetum, Eriophoro—Sphagnetum recurvi, Caricetum rostratae*, proponowany rezerwat [9];

— torfowisko koło Długopola, owalnego kształtu, o pow. ok. 30 ha., w dużej mierze porośnięte przez kosówkę i jej mieszańce. Występują zbiorowiska: *Sphagnetum magellanici, Ledo—Sphagnetum* i *Pino x rhaeticae—Sphagnetum*

Staszk. (prov.). Od południa torfowisko otoczone jest półkolem boru bagiennego. Wartość obiektu podnosi bliskie sąsiedztwo dobrze zachowanych zbiorowisk nadrzecznych poniżej Wróblówki [6]. Jest to ostoja CORINE [10] i proponowany rezerwat przyrody [9];

— torfowiska Puścizna Rękowiańska i Baligówka, na północ od m. Czarny Dunajec, tworzące kompleks o pow. ok. 300 ha. W zachodniej części b. zniszczone, ku wschodowi lepiej zachowane, zespoły: *Sphagnetum magellanici, Ledo—Sphagnetum, Caricetum rostratae*, stanowiska rzadkich, chronionych roślin. Teren jest ostoją CORINE [10], proponowany do objęcia ochroną rezerwatową [9].

b) Zbiorowiska nadrzeczne

Jak wykazały ostatnio przeprowadzone badania [16, 38] najbardziej wartościowe z przyrodniczego punktu widzenia ciągną się wzdłuż Czarnego Dunajca: od Chochołowa do Koniówki, na niezniszczonym jeszcze odcinku powyżej mostu we Wróblówce oraz pomiędzy Wróblówką i Długopolem. Ten ostatni odcinek jest zdecydowanie najbardziej naturalny, z dobrze wykształconym układem zbiorowisk roślinnych tworzących ciąg sukcesyjny od prawie nagich kamieńców (stadium inicjalne) do klimaksowego zbiorowiska olszynki karpackiej *Alnetum incanae*. Na uwagę zasługuje też znaczne bogactwo florystyczne tego odcinka, z gatunkami wysokogórskimi i górskimi [16]. Należy zwrócić uwagę, że wartościowy przyrodniczo jest także potok Wielki Rogoźnik, który na odcinku między Rogoźnikiem a Zaskalem płynie wśród pól i płatów olszynki karpackiej, malowniczo meandrując i podmywając wysokie południowe brzegi.

c) Bory bagienne

Występują w dwóch zespołach leśnych: *Vaccinio uliginosi—Pinetum* i *Calamagrosti villosae—Pinetum* , przy czym ten drugi zespół właśnie z Kotliny Orawsko-Nowotarskiej został opisany [36].

Na obszarze zlewni Czarnego Dunajca występują trzy większe kompleksy borów — koło Nowego Targu (b. zniszczony przez zbudowanie w środku dużej fabryki obuwia), między Ludźmierzem a Laskiem, oraz na wododziale w pobliżu Czarnego Dunajca. Niewielki, ale cenny płat boru rośnie otacza od południa torfowiska k. Długopola, powinien on być objęty ochroną razem z tym torfowiskiem.

Na terenie Kotliny leżą najstarsze miejscowości Podhala: Czarny Dunajec (XIV w.), Ludźmierz (XIII w.), Nowy Targ (XIII w.), ale zabytków pozostało niewiele — nieliczne stare gospodarstwa i pomniejsze budynki, wyjątkiem jest Nowy Targ, gdzie zachowały się dwa cenne obiekty: zespół parafialny z kościołem z XIV w., wielokrotnie przebudowywanym oraz drewniany kościółek św. Anny z początku XVI w. W mniejszych miejscowościach kultura ludowa jest wciąż żywa,

a Ludźmierz, ze względu na kult Matki Boskiej Królowej Podhala i siedzibę Związku Podhalan aspiruje do roli duchowej stolicy regionu.

Oprócz wymienionych wyżej projektowanych rezerwatów od dawna postulowano objęcie tego terenu ochroną wielkoprzestrzenną w formie parku krajobrazowego [27], co pozwoliłoby lepiej kierować całością rozwoju regionu. Zakres terytorialny tych koncepcji był dość zróżnicowany [33]. Obecnie wydaje się, że największe szanse realizacji ma koncepcja minimalna, wedle której prawie cały park byłby zlokalizowany na Orawie, a z Kotliny Nowotarskiej wszedłby w jego skład jedynie niewielki skrawek na zachód od Podczerwonego i Czarnego Dunajca, bez włączenia nawet najmniejszego odcinka rzeki.

Gorce

Proporcjonalnie, jedynie skrawek Gorców należy do zlewni Czarnego Dunajca, przy czym z przyrodniczego punktu widzenia interesujące są zwłaszcza górne części dolin Lepietnicy i jej dopływu Obidowca. Wymienione doliny wcinają się głęboko w masyw Turbacza, a potoki przecinają piętro dolnego regla, sięgając źródliskami w obszar górnoreglowych borów świerkowych. Wyżej, grzbietami biegnie granica Gorczańskiego Parku Narodowego.

Masyw Turbacza jest głównym centrum występowania roślin wysokogórskich i górskich, które schodzą wzdłuż wymienionych potoków głębiej w doliny. Lasy, których stan jest dość dobry, są siedliskiem fauny puszczańskiej. Na grzbietach między potokami znajdują się dość liczne, malownicze polany. Były one dawniej intensywnie użytkowane, o czym świadczy znaczna liczba szałasów, lecz obecnie gospodarka pasterska znajduje się w zaniku. Centralna część Gorców została zarejestrowana w systemie CORINE jako ostoja o znaczeniu europejskim [10], oraz uznana razem z Beskidem Sądeckim i Pieninami za obszar węzłowy o znaczeniu międzynarodowym w sieci ECONET — PL [21].

Zarówno z uwagi na samoistne wartości przyrodnicze, jak i dla poprawy warunków funkcjonowania Gorczańskiego Parku Narodowego wysuwane są propozycje włączenia doliny Lepietnicy (z Obidowcem) w skład parku [5]. Na razie znalazła się ona w otulinie parku.

Pogórze Orawsko-Jordanowskie

Niewielka część tego mezoregionu, która znajduje się w obszarze zlewni Czarnego Dunajca, to wąski, gęsto zaludniony i silnie przekształcony przez gospodarkę rolną pas wsi pomiędzy Klikuszową a Załucznem. Godne uwagi są jego walory estetyczne (malowniczy krajobraz wiejski z szachownicą pól), zachowane miejscami tradycyjne budownictwo i żywa kultura ludowa.

Zlewnia Czarnego Dunajca jako element więzi przyrodniczej

Przyroda i krajobraz na terenie zlewni Czarnego Dunajca mają niewątpliwe samoistne wartości, wyżej w skrócie przedstawione, ale znaczenie tego terenu rysuje się dopiero w pełni na szerszym tle, uwzględniającym sytuację w otoczeniu zlewni. Jest to teren, w którego bliskim sąsiedztwie znajdują się najcenniejsze przyrodniczo i kulturowo tereny w Karpatach Zachodnich. Wyróżnikiem tych wartości są m. innymi tereny chronione jakie ustanowiono po obu stronach granicy polsko-słowackiej (parki narodowe, w tym będące zarazem rezerwatami biosfery, rezerwaty przyrody, parki krajobrazowe). Krzyżujące się na terenie zlewni korytarze ekologiczne [21] mają tym większe znaczenie, że korytarz Białego Dunajca został praktycznie zlikwidowany, a korytarz Białki zamknięty u wylotu dużym sztucznym zbiornikiem. Obszerniejsza analiza tych zagadnień [7] doprowadziła do sformułowania następujących wniosków:

a) Zlewnia Czarnego Dunajca jest terenem kluczowym dla utrzymania więzi przyrodniczej w obszarze Karpat Zachodnich.
b) Zachowanie i możliwość spełniania ww. funkcji jest ściśle związane ze stanem cieków na omawianym terenie, w szczególności stopniem ich naturalności.
c) W zlewni Czarnego Dunajca występuje szereg zjawisk i procesów prowadzących do zmniejszenia różnorodności biologicznej i upośledzenia funkcji ekologicznych tego terenu.
d) Na omawianym terenie występuje wybitny związek między ochroną przyrody a ochroną dziedzictwa kulturowego, włącznie z krajobrazem.
e) Zabezpieczenie tych unikalnych wartości i zapewnienie ciągłości funkcjonowania zlewni jako wielokierunkowego elementu więzi przyrodniczej wymaga pilnych działań na trzech płaszczyznach:

— **konserwatorskiej** — dla objęcia ochroną tych ekosystemów, lub ich części, które bądź znajdują się w stanie równowagi przyrodniczej, bądź osiągną taką równowagę samoistnie po wyeliminowaniu oddziaływań zaburzających.

— **rekultywacyjnej** — poprzez aktywne działanie zmierzające do przywrócenia równowagi przyrodniczej, w szczególności dotyczy to kwestii stosunków wodnych.

— **planistycznej** — poprzez wytyczenie zasad rozwoju tego terenu na podstawie postulatów zrównoważonego rozwoju.

W 1997 r. cały omawiany teren został objęty granicami obszaru krajobrazu chronionego (Dz. Urz. Woj. Nowosądeck. Nr 43, poz. 147), co niewątpliwie stanowi postęp, lecz nie rozwiązuje problemu wobec niskiej efektywności tej formy ochrony.

Zagadnienie ekorozwoju w zlewni Czarnego Dunajca

Zarys problematyki społeczno-ekonomicznej

Podział administracyjny

Pod względem administracyjnym zlewnia Czarnego Dunajca położona jest w całości w województwie małopolskim, w powiatach nowotarskim i tatrzańskim, na terenie gmin:
Kościelisko — sołectwa: Witów (cz. = część), Kościelisko (cz.), Dzianisz,
Poronin — sołectwa: Nowe Bystre, Ząb, Bustryk (cz.),
Szaflary — sołectwa: Bańska Wyżna, Bańska Niżna (cz.), Skrzypne, Maruszyna, Zaskale, Szaflary (cz.),
Czarny Dunajec — sołectwa: Chochołów, Ciche, Ratułów, Czerwienne, Koniówka, Podczerwone, Stare Bystre, m. Czarny Dunajec, Wróblówka, Dział, Pieniążkowice, Odrowąż, Załuczne,
Nowy Targ (gmina) — sołectwa: Rogoźnik, Ludźmierz, Długopole, Krauszów, Trute, Morawczyna, Lasek, Pyzówka, Klikuszowa, Obidowa.

Ponadto skrawki zlewni leżą na terenie gminy Biały Dunajec, miasta Zakopane i miasta Nowy Targ.

Dostępne dane nie pozwoliły na precyzyjne określenie procentowego udziału poszczególnych gmin w powierzchni zlewni (ok. 370 km^2) w zakresie objętym opracowaniem, jednak warto podkreślić, że gmina Czarny Dunajec obejmuje ok. 47% powierzchni zlewni, co stanowi największy odsetek, a gmina Nowy Targ ok. 20% powierzchni.

Ludność, źródła utrzymania

Obszar zlewni zamieszkuje ok. 40 000 ludzi, przy przeciętnym zaludnieniu przekraczającym 100 osób na km^2. Na Pogórzu Gubałowskim gęstość zaludnienia jest wyższa (lokalnie do 200 osób na km^2) niż w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej.

Jest to obszar zdecydowanie wiejski. Jedyną miejscowością o charakterze miasteczka (chociaż bez praw miejskich) jest Czarny Dunajec, w którym mieszka ok. 3700 osób.

Na uwagę zasługuje struktura wiekowa ludności. W wieku przedprodukcyjnym jest ok. 32% mieszkańców, podczas gdy analogiczny wskaźnik dla kraju wynosi ok. 30%. Ludności w wieku produkcyjnym jest ok. 56%, a poprodukcyjnym ok. 12%. Wynika z tego, że ludność omawianego terenu jest generalnie młodsza w stosunku do średniej krajowej, a zatem przez dłuższy czas będzie się utrzymywało wzmożone zapotrzebowanie na pracę i budowę nowych domów, a zaludnienie będzie nadal wzrastać.

W gospodarce narodowej pracuje zaledwie ok. 10% ludności w wieku produkcyjnym, co jest odsetkiem bardzo niskim, nawet jak na tereny wiejskie. Pozostała część pracuje na roli lub ma zajęcia z rolnictwem związane, a wymykające się oficjalnym statystykom.

Struktura gospodarstw

Ogromna większość ludności żyje w indywidualnych gospodarstwach rolnych, których liczba zbliża się do 6 000. Dominują gospodarstwa małe, a nawet karłowate. Dla przykładu, w gminie Czarny Dunajec na ogólną liczbę 3697, gospodarstw o powierzchni mniejszej niż 3 ha było 1664, a tylko 27 miało powyżej 15 ha. W pozostałych gminach rozdrobnienie jest jeszcze większe. Przeciętna liczba osób mieszkających w gospodarstwie niewiele przekracza 4, zamieszkują one z reguły indywidualne domy mieszkalne, o zróżnicowanym standardzie. Przeciętna wielkość powierzchni użytkowej mieszkań (domów) zawiera się między 65 m^2 w gminie Szaflary a 75 m^2 w gminie Nowy Targ, przy czym gęstość zaludnienia mieszkań zmienia się od 0,98 osób na izbę w gminie Kościelisko do 1,27 w gminie Szaflary.

Na uwagę zasługuje fakt, że nowo oddawane do użytku domy cechuje znacznie większa powierzchnia użytkowa, np. domy zbudowane w 1996 r. w gminie Czarny Dunajec miały powierzchnię użytkową przeciętnie po 115,5 m^2, a w gminie Kościelisko po 148,6 m^2. Ten ostatni wskaźnik świadczy o wyraźnej orientacji turystycznej tej gminy.

W strukturze użytkowania gruntów przeważają łąki i pastwiska, które stanowią, w zależności od gminy od 73% (Nowy Targ) do 91% (Kościelisko) ogółu użytków rolnych. Rolnicy zamieszkali na omawianym terenie hodują relatywnie dużo zwierząt gospodarskich (z wyjątkiem trzody chlewnej). Przeciętna obsada na 100 ha użytków rolnych wynosi: 86 sztuk bydła, 11(!) sztuk trzody chlewnej, 69 owiec i 8 koni, przy średnich wskaźnikach dla gospodarstw indywidualnych w kraju odpowiednio: 44; 116(!); 4 i 4.

Bardzo niekorzystnie wygląda sytuacja w zakresie gospodarki wodno-ściekowej i odpadami. Zdecydowana większość gospodarstw dysponuje wodociągiem, ale w większości są to wodociągi podłączone do studni gospodarczych, bez jakiejkolwiek kontroli jakości wody. Jeszcze gorzej jest ze ściekami, które w zdecydowanej większości gospodarstw odprowadzane są do dołów gnilnych. Gospodarka odpadami różni się bardzo w zależności od gminy. Podczas gdy w gminie Czarny Dunajec 86% gospodarstw „zagospodarowuje śmieci we własnym zakresie", to w gminie Nowy Targ taki sam procent gospodarstw wysyła je na wysypiska (skądinąd tylko wysypisko Zakopanego ma uregulowany stan formalnoprawny, reszta jest nielegalna). Owo „zagospodarowanie w własnym zakresie" oznacza często w praktyce ich nielegalne deponowanie w środowisku.

(Wielkości podane powyżej obliczono, bądź oszacowano, na podstawie Rocznika Statystycznego Województwa Nowosądeckiego za rok 1997).

Główne dylematy ekorozwoju

Zasadniczy problem jaki należy rozwiązać w zlewni Czarnego Dunajca polega na pogodzeniu różnorodnych funkcji jakie ten obszar ma spełniać, zarówno z punktu widzenia ogólnego, jak i partykularnego. Patrząc na Karpaty Zachodnie jako na całość i biorąc pod uwagę znaczenie tego regionu dla kraju (różnorodność biologiczna, woda, lasy, turystyka i wypoczynek, lecznictwo) należy dążyć do ochrony i stopniowej restytucji zasobów przyrodniczych na terenie zlewni, zwracając szczególną uwagę na rolę tego terenu jako pomostu ekologicznego pomiędzy najcenniejszymi przyrodniczo częściami Karpat Zachodnich.

Z drugiej strony zlewnia Czarnego Dunajca jest miejscem zamieszkania wielu ludzi, którzy mają pełne prawo do realizowania swoich potrzeb i aspiracji w ich „małej ojczyźnie". Do najbardziej istotnych potrzeb należą:

— znalezienie zatrudnienia, zwłaszcza przez liczne roczniki wchodzące w wiek produkcyjny, w warunkach niezbędnego zmniejszenia zatrudnienia w rolnictwie;
— podniesienie ekonomicznej efektywności gospodarstw rolnych;
— posiadanie godziwych warunków mieszkaniowych, nie ustępujących przyjętym standardom;
— dostępność komunikacyjna;
— zapewnienie wykształcenia dzieciom i młodzieży;
— kultywowanie lokalnej kultury.

Przedstawione powyżej cele interpretuje się często jako wzajemnie przeciwstawne, a nawet wykluczające, a ewentualny konflikt, jako zasadniczy konflikt dóbr: ogólnego i lokalnego. Tymczasem w konflikcie są nie tyle same dobra ile sposoby ich realizacji. Podstawowy problem polega na tym czy da się obie te kategorie dóbr osiągać wspólnie. Innymi słowy, **czy w zlewni Czarnego Dunajca możliwe jest urzeczywistnienie idei ekorozwoju?**

Szybki rozwój przemysłu nie stanowi rozwiązania dylematu. Powstanie dużych zakładów przemysłowych, nie stosujących zaawansowanych technologii, jest nie do przyjęcia ze względów ochrony środowiska i zapewne nieopłacalne ekonomicznie (o czym świadczy m. in. los wielkich zakładów przemysłu skórzanego w Nowym Targu i fabryki nart w Szaflarach). Zakłady „wysokiej technologii" napotkałyby na ogromne trudności z powodu braku kwalifikowanej siły roboczej. Zasoby surowcowe są nikłe, względy ochronne nakazują zupełne zaniechanie eksploatacji torfu i bardzo ostrożną, wyłącznie na miejscowe potrzeby prowadzoną eksploatację kruszyw. Ważnym surowcem są wody geotermalne [34], ale nie stanowią one podstawy do rozwoju przemysłu.

Nie stwarza perspektyw również intensyfikacja produkcji rolnej. Wymagałoby to zasadniczych zmian w strukturze agrarnej (nieprawdopodobne ze względów społecznych), dużych nakładów, zwiększenia zużycia nawozów i środków ochrony roślin (niepożądane ze względów środowiskowych), a zapewne i tak nie przyniosłoby efektów ekonomicznych ze względu na bardzo trudne warunki gospodarowania i konkurencję taniej żywności.

Jedynym bogactwem tego terenu, które odpowiednio użytkowane może się stać podstawą trwałego rozwoju, są jego położenie i warunki przyrodnicze (łącznie z krajobrazem). Stanowią one przesłankę dla rozwoju turystyki, potężnego działu usług, który nie tylko daje pracę sam w sobie, ale jest stymulatorem rozwoju rolnictwa, drobnego przemysłu i rzemiosła, handlu, budownictwa itd. Podejście takie jest zgodne ze strategicznymi kierunkami rozwoju województwa nowosądeckiego [25]. Oczywiście turystyka może być również bardzo groźna dla środowiska, toteż szansą ekorozwoju w zlewni Czarnego Dunajca jest nie dowolny rozwój turystyki, ale rozwój zrównoważony.

W odniesieniu do zlewni Czarnego Dunajca turystyka zrównoważona oznacza przede wszystkim:

— oparcie bazy noclegowej na gospodarstwach rodzinnych prowadzących małe pensjonaty;
— jak najpełniejsze wykorzystanie w żywieniu lokalnych produktów;
— zwiększenie popytu na usługi i wyroby lokalnego rzemiosła;
— znalezienie klientów poszukujących zwłaszcza wypoczynku w ciszy, wśród estetycznego krajobrazu i bogatej przyrody, zainteresowanych turystyką aktywną (wycieczki piesze, rowery, konie, narciarstwo terenowe), a także upatrujących atrakcji w kontakcie z lokalną kulturą i tradycyjnym „życiem wsi";
— wprost zainteresowania turystyką typu edukacyjnego;
— impuls do pielęgnowania lokalnej kultury i tradycji;
— podniesienie wymagań co do jakości środowiska, stanu sanitarnego, estetyki i kultury życia codziennego;
— zapotrzebowanie na poprawę infrastruktury służącej turystyce;
— przedłużenie sezonu turystycznego.

Widać wyraźnie, że jest to model turystyki i wypoczynku zdecydowanie różny od rozwijającego się od lat w pobliskim Zakopanem.

Ocena perspektyw zrównoważonego rozwoju turystyki na terenie zlewni Czarnego Dunajca (z wykorzystaniem analizy SWOT)

Analiza SWOT

Atuty:

— Zasoby przyrodnicze: ukształtowanie terenu, hydrologia, warunki klimatyczne, przyroda żywa i krajobraz, sprzyjające turystyce aktywnej i specjalistycznej takiej jak: wędrówki piesze, rowerowe, konne i na nartach; turystyka edukacyjna.
— Wiejska atmosfera, krajobraz i zasoby przyrodnicze odpowiednie dla osób szukających ciszy i spokoju, jak i wypoczynku rodzin z dziećmi.
— Duża liczba domów wiejskich dysponujących pokojami dla gości.
— Możliwość dostarczania części produktów żywnościowych wprost z tradycyjnych, wielokierunkowych gospodarstw.
— W części zlewni ukształtowanie terenu umożliwiające budowę niewielkich wyciągów narciarskich.
— Zasoby energii geotermalnej umożliwiające zapewnienie ogrzewania bez produkcji zanieczyszczeń, a także budowę kąpielisk termalnych.
— Bliskość (w granicach 3/4 h jazdy) głównych atrakcji turystycznych polskich Karpat Zachodnich.
— Dość dobrze rozwinięta sieć dróg lokalnych.
— Położenie w sąsiedztwie linii kolejowej i ważnej drogi krajowej (nr 95).
— Obecność przejść granicznych: lokalnego w Chochołowie i o znaczeniu krajowym w Chyżnem.
— Zachowane miejscami zespoły lub pojedyncze obiekty budownictwa ludowego, często o wybitnej wartości.
— Żywa kultura ludowa, gwara, folklor, stroje.
— Niewygasłe jeszcze tradycje rękodzieła.
— Tradycje kuchni regionalnej i niektóre lokalne produkty żywnościowe (zwłaszcza nabiał) o wysokich walorach smakowych.

Słabe strony:

— Brak systemowej ochrony przyrody i krajobrazu.
— Ciągłe, nielegalne niszczenie torfowisk.
— Zła jakość wody w rzekach i strumieniach, szczególnie pod względem bakteriologicznym.
— Duże zaśmiecenie brzegów rzek i strumieni, zmniejszające ich walory rekreacyjne.

— Tak zwana korekcja stopniowa wykonana odcinkami na Czarnym Dunajcu, psująca krajobraz a także zmniejszająca walory przyrodnicze i wypoczynkowe rzeki.
— Postępująca, rozproszona zabudowa.
— Liczne budynki nieudane pod względem architektonicznym.
— Chaos przestrzenny i degradacja krajobrazu, szczególnie na Pogórzu Gubałowskim.
— Ogromne zaniedbania w gospodarce wodno-ściekowej i gospodarce odpadami.
— Ogólne wrażenie złego stanu sanitarnego, brudu i brzydoty w wielu obejściach gospodarskich.
— Niska jakość oferowanego zakwaterowania.
— Brak infrastruktury turystycznej letniej i zimowej.
— Kiepski transport publiczny.
— Zupełny brak zorganizowanej promocji.
— Niedostatek planowania i współdziałania na poziomie regionalnym.
— Niski poziom wykształcenia mieszkańców.

Szanse:

— Zainteresowanie Państwa ochroną walorów przyrodniczych zlewni Czarnego Dunajca poprzez odpowiedni system terenów chronionych i politykę proekologiczną.
— Konieczność szczególnej ochrony zlewni Górnego Dunajca ze względu na jakość wód w Zbiorniku Czorsztyńskim i związany z tym łatwiejszy dostęp do funduszy państwowych.
— Reforma administracji (odnowienie powiatów i duże województwa) ułatwiająca planowanie regionalne i koordynację działań gmin.
— Możliwość działania w ramach Euroregionu Tatry i skorzystania z europejskich funduszy pomocowych.
— Tendencja do ułatwień w przekraczaniu granicy, aż do zupełnej swobody ruchu turystycznego.
— Możliwość uaktywnienia dawnego szlaku komunikacyjnego z Nowego Targu w Dolinę Orawy.
— Wzrastający na rynku turystycznym — w różnych porach roku — popyt na turystykę aktywną i wypoczynek na wsi (agroturystyka).
— Ogromna i stale rosnąca popularność rowerów górskich, przy jednoczesnym zamknięciu Tatr dla tej formy aktywnej rekreacji.
— Wzrastająca (w dłuższej perspektywie) liczba osób dysponujących czasem wolnym i wystarczającymi zasobami finansowymi.

Zagrożenia:

— Procesy destrukcji walorów, które mogą być podstawą zrównoważonego rozwoju opartego na turystyce — dotyczy to zarówno przyrody i krajobrazu, jak i dóbr kultury.
— Konkurencja ze strony innych regionów w kraju.
— Wzrost cen powodujący spadek zainteresowania turystów i zwiększoną konkurencyjność oferty zagranicznej.
— Niskie zrozumienie zasad zrównoważonego rozwoju w społeczeństwie i podatność na populistyczne hasła.
— Nacisk społeczny na duże inwestycje i programy (typu „olimpiada"), dla osiągnięcia doraźnego zwiększenia strumienia środków kierowanych na dany teren.

Przykładowe propozycje w zakresie turystyki zrównoważonej

Osią rozwoju turystyki w każdym regionie jest zawsze istnienie pewnych atrakcji, które skłaniają odwiedzających do przyjazdu. Mogą to być twory przyrody, dzieła rąk ludzkich lub też efekty współoddziaływania człowieka i natury. Wybitne atrakcje (Morskie Oko, Niagara czy Piramidy) ściągają taką liczbę turystów, że problemem staje się raczej ograniczenie ich napływu, niż troska o podniesienie atrakcyjności. Na innych terenach, i do takich należy zlewnia Czarnego Dunajca, świadomy zamysł rozwoju turystyki zrównoważonej wymaga podjęcia kroków w celu zachęcenia odwiedzających do przyjazdu. Nieodłącznym elementem takich działań jest promocja, ale często trzeba podjąć także działania inwestycyjne, aby wyeksponować istniejące walory lub stworzyć warunki do uprawiania popularnych form turystyki.

Poniżej podano kilka propozycji aktywizacji turystycznej zlewni Czarnego Dunajca, zgodnych z zasadami zrównoważonego rozwoju i nawiązujących do Strategii Rozwoju Turystyki Aktywnej i Specjalnych Zainteresowań [22]:

a) Turystyka rowerowa

Jest to ta dziedzina turystyki i aktywnego wypoczynku, której popularność rośnie z roku na rok i sądząc po przykładzie krajów Zachodniej Europy, będzie wzrastać jeszcze przez dłuższy czas. Omawiany teren posiada doskonałe warunki, aby zadowolić amatorów rowerów. Dla kolarstwa górskiego doskonałe jest Pogórze Gubałowskie z licznymi polnymi drogami o dużym nachyleniu. Znaczenie Pogórza jest tym większe, że kolarstwo górskie nie może być szerzej uprawiane w Tatrzańskim Parku Narodowym. Osoby lubiące mniej męczące

trasy mogą korzystać z dróg dolinnych i płaskiego terenu Kotliny Orawsko-Nowotarskiej. Działalność gmin w zakresie promocji turystyki rowerowej powinna polegać na:

— wyznakowaniu szlaków rowerowych na podstawie istniejącej sieci dróg i ścieżek, najlepiej we współpracy z PTTK;
— zbudowaniu lub udrożnieniu niektórych odcinków, aby stworzyć spójną sieć;
— oznakowaniu i wyeksponowaniu atrakcji turystycznych (przyrodniczych lub kulturowych), które mogą być podziwiane podczas wycieczek;
— wydaniu niezbędnych materiałów promocyjnych i map;
— czynnościach organizacyjnych w porozumieniu z przedsiębiorstwami transportu publicznego, celem zapewnienia możliwości przewozu rowerów;
— organizowaniu imprez o charakterze promocyjnym.

Przygotowując trasy rowerowe należy maksymalnie unikać kolizji z ruchem pieszym i samochodowym. Jak najwięcej dróg powinno zachować nawierzchnię bitą lub gruntową, gdyż asfalt nie jest atrakcyjny dla kolarstwa terenowego. Przykładem niekolizyjnego rozwiązania byłoby przerobienie na trasę rowerową dawnego toru kolejowego z Nowego Targu do Trzciany z otwarciem przejścia granicznego w Podczerwonem.

b) Wędrówki piesze

Podstawową, a zarazem bardzo wartościową formą rekreacji osób wypoczywających na terenach wiejskich są wędrówki. Zlewnia Czarnego Dunajca jest terenem stosunkowo ubogim w znakowane szlaki turystyczne PTTK i sytuacja ta raczej nie ulegnie zmianie. Jest to spowodowane tym, że z punktu widzenia sieci dalekodystansowych szlaków nie jest to teren specjalnie atrakcyjny, tym większe znaczenie ma więc przygotowanie lokalnych tras wycieczkowych. Nie ma potrzeby stosowania tu systemu znakowania, gdyż teren jest orientacyjnie łatwy i zupełnie bezpieczny. Raczej należy zalecić estetyczne drogowskazy i przygotowanie dokładnych i czytelnych map turystycznych. Ścieżki piesze powinny doprowadzać do wszystkich ciekawych miejsc. W niektórych sytuacjach niezbędne będą pewne prace (np. zbudowanie kładki, podsypanie ścieżki kamieniami, przecięcie krzewów), aby ścieżki tworzyły spójny system. Powinny też być urządzone miejsca, w których turyści będą mogli zatrzymać się na krótki odpoczynek. Ważne, aby trasy piesze, rowerowe i konne się nie pokrywały.

c) Narciarstwo

Rozwój infrastruktury narciarskiej stanowi z jednej strony wielką szansę wydłużenia sezonu turystycznego o miesiące zimowe, ale z drugiej poważne zagrożenie dla walorów przyrodniczych i krajobrazowych; dlatego wydaje się uzasadnione promowanie narciarstwa terenowego (biegowego, śladowego), z jednoczesnym stwarzaniem warunków do budowy niewielkich wyciągów narciarskich.

Narciarstwo terenowe wymaga przygotowania tras, co powinno być wykonane na szczeblu gminnym lub (lepiej!) regionalnym. W płaskiej Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej jest to łatwe, a wędrówki po rozległych pustaciach byłyby bardzo atrakcyjne. Sprawa staje się bardziej skomplikowana w terenie górskim, tu jednak można częściowo wykorzystać szlaki piesze i rowerowe, trasując w niektórych miejscach warianty narciarskie, niezbędne ze względów bezpieczeństwa (np. aby uniknąć zjeżdżania wąskimi, a stromymi parowami). Trasy narciarskie muszą być odpowiednio oznakowane.

Narciarstwo „wyciągowe" rozwija się spontanicznie. Nie wymaga to od gmin inwestycji, ale raczej nadzoru i koordynacji. Trzeba przede wszystkim dbać, aby chaotyczna zabudowa nie psuła stoków nadających się do zjazdów, aby ich nie grodzono, a czyjaś prywata nie godziła w interes społeczności. Niezbędna jest kontrola sprawności technicznej urządzeń i stanu tras, a także dbałość, by budowane wyciągi nie niszczyły resztek lasów i nie szpeciły krajobrazu (można to osiągnąć np. poprzez obsadzanie brzegów tras wyciągów roślinnością).

Bardzo ważną sprawą jest ewentualne sztuczne śnieżenie stoków. Zaburza to stosunki wodne i wpływa na pokrywę roślinną. Zezwolenia na instalacje urządzeń śnieżących powinny być wydawane rozważnie, po każdorazowym wykonaniu oceny oddziaływania na środowisko.

d) Turystyka przyrodnicza i edukacyjna

Walory przyrodnicze zlewni Czarnego Dunajca są wysokie, ale nie spektakularne. Aby uczynić z nich atrakcję turystyczną trzeba je w odpowiedni sposób wydobyć i zinterpretować. Służą temu ścieżki i punkty obserwacji przyrodniczych, a także stosowna literatura. Warunki terenowe umożliwiają urządzenie długich ścieżek przyrodniczych (np. wzdłuż wychodni pienińskiego pasa skałkowego, przez torfowiska, czy wzdłuż rzeki od Czarnego Dunajca po Długopole) i krótkich tras dla pokazania interesującego profilu, cienistego parowu, młaki czy starodrzewia. Odpowiednio zaznaczony i przystosowany do obejrzenia w sposób niekolizyjny, powinien być każdy obiekt chroniony, w szczególności rezerwaty, pomniki przyrody, użytki ekologiczne i stanowiska dokumentacyjne. Nie zaleca się stawiania w terenie dużych tablic i paneli informacyjnych, które są często agresywnym elementem w krajobrazie. Najlepsze efekty daje kombinacja dyskretnych oznaczeń terenowych z łatwo dostępną literaturą przewodnikową. W przypadku powołania parku krajobrazowego torfowisk nowotarskich powinien powstać w Czarnym Dunajcu ośrodek dydaktyczno-informacyjny, obejmujący swoim działaniem całą zlewnię.

e) Turystyka konna

Ta forma rekreacji dopiero zaczyna się w Polsce rozwijać i ze względu na wysokie koszty raczej nie przybierze powszechnego charakteru. Tym niemiej jest godna zainteresowania, gdyż zaporzebowanie na nią rośnie, a jest ona bar-

dzo dobrze zharmonizowana z koncepcjami agroturystyki. Gospodarstwo agroturystyczne, trzymające przynajmniej 2 — 3 konie nadające się pod wierzch, może bardzo wzbogacić swoją ofertę i liczyć na bardziej zamożnych klientów. Ze strony władz samorządowych potrzebne byłoby działanie promocyjne, a także wyznaczenie i oznakowanie tras nadających się do konnych spacerów.

f) „Życie wsi"

Powraca obecnie zainteresowanie kulturą ludową, dawnym obyczajem, tradycyjnymi formami życia i pracy na wsi. Łączy się to ze wzrostem popularności agroturystyki. Zlewnia Czarnego Dunajca, jako jeden z tych, nielicznych już terenów w Polsce gdzie kultura ludowa jest żywa i płodna, ma szansę skorzystać na tej tendencji. Ze strony władz samorządowych wskazana jest opieka nad twórczością i rzemiosłem ludowym, popieranie tradycyjnych uroczystości, obrona miejscowego stylu w budownictwie, promocja kulturowych atrakcji wsi. Musi to być jednak robione z wielką rozwagą i delikatnością, aby kultura ludowa nie stała się przedstawieniem odgrywanym przed turystami dla pieniędzy.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza wykazuje, że zrównoważony rozwój regionu jest możliwy i ze wszech miar celowy. Z drugiej jednak strony wejście na drogę takiego rozwoju wcale nie jest pewne, a można nawet stwierdzić, że obserwowane aktualnie procesy zmierzają w przeciwnym kierunku. Aby wykorzystać szansę pogodzenia ochrony i rozwoju niezbędne są świadome wysiłki władz państwowych, samorządów i mieszkańców, oczywiście odpowiednio uzgodnione i skoordynowane. Wprowadzona od 1999 roku reforma administracyjna powinna w perspektywie dopomóc w myśleniu i działaniu kategoriami zlewni, która w całości znalazła się w obrębie powiatu nowotarskiego.

Na szczeblu państwowym (wojewódzkim) najpilniejszym zadaniem jest pomoc w rozwiązaniu technicznych problemów ochrony środowiska oraz ustanowienie odpowiednich form ochrony przyrody i krajobrazu.

Do gmin należy tworzenie warunków do realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju, który powinien jednak dokonywać się przede wszystkim w oparciu o inicjatywę i przedsiębiorczość miejscowej ludności.

Działania w zakresie ochrony przyrody i krajobrazu jako warunek zrównoważonego rozwoju

Nie ulega wątpliwości, że ochrona, a w perspektywie także restytucja zasobów przyrodniczych w zlewni Czarnego Dunajca jest ważna z ogólnego punktu widzenia [6] oraz niezbędna, aby można było realnie myśleć o programie eko-

rozwoju opartego na turystyce. **Dla turystyki zrównoważonej ochrona przyrody, krajobrazu i kulturowego dziedzictwa jest wprost ochroną przestrzeni do jej uprawiania i warunkiem atrakcyjności danego terenu.** W istniejącym porządku prawnym zasadnicze decyzje w omawianym zakresie należą do władz państwowych, na szczeblu centralnym i wojewódzkim, z odpowiednim udziałem samorządów.

Po wyznaczeniu z początkiem 1997 r. otuliny Gorczańskiego Parku Narodowego, w gestii władz państwowych leży jeszcze przede wszystkim pilne wyznaczenie otuliny Tatrzańskiego Parku Narodowego (Rada Ministrów) i utworzenie kilku, od dawna projektowanych rezerwatów przyrody (wojewoda lub minister środowiska). Do władz wojewódzkich (wojewoda i sejmik) należy ustanowienie ochrony krajobrazowej, ochrona pojedynczych obiektów, jak też cały zestaw praktycznych posunięć, służących realizacji zadań ochronnych.

Otuliny parków narodowych

Obowiązująca ustawa o ochronie przyrody (Dz.U. nr 114 z 1991 r., poz. 492 ze zmianami) nakłada obowiązek wyznaczenia otuliny każdego parku, której celem jest zabezpieczenie parku przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych (art. 14 ust. 4 ustawy). Nie ulega kwestii, że zerwanie więzi przyrodniczej z sąsiednimi terenami jest właśnie takim „szkodliwym oddziaływaniem", a zatem otuliny powinny służyć m. in. zachowaniu korytarzy ekologicznych.

Odpowiednio ukształtowane otuliny mogą odegrać dużą rolę ochronną poprzez wpływ na plany zagospodarowania przestrzennego. Jest to możliwe, ponieważ ustalenia planu ochrony dla parku i otuliny są wiążące przy sporządzaniu planów zagospodarowania przestrzennego dla danych terenów (art. 14 ust. 9), które to plany muszą być uzgodnione z dyrektorem parku narodowego (nawet jeśli planu ochrony jeszcze nie ma).

Najbardziej celowe byłoby szerokie zakreślenie otuliny TPN, by obejmowała całe Pogórze Spisko-Gubałowskie. Jest to jednak mało prawdopodobne z powodów politycznych. Biorąc to pod uwagę należy postulować, aby (w granicach objętych opracowaniem) otulina TPN objęła teren pomiędzy parkiem, a linią biegnącą w uproszczeniu od granicy państwa nad Witowem, wzdłuż Skoruszów Potoku do Czarnego Dunajca, a dalej Iwańskim Potokiem na Iwański Wierch i północnymi zboczami Miętłówki do granicy zlewni za Palenicą Kościeliską (Butorów). Głównymi celami gospodarki przestrzennej w tej części otuliny powinny być:

— ochrona korytarza ekologicznego Czarnego Dunajca i Molkówki (do dol. Cichej);
— zachowanie i powiększenie powierzchni leśnej;
— ochrona terenów o wysokiej atrakcyjności turystycznej;
— zapobieganie dalszemu rozproszeniu zabudowy i rozrzutnemu gospodarowaniu przestrzenią;

— wymuszenie radykalnej poprawy gospodarki wodno-ściekowej w Kościelisku;
— niedopuszczenie do powstawania nowych domów bez rygorystycznego przestrzegania norm ochrony środowiska;
— wprowadzenie bardziej skutecznego nadzoru architektonicznego dla ochrony krajobrazu.

Otulina Gorczańskiego Parku Narodowego została wyznaczona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1997 r. (Dz.U. nr 5 z 1997 r. poz. 26). W odniesieniu do zlewni Czarnego Dunajca oznaczało to objęcie otuliną znacznej części doliny Lepietnicy, od źródlisk aż po granicę między wsiami Obidowa i Klikuszowa — pow. ok. 2100 ha. Niestety otulina nie dochodzi do drogi nr 95, aby w ten sposób, chociaż częściowo chronić korytarz ekologiczny łączący Gorce z Pasmem Podhalańskim.

Utworzenie otuliny powinno w szczególności:
— zapewnić wpływ dyrekcji GPN na sposoby gospodarowania w otaczających park lasach;
— chronić korytarze ekologiczne łączące Gorce z sąsiednimi terenami;
— zapobiec wkraczaniu budownictwa, zwłaszcza letniskowego w głąb terenów leśnych;
— przeciwdziałać ujmowaniu wody w źródliskach, zamiast nisko na potokach;
— sprzyjać szybkiej poprawie gospodarki wodno-ściekowej i gospodarki odpadami;
— chronić krajobraz i lokalne tradycje stylu w budownictwie.

Zadania powyższe odnoszą się zarówno do całej otuliny, jak i tej jej części, która znajduje się na terenie zlewni Czarnego Dunajca.

Niezależnie od kwestii otuliny zasadne jest włączenie do parku narodowego źródliskowych części dolin Lepietnicy i Obidowca [5].

Rezerwaty przyrody

W odniesieniu do omawianego terenu wysuwane były już od dawna postulaty objęcia najcenniejszych jego fragmentów ochroną [np.: 9, 26]. Prace prowadzone w związku z projektem renaturyzacji zlewni Czarnego Dunajca w pełni potwierdziły zasadność dawniejszych projektów i dodały do nich nowe [6]. Uwzględniając ten dorobek za najważniejsze należy uznać utworzenie 6 obiektów, a mianowicie:
— czterech rezerwatów torfowiskowych (Młaka Brzeżek, Wędzirówki, Puścizna k. Długopola, Puścizna Rękowiańska i Baligówka) o łącznej powierzchni ok. 400 ha [por. 5.3];
— rezerwatu krajobrazowego „Czarny Dunajec, który obejmowałby rzekę od Wróblówki do Długopola (ok. 4 km) wraz ze zbiorowiskami nadrzecznymi, wśród których wyróżniono: 4 stadia zarastania kamieńców, szuwary i ol-

szynkę karpacką [16]. Rezerwat powinien mieć przeciętną szerokość ok. 0,5 km i powinien łączyć się z sąsiednim „Puścizna k. Długopola". Pola uprawne pomiędzy torfowiskiem a rzeką powinny się znaleźć w strefie ochronnej rezerwatu. Nie należy dopuszczać do rozwoju budownictwa wzdłuż drogi z Wróblówki do Długopola, ani poprawiania parametrów samej drogi;

— rezerwatu krajobrazowego „Kojsówka", który obejmowałby odcinek rzeki od początku do pierwszych zabudowań Kojsówki, tj. na długości ok. 2,5 km Przy przeciętnej szerokości ok. 200 m rezerwat miałby ok. 50 ha powierzchni. W obrębie rezerwatu należy zaniechać wszelkich robót regulacyjnych, aby rzeka całkowicie naturalnie kształtowała swoje koryto. Proponowany reżim ochrony (krajobrazowa, częściowa) pozwala na użytkowanie lasów z tym jednak, że sposób gospodarowania powinien zmierzać do odbudowy borów jodłowo-świerkowych i dorodnych lasów łęgowych olszynki karpackiej. Proponuje się nadać rezerwatowi imię Jana Walasa, dla upamiętnienia jego pionierskich badań nad wędrówkami roślin tatrzańskich wzdłuż rzek.

Ponadto proponuje się powiększenie jedynego istniejącego rezerwatu „Skałka Rogoźnicka", który powinien obejmować nie tylko sam nieczynny kamieniołom ale i otaczający teren, o łącznej powierzchni ok. 12 ha.

Ochrona krajobrazowa

Unikalny charakter przyrody i krajobrazu Kotliny Orawsko-Nowotarskiej a zarazem poważne zagrożenia związane z nadmierną i chaotyczną eksploatacją torfu i zmianami w stosunkach wodnych powodują, że od wielu już lat podejmowane są starania o objęcie ochroną najcenniejszych części tego terenu [9, 27, 33]. Wysuwane były różne koncepcje, aż do powołania Orawskiego Parku Narodowego włącznie. Najbardziej realistyczny i celowy wydaje się projekt powołania parku krajobrazowego, wewnątrz którego najcenniejsze pod względem przyrodniczym kompleksy byłyby dodatkowo chronione jako rezerwaty przyrody.

Poważne trudności natury politycznej, a po części i biurokratycznej spowodowały, że z różnych wariantów parku [33] do realizacji wybrano minimalny o pow. ok. 10 000 ha, w którym chroniony byłby zaledwie kilkusethektarowy skrawek zlewni Czarnego Dunajca. Nawet jednak ten projekt nie doczekał się realizacji, gdyż władze wojewódzkie ugięły się pod presją lokalnych środowisk.

Niewątpliwie utworzenie Parku Krajobrazowego Torfowisk Nowotarskich jest bardzo pilne i ważne także z punktu widzenia ochrony Czarnego Dunajca i jego zlewni [6]. Należy przy tym stanowczo dążyć do włączenia w jego granice całego pasa torfowisk od Baligówki po Młakę Brzeżek. Rzeka pomiędzy Czarnym Dunajcem a Krauszowem powinna stanowić integralny element tego obszaru chronionego.

Proponuje się, aby granica parku biegła w przybliżeniu, z ominięciem zwartej zabudowy miejscowości: od przejścia granicznego w Chochołowie drogą nr 958 do Czarnego Dunajca i dalej drogą nr 957 do Ludźmierza — Zamościa, a następnie wzdłuż Czarnego Dunajca do Krauszowa, skąd podnóżem Działów Orawskich do Piekielnika i dalej drogami nr 957 i E77 do granicy państwa.

Zadaniem władz wojewódzkich, wspieranych przez MŚ, środowiska naukowe i organizacje ekologiczne powinno być przeprowadzenie odpowiedniej akcji edukacyjnej wśród miejscowej ludności, aby zniwelować negatywne stanowisko w stosunku do projektowanego parku. Należy wskazać, że zarówno polskie ustawodawstwo, jak i wytyczne IUCN w odniesieniu do tzw. obszarów kat. V (ochrony krajobrazowej) [14] wprost zakładają pogodzenie na obszarze parków ochrony i gospodarki. Należy nawet stwierdzić, że ochrona krajobrazowa jest często ważnym impulsem ekorozwoju.

Otwartym zagadnieniem pozostaje znalezienie odpowiednich ram dla ochrony niepospolitych walorów krajobrazowych Pogórza Gubałowskiego, jak też malowniczych wsi rozłożonych na południowych skłonach Działów Orawskich. W odniesieniu do Pogórza Gubałowskiego wysuwano koncepcję parku etnograficzno-krajobrazowego, która niewątpliwie powinna być nadal brana pod uwagę. W krótszym czasie należy jednak wykorzystać odpowiednie połączenie trzech form prawnych: otuliny TPN (powinna być wkrótce wyznaczona), strefy krajobrazu chronionego (ustalonej rozporządzeniem wojewody, bez konsekwencji finansowych), otuliny projektowanego parku krajobrazowego. Te trzy formy mogą mieć praktyczne znaczenie, gdyż narzucają odpowiednie rygory przy tworzeniu miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Wytyczenie granic ww. stref wymaga odrębnych studiów, ale w uproszczeniu można zaproponować, aby otulina parku krajobrazowego sięgała z jednej strony po potok Wielki Rogoźnik, a z drugiej po linię wododziałową między Przełęczą Sieniawską a Piekielnikiem, natomiast strefa krajobrazu chronionego powinna obejmować Pogórze Gubałowskie, aż po otulinę TPN.

Inne obiekty chronione

Ustawa o ochronie przyrody daje wojewodom i radom gmin uprawnienie do obejmowania ochroną pojedynczych obiektów nie tylko w postaci tradycyjnych pomników przyrody, ale również zespołów przyrodniczo-krajobrazowych, stanowisk dokumentacyjnych przyrody nieożywionej i tzw. użytków ekologicznych. Zwłaszcza dwie ostatnie kategorie mogą być szeroko wykorzystane na terenie zlewni. Typowymi obiektami nadającymi się do uznania za stanowiska dokumentacyjne są np. stary kamieniołom piaskowców magurskich w Odrowążu, odsłonięcia utworów neogeńskich na zboczach Domańskiego Wierchu, odsłonięcia nad potokiem Bystrym w Miętustwie, niektóre stare łomy, w których wydobywano wapienie pasa skałkowego (pps) rozsiane pomiędzy Szaflarami a Sta-

rem Bystrem, naturalne wychodnie utworów pps (pieniński pas skałkowy) — jak te nad Rogoźniczkiem k. Maruszyny, fragmenty osuwiska w Cichem Górnem, odsłonięcia fliszu podhalańskiego w Skrzypnem (zwłaszcza górna część potoku Rogoźniczek) itd. Z kolei użytki ekologiczne to dla przykładu: pozostałości po wyeksploatowanych torfowiskach, odosobnione skaliste wzgórza wapienne w pasie pomiędzy Szaflarami a Starem Bystrem (roślinność kserotermiczna i kalcyfilna), głęboko wcięte, wilgotne i zalesione parowy jakich pełno na Pogórzu Gubałowskim, młaki i niewielkie stawki, starorzecza Wielkiego Rogoźnika, niektóre kamieńce i tereny w zakolach rzek i potoków, a także wartościowe zadrzewienia śródpolne.

Jak na razie nie wykorzystano na terenie zlewni Czarnego Dunajca możliwości tworzenia stanowisk dokumentacyjnych lub użytków ekologicznych (są natomiast pomniki przyrody — głównie zabytkowe drzewa). Należy ku temu dążyć, gdyż objęcie takich miejsc ochroną nie tylko służy zachowaniu różnorodności biologicznej i piękna krajobrazu. Wartościowe twory przyrody, odpowiednio „sprzedane" stają się interesującymi obiektami zwiedzania, podnosząc turystyczną atrakcyjność terenu.

Wyszukanie godnych ochrony obiektów jest jednym z celów inwentaryzacji przyrodniczej. Jak dotąd została ona wykonana dla gminy Czarny Dunajec. Byłoby chyba bardziej wskazane operować w takich pracach zlewniami, lub innymi całościami przyrodniczymi, a do samej inwentaryzacji starać się jak najczęściej angażować miejscową młodzież pod kierunkiem nauczycieli biologii i geografii.

Główne cele systemu ochrony przyrody i krajobrazu na terenie zlewni Czarnego Dunajca. Podsumowanie.

Dla poszczególnych form ochrony przyrody, składających się na zarysowany powyżej system, powinny być określone szczegółowe cele oraz podstawowe metody ich osiągania. Jest to odrębne zagadnienie. Na razie można sformułować generalne zadania, które powinien spełniać system jako całość:

a) ochronić nielicznie zachowane naturalne kompleksy przyrodnicze;
b) chronić wartościowe przyrodniczo biocenozy o charakterze półnaturalnym, wykorzystując metody aktywnej ochrony i tradycyjną gospodarkę rolną;
c) zapewnić zachowanie naturalnego krajobrazu tam, gdzie on jeszcze istnieje (np. na torfowiskach);
d) chronić krajobraz kulturowy i stworzyć warunki do jego odbudowy tam, gdzie został zdegradowany;
e) spowodować oszczędne gospodarowanie przestrzenią;
f) zachować istniejące korytarze ekologiczne i udrożnić zablokowane;
g) stworzyć warunki do renaturyzacji zdegradowanych cieków i przywrócenia stosunków wodnych na terenach torfowisk;

h) sprzyjać technicznym metodom poprawy jakości środowiska (kanalizacja, oczyszczalnie ścieków, składowanie odpadów, geotermia etc.);
i) promować proekologiczne metody gospodarki rolnej;
j) sprzyjać estetyzacji i higienizacji terenu;
k) stworzyć warunki do zwiększenia lesistości i areału użytków zielonych;
l) chronić walory turystyczne, w szczególności czyste, obrzeżone roślinnością i dostępne dla społeczeństwa cieki wodne;
ł) sprzyjać edukacji przyrodniczej i promocji idei zrównoważonego rozwoju.

Realizacja tych celów, ważnych z punktu widzenia dobra ogólnego, jest do pogodzenia z interesem miejscowej ludności, a nawet więcej, w istocie rzeczy **warunkuje trwały rozwój, który w istniejących okolicznościach społeczno-ekonomicznych zależy od możliwości turystyczno-rekreacyjnego wykorzystania tego terenu**. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ochrona i renaturyzacja rzek i potoków , a także terenów podmokłych ma kluczowe znaczenie dla powodzenia całego zamierzenia.

Piśmiennictwo

[1] Birkenmajer K., *Przewodnik geologiczny po pienińskim pasie skałkowym.* Wyd. Geol., Warszawa 1979.
[2] Birkenmajer K. [red.], *Main Geotraverse of the Polish Carpathians (Cracow — Zakopane)*, Wydawnictwa Geologiczne, Warszawa 1985.
[3] Cichocki W., *Fauna doliny rzeki Czarny Dunajec*, IMGW, m-pis, Kraków 1996.
[4] Czeppe Z., German K., *Regiony fizycznogeograficzne.* W: *Atlas województwa bielskiego,* PAN, Kraków 1981.
[5] Dąbrowski P., *Park narodowy w Gorcach*, OA PTTK, Kraków 1984.
[6] Dąbrowski P., *Znaczenie renaturyzacji zlewni Czarnego Dunajca w funkcjonowaniu systemu terenów chronionych województwa nowosądeckiego.* W: *Ocena ekologicznego stanu rzeki Czarny Dunajec,* m-pis. IMGW, Kraków 1996.
[7] Dąbrowski P., (1998), *Renaturyzacja Czarnego Dunajca jako element ochrony bioróżnorodności regionu.* W: *Bliskie naturze kształtowanie rzek i potoków. Materiały z konferencji.* IMGW, Kraków 1998. s. 225—234.
[8] Denisiuk Z., Pioterek G., *Potrzeby ochrony torfowisk wysokich na Orawie.* W: *Środowisko przyrodnicze i kultura Podhala. Materiały na seminarium.* Związek Podhalan, Kraków 1990. s. 216—224.
[9] Denisiuk Z., *Program rezerwatowej ochrony przyrody i krajobrazu polskich Karpat na tle aktualnej sieci obszarów chronionych,* Studia Naturae, Kraków 1993, nr 39.

[10] Dyduch-Falniowska A., Kaźmierczak R., Kot R., Makomaska-Juchiewicz M., Perzanowska-Sucharska J., Zając K., (1996) *Ostoje przyrody w Polsce*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Kraków 1999.
[11] Faliński J., *Antropogeniczne przeobrażenia roślinności Polski*, Phytocenosis 1975, t.4. z.2.
[12] Grodzińska K., Pancer-Kotejowa E., (1960), *Flora Wzniesienia Gubałowskiego*, Monographiae Botanicae vol. XI, nr 1.
[13] Grodzińska K., *Flora i roślinność Skalic Nowotarskich i Spiskich*, Fragm. Flor. Geobot. 1975: 21, 2.
[14] *Guidelines for Protected Area Management Categories*, IUCN, Gland 1994.
[15] Guzikowa M., *Rośliny naczyniowe Działów Orawskich i Bramy Sieniawskiej*, Monographiae Botanicae 1977, vol. LIII.
[16] Koczur A., *Inwentaryzacja i ocena stopnia naturalności zespołów roślinnych rzeki Czarny Dunajec*, IMGW, m-pis, Kraków 1996.
[17] Kondracki J., *Karpaty*, WSiP, Warszawa 1978.
[18] Kornaś J., *Rośliny naczyniowe Gorców. Uzupełnienie IV*, Zeszyty Nauk. Uniw. Jagiell. Prace Bot. t.15, Kraków 1987.
[19] Kukulak J., *Środowisko przyrodnicze*. W: *Czarny Dunajec i okolice*, prac. zbior. red. Kiryk F., Secesja, Kraków 1997.
[20] Kulesza K., et all., *Ocena ekologicznego stanu rzeki Czarny Dunajec*, m-pis, IMGW, Kraków 1996.
[21] Liro A., [red.], *Koncepcja krajowej sieci ekologicznej ECONET — Polska*, Fundacja IUCN, Warszawa 1995.
[22] L&R Consulting, *Strategia rozwoju turystyki aktywnej i specjalnych zainteresowań*. UKFiT, Warszawa 1997.
[23] Mirek Z., *Problemy ochrony środowiska przyrodniczego Podhala*. W: *Program rozwoju ekoenergetyki i ratowania zasobów naturalnych Tatr, Podhala, Spisza, Orawy, Pienin i Gorców. Materiały na seminarium*. Związek Podhalan, Kraków 1990. s. 53—72.
[24] Mirek Z., Piękoś-Mirkowa H., *Szata roślinna Zakopanego i jej przemiany*. W: *Zakopane — czterysta lat dziejów*, prac. zbior. red. Dutkowa R., KAW, Kraków 1991.
[25] Modzelewska M., *Regionalny plan rozwoju województwa nowosądeckiego — założenia*. W: *Program rozwoju ekoenergetyki i ratowania zasobów naturalnych Tatr, Podhala, Spisza, Orawy, Pienin i Gorców. Materiały na seminarium*. Związek Podhalan, Kraków 1990. s. 22—37.
[26] Niezabitowski E., *Wysokie torfowiska Podhala i konieczność ich ochrony*, Ochr. Przyr. t. 3, Kraków 1922.
[27] Obidowicz A., *Ochrona torfowisk Tatr i Podhala*, Chr. przyr. ojcz. R.XXXIII (3), Kraków 1977.
[28] Obidowicz A., *Polodowcowa historia szaty roślinnej i osadnictwa na Podhalu*, Wierchy, R. 55, Kraków 1990. s. 141—152.

[29] Obrębska-Starklowa B., i wsp. *Klimat.* W: *Karpaty Polskie,* prac. zbior. red. Warszyńska J., Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995.
[30] Ozimkowski W., *Geologia.* W: *Przyroda Kotliny Zakopiańskiej,* prac. zbior. red. Mirek Z., TPN, Zakopane 1993.
[31] Pawłowski B., *Szata roślinna gór Polski.* W: *Szata roślinna Polski,* PWN, Warszawa 1977.
[32] Piątek P., *Ochrona motyli na torfowiskach Kotliny Orawsko — Nowotarskiej,* Aura, nr 9, Kraków 1997.
[33] Richling A., [red.] *Dokumentacja podstawowa projektowanego parku krajobrazowego „Torfowiska Orawsko—Nowotarskie",* Wydz. Geogr. i Stud. Reg. Uniw. W-wskiego, m-pis, Warszawa 1989.
[34] Sokołowski J., *Program rozwoju ekoenergetyki i ratowania zasobów naturalnych Tatr, Podhala, Spisza, Orawy, Pienin i Gorców.* W: *Program rozwoju ekoenergetyki i ratowania zasobów naturalnych Tatr, Podhala, Spisza, Orawy, Pienin i Gorców. Materiały na seminarium.* Związek Podhalan, Kraków 1990. s. 38—52.
[35] Starkel L., *Charakterystyka rzeźby Polskich Karpat i jej znaczenie dla gospodarki ludzkiej,* Probl. Zagos. Ziem Górskich, t. 10, 1972.
[36] Staszkiewicz J., *Zespoły sosnowe Borów Nowotarskich,* Fr. Flor. et Geobot., 10, 3; 1958.
[37] Staszkiewicz J., *Vegetation of the Orawa—Nowy Targ Basin peat bogs (S. Poland),* Veroff. Geobot. Inst. ETH, no. 107, Stiftung Rubel, Zurich 1992.
[38] Ślizowski J., *Renaturyzacja zlewni Czarnego Dunajca na odcinku od Polany pod Jaworkami do Nowego Targu — wstępna waloryzacja przyrodnicza,* m-pis, IMGW Kraków 1995.
[39] Towpasz K., Zemanek B., *Szata roślinna.* W: *Karpaty Polskie,* prac. zbior. red. Warszyńska J., Uniwersytet Jagielloński, Kraków 1995.
[40] Trampler T., Kliczkowska A., Dmyterko E., Sierpińska A., *Regionalizacja przyrodniczo-leśna na podstawach ekologiczno-fizjograficznych,* PWRiL, Warszawa 1990.
[41] Walas J., *Wędrówki roślin górskich wzdłuż rzek tatrzańskich,* Sprawozd. Komis. Fizjogr. PAU, t.72, Kraków 1939.
[42] Walasz K., (red.) *Atlas ptaków lęgowych Małopolski 1985 — 1991,* Wrocław 1992.
[43] Valde-Nowak P., *Bumerang z Obłazowej,* Wierchy, R. 55, Kraków 1990. s. 127—140.
[44] Zarzycki K., i wsp., *Polska czerwona księga roślin,* PAN, Kraków 1993.

The Importance of Tourism for the Nature Conservancy and Sustainable Development in the Catchment Basin of the Czarny Dunajec River

The article concerns problems of the sustainable development in the catchment basin (370 sq. km) of the Czarny Dunajec River (Western Carpathians). The first part presents biodiverisity, ecological and cultural values of the studied area, with the focus on existing and projected protected areas. Economic and social conditions have been also described . Basing on above data, the possibility of sustainable development has been evaluated, using i.a. SWOT analysis.

The conclusion is that tourism can play important role in the balancing protection of biodiversity and economic and social development, however, not any kind of tourism, but only such its forms like: walking, biking, horse-riding, cross-country skiing, nature-tourism etc. combining with accommodation in farms and production of natural food.

The paper contains also several propositions regarding new nature reserves and landscape parks.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

WPŁYW ZANIECZYSZCZEŃ NA ZAGOSPODAROWANIE SZLAKÓW TURYSTYCZNYCH OKOLIC PŁOCKA

*Anna Syta, Grzegorz Lewandowski**

Wstęp

Zanieczyszczenia powietrza wpływają ujemnie na zdrowie ludzi, przyrodę ożywioną, klimat, wody i gleby. O stopniu szkodliwości zanieczyszczeń decyduje przede wszystkim ich rodzaj, stężenie i czas oddziaływania.

Gazowe i pyłowe zanieczyszczenia powietrza zwiększają częstość zachorowań na choroby układu oddechowego, są też niebezpieczne dla osób cierpiących na schorzenia układu krążenia. Dwutlenek siarki powoduje wzrost częstości zachorowań na chroniczne zapalenie oskrzeli i raka płuc, a tlenek węgla jest silną trucizną, blokującą pracę układu oddechowego. Zanieczyszczenia pyłowe odkładające się w płucach prowadzą do schorzeń zwanych pylicami [1].

Doniesienie dotyczy terenów byłego województwa płockiego, gdzie zlokalizowany jest jeden z obszarów ekologicznego zagrożenia. Pod względem przyrodniczym teren ten prezentuje przede wszystkim wylesione wysoczyzny. Jedynym większym obszarem o zwartej pokrywie leśnej oraz atrakcyjnej rzeźbie i hydrografii jest Pojezierze Gostynińskie. Jest to jednocześnie obszar koncentracji ruchu turystyczno-rekreacyjnego.

Szlaki turystyczne okolic Płocka

Na trasach regionu płockiego spotykamy rezerwaty i pomniki przyrody, parki zabytkowe, meandrujące rzeki i strugi, zbiorowiska leśne o zróżnicowanym charakterze z bogatym światem zwierzęcym, interesujące formy geologiczne, w większości pochodzenia polodowcowego, grodziska wczesnośredniowieczne, zabytki architektoniczne oraz wiele innych osobliwości, często niepowtarzalnych w ska-

* AWF Warszawa, ul. Marymoncka 34

Ryc. 1. Mapka szlaków turystycznych okolic Płocka

li kraju. Wędrówka odbywa się po terenie dwóch parków krajobrazowych oraz na obszarach chronionego krajobrazu, a także w strefach ochrony akustycznej, czyli tzw. strefach ciszy. Wyznaczone szlaki wędrowne prezentują najciekawsze zakątki regionu i koncentrują ruch turystyczny na ściśle określonych trasach, co nie jest bez znaczenia w aspekcie ochrony przyrody. Warto zwrócić uwagę na obszary o cechach uzdrowiskowych klimatu lokalnego. Takie jest Pojezierze Gostynińskie — niektóre odcinki pradolin i dolin rzek to tereny, na których w większości przebiegają szlaki turystyczne. Okolice Płocka charakteryzują się bardzo niską lesistością oraz przewagą krajobrazów kulturowych nad naturalnymi. Prawnie uznane obszary o walorach krajobrazowych zajmują 168.400 ha, co stanowi 32% powierzchni byłego województwa płockiego.

Sieć znakowanych tras turystycznych w okolicach Płocka powstała w latach 1978—1980 z inicjatywy członków Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Miejskiego PTTK w Płocku. Tworzy ją obecnie 7 szlaków. Łączna długość szlaków wyznaczonych przez punkty: Płock—Wyszogród—Dobrzyków—Gąbin—Gostynin—Jezioro Skrzyneckie—Nowy, Duninów—Cieślin—Płock wynosi 268 km, z czego 60 km tras przebiega na terenie Gostynińsko—Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Łączna długość wszystkich szlaków byłego województwa płockiego wynosi 355,5 km [5].

Dwa **szlaki, zielony i żółty**, wychodzą poza ten teren, biegnąc po terenie Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Szlak **czerwony** przebiega wzdłuż byłego województwa w układzie południowym, od Jeziora Urszulewskiego do Kutna. Dwie trasy prowadzą po prawej stronie Wisły, a pozostałe po lewej. Szlaki te są zasadniczo letnimi trasami pieszymi, lecz na wielu odcinkach nadają się wybornie do jazdy rowerem, a w zimie do jazdy na nartach jednośladowych.

Większa część znakowanych tras turystycznych jest zlokalizowana na terenach leśnych albo też w ich bezpośrednim sąsiedztwie. Przechodzą one przez obszary parków krajobrazowych, obszary chronione i strefy ochrony akustycznej. Wszystkie szlaki zaczynają się w Płocku przy ulicy Tumskiej 4, gdzie się mieści oddział PTTK. Szlaki te mają za zadanie umożliwić turystom dotarcie do najciekawszych miejsc oraz organizowanie sobotnio — niedzielnego wypoczynku.

Wpływ zanieczyszczeń na atrakcyjność turystyczną regionu

Głównym źródłem zanieczyszczeń są ścieki przemysłowe, komunalne i sanitarne. Z terenów byłego województwa płockiego w 1997 roku odprowadzono ich do środowiska ok. 33.700 tys. m^3. Ilość ścieków wytworzoną w województwie i dobowy ładunek zanieczyszczeń odprowadzony do wód w 1997 roku dla przykładowych miast znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie terenów chronionych wynosi odpowiednio [3] (tab. 1, 2):

Tabela 1. Układ administracyjny

Przykładowe miejsca powstania ścieków	Ilość ścieków (tys. m^3/rok)	Ładunek zawiesiny (kg/dobę)
Płock	23,296,9	2,393
Gostynin	1,364,2	74
Gąbin	131,2	7
Wyszogród	86,2	6
Ogółem w miastach województwa	32,882,4	3,247

Tabela 2. Układ zlewniowy

Zlewnia	Ilość ścieków (tys. m^3/rok)	Ładunek zawiesiny (kg/dobę)
Skrwa Lewa	1,409,2	82
Brzeźnica	33,0	3
Skrwa Prawa	1,513,5	102
Wisła	23,493,5	2,400

Przeprowadzona w latach 1993—97 kontrola jakości rzek nie stwierdziła odcinka, który odpowiadałby normom I i II klasy czystości wód powierzchniowych. Najbardziej zanieczyszczone rzeki to Bzura Ochnia z Młonką i Studwia [3].

Pierwsze miejsce w ilości odprowadzanych zanieczyszczeń w regionie płockim zajmuje „Petrochemia" SA w Płocku. W 1997 roku odprowadziła do Wisły ok.14.584 tys. m^3 ścieków, co stanowi 39.956 m^3/dobę. Każda zmiana w ilości odprowadzanych przez ten zakład ścieków wpływa na całkowite zanieczyszczenie terenu . Udział miasta w ogólnej ilości wytwarzanych ścieków wynosi 70%[6].

Po przeprowadzonej w 1995 roku weryfikacji obszarów ekologicznego zagrożenia ze względu na zanieczyszczenie powietrza, zakwalifikowano region Płocka do terenów o znacznym stopniu zagrożenia środowiska. Na omawianym terenie odnotowuje się około 2,1% globalnej emisji zanieczyszczeń w kraju.

Tereny te zajmują 39 miejsce w wielkości emitowanych zanieczyszczeń pyłowych w kraju i 12 w odniesieniu do zanieczyszczeń gazowych [7]. Do podstawowych źródeł zanieczyszczeń powietrza należy zaliczyć przemysł chemiczny, energetykę i sektor komunalny, czyli emisję z palenisk domowych, wykorzystujących jako podstawowe paliwo węgiel kamienny, oraz emisję pochodzącą z silników pojazdów samochodowych. Prawdopodobnie zanieczyszczenia komunikacyjne są przyczyną **10-krotnych przekroczeń** dopuszczalnych stężeń **tlenku węgla** w Płocku.

Ogólna emisja głównych zanieczyszczeń powietrza na terenie byłego województwa płockiego w 1997 roku wynosiła [2]:

1. Pyły — 1.618 Mg/ m^3
2. Dwutlenek siarki — 40.409 Mg/ m^3
3. Dwutlenek azotu — 8.106 Mg/ m^3
4. Tlenek węgla — 3.284 Mg/ m^3
5. Węglowodory — 4.542 Mg/ m^3
6. Dwutlenek węgla — 4.207.466 Mg/ m^3

Od 1993 roku nastąpiło zmniejszenie emisji węglowodorów, tlenku węgla i pyłu, natomiast **wzrosła ilość emitowanego dwutlenku siarki i dwutlenku węgla**, co może wpływać niekorzystnie na układ oddechowy.

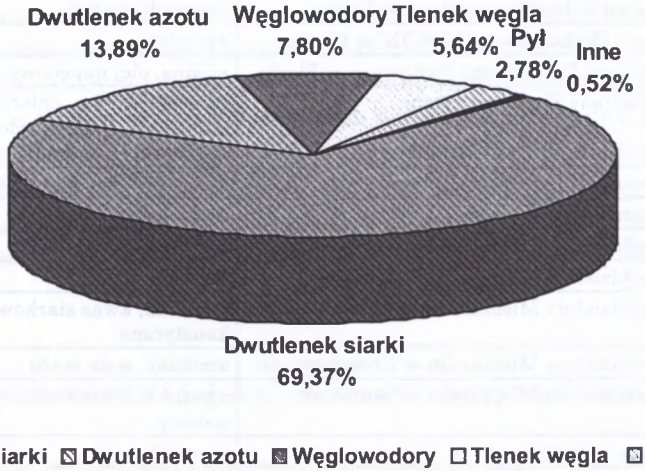

Ryc. 2. Struktura emisji zanieczyszczeń w woj. płockim w 1993 roku wg danych GUS [4]

„Petrochemia" SA w Płocku mimo znacznego ograniczenia w ostatnich latach emitowanych zanieczyszczeń do powietrza, w dalszym ciągu zajmuje pierwsze miejsce pod względem emisji w byłym województwie. Udział zakładu w emisji pyłu wynosi 37,9% i aż 90,3% gazów w tym dwutlenku siarki 95% i węglowodorów 85,2% w stosunku do całej emisji w byłym województwie. W 1997 roku zanotowano w okolicach Płocka **4-krotne przekroczenie normy benzenu** na poziomie 10,5Mg/m^3 w skali roku [3].

Stężenie zanieczyszczeń (imisja) kształtuje się pod wpływem wielkości emisji i warunków rozprzestrzeniania się substancji po ich wylocie z emitorów (wiatr, ukształtowanie terenu, wysokość komina itd.).W określonych warunkach meteorologicznych zanieczyszczenia są transportowane na dalekie odległości, wpływając bezpośrednio na stan jakości powietrza na tych terenach [1].

W regionie płockim znajduje się 20 jednostek gospodarczych, których działalność może być źródłem powstania zagrożeń środowiska [2].

Tabela 3. Główne źródła zagrożeń środowiska przyrodniczego okolic Płocka [6]

Nazwa obiektu.	Rodzaj zagrożenia.
Petrochemia SA w Płocku	m.in. benzyna, olej, ropa naftowa, fenol, propan butan, propylen, etylen, tlenek etylenu, gaz płynny, benzen, aceton, smoła fenolowa, różne frakcje węglowodorów, siarkowodór, amoniak, chlor, fluorowodór itp.
Przedsiębiorstwo Eksploatacji rurociągów Naftowych w Płocku	ropa naftowa, olej napędowy, benzyna
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Płocku	amoniak
Przedsiębiorstwo Rolno-Przemysłowe w Płocku	amoniak, mazut
Płockie Zakłady Drobiarskie „SADROB" w Płocku	amoniak
Zakład Gospodarki Produktami Naftowymi w Płocku	etylina, olej napędowy, oleje smarowe
Kutnowskie Zakłady Farmaceutyczne	metanol, aceton, chloroform, amoniak, etanol, kwas solny, toluen, kwas siarkowy, benzyna, olej napędowy
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kutnie	kwas azotowy, amoniak
Zakład Drobiarski w Kutnie	amoniak
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu	amoniak
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Żychlinie	amoniak
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Topoli Królewskiej	amoniak, kwas siarkowy i solny, soda kaustyczna
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krośniewicach	amoniak, soda żrąca
Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sannikach	amoniak, kwas siarkowy i azotowy, ług sodowy
Zakłady Mięsne w Kutnie	amoniak
Spółka z o. o. „Mazofrost" w Płocku	amoniak
Okręgowa Dyrekcja CPN w Łodzi, Oddział w Kutnie	etylina, olej napędowy
Węzeł kolejowy Płock – Trzepowo	produkty i surowce Petrochemii dostarczane i ekspediowane transportem kolejowym
Węzeł kolejowy w Kutnie	95% produktów i surowców Petrochemii dostarczanych i ekspediowanych transportem kolejowym

Na podstawie uzyskanych wyników prac pomiarowo-analitycznych można stwierdzić [3]:

1. Według ogólnej oceny Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Płocku średni poziom zanieczyszczeń (tzw. tło zanieczyszczeń) na terenach wiejskich byłego województwa bez dużych źródeł emisji zanieczyszczeń kształtuje się na poziomie 30% wartości najwyższych stężeń dopuszczalnych.

2. W miastach dochodzi od 50% do 70% wartości stężeń dopuszczalnych zanieczyszczeń energetycznych.
3. Na terenach specjalnie chronionych Gostynińsko-Włocławskiego i Budzeńskiego Parku Kajobrazowego zanieczyszczenie oceniane jest na poziomie 60% wartości normatywnych, obowiązujących na tych obszarach.
4. W porównaniu z sytuacją na innych obszarach specjalnie chronionych w Polsce, stwierdza się wyższy poziom stężeń NO_2 i niższy poziom stężeń SO_2 w stosunku do średnich wartości krajowych, które wynoszą 16 — 17 mikrogramów na m^3 NO_2 i ok. 28 mikrogramów na m^3 SO_2 w skali roku.
5. Około 11% powierzchni lasów znajduje się pod ujemnym wpływem emisji gazów i pyłów. Długoletnia emisja zanieczyszczeń spowodowała, że coraz więcej drzewostanów choruje i coraz bardziej są one podatne na ataki ze strony owadzich szkodników.

Urozmaicona rzeźba terenu steruje przemieszczaniem się zanieczyszczeń. Są one gromadzone przede wszystkim w kotlinach i dolinach, a więc znacznej części obszaru, po którym przebiegają znakowane szlaki turystyczne.

Wszystkie te czynniki w znaczny sposób wpływają na spadek atrakcyjności turystycznej tego regionu. Teren, który jest jednym z kilku obszarów ekologicznego zagrożenia nie może przyciągać szerokiej rzeszy turystów. Wykorzystywany on jest przede wszystkim przez okolicznych mieszkańców jako teren do sobotnio — niedzielnego wypoczynku i krótkich okresów urlopowych, szczególnie latem.

Ochrona środowiska i jej wpływ na atrakcyjność turystyczną

Program ochrony przyrody jest nierozerwalnie związany z aktywną ochroną środowiska, a więc z programem ograniczenia emisji zanieczyszczeń na drodze restrukturyzacji całej gospodarki, jak i przez budowę odpowiednich instalacji ochronnych. Okolice Płocka narażone są na negatywne skutki raptownego rozwoju gospodarczego. System ochrony krajobrazu w regionie płockim ma na celu zachowanie warunków otoczenia (czyste powietrze i woda, niezdewastowane otoczenie) i udostępnienie różnorakiego wypoczynku w odpowiednio atrakcyjnych warunkach. Omawiane tereny są szczególnie ubogie w lasy i zajmują ostatnie miejsce w kraju (niespełna 12 % lesistości), dlatego w obszarach krajobrazu chronionego znalazły się prawie wszystkie tereny leśne.

System obszarów chronionych tworzą 2 parki krajobrazowe: Gostynińsko-Włocławski Park Krajobrazowy i Brudzeński Park Krajobrazowy oraz 7 obszarów chronionego krajobrazu. Ponadto utworzono 20 częściowych rezerwatów przyrody, z których większość znajduje się na terenie parków krajobrazowych.

System ochrony krajobrazu byłego województwa jest związany z ciągami korytarzy ekologicznych Niżu Polskiego, wewnętrznie zwarty dzięki obszarom chronionym wzdłuż dolin Skrwy Lewej i Prawej. Obecnie jest 20 rezerwatów przyrody. Mają one status częściowych. Największy z nich — Jastrząbek ma 460 ha.

Ważną formą ochrony walorów przyrody są parki podworskie, położone zwykle na wsi. Są to przeważnie pozostałości parków i ogrodów zakładanych wokół dworów szlacheckich. W regionie płockim jest ponad 300 takich parków, z tego 137 to parki zabytkowe, 17 parki wiejskie, a pozostałe nie mają statusu prawnego.

Zanieczyszczenia środowiska atmosferycznego powodują niszczenie szaty roślinnej, co zdecydowało o zakwalifikowaniu kilka lat temu regionu płockiego do „obszarów ekologicznego zagrożenia".

Od 1993 roku zwiększyła się ogólna liczba zainstalowanych urządzeń do redukcji zanieczyszczeń powietrza. Wzrosła ilość zatrzymanych w nich zanieczyszczeń, co jest związane z podwyższeniem sprawności urządzeń oczyszczających. Zakłady mają prawny obowiązek stosowania technologii i środków technicznych chroniących środowisko przed nadmiernym zanieczyszczeniem. Zgodnie z danymi Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, w 1997 roku średni stopień redukcji pyłu wyniósł 93,12%, natomiast 7,55% dla gazu. Wielkość zanieczyszczeń w urządzeniach redukujących znacznie wzrosła w zakresie zanieczyszczeń gazowych, co należy tłumaczyć przede wszystkim oddaniem instalacji do odsiarczania spalin.

Niewielkie zmniejszenie w ilości zatrzymania pyłów spowodowane jest mniejszą ilością ich wytwarzania i emitowania w 1997 roku. Do działań proekologicznych należy zaliczyć budowę ekologicznie czystych kotłowni (opalanych olejem i gazem), gazyfikację miast i gmin oraz budowę różnego rodzaju instalacji redukujących zanieczyszczenia. W 1997 roku w regionie płockim działało 89 oczyszczalni mechaniczno-biologicznych, a większość oddanych wcześniej zmodernizowano. Ilość odprowadzonych ścieków w stosunku do 1993 roku zmniejszyła się ok. 8000 tys. m^3 (20%); jest to wynikiem oddania do eksploatacji komunalnych oczyszczalni ścieków o dużej redukcji zanieczyszczeń.

Ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej od roku 1988 leczone są pomniki przyrody i pielęgnowane drzewostany w parkach zabytkowych. W Ministerstwie Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa czeka kilka wniosków o uznanie za rezerwat przyrody. Są to rezerwaty faunistyczne (ornitologiczne) — osiem w nurcie Wisły, jeden „Stawy Stępowskie" w gminie Kiernozia. Projektuje się również kilka dalszych rezerwatów przyrody.

Szczególny urok krajobrazu, zagospodarowanie turystyczne i duża liczba zabytków kultury narodowej decydują o atrakcyjności tego regionu. Wiele jezior stwarza dogodne warunki do organizowania wycieczek kajakowych. Wieją-

ce wiatry, szczególnie w lipcu, sprzyjają uprawianiu turystyki wodnej (żagle, windsurfing). W zimie nie ma warunków do uprawiania sportów zimowych. Przy sprzyjającej aurze istnieje jednak możliwość podróżowania na nartach biegowych po trasach znakowanych szlaków turystycznych.

Atrakcyjność turystyczną regionu obniża wysoki poziom zanieczyszczeń środowiska naturalnego. Jako jeden z obszarów ekologicznego zagrożenia wpływa on niekorzystnie na rozwój organizmów żywych, stan zdrowia mieszkańców i odwiedzających turystów. W związku z tym rejon ten nie jest polecany jako miejsce spędzania wolnego czasu i szeroko rozumianej turystyki. Rozbudowujący się system ochrony środowiska spowoduje zapewne wzrost zainteresowania regionem jako czystym ekologicznie obszarem wypoczynku, który posiada na swym terenie interesujące obiekty pod względem kulturowym i przyrodniczym.

The Enviromental Pollution and its Infuence on Turist Implementation in the Region Płock

This paper presents the estination of turist attractivensess in region Płock. The investigations aimed at the recognition ecologics menaces of the natural environment.

Characterization of the fallowing issues have been presented in this survey:

— Turist and recrational implementation in the discussed region

— The impact of Płock Industrial Agglomeration on the enviromental pollution in this aera.

Piśmiennictwo

[1] Kicińska B., *Atlas zagrożeń i ochrony środowiska geograficznego Polski*. Wydawnictwo KRAM i Wydawnictwo SEVERUS, Warszawa 1996.

[2] Miejski Zeszyt Statystyczny — 1999. Urząd Miasta Płocka, nr 6.

[3] Raport o stanie środowiska w województwie płockim, Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska Inspektorat Ochrony Środowiska w Płocku. Biblioteka Monitoringu Środowiska, 1998.

[4] Rocznik statystyczny województwa płockiego, Urząd Statystyczny w Płocku, 1998.

[5] Rostowski J., *Znakowane szlaki turystyczne okolic Płocka, Przewodnik turystyczny*, Wydawnictwo PTTK Oddział w Płocku, Komisja Turystyki Pieszej1993.

[6] Stan środowiska przyrodniczego w województwie płockim, 1995. Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska w Płocku. Inspektorat Ochrony Środowiska w Płocku. Część I „Przyroda". Biblioteka Monitoringu Środowiska, 1995.
[7] Stan środowiska przyrodniczego w województwie płockim, 1996. Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska w Płocku. Inspektorat Ochrony Środowiska w Płocku. Część III „Powietrze" . Biblioteka Monitoringu Środowiska, 1996.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

TURYSTYKA KWALIFIKOWANA, SPORT I REKREACJA RUCHOWA A PROBLEM BEZPIECZEŃSTWA W ŚWIETLE PRZEPISÓW PRAWNYCH

*Krzysztof Sondel**

Dający się zaobserwować od kilkunastu lat gwałtowny rozwój turystyki, zarówno komercyjnej, jak i kwalifikowanej spowodował, że spośród szeregu związanych z tym zjawiskiem problemów na plan pierwszy wysunęła się kwestia zapewnienia bezpieczeństwa turystom, a zwłaszcza zminimalizowania zagrożeń z jakimi w trakcie uprawiania turystyki mogą się oni spotkać. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do turystyki górskiej lub wodnej, gdyż tutaj turysta spotyka się z działaniem sił przyrody, nie zawsze umiejąc się im skutecznie przeciwstawić. W jeszcze większym stopniu problem zapewnienia bezpieczeństwa występuje w przypadku imprez sportowych o charakterze masowym, zwłaszcza meczów piłki nożnej lub rozgrywek hokejowych, podczas których wywoływane przez pseudokibiców awantury i burdy prowadzą nie tylko do znacznych strat materialnych, ale również stanowią bezpośrednie, realne zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników imprezy. Skala zagrożeń w obu tych przypadkach, a mianowicie związanych z uprawianiem turystyki kwalifikowanej, jak i występujących przy okazji imprez masowych, jest na tyle duża, że ustawodawca polski, opierając się zresztą w pewnym stopniu na wzorach europejskich, postanowił wprowadzić w tym zakresie szereg nakazów i zakazów w celu wyeliminowania bądź przynajmniej zminimalizowania niebezpieczeństwa, jeżeli przeciwstawienie się mu leży w granicach ludzkiej możliwości. To co długi czas pozostawało poza sferą regulacji prawnej lub w najlepszym razie było normowane przepisami wewnętrznymi odnośnych organizacji, np. Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, albo też w ogóle nie interesowało prawa jak problem bezpieczeństwa publiczności[1] podczas imprez sportowych, obecnie zo-

* Instytut Turystyki AWF, Kraków, al. Jana Pawła II 78

[1] Zagadnieniem bezpieczeństwa zawodników, ze względu na jego specyfikę, zajmuję się w innym miejscu.

stało uwzględnione w szeregu aktach normatywnych, zawierających w odniesieniu do niektórych kwestii niezwykle szczegółowe, by nie powiedzieć drobiazgowe, postanowienia. Z uwagi na to, że cały ten materiał prawny jest dosyć rozproszony, wydaje się celowe dokonanie syntetycznego omówienia odnośnych przepisów, co pozwoli na ustalenie aktualnego stanu prawnego w tym zakresie.

Ze względu na różnorodność omawianej problematyki rozważania na ten temat podzieliłem na dwie zasadnicze części: A) Przepisy dotyczące bezpieczeństwa w dziedzinie turystyki kwalifikowanej i rekreacji oraz B) Problem zapewnienia bezpieczeństwa w dziedzinie sportu ze szczególnym uwzględnieniem imprez masowych. Zaznaczyć jednak należy, że obie te płaszczyzny tematyczne niejednokrotnie zachodzą na siebie, a ponadto często są regulowane tymi samymi aktami normatywnymi. Niektóre z owych aktów mają zresztą charakter ogólny, jak np. kodeks karny, kodeks wykroczeń itp. i jedynie pośrednio wpływają na bezpieczeństwo. W ramach części pierwszej zajmuję się przede wszystkim obowiązkami nałożonymi przez odnośne przepisy na organizacje ratownicze, gospodarzy terenów oraz organizatorów imprez turystycznych, przy czym stosownie do rozróżnienia wprowadzonego w aktach normatywnych omawiam te zagadnienia osobno w odniesieniu do terenów górskich i osobno w odniesieniu do terenów położonych nad wodą. Materiałem prawnym dotyczącym kwestii bezpieczeństwa w sporcie zająłem się natomiast w dwóch kolejnych rozdziałach, z których pierwszy dotyczy wymogów z zakresu kwalifikacji osób uprawiających sport i bezpieczeństwa sprzętu, a drugi obowiązków i odpowiedzialności organizatorów imprez i zawodów sportowych.

A) Przepisy dotyczące bezpieczeństwa w dziedzinie turystyki kwalifikowanej i rekreacji

Obowiązki i uprawnienia organizacji ratowniczych

Przechodząc do szczegółowych rozważań na temat bezpieczeństwa osób uprawiających turystykę kwalifikowaną, a przede wszystkim związaną z największym ryzykiem turystykę górską czy wodną, należy zauważyć, iż podstawową regulację prawną w tym zakresie zawiera ustawa o kulturze fizycznej z dnia 18 stycznia 1996 r. (Dz. U. Nr 25, poz. 113 z późn. zm.) oraz wydane na jej podstawie Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne (Dz. U. Nr 57, poz. 358). We wspomnianej ustawie znalazły się bowiem — oprócz przepisów dotyczących struktury organizacyjnej kultury fizycznej i wychowania fizycznego, sportu profesjonalnego i amatorskiego, odpowiedzialności dyscyplinarnej i rozstrzygania sporów w spo-

rcie, rekreacji i rehabilitacji ruchowej, kadr kultury fizycznej, zwalczania dopingu w sporcie oraz przepisów karnych — również postanowienia na temat zasad bezpieczeństwa w dziedzinie kultury fizycznej (rozdział 10). W szczególności więc art. 54 cyt. ustawy stanowi:

1. Zapewnienie bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach należy do organów administracji rządowej i organów jednostek samorządu terytorialnego, dyrekcji parków narodowych, a także do osób prawnych i fizycznych prowadzących w górach działalność w zakresie kultury fizycznej.
2. Zapewnienie bezpieczeństwa osobom pływającym, kąpiącym się w miejscach wyznaczonych oraz uprawiającym sporty wodne należy do osób prawnych i fizycznych prowadzących nad wodą działalność w tym zakresie oraz do organów administracji rządowej i właściwych terytorialnie gmin.
3. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, warunki bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne, a także obowiązki osób prawnych i fizycznych, o których mowa w ust. 1 i 2.

Wykonując dyspozycję ust. 3 cyt. art. 54 Rada Ministrów wydała dnia 6 maja 1997 r. wspomniane wyżej rozporządzenie, którego rozdział 2 określa szczegółowo warunki bezpieczeństwa osób przebywających w górach. W rozumieniu rozporządzenia, jak wynika z § 2 ust. 1, przez teren górski należy rozumieć tereny położone na wysokości powyżej 600 m n.p.m., których rzeźba terenu stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia osób na nich przebywających lub których zagospodarowanie rekreacyjno-sportowe kwalifikuje do uprawiania turystyki, rekreacji ruchowej i sportu w górach. Rozporządzenie dotyczy jednak również terenów leżących poniżej tej wysokości, których rzeźba stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia osób na nich przebywających lub których zagospodarowanie rekreacyjno-sportowe kwalifikuje do uprawiania turystyki, rekreacji ruchowej i sportu w górach (§ 2 ust.2). Do wykonywania zadań na tych terenach w myśl § 2 ust. 3 upoważnione jest Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (GOPR) i Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (TOPR)[2]. Zatem oprócz Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, które ustawa o kulturze fizycznej (art. 55 ust. 1) uważa za specjalistyczne stowarzyszenie kultury fizycznej o zasięgu ogólnokrajowym, odnośne kompetencje w dziedzinie ratownictwa posiada również Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, a mogą je uzyskać także inne organizacje ratownicze za zgodą Prezesa Urzędu Kultury Fi-

[2] Treść tego postanowienia odbiega nieco od treści art. 55 ustawy o kulturze fizycznej, które stanowi, że „organizowanie pomocy oraz ratowanie osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach należy w szczególności do Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego" (ust. 1). Przypis ten nie wspomina zatem nic o Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym (TOPR) ani o innych organizacjach ratowniczych.

zycznej i Sportu[3] (§ 2 ust. 3 rozporządzenia). TOPR natomiast stosownie do § 1 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków i uprawnień specjalistycznych organizacji ratowniczych oraz wysokości świadczeń przysługujących ratownikom górskim i wodnym (Dz. U. 1997 Nr 47, poz. 303), wydanego na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o kulturze fizycznej — prowadzi działalność na obszarze Tatr i pasma Gubałowsko-Spiskiego. Rozporządzenie to wyraźnie stanowi, że obie organizacje, to jest GOPR i TOPR, są upoważnione do organizowania pomocy, ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia w górach, organizowania oraz szkolenia górskich służb ratowniczych, ustalania szczegółowych programów kursów i szkoleń z zakresu ratownictwa górskiego, nadawania stopni ratowniczych i instruktorskich w tym zakresie, określenia uprawnień do prowadzenia działań ratowniczych w zależności od posiadanych kwalifikacji, prowadzenia działalności profilaktycznej związanej z bezpieczeństwem w górach, stwierdzania zagrożeń bezpieczeństwa powstałych na terenie objętym ich działalnością oraz wydawania ekspertyz w tym zakresie (§ 2 pkt 1). Obie te organizacje mają prawo występowania do kierowników obiektów i urządzeń wypoczynkowych, sportowych, rekreacyjnych i turystycznych położonych w górach z postulatem usunięcia stwierdzonych zagrożeń dla bezpieczeństwa osób przebywających na danym terenie lub też wstrzymania eksploatacji (§ 2 ust. 2 pkt 1). Nie posiadają one jednak uprawnień do bezpośredniego zamknięcia takiego obiektu lub urządzenia, lecz gdy zachodzi taka potrzeba, mogą wystąpić do właściwego organu administracji samorządowej lub dyrektora parku narodowego jako jednostek, którym przysługuje wyłączne prawo wydania odnośnej decyzji (§ 2 ust. 2 pkt 2). W wyjątkowych wypadkach, gdy występują poważne zagrożenia dla życia lub zdrowia osób, górskim organizacjom ratowniczym przysługuje jednak prawo żądania od kierownika zamknięcia obiektu lub urządzenia, a w przypadku organizacji imprez, żądania od ich organizatorów zaniechania imprezy lub też wyjścia w góry (§ 2 ust. 2 pkt 3). Wydaje się to odnosić do sytuacji, w której istnieje realne ryzyko wystąpienia wypadku (np. nagłego pogorszenia się pogody), a niemożliwe jest natychmiasto-

[3] Rozporządzenie w pierwotnej wersji mówiło o Prezesie Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, który w związku z przekształceniami w administracji centralnej oraz z uwagi na oddzielenie turystyki od kultury fizycznej został zmieniony na Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Zob. ustawa z dnia 20 stycznia 2000 r. (Dz. U. Nr 9, poz. 116) zmieniająca ustawę z dnia 25 stycznia 1991 r. o utworzeniu UKFiT (Dz. U. Nr 16, poz. 74). Warunki, od których zależy przyznanie odnośnych uprawnień takim organizacjom precyzuje przytoczone niżej rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. W szczególności może to nastąpić, jeżeli GOPR lub TOPR nie są w stanie zabezpieczyć danego terenu, a organizacja ratownicza dysponuje odpowiednią kadrą ratowników, posiada siedzibę, własny sprzęt specjalistyczny, środki transportu i łączności; wskaże źródła finansowania działalności i przedstawi opinię wojewody i organu administracji samorządowej albo dyrektora parku narodowego co do celowości jej działania (§ 5).

we uzyskanie decyzji administracyjnej właściwego organu[4]. Jeżeli natomiast tego rodzaju okoliczności nie występują, decyzję co do zaniechania imprezy, wyjścia w góry bądź zamknięcia obiektu lub urządzenia podejmuje organ administracji samorządowej (§ 2 ust. 6). Również w sytuacji, gdy uprawianie sportów lotniczych stanowi zagrożenie dla osób, funkcjonowania urządzeń, prowadzonych akcji ratowniczych lub szkoleń, GOPR lub TOPR może żądać od organów administracji samorządowej wydania decyzji o zamknięciu obszaru powietrznego na danym terenie[5]. Dodać należy, że w wypadku, gdy kierownik lub organizator nie podporządkowuje się uzasadnionym żądaniom organizacji ratowniczych, może narazić się na sankcję w postaci grzywny, przewidzianą w art. 57 ust. 2 ustawy o kulturze fizycznej, a nawet odpowiedzialność karną z art. 160 kodeksu karnego, o której będzie jeszcze mowa. Organizacje ratownicze na podstawie art. 56 ustawy o kulturze fizycznej oraz § 5 i 7 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów o bezpieczeństwie osób przebywających w górach i nad wodą, współdziałają w realizacji swych zadań z organami administracji rządowej i jednostkami samorządu terytorialnego oraz osobami fizycznymi i prawnymi, prowadzącymi działalność w zakresie kultury fizycznej i turystyki[6], a w czasie prowadzenia działalności ratowniczej oraz związanego z nią transportu mogą ponadto korzystać z pomocy publicznych zakładów opieki zdrowotnej, jednostek podległych Ministrom Obrony Narodowej i Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz administracji lasów państwowych, parków narodowych i krajobrazowych.

Zbliżone do wyżej przytoczonych postanowienia zawierają cytowane akty normatywne w odniesieniu do ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. W szczególności więc art. 54 ust. 2 ustawy o kulturze fizycznej stanowi, że do tej właśnie organizacji, określonej przez ustawodawcę jako specjalistyczne stowarzyszenie kultury fizycznej o zasięgu ogólnokrajowym[7], należy organizowanie pomocy oraz ratowanie osób, które uległy wypadkowi lub są

[4] W takich sytuacjach jednak właściwy terenowo kierownik jednostki GOPR lub TOPR musi sporządzić protokół, który winien być bezzwłocznie przekazany organowi administracji samorządowej oraz kierownikom obiektów i organizatorom imprez.

[5] Wyliczenie to nie wyczerpuje całokształtu kompetencji wspomnianych organizacji. W szczególności można tu jeszcze wymienić w oparciu o cyt. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach itd. (wraz z załącznikami) takie obowiązki, jak określenie stopnia trudności tras narciarskich (zał. 1 § 3 ust. 3) oraz stopnia zagrożenia lawinowego (zał. 2 § 3 ust. 1), a także zabezpieczenie imprez turystycznych i sportowych w górach (zał. 3 § 6 ust. 1), zgłoszonych do GOPR lub TOPR zgodnie z wymogami określonymi w § 5.

[6] GOPR współpracuje również z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej przy ustalaniu stopnia zagrożenia lawinowego. Zob. zał. 3 do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne (§ 3 ust. 1).

[7] Por. również § 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków i uprawnień specjalistycznych organizacji ratowniczych oraz wysokości świadczeń przysługujących ratownikom górskim i wodnym (Dz. U. Nr 47, poz. 303).

narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na wodach. Konkretyzując to postanowienie § 7 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne stwierdza, że zadania w zakresie bezpieczeństwa osób pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne oprócz WOPR mogą wykonywać również inne organizacje ratownicze za zgodą Prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu[8]. Jak z kolei wynika z § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków i uprawnień specjalistycznych organizacji ratowniczych oraz wysokości świadczeń przysługujących ratownikom górskim i wodnym (Dz. U. Nr 47, poz. 303), udzielenie takiej zgody jest możliwe, gdy zachodzą analogiczne jak w przypadku organizacji ratowniczych w górach okoliczności, a mianowicie, gdy obszar, na którym ma być przeprowadzona akcja ratownicza nie jest zabezpieczony przez specjalistyczną organizację powołaną do tego (WOPR) oraz gdy jednostka ubiegająca się o zgodę posiada odpowiednią kadrę ratowników, siedzibę, własny sprzęt specjalistyczny oraz środki transportu i łączności, wskaże źródła finansowania działalności i przedstawi przychylną opinię wojewody i organu administracji samorządowej albo dyrekcji parku narodowego co do celowości wykonywania obowiązków i uprawnień w omawianym zakresie.

Precyzując zadania WOPR § 3 cyt. rozporządzenia stwierdza, że jest ono obowiązane i uprawnione do organizowania pomocy oraz ratowania osób, które uległy wypadkowi lub są narażone na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia na wodach śródlądowych i w kąpieliskach morskich, a także do organizowania i szkolenia wodnej służby ratowniczej według opracowanych przez siebie programów, nadawania stopni oraz określania uprawnień do prowadzenia działań ratowniczych w zależności od kwalifikacji oraz prowadzenia profilaktycznej działalności w zakresie bezpieczeństwa osób korzystających z wód w celach sportowych lub rekreacyjnych, stwierdzania odnośnych zagrożeń i wydawania ekspertyz na terenie swojego działania. Dla realizacji tych zadań, a przede wszystkim dla zapewnienia bezpieczeństwa na wodach WOPR oraz jego upoważnieni przedstawiciele mogą występować do kierowników obiektów i urządzeń wypoczynkowych, sportowych, rekreacyjnych i turystycznych położonych nad wodą o usunięcie zagrożeń lub zaprzestanie ich eksploatacji. W razie gdy to żądanie nie zostanie zrealizowane, WOPR może skierować do właściwych organów administracji samorządowej albo do dyrektora parku narodowego wniosek o nakazanie usunięcia zagrożeń, wstrzymania eksploatacji albo zamknięcia obiektów lub urządzeń. W realizacji swoich zadań WOPR, podobnie jak organizacje ratownictwa górskiego, współdziała z organami administracji rządowej i organami jednostek samorządu terytorialnego oraz osobami prawnymi i fizycznymi

[8] Zob. przypis 3.

prowadzącymi działalność w zakresie kultury fizycznej i turystyki (art. 56 ustawy o kulturze fizycznej), a w czasie prowadzenia akcji ratowniczej i związanego z nią transportu lub działalności profilaktycznej współpracuje również z publicznymi zakładami opieki zdrowotnej, jednostkami podległymi Ministrowi Obrony Narodowej oraz Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, administracją lasów państwowych oraz parków narodowych i krajobrazowych, dyrektorami urzędów morskich oraz przedsiębiorstwa państwowego Polskie Ratownictwo Okrętowe, mogąc w razie potrzeby korzystać z ich pomocy (§ 7 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne).

Obowiązki i odpowiedzialność gospodarzy terenów

Cytowane wyżej akty normatywne nie ograniczają bynajmniej regulacji prawnej mającej zapewnić bezpieczeństwo osób przebywających w górach czy nad wodą tylko do postanowień na temat kompetencji GOPR, TOPR, WOPR czy innych uprawnionych organizacji. Przejawem tej samej tendencji bowiem jest też postanowienie zawarte w zał. 3 § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, w myśl którego wycieczki piesze i narciarskie na terenach powyżej 1 000 m n.p.m. mogą prowadzić tylko górscy przewodnicy turystyczni.[9] Szczególne obowiązki w tym zakresie zostały jednak nałożone przez ustawodawcę na organy administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, dyrekcje parków narodowych oraz osoby fizyczne i prawne prowadzące działalność w zakresie kultury fizycznej (art. 54 ust. 3 ustawy o kulturze fizycznej), przy czym obowiązek ten w pierwszym rzędzie obciąża gminy jako gospodarzy terenu. Podkreślić tu wypada, że sprawy z zakresu kultury fizycznej (w tym dotyczące terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych) należą, zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz. U. Nr 16, poz.95, tekst jednolity Dz. U. z 1996 r. Nr 13, poz. 74)), do zadań własnych gminy (art. 7 ust1 pkt 10). W celu należytej realizacji tych zadań może ona tworzyć jednostki organizacyjne, zarówno pozostające w jej strukturze jako prawnie nie wyodrębnione jednostki budżetowe, jak i wyodrębnione, posiadające osobowość prawną, np. przedsiębiorstwa, zajmujące się należytym utrzymaniem terenów i znajdujących się tam urządzeń. Ponadto gmina może zawierać umowy z innymi podmiotami, zajmującymi się taką działalnością (art. 9 ust. 1 i 2). Ustawa dopuszcza również możli-

[9] Inne względy natomiast legły u źródeł sformułowania pozostałych postanowień tego przepisu, a mianowicie nakaz korzystania z usług przewodnika turystycznego również na obszarach parków narodowych i rezerwatów przyrody. Chodzi tu bowiem o zapewnienie właściwej ochrony tym obszarom.

wość zawierania porozumień ponad gminnych w celu właściwego zagospodarowania terenu położonego na obszarze kilku gmin, co jest o tyle uzasadnione, że samodzielne działanie mogłoby ze względów finansowych w przypadku pojedynczej gminy natrafić na przeszkody nie do przezwyciężenia.

Inna forma realizacji zadań gminy polega na oddaniu przez nią w drodze umowy cywilnej w użytkowanie, najem lub dzierżawę terenów, obiektów czy urządzeń prowadzącym działalność w zakresie kultury fizycznej osobom fizycznym i prawnym, na które przepisy prawne nakładają określone obowiązki w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa w górach[10]. Zgodnie bowiem z postanowieniami art. 54 ust. 1 i 2 ustawy o kulturze fizycznej właściciel, użytkownik, najemca lub dzierżawca terenu, obiektu czy urządzenia służącego do uprawiania turystyki, sportu lub rekreacji jako osoba prowadząca w górach lub nad wodą działalność w dziedzinie kultury fizycznej, zobowiązany jest do stworzenia odpowiednich warunków, zapewniających bezpieczeństwo osobom przebywającym na tym terenie i korzystającym z urządzeń.

Tereny górskie

W odniesieniu do bezpieczeństwa osób przebywających w górach należy zauważyć, że zagospodarowanie i użytkowanie terenów, o których traktuje cyt. rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, a zwłaszcza eksploatacja urządzeń i obiektów powinny czynić zadość wymogom bezpieczeństwa, a przede wszystkim urządzenia te powinny być wykonane zgodnie z odpowiednimi normami technicznymi oraz utrzymywane w należytym stanie technicznym. Osoby obsługujące je winny posiadać odpowiednie kwalifikacje, związane oczywiście z konkretnym urządzeniem (§ 1 pkt 1 rozp. Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa...). Innych bowiem umiejętności wymaga obsługa tzw. orczykowych wyciągów narciarskich, innych natomiast wyciągów krzesełkowych lub kolei linowych. Jeżeli więc ktoś niewłaściwie wykonuje czynności z zakresu obsługi urządzenia, bądź powierza ich wykonanie osobie, która nie jest w stanie prawidłowo to urządzenie obsługiwać z powodu braku kwalifikacji lub umiejętności, podlega wówczas, zgodnie z art. 70 § 1 Kodeksu wykroczeń, karze aresztu albo grzywny. Tej samej karze podlega też osoba, która wykonuje czynności zawodowe po spożyciu alkoholu lub innego środka odurzającego (§ 2). Podniesieniu stanu bezpieczeństwa owych urządzeń, a w pierwszym rzędzie ograniczeniu skutków ewentualnego wypadku przy ich eksploatacji ma służyć również

[10] Należy zwrócić uwagę na fakt, że obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa turystom, osobom uprawiającym sport lub rekreację wynika nie tylko z ustawy o kulturze fizycznej, lecz również z ustawy z dnia 17 maja 1990 r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczególnych pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej (Dz. U. Nr 34, poz. 198).

wymóg stworzenia odpowiednich warunków do udzielania pomocy osobom poszkodowanym oraz zapewnienia pomieszczeń dla ratowników GOPR i TOPR (cyt. § 3 pkt 2), a także do korzystania z kolei linowych i wyciągów narciarskich w czasie pełnienia służby poza kolejnością (§ 3 pkt 3). Przysługuje im również, jakkolwiek nie ma to bezpośredniego związku z problemem bezpieczeństwa, dieta za udział w wyprawie ratunkowej w wysokości diety z tytułu podróży służbowej na terenie kraju za każdą rozpoczętą godzinę, a w przypadku akcji trwającej ponad 16 godzin, również wyżywienie (§ 4 ust. 1 i 2 rozp. Rady Ministrów w sprawie organizacji ratowniczych).

Szczególne znaczenie w omawianym zakresie posiada jednak załącznik nr 1 do rozporządzenia w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne, jako akt prawny regulujący szczegółowe warunki bezpieczeństwa tras i urządzeń służących uprawianiu w okresie zimowym sportów oraz rekreacji ruchowej w górach. Odróżnia on m.in. urządzenia sportowe (trasy, tory saneczkowe) wyczynowe oraz urządzenia służące rekreacji ruchowej, przy czym szczególną uwagę poświęca w zasadzie problemom bezpieczeństwa. Podkreślona tu została rola rzetelnej informacji o ewentualnych zagrożeniach, co znalazło swój wyraz w postanowieniu, że narciarskie trasy zjazdowe popularne winny być oznaczone odpowiednim kolorem (zielonym, niebieskim, czerwonym lub czarnym) w zależności od stopnia trudności (bardzo łatwe, łatwe, trudne, bardzo trudne), warunkowanego nachyleniem terenu, jego ukształtowaniem, zalesieniem oraz ewentualnym położeniem zabudowań i innych obiektów w bezpośredniej bliskości trasy (zał. nr 1 § 2 i § 4). W identyczny sposób w myśl § 2 załącznika winna być oznakowana narciarska trasa wyczynowa udostępniona do użytku publicznego. Bardzo dokładnie zostały też w załączniku nr 1 określone wymogi dotyczące urządzeń transportu górskiego, tras zjazdowych, pólek ćwiczebnych itd. W szczególności więc urządzenie transportu górskiego może być eksploatowane, gdy zapewnione jest tzw. bezpieczne obciążenie trasy, co oznacza, że związana z tym urządzeniem bardzo łatwa lub łatwa trasa zjazdowa musi mieć co najmniej 30 m szerokości przy istnieniu 100 m kw. wolnej przestrzeni do zjazdu na osobę oraz przy maksymalnej zdolności przewozowej urządzenia w ciągu jednej godziny. Trasa zjazdowa powinna być tak wytyczona, aby nie przecinała osi wyciągu podporowego lub krzyżowała się z drogami i szlakami dla turystyki pieszej i narciarskiej, a także zapewniała bezkolizyjne dojście do dolnej stacji oraz zjazd z tras i dolnego peronu do drogi, parkingu lub przystanku autobusowego. Jeżeli nie ma innej możliwości poprowadzenia trasy może ona przebiegać pod koleją linową, chociaż winno się tego unikać. Gdy natomiast w pobliżu trasy zjazdowej lub drogi dla pieszych znajdują się miejsca potencjalnie zagrożone zejściem lawiny, stoki położone powyżej ich przebiegu muszą być skutecznie zabezpieczone, w przeciwnym razie należy taką trasę lub drogę wyłączyć z ru-

chu, oznaczając jednocześnie niebezpieczny teren stosownymi znakami informującymi o zagrożeniu (zał. nr 1 § 4 ust. 4 — 7). Zasady dotyczące oznakowania i bezpieczeństwa tras zjazdowych (z wyjątkiem szerokości) stosuje się też do nartostrad, czyli specjalnego rodzaju jednokierunkowych i przeznaczonych wyłącznie do zjazdu narciarskich szlaków turystycznych, zbudowanych w celu rozładowania dużej koncentracji ruchu (zał. nr 1 § 7).

Przepisy cyt. załącznika nr 1 do rozporządzenia odnoszą się również do narciarskich pólek ćwiczebnych, popularnych biegowych i śladowych tras narciarskich oraz popularnych torów saneczkowych. W myśl jego postanowień powinny być one przede wszystkim odpowiednio usytuowane i oznakowane oraz oznaczone stosownymi tablicami informacyjnymi, nie mogą kolidować z trasami zjazdowymi, nartostradami oraz innymi drogami i szlakami (zał. nr 1 § 6 i 7). Szczególne obowiązki w tym zakresie spoczywają na osobie prowadzącej szkolenie narciarskie lub rekreację na pólku ćwiczebnym[11], która jest odpowiedzialna za właściwe oznaczenie terenu pólka oraz takie jego przygotowanie i utrzymanie, aby jego stan nie zagrażał bezpieczeństwu osób tam ćwiczących.

Określone obowiązki w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa osobom uprawiającym sporty oraz rekreację ruchową w górach zostały również nałożone na właścicieli kolei linowych lub wyciągów[12], a także na samych użytkowników tras narciarskich. W szczególności dotyczy to zorganizowanych (zamkniętych) terenów narciarskich[13], to jest narciarskich tras zjazdowych, których punkt wyjścia może być osiągnięty za pomocą kolei linowej lub wyciągu[14]. Osoby prowadzące bowiem działalność na terenie zamkniętym zobowiązane są ogłosić regulamin porządkowy, w którym oprócz zasad korzystania z urządzeń oraz czasu ich pracy powinno się również znaleźć wyraźne oznaczenie granic tras zjazdowych wraz z zasadami korzystania z nich. Ponadto osoby te mają obowiązek utrzymywania tras w należytym stanie, a w szczególności skontrolowania przed przewozem narciarzy i po jego zakończeniu oraz wyrównania pokrywy śniegowej, przy czym wyrównywanie pokrywy i ubijanie śniegu maszynami nie może się odbywać w czasie ruchu narciarzy na trasie, gdyż grozi to — nawet w razie ustawienia odpowiednich znaków ostrzegawczych — możliwością wystąpienia wypadków. Oprócz tego właściciel kompleksu określonego jako zor-

[11] Dotyczy to również popularnych tras narciarskich biegowych i śladowych oraz popularnych torów saneczkowych (zał. nr 1 § 7).

[12] Por. ogólne postanowienie § 4 rozporządzenia o bezpieczeństwie, który stanowi, że za stan i warunki bezpieczeństwa terenów i tras służących uprawianiu sportów zimowych, znajdujących się przy kolejach linowych lub wyciągach narciarskich, odpowiadają właściciele tych kolei i wyciągów.

[13] „Zamkniętego terenu narciarskiego" nie należy utożsamiać z pojęciem „zamkniętą trasą narciarską", przez którą stosownie do § 8 ust. 3 pkt 4 załącznika nr 1 należy rozumieć trasę nie spełniającą wymogów bezpieczeństwa. Fakt uznania trasy za zamkniętą należy podać do publicznej wiadomości.

[14] Pozostałe tereny narciarskie jako nie zorganizowane uważane są za „otwarte".

ganizowany teren narciarski zobowiązany jest udzielić narciarzom pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach i zachorowaniach (zał. nr 1 § 8 ust. 2 i 3). Z kolei ustawodawca, aby zmniejszyć zagrożenie związane z uprawianiem narciarstwa, co w jego przekonaniu ma zapewnić przestrzeganie odnośnych reguł, zobowiązał osoby korzystające z popularnych i wyczynowych narciarskich tras zjazdowych, do przestrzegania zasad zawartych w kodeksie narciarskim, a ustalonych zgodnie z regułami Międzynarodowej Federacji Narciarstwa (FIS) i przyjętych w tej formie przez Polski Związek Narciarski, GOPR, TOPR oraz Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Jest to o tyle istotne, że znajdujące się w nim przepisy dotychczas nie miały charakteru prawnego, lecz mogły być uznane co najwyżej za zasady współżycia społecznego, natomiast odesłanie do jego zasad w § 9 załącznika nr 1 do omawianego rozporządzenia powoduje, iż kodeks narciarski stał się normą prawnie wiążącą. Naruszenie więc jego postanowień, zaliczonych w ten sposób do przepisów bezpieczeństwa w dziedzinie kultury fizycznej, może powodować zgodnie z art. 57 ust. 2 ustawy o kulturze fizycznej, sankcję karną w postaci grzywny. Przepisy Kodeksu narciarskiego nie dotyczą jednak imprez, treningów i zawodów sportowych oraz nie odnoszą się do indywidualnych narciarzy uprawiających rekreację ruchową na terenach otwartych (zał. nr 1 § 9 ust. 2).

Szczególne znaczenie dla zwiększenia bezpieczeństwa osób przebywających w górach mają też wprowadzone w załączniku nr 2 do rozporządzenia zasady ostrzegania o niebezpieczeństwach oraz przepisy dotyczące oznakowania szlaków i tras górskich[15]. Uprawianie bowiem turystyki górskiej oraz sportów w okresie zimowym wiąże się z poważnym niebezpieczeństwem jakie powoduje schodzenie lawin śnieżnych. W związku z tym stworzono system ostrzegawczy określający stopnie zagrożenia lawinowego. Są one ustalane przez GOPR (TOPR) przy współdziałaniu z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej. Ogłaszanie odnośnego komunikatu w środkach masowego przekazu o zasięgu ogólnopolskim i lokalnym należy do właściwych organów administracji samorządowej. W komunikacie tym winny znaleźć się informacje o wprowadzonych ograniczeniach lub zakazach w poruszaniu się osób i funkcjonowaniu urządzeń na zagrożonym obszarze. Ogłoszony stopień zagrożenia lawinowego może być zniesiony lub zmieniony jedynie kolejnym komunikatem, wydanym przez ten sam organ (zał. nr 2 § 3).

W celu dokładniejszego określenia skali niebezpieczeństwa wprowadzono 5 stopni zagrożenia lawinowego w zależności od stabilności pokrywy śniegowej oraz prawdopodobieństwa wyzwolenia (zejścia) lawiny. Przy ogłoszonym pierwszym stopniu zagrożenia, czyli małym (nieznacznym), dopuszczalne jest w miarę bezpieczne uprawianie wędrówek, gdyż pokrywa śniegowa jest na ogół

[15] Zob. przypis 11.

utrwalona i stabilna, a prawdopodobieństwo zejścia lawiny występuje tylko na skrajnie stromych stokach przy dużym obciążeniu dodatkowym (np. grupy narciarzy poruszających się bez zachowania odstępów). Drugi stopień — umiarkowany, oznacza z kolei korzystne warunki dla wędrówek pod warunkiem uwzględnienia lokalnych rejonów zagrożeń, wskazanych w aktualnym komunikacie. Nie należy wówczas spodziewać się samorzutnego schodzenia większych lawin ze względu na wystarczające utrwalenie pokrywy śniegowej, a możliwość wyzwolenia lawin istnieje tylko przy dużym obciążeniu dodatkowym na bardziej stromych stokach. Trzeci stopień oznacza poważne zagrożenie. Poruszanie się w tych warunkach wymaga doświadczenia oraz posiadania zdolności lawinoznawczej oceny sytuacji. Z powodu słabego lub umiarkowanego utrwalenia pokrywy śniegowej na wskazanych w aktualnym komunikacie lawinowym stokach możliwe jest samorzutne schodzenie lawin i nawet małe obciążenie dodatkowe (np. samotny narciarz lub piechur) może spowodować ich wyzwolenie. Kolejny, czwarty stopień — duży, znacznie ogranicza obszar poruszania się, które wymaga dużej zdolności do lawinoznawczej oceny sytuacji, ponieważ słabe utrwalenie pokrywy śniegowej na większości stromych stoków umożliwia samorzutne schodzenie średnich lub dużych lawin. Prawdopodobieństwo ich wyzwolenia istnieje na większości takich stoków już przy małym obciążeniu dodatkowym. Ostatni, piąty, czyli bardzo duży stopień w zasadzie uniemożliwia poruszanie się, gdyż słabo utrwalona i w znacznym stopniu chwiejna pokrywa śniegowa na znacznym obszarze powoduje samorzutne schodzenie wielu dużych lawin, nawet na terenach o umiarkowanej stromiźnie. Z zagrożeniami tego typu musi się liczyć każda osoba prowadząca działalność w górach, a zlekceważenie odnośnego komunikatu i np. nie poinformowanie o nim nieświadomego niebezpieczeństwa turysty czy narciarza wybierającego się w rejon, na którym zdarzają się lawiny, może być nawet powodem wszczęcia postępowania karnego przeciwko takiej osobie.

W rozważaniach na temat bezpieczeństwa w górach nie można też pominąć letnich szlaków turystycznych, których roli, zwłaszcza w odniesieniu do turystyki wysokogórskiej wobec realnego niebezpieczeństwa zabłądzenia i związanej z tym możliwości spadnięcia w przepaść w razie zejścia ze szlaku na grani, nie można nie doceniać. Zdawał sobie z tego faktu sprawę ustawodawca, który w kodeksie wykroczeń chroni znaki turystyczne na równi ze znakami drogowymi (art. 85 k.w.), a podobną opieką otoczył napisy i urządzenia chroniące przed bezpośrednim niebezpieczeństwem (art. 74 k.w.) W pierwszym przypadku wykroczenie polega na zniszczeniu lub uszkodzeniu znaku turystycznego, w drugim na zniszczeniu lub uszkodzeniu znaku, napisu ostrzegającego o grożącym niebezpieczeństwie lub zniszczeniu lub uszkodzeniu ogrodzenia bądź barierki zapobiegającej niebezpieczeństwu. W obu przypadkach sankcją, jakiej podlega sprawca jest kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Organ orzeka-

jący ma również możliwość nałożenia na sprawcę obowiązku zapłaty równowartości zniszczonego lub uszkodzonego przedmiotu albo przywrócenia go do stanu poprzedniego. Dodać należy, że utrzymanie szlaków turystycznych jak też obowiązek umieszczania i konserwowania właściwych znaków należy do właścicieli terenów oraz osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki (zał. nr 2 § 2). Szczegółowe postanowienia w tym zakresie zawiera cyt. załącznik nr 2. W myśl jego przepisów oznakowania należy dokonywać w taki sposób, aby prostokątne, trójkolorowe znaki umieszczone były nie rzadziej niż co 50 m w widocznych punktach terenowych, przy zachowaniu widoczności kolejnego znaku do przodu i do tyłu. Początek i koniec szlaku winny być oznakowane drogowskazem z odpowiednim kolorem szlaku i czasem przejścia (§ 1). Tak pomyślane znaki, wśród których rozróżnia się znaki zakazu, ostrzegawcze i informacyjne, stanowią niewątpliwie element zwiększający poczucie bezpieczeństwa znajdujących się na szlaku turystów.

Tereny położone nad wodą

Zasadniczo inaczej ze zrozumiałych względów problem zapewnienia bezpieczeństwa został uregulowany w odniesieniu do obszarów wodnych, nad którymi prowadzona jest działalność w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki. W szczególności w przepisach z tego zakresu zostały uwzględnione takie kwestie, jak:
— obowiązki osób fizycznych i prawnych prowadzących nad wodą działalność w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki,
— obowiązki organów administracji rządowej oraz właściwych terytorialnie gmin,
— uprawnienia i obowiązki ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz innych uprawnionych organizacji,
— wymogi dotyczące kąpielisk i pływalni,
— warunki bezpieczeństwa imprez sportowych na wodzie.

Mający zasadnicze znaczenie dla omawianej problematyki art. 54 ust. 2 o kulturze fizycznej stanowi, że zapewnienie bezpieczeństwa osobom pływającym, kąpiącym się, uprawiającym sporty wodne należy do osób prawnych i fizycznych prowadzących nad wodą działalność w tym zakresie oraz do organów administracji rządowej i właściwych terytorialnie gmin. Wydane na podstawie ust. 3 cyt. art. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne[16] precyzując tą ogólną dyspozycję art. 54, stwierdza w § 17, iż wspomniany obowiązek zapewnienia bezpieczeń-

[16] Jak wynika z treści § 17 tego rozporządzenia chodzi tu w szczególności o żeglarstwo, żeglarstwo lodowe, żeglarstwo motorowodne i narciarstwo wodne, wioślarstwo oraz lotniarstwo i paralotniarstwo holowane za statkami motorowymi.

stwa polega na zagospodarowaniu i eksploatacji przystani i sprzętu pływającego oraz użytkowaniu przyległych akwenów zgodnie z wymogami bezpieczeństwa, określonymi przepisami, oraz zapewnieniu na przystani i akwenie warunków do udzielania pomocy osobom potrzebującym, w tym pomocy przedlekarskiej w nagłych wypadkach. Ponadto rozporządzenie przewiduje dalsze obowiązki owych osób w zależności od rodzaju prowadzonych przez nie działalności i rodzaju obiektu. Do kierowników ośrodków wypoczynkowych, sportowych, rekreacyjnych i turystycznych, położonych nad obszarami wodnymi, należy więc zagospodarowanie obszarów wodnych w celu umożliwienia kąpieli[17], określenie miejsc przeznaczonych do kąpieli dla osób nie umiejących pływać oraz zapewnienie oznakowania wszystkich obszarów wodnych i miejsc, na których kąpiel jest niebezpieczna lub które są objęte zakazem kąpieli (§ 11 ust. 1 rozp.). Postanowienia te zostały powtórzone w zał. nr 4 do tego rozporządzenia, który ponadto zobowiązuje kierownika obiektu do zorganizowania dyżurów wodnej służby ratowniczej, wyposażenia ratowników w sprzęt ratowniczy oraz przygotowania dla nich miejsc w celu obserwacji i kontroli osób kąpiących się, a w kąpieliskach także osób korzystających ze sprzętu pływającego. Ponadto kierownik kąpieliska lub pływalni ma obowiązek opracowania odpowiedniego regulaminu i umieszczenia go na tablicy o minimalnych wymiarach 120 x 70 cm i sporządzonego literami nie mniejszymi niż 1 cm (§ 3 zał. nr 4). Regulamin ten powinien zawierać:

1. nazwę i adres jednostki organizacyjnej prowadzącej kąpielisko lub pływalnię,
2. zakaz wstępu osób, których stan wskazuje na spożycie alkoholu, zakaz sprzedaży, podawania, wnoszenia i spożywania napojów alkoholowych,
3. postanowienia, że:
   a) dzieci do lat 7 mogą przebywać na terenie kąpieliska lub pływalni oraz kąpać się wyłącznie pod opieką osób pełnoletnich,
   b) zajęcia na pływalni krytej odbywają się grupowo według ustalonego rozkładu zajęć,
   c) grupa pływająca na pływalni krytej nie może liczyć więcej niż 15 uczestników na jedną osobę prowadzącą zajęcia,
   d) zajęcia na pływalni krytej mogą się odbywać tylko w obecności instruktorów pływania i ratowników,
   e) osoby naruszające porządek publiczny lub przepisy regulaminu będą usuwane z terenu kąpieliska lub pływalni,
   f) wszystkie osoby znajdujące się na terenie kąpieliska lub pływalni są obowiązane podporządkować się nakazom ratowników pełniących dyżur.

Dalsze obowiązki osoby prowadzącej kąpielisko czy pływalnię zależą od rodzaju obiektu. Przepisy rozporządzenia wprowadziły bowiem rozróżnienie na kąpieliska zorganizowane, do których należy teren położony nad wodą z plażą

[17] Dla ośrodków położonych obok siebie lub w pobliżu może być urządzone kąpielisko wspólne (§ 11 ust. 2).

na stałe przystosowany do kąpieli, z wyznaczonymi i trwale oznakowanymi jej strefami, a ponadto wyposażony w odpowiednie urządzenia sanitarne i inne, takie jak pomosty, natryski, szatnie oraz na kąpieliska prowizoryczne, czyli tereny z plażą przystosowane do sezonowego wykorzystania, oznakowanym prowizorycznie miejscem do kąpieli i wyposażonym w urządzenia sanitarne. W przypadku kąpieliska zorganizowanego kierownik powinien zapewnić stałą kontrolę lustra wody przez ratowników, pełniących dyżur na brzegu (np. na wieżach obserwacyjnych lub podwyższonych pomostach) oraz od strony wody (np. z łodzi ratunkowych), trwałe oznakowanie miejsc do kąpieli dla osób umiejących i nie umiejących pływać, w odpowiednim miejscu wydzielić brodzik dla dzieci, aktualną informację o temperaturze wody i powietrza, wysokości fali, sile wiatru, niezbędne wyposażenie w środki medyczne (apteczka, sprzęt pierwszej pomocy), sprzęt ratunkowy i pomocniczy oraz urządzenia sygnalizacyjne i ostrzegawcze. Ponadto powinna być zorganizowana sieć łączności (przewodowej lub radiowej) umożliwiająca połączenie wewnętrzne oraz bezpośrednie z pogotowiem ratunkowym i z najbliższą jednostką Policji. Z kolei w celu stworzenia warunków bezpieczeństwa w kąpielisku prowizorycznym jego kierownik powinien zapewnić stałą kontrolę przez ratowników lustra wody, oznaczenie strefy dla umiejących i nie umiejących pływać, wyposażenie w apteczkę, sprzęt medyczny pierwszej pomocy, sprzęt ratunkowy i pomocniczy. W obydwu typach kąpielisk powinny być ustawione maszty, na których wywieszane są flagi informacyjne. Natomiast kierownika pływalni obciąża w omawianym zakresie obowiązek zapewnienia stałej kontroli przez ratownika lustra wody, oznaczenia w trwały i widoczny sposób głębokości wody, wyposażenia w apteczkę, sprzęt medyczny pierwszej pomocy, sprzęt ratunkowy, bezpośrednią łączność z pogotowiem ratunkowym i najbliższą jednostką Policji oraz zamykanie pływalni w godzinach, w których nie pracuje służba ratownicza[18]. Jeżeli natomiast z ogólnodostępnego kąpieliska lub pływalni korzystają uczestnicy kolonii, obozów i innych placówek wypoczynku dla dzieci i młodzieży, ich kierownicy mają obowiązek zapoznania kąpiących się z regulaminem danego kąpieliska lub pływalni oraz czuwania nad jego przestrzeganiem. Są również zobowiązani do uzgodnienia z kierownikiem kąpieliska lub pływalni warunków i sposobu korzystania z tych obiektów, aby zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom (§ 12).

Szczególne obowiązki z kolei zostały nałożone przez cytowany akt prawny na organizatorów imprez pływackich i maratonów pływackich oraz kierowników szkolenia pływackiego (§ 13 i 14). W szczególności nad bezpieczeństwem uczestników imprezy pływackiej czuwać musi lekarz i co najmniej dwóch ratowników, a jeżeli głębokość wody przekracza 4 m lub woda jest nieprzezroczysta, również dwóch płetwonurków. Wymogi te zostały zaostrzone w stosunku do

[18] W przypadku pływalni odkrytej jej teren powinien być otoczony za pomocą trwałego ogrodzenia.

organizatorów maratonu pływackiego, to jest imprezy pływackiej polegającej na przepłynięciu odcinka przekraczającego 3 km (§ 13 ust. 3). W takim przypadku organizator musi zapewnić obecność zespołu ratowniczego w składzie: lekarz, starszy ratownik i dwóch płetwonurków, przy czym zespół ten powinien przebywać w łodzi motorowej na trasie maratonu. Oprócz tego każdemu uczestnikowi maratonu musi towarzyszyć asekurujący go ratownik w łodzi wiosłowej oznaczonej numerem odpowiadającym numerowi startowemu zawodnika.

Jeżeli natomiast chodzi o kierownika szkolenia pływackiego na wodach otwartych, to ma on obowiązek zapewnienia obecności ratownika oraz asekurujących łodzi wiosłowych lub motorowych w liczbie co najmniej jedna łódź na każde pięć osób.

Kolejną kategorią podmiotów, na którą przepisy prawa nakładają obowiązki w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa osobom pływającym, kąpiącym się i uprawiającym sporty wodne są organy administracji rządowej i właściwych terytorialnie gmin. O ich obowiązku współdziałania z ratownikami Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego bądź innych uprawnionych organizacji, wynikającym z art. 56 ustawy o kulturze fizycznej oraz z § 7 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa, wspominałem przy omawianiu kompetencji ratowników WOPR. Można tu jeszcze dodać, że uzgodnienia z właściwym organem administracji samorządowej, a także inspektorem żeglugi śródlądowej i organem Państwowej Inspekcji Sanitarnej wymaga lokalizacja kąpieliska, a w przypadku, gdy ma ono się mieścić nad wodami morskimi — również z dyrektorem właściwego urzędu morskiego jako organem administracji rządowej (§ 9 ust. 3). Jest rzeczą oczywistą, że organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej ma prawo zamknąć kąpielisko w przypadku zanieczyszczenia wody, co zresztą wynika z § 10 ust. 1 rozporządzenia. Tak samo organy administracji samorządowej mogą wykonywać w stosunku do osób prowadzących nad wodą działalność w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki swoje funkcje kontrolne przewidziane odrębnymi przepisami oraz podejmować odnośne decyzje.

Z kolei ustawodawca istotną rolę w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przewidział dla ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, jak o tym stanowi art. 55 ust. 2 ustawy o kulturze fizycznej. Zagadnienie to było już przedmiotem moich rozważań w pierwszej części opracowania, dlatego też ograniczę się tutaj do przytoczenia bardziej szczegółowych postanowień na ten temat zawartych w § 15 cytowanego rozporządzenia oraz w zał. nr 4 do niego, określającym warunki bezpieczeństwa osób korzystających z kąpielisk i pływalni. Tak więc § 15 rozporządzenia przewiduje minimalne normy zatrudnienia ratowników, przyjmując, że w kąpieliskach śródlądowych na każde 100 m linii brzegowej musi być obecny jeden ratownik od strony lądu i jeden od strony lustra wody, na pływalniach o długości do 25 m — jeden ratownik, o długości

25—50 m — dwóch, a powyżej 50 m — trzech ratowników. W odniesieniu do kąpielisk nadmorskich przepis przewiduje trzyosobowy zespół ratowników na każde 100 m linii brzegowej: § 9 zał. nr 4, natomiast szczegółowo wymienia podstawowe obowiązki ratowników, zaliczając do nich: stałe obserwowanie obszaru kąpieliska, stref dla umiejących i nie umiejących pływać, reagowanie na każdy sygnał wzywania pomocy, podejmowanie akcji ratowniczej, kontrola urządzeń i sprzętu, zapewniającego bezpieczeństwo osób kąpiących się, wywieszanie na maszcie flag informacyjnych, reagowanie na wszelkie wypadki naruszania obowiązującego regulaminu, sygnalizowanie zagrożeń, codzienna kontrola głębokości wody przed otwarciem kąpieliska[19] oraz oczyszczanie dna z niebezpiecznych przedmiotów.

Ogólnemu celowi zapewnienia bezpieczeństwa osobom pływającym i kąpiącym się została też podporządkowana regulacja prawna dotycząca kąpielisk. Powinny one być tak zlokalizowane, aby miały dogodnie ukształtowany brzeg i dno, dobre nasłonecznienie, a szybkość prądu wody w ich obrębie (w przypadku lokalizacji nad wodami bieżącymi) nie przekraczała 1 m/s. Również wody, nad którymi położone są kąpieliska, muszą odpowiadać dopuszczalnym normom zanieczyszczenia. Lokalizacja kąpieliska wymaga uzyskania pozytywnej opinii WOPR oraz uzgodnienia z właściwym organem administracji samorządowej, organem Państwowej Inspekcji Sanitarnej, inspektoratem żeglugi śródlądowej lub dyrektorem właściwego urzędu morskiego. Tam gdzie kąpiel jest niebezpieczna, czyli przy śluzach, mostach, budowlach wodnych, portach lub szlakach żeglownych oraz w wodach silnie zanieczyszczonych, bądź na których występują wiry, powinny zostać wprowadzone odnośne zakazy, sygnalizowane odpowiednimi znakami określającymi przyczynę zakazu, zwłaszcza przy dojściach lub dojazdach. W kąpielisku powinny być oznakowane miejsca przeznaczone dla osób nie umiejących pływać. Obowiązek oznakowania dotyczy też miejsc niebezpiecznych na obszarze, na którym kąpiel jest dozwolona. Oznakowanie następuje przez umieszczenie tablic ostrzegawczych lub odpowiednich znaków (zakazu, ostrzegawczych lub informacyjnych). Znaki takie obowiązują na odległość (licząc w obie strony) podaną w metrach na obrzeżu znaku, a gdy nie ma podanej odległości, w zasięgu wzroku. Szczegółowe warunki bezpieczeństwa w tym zakresie określa załącznik nr 4 do rozporządzenia. Zgodnie z nim każde kąpielisko powinno być wyraźnie oznakowane poprzez wytyczenie granic miejsc do kąpieli, a zwłaszcza strefy dla osób nie umiejących pływać i znajdować się pod stałym nadzorem służby ratowniczej, wyposażonej w odpowiedni sprzęt. Trwałe oznakowanie poszczególnych stref kąpieliska zorganizowanego polega na umieszczeniu żółtych boi (pław),

[19] W razie potrzeby należy przesunąć miejsce kąpieli lub wyłączyć określone obszary kąpieliska z używalności.

jako obszaru przeznaczonego dla osób nie umiejących pływać, w którym maksymalna głębokość wody nie może przekraczać 120 cm (poza bojami powinien znajdować się 5-metrowy pas bezpieczeństwa o głębokości wody nie przekraczającej 130 cm) oraz boi czerwonych jako strefy przeznaczonej dla osób umiejących pływać. Maksymalna głębokość wody powinna wynosić do 4 m, przy czym odległość od brzegu lub żółtych boi nie powinna być większa niż 50 m. Dla dzieci z kolei należy wydzielić w odpowiednim miejscu (płaskie i piaszczyste dno) brodzik o głębokości wody do 40 cm, oznaczony bojami i ogrodzony siatką sięgającą dna. Kąpielisko prowizoryczne powinno mieć natomiast tylko oznaczone strefy dla umiejących i nie umiejących pływać. Na kąpielisku zorganizowanym powinna być zapewniona bieżąca informacja o temperaturze wody i powietrza, wysokości fali oraz sile wiatru, co wcale nie musi znaleźć się na prowizorycznym kąpielisku, gdyż tam informacja o dopuszczalności lub zakazie kąpieli podawana jest za pomocą wywieszonych na masztach flag, odpowiednio białej lub czerwonej. Ponadto obydwa typy kąpielisk powinny być wyposażone w apteczkę oraz sprzęt medyczny pierwszej pomocy, określony w załączniku nr 6 do rozporządzenia, jak również w odpowiedni sprzęt ratunkowy i pomocniczy, a w kąpielisku zorganizowanym, także w urządzenia sygnalizacyjne i ostrzegawcze (wzrokowe i słuchowe). Bogatsze musi być też wyposażenie tego ostatniego w sprzęt ratunkowy w postaci łodzi motorowych, środków łączności, sprzętu do nurkowania i innych, których nie przewidują przepisy w przypadku kąpieliska prowizorycznego.

Dodać należy, że ratownicy mają nie tylko obowiązek reagowania na każdy sygnał wzywający pomocy, lecz ponadto spoczywają na nich inne jeszcze obowiązki, a mianowicie: kontrolowania sprzętu i urządzeń zapewniających bezpieczeństwo osobom kąpiącym się, a także codziennej kontroli głębokości wody oraz oczyszczania powierzchni i dna kąpieliska z wszelkich przedmiotów grożących skaleczeniem lub innym wypadkiem. Dyżurujący ratownicy powinni mieć przygotowane miejsca umożliwiające stałą kontrolę i obserwację osób. Jak o tym wspominałem, kierownik każdego kąpieliska zobowiązany jest ustalić i umieścić w widocznym miejscu regulamin zawierający informacje o osobie prowadzącej kąpielisko, a także zakaz wstępu osób nietrzeźwych, zakaz sprzedaży, podawania i wnoszenia napojów alkoholowych oraz zobowiązanie wszystkich osób przebywających na terenie do podporządkowania się nakazom dyżurujących ratowników. Regulamin powinien też zawierać postanowienie, że dzieci do lat 7 mogą przebywać i kąpać się wyłącznie pod opieką osób pełnoletnich oraz informację, że osoby, które naruszają porządek publiczny lub regulamin będą usuwane z terenu kąpieliska. Dzięki tego rodzaju postanowieniom osoby prowadzące kąpielisko będą miały możliwość faktycznego zagwarantowania porządku i warunków bezpieczeństwa, gdyż każdy korzystający z kąpieliska wchodząc na jego teren, przyjmuje do wiadomości

obowiązek podporządkowania się regulaminowi. Regulamin stanowi również podstawę do ewentualnych działań ze strony służb odpowiedzialnych za porządek w stosunku do osoby, która swym zachowaniem stwarza potencjalne zagrożenie. Niezależnie od tego rodzaju postanowień, przepisy wymagają, aby na każdym kąpielisku była zapewniona informacja o dopuszczalności bądź zakazie kąpieli poprzez wywieszenie flag odpowiednio białej lub czerwonej. Wywieszenie czerwonej flagi oznacza, że kąpielisko jest nieczynne lub że wprowadzono zakaz kąpieli ze względu na warunki atmosferyczne, a w szczególności na temperaturę wody poniżej 14° C, ograniczenie widoczności do 50 m, szybkość wiatru powyżej 5° w skali Beauforta, wysokość fal powyżej 70 cm z pojawiającymi się pienistymi, białymi grzywami oraz występowanie silnych prądów wstecznych.

Szczególne wymogi dotyczą korzystania z kąpieliska w grupach zorganizowanych, to jest w zespołach osób uprawiających ćwiczenia ruchowe w wodzie pod nadzorem i kierunkiem instruktora, trenera, nauczyciela lub innej uprawnionej osoby. W tym przypadku bowiem na jedną osobę prowadzącą zajęcia nie może przypadać więcej niż 15 uczestników.

Inne wymogi natomiast przepisy prawa przewidują w odniesieniu do pływalni, przez którą należy rozumieć obiekt kryty lub odkryty, wyposażony w sztuczny zbiornik wodny (basen) o trwałych brzegach i dnie, zaopatrywany w wodę przepływową oraz wyposażony w urządzenia sanitarne, szatnie i natryski. Szczegółowe warunki korzystania z pływalni powinny być określone, tak jak w przypadku kąpielisk, w regulaminie, który winien zawierać podobne postanowienia ogólne. W pływalni krytej konieczne jest jednak umieszczenie w regulaminie rozkładu zajęć grupowych, jeżeli są one przewidziane. Maksymalna liczebność grupy w takiej sytuacji nie może przekraczać 15 uczestników na 1 osobę prowadzącą zajęcia, przy czym regulamin powinien dopuszczać takie zajęcia jedynie w obecności instruktorów pływania i ratowników. Bezpieczeństwo w tym wypadku ma zapewniać stała obserwacja lustra wody i terenu obiektu przez ratownika, a także wymóg trwałego i widocznego oznaczenia głębokości wody, wyposażenie obiektu w apteczkę i sprzęt medyczny pierwszej pomocy oraz sprzęt ratunkowy, a także w bezpośrednią łączność telefoniczną z pogotowiem ratunkowym i najbliższą jednostką policji. Z kolei pływalnie odkryte powinny być trwale ogrodzone, w celu uniemożliwienia wejścia na teren obiektu osób niepowołanych (np. znajdujących się w stanie nietrzeźwym) lub korzystania z pływalni w czasie ich zamknięcia (np. w porze nocnej lub w godzinach, gdy nie pełnią dyżurów ratownicy). Sprzęt ratowniczy obowiązkowy dla pływalni jest oczywiście inny niż dla kąpielisk i składa się z kół ratunkowych z linką lub pasów ratowniczych oraz z żerdzi o długości przynajmniej 4 m.

Imprezy turystyki kwalifikowanej

Przepisy prawne związane z bezpieczeństwem osób odnoszą się również do organizatorów imprez turystycznych i zawodów sportowych[20], nakładając na nich szereg obowiązków. Rozważania na ten temat należy zacząć od przepisów zawartych w załączniku nr 3 do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne, który określa szczegółowe zasady organizacji wycieczek oraz zbiorowych imprez turystycznych i sportowych w górach.

W myśl postanowień tego aktu prawnego organizatorzy imprez mają więc obowiązek opracować regulamin imprezy, uwzględniający specyfikę obszaru, na którym się ona odbywa, oraz określający warunki zapewniające bezpieczeństwo uczestników, w tym zasady udzielania im pomocy, jeżeli poniosą oni jakiś uszczerbek na zdrowiu w trakcie trwania imprezy. Organizator zobowiązany jest ponadto wziąć pod uwagę specyfikę danej imprezy w związku z wymaganiami stawianymi uczestnikom, ich warunki osobiste, wiek, umiejętności oraz niezbędne wyposażenie i ubiór. Spoczywa na nim oprócz tego obowiązek poinformowania uczestników przed imprezą o ewentualnych przeciwwskazaniach zdrowotnych oraz zagrożeniach jakie mogą wystąpić podczas trwania. Każdy z uczestników powinien zostać zapoznany z treścią regulaminu oraz zobowiązany do jego przestrzegania. W każdym przypadku jego naruszenia organizator lub osoby działające w jego imieniu powinny niezwłocznie interweniować w celu przywrócenia porządku, a nawet, gdy okaże się to konieczne, wykluczyć niektórych uczestników od udziału w imprezie.

Cytowane przepisy wymagają również zgłoszenia imprezy turystycznej lub sportowej co najmniej na 14 dni przed jej rozpoczęciem do GOPR lub TOPR, które na terenach prowadzonej przez siebie działalności dokonują jej zabezpieczenia, określając jednocześnie w uzgodnieniu z organizatorem zakres i sposób tego zabezpieczenia[21]. Ponadto organizator jest zobowiązany do utrzymywania stałego kontaktu z organizacjami ratowniczymi, które w przypadkach zagrożenia dla życia lub zdrowia uczestników uprawnione są, jak była już mowa wcześniej, do żądania zaniechania imprezy lub zaniechania wyjścia w góry.

Kolejnym istotnym obowiązkiem organizatora jest zapewnienie udziału w imprezie na terenach położonych powyżej 1000 m n.p.m oraz w granicach parków narodowych i rezerwatów przyrody górskiego przewodnika turystycznego o odpowiednich uprawnieniach w zależności od obszaru, na którym odbywa się im-

[20] Jak to już sygnalizowałem przepisy prawne odnoszą się do obu omawianych dziedzin. Ze względu jednak na dokonany przeze mnie podział, zagadnienie organizacji imprez i zawodów sportowych omówię w dalszej części pracy.

[21] Organizacje ratownicze działają w tym zakresie w porozumieniu z organizatorem imprezy. W zgłoszeniu powinien zostać określony organizator, termin, miejsce, czas trwania imprezy i przewidywana liczba uczestników.

preza, oraz od trudności danej trasy. Szczegółowe zagadnienia z tego zakresu zostały zawarte w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1999 r. w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek (Dz. U. Nr 31, poz. 301). Należy tu również zwrócić uwagę na szerokie ujęcie w programie szkolenia kandydatów na przewodników górskich zagadnienia bezpieczeństwa w górach. Obejmują one takie zagadnienia jak cechy występującego tam klimatu, rodzaje zagrożeń, prowadzenie grupy w warunkach ekstremalnych (mgła, burza, noc, oblodzenie, zabłądzenie). Przedmiotem szkolenia mają być także istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa turystów kwestie, jak stan zdrowia turysty, przygotowanie kondycyjne, przeciwwskazania dla turystyki górskiej, aklimatyzacja, choroba górska z jej objawami, zapobieganiem oraz leczeniem, udzielanie pierwszej pomocy, reanimacja, tamowanie krwotoków, unieruchamianie złamań, sposoby improwizowania sprzętu transportowego i transport rannych, wzywanie pomocy, zasady asekuracji oraz odpowiednie wyposażenie apteczki. Dotyczy to szkolenia wszystkich kandydatów na przewodników górskich, niezależnie od tego czy będą oni przewodnikami beskidzkimi, sudeckimi czy tatrzańskimi, trzeciej, drugiej lub pierwszej klasy[22]. Podkreślić również wypada stosunkowo długi, bo wynoszący przynajmniej 10 miesięcy okres szkolenia kandydatów, jak też objęcia jego programem zajęć praktycznych w warunkach zimowych, co ma zagwarantować właściwe przygotowanie do wykonywania obowiązków przez prowadzących poszczególne imprezy przewodników górskich, głównie w zakresie bezpieczeństwa uczestników.

W związku z tą problematyką należy również nieco uwagi poświęcić odpowiedzialności organizatorów za zaniedbania w zakresie bezpieczeństwa uczestników podczas trwania imprez odbywających się w terenach górskich. Planując więc organizację imprezy, organizator powinien wziąć pod uwagę zagadnienia związane z bezpieczeństwem, wynikające z przepisów prawnych, a także dostosować poszczególne rodzaje imprez do możliwości, warunków osobistych, wieku i umiejętności osób chętnych do wzięcia w nich udziału. Także istotne znaczenie ma wspomniany wcześniej obowiązek poinformowania ich o ewentualnych przeciwwskazaniach, konieczności odpowiedniego ubioru i wyposażenia. Brak takich działań może bowiem prowadzić do tragicznych skutków nawet w postaci śmierci, a bardzo często uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Stanowi on także okoliczność uzasadniającą odpowiedzialność cywilną organizatora za szkody na osobie, której podstawą jest art. 415 k.c. Niezależnie od tego, w przypadku niespełnienia wymogów ze strony organizatora w postaci np. niezapewnienia udziału przewodnika górskiego, realizacji imprezy pomimo ostrzeżeń o niebez-

[22] § 6 ust. 1 cytowanego rozporządzenia wprowadza trzy klasy przewodników górskich oraz klasę górskiego przewodnika tatrzańskiego. Programy szkolenia zostały określone w załączniku nr 2 — podstawowe szkolenie specjalistyczne na przewodników górskich i w załączniku nr 5 — szkolenie uzupełniające na przewodników górskich II i I klasy oraz przewodników wysokogórskich.

pieczeństwach lub nawet zakazu jej przeprowadzenia, organizator może też ponosić odpowiedzialność karną z art. 160 k.k, który stanowi, że kto naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (§ 1). Znamiona tego przestępstwa są więc wyczerpane w przypadku spowodowania przez sprawcę stanu bezpośredniego niebezpieczeństwa, nawet gdy nie wystąpią określone skutki jak śmierć czy uszkodzenie ciała. Przestępstwo to może polegać na działaniu lub zaniechaniu, przy czym surowszą odpowiedzialność przewiduje § 2 tego artykułu w sytuacji, gdy na sprawcy spoczywa obowiązek troszczenia się o osobę narażoną na takie niebezpieczeństwo. Grozi mu wówczas kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jeżeli jednak sprawca popełnił czyn nieumyślnie, będzie podlegał grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (§ 3), a ściganie nastąpi tu na wniosek pokrzywdzonego (§ 5). Nie podlega jednak karze, jeśli dobrowolnie uchylił grożące niebezpieczeństwo (§ 4). Należy jednak zauważyć, że gdy wystąpią określone w hipotezie skutki, sprawca czynu przewidzianego w art. 160 k.k. odpowiadać będzie z innych artykułów części szczególnej kodeksu karnego, jak np. z art. 155 k.k. za nieumyślne spowodowanie śmierci, bądź z art. 156 k.k. za ciężki uszczerbek na zdrowiu. Należy tu dodać, że na zmniejszenie zagrożenia związanego z uprawianiem czynnej turystyki w górach mają wpływ również zawarte w ustawie o kulturze fizycznej przepisy karne, gdyż w przypadku naruszenia przez podmioty prowadzące działalność w tej dziedzinie odnośnych przepisów w zakresie zapewnienia warunków bezpieczeństwa, pozwalają nałożyć na te podmioty sankcje w postaci grzywny (art. 57 ust.2).

B) Problem zapewnienia bezpieczeństwa w dziedzinie sportu

Na odmiennych zasadach, aniżeli w przypadku turystyki górskiej oraz wyżej omówionych urządzeń i obiektów, została uregulowana kwestia zapewnienia bezpieczeństwa osobom uprawiającym sporty wodne, zwłaszcza połączone ze szczególnym ryzykiem, jak o tym stanowi art. 53 ustawy o kulturze fizycznej. Nakłada on obowiązek posiadania odpowiednich kwalifikacji oraz przestrzegania szczególnych zasad bezpieczeństwa przez osoby uprawiające alpinizm, sporty motorowe, żeglarskie, płetwonurkowanie, sporty lotnicze, dalekowschodnie sporty i sztuki walki, kick—boxing, a także sporty o charakterze strzeleckim i obronnym (ust. 1). Szczegółowe wymogi, kwalifikacje, sposób ich uzyskiwania, wynikające z nich uprawnienia, zasady nadawania, zawieszania i cofania, wzory dokumentów stwierdzających te kwalifikacje i uprawnienia oraz zasady bezpieczeństwa w tych dyscyplinach sportu mają zostać określone przez Radę Ministrów w drodze rozporządzenia (ust. 2), podobnie jak organy właściwe do

sprawowania nadzoru technicznego, rejestracji statków sportowych i turystycznych (ust. 3)[23]. Na podstawie tego artykułu zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 września 1997 r. w sprawie uprawiania żeglarstwa (Dz. U. Nr 112, poz. 729), które określa zasady bezpieczeństwa obowiązujące przy uprawianiu żeglarstwa na jachtach żaglowych, czyli statkach przeznaczonych do uprawiania sportu i rekreacji o napędzie żaglowym, niejednokrotnie wyposażonych w pomocniczy napęd mechaniczny (§ 2 ust. 1) oraz na jachtach motorowych, czyli statkach o napędzie mechanicznym, przeznaczonych do uprawiania sportu i rekreacji. Rodzajem takiego jachtu jest też skuter wodny, łódź pneumatyczna i poduszkowiec (§ 2 ust. 2). Uprawianie żeglarstwa wymaga posiadania odpowiednich kwalifikacji, których posiadanie stwierdza się nadaniem odpowiedniego patentu żeglarskiego Polskiego Związku Żeglarskiego lub patentu motorowodnego Polskiego Związku Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego (§ 3 ust. 1). Bez takiego dokumentu możliwe jest jedynie prowadzenie jachtów żaglowych o powierzchni pomiarowej żagli do 10 m^2 bez ograniczeń po wodach śródlądowych, natomiast po wodach morskich do 2 Mm od brzegu i tylko w porze dziennej (§ 4 ust. 1), a w przypadku jachtu motorowego, którego maksymalna moc silnika nie może przekraczać 5 Kw (6,67 KM), z podobnymi ograniczeniami (§ 4 ust. 3). Warunkiem uzyskania patentu jest — oprócz spełnienia wymogów określonych w rozporządzeniu (takich jak ukończenie określonego wieku, odbycie kursu szkoleniowego, udział w odpowiedniej liczbie rejsów i innych — w zależności od rodzaju zdobywanych kwalifikacji) oraz złożenie egzaminu sprawdzającego (§ 3 ust. 2). Egzaminy te przeprowadza Polski Związek Żeglarski oraz Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego przy udziale przedstawiciela urzędu morskiego, jeżeli patent ma uprawniać do prowadzenia jachtów po wodach morskich (§ 26). Posiadanie patentu nie upoważnia jednak do holowania narciarza wodnego i innych obiektów. W myśl bowiem § 22 ust. 1 wymaga to posiadania odrębnych kwalifikacji, których uzyskanie stwierdza się nadaniem licencji motorowodnej upoważniającej do holowania narciarza wodnego i innych nadwodnych obiektów pływających oraz do holowania statków powietrznych takich jak spadochron, lotnia, spadolotnia, wiroszybowiec i innych. Podobnie jak w przypadku patentu, również licencję motorowodną przyznaje się osobie, która spełnia warunki określone w rozporządzeniu oraz zdała egzamin sprawdzający (§ 22 ust. 2) przeprowadzany przez Polski Związek Motorowodny i Narciarstwa Wodnego (§ 26). Posiadane uprawnienia w określonych okolicznościach mogą być zawieszone lub cofnięte przez jednostkę, która je nadała, a więc przez któryś z obydwu wymienionych związków (§ 27 ust. 3).

[23] Dotyczy to statków, których długość kadłuba nie przekracza 20 m, bez napędu mechanicznego lub z napędem o mocy silnika do 75 kW.

Niezależnie od wspomnianych wymogów dotyczących kwalifikacji osób uprawiających żeglarstwo, co oczywiście bezpośrednio wiąże się z kwestią bezpieczeństwa, rozporządzenie zawiera jeszcze szereg innych postanowień z tego zakresu. W szczególności więc osobą odpowiedzialną za bezpieczeństwo żeglugi jest prowadzący jacht. Ponadto każdy jacht zarówno żaglowy jak i motorowy powinien być wyposażony w środki ratunkowe lub asekuracyjne oraz środki przeciwpożarowe, zgodnie z wpisem w dokumencie rejestracyjnym lub karcie bezpieczeństwa jachtu (§ 31). W przypadku natomiast zawodów żeglarskich i motorowodnych za ich bezpieczne przeprowadzenie odpowiada sędzia główny zawodów, a za bezpieczeństwo podczas szkolenia żeglarskiego oraz motorowodnego i narciarstwa wodnego — kierownik szkolenia lub trener (§ 32). Kwestia ta wiąże się zresztą również z odpowiedzialnością kierownika przystani (portu) za bezpieczeństwo osób i mienia tam się znajdującego (§ 33 ust. 1)[24]. Na nim spoczywa w szczególności obowiązek należytej organizacji działań ratowniczych na akwenie w pobliżu przystani (portu) (§ 33 ust. 2). Ponadto, zgodnie z § 33 ust. 3 rozporządzenia oraz zarządzeniem Przewodniczącego GKKFiT z dnia 15 września 1965 r. w sprawie uprawiania żeglugi przez statki turystyczne i sportowe na śródlądowych drogach wodnych (M. P. Nr 53, poz. 279) kierownik przystani (portu) zobowiązany jest do określenia w regulaminie przepisów porządkowych (obowiązkowo powinien znaleźć się tam zakaz przebywania na przystani dzieci do lat 12 bez opieki osób dorosłych) oraz wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo na przystaniach. Na każdej przystani powinien znajdować się zbiór przepisów dotyczących uprawiania żeglugi, dziennik przystaniowy, protokół corocznych oględzin wszelkiego rodzaju pomostów pływających z kołami ratunkowymi oraz zdatna do użytku łódź ratunkowa z kompletnym wyposażeniem. Zarządzenie to wprowadza też wyraźny zakaz korzystania ze statków turystycznych i sportowych przez dzieci do lat 14 bez opieki osób pełnoletnich oraz przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwym. Zakaz ten obowiązuje również w wypadku złych warunków atmosferycznych. Dopilnowanie przestrzegania tych postanowień spoczywa na osobie odpowiedzialnej za bezpieczeństwo. Opisane obowiązki gospodarzy terenów górskich i położonych nad wodą charakteryzują się daleko posuniętą drobiazgowością. Jednakże ze względu na wagę problemu, jakim jest ochrona życia i zdrowia ludzkiego w miejscach i sytuacjach, gdzie istnieje znaczne ryzyko wypadku, wydaje się to w pełni uzasadnione.

[24] Trzeba tu pamiętać również o cyt. wyżej § 17 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne, który stanowi, że obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa polega na zagospodarowaniu i eksploatacji przystani i sprzętu pływającego oraz zapewnieniu na przystani warunków do udzielania pomocy osobom potrzebującym, w tym pomocy przedlekarskiej w nagłych wypadkach.

Obowiązki organizatorów imprez i zawodów sportowych

Obowiązki organizatorów zawodów sportowych w górach

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się, uprawiających sporty wodne odnosi się również do organizacji zawodów sportowych, nakładając na ich organizatorów szereg obowiązków. Zgodnie z § 2 zał. nr 3 do tego rozporządzenia imprezy sportowe mające charakter masowy lub wyczynowy organizowane są na podstawie regulaminów właściwych polskich związków sportowych. Nie wnikając w szczegóły z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania, poprzestanę w swych rozważaniach na ogólnych uwagach dotyczących większości tego typu imprez.

Zasadniczym obowiązkiem organizatorów jest taka organizacja imprez (zawodów), aby swymi działaniami ograniczyć do minimum ryzyko wystąpienia wypadku, w którym poszkodowanym może zostać nie tylko uczestnik zawodów, ale również inne osoby nie biorące w nich czynnego udziału. W pierwszym rzędzie obowiązek ten sprowadza się do odpowiedniego przygotowania terenu (trasy), na którym odbywa się impreza, aby ewentualny błąd techniczny zawodnika, możliwy do przewidzenia, nie spowodował narażania jego lub kibiców na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia[25]. Dotyczy to również właściwego wyboru miejsca oraz wyraźnego jego oznakowania, aby wykluczyć niebezpieczeństwo kolizji zawodnika z osobami postronnymi (§ 2 ust. 3 i 4). Ponadto treningi prowadzone w górach poza trasami narciarskimi i turystycznymi wymagają zapewnienia udziału górskiego przewodnika turystycznego (§3 ust. 2). Naruszenie tych zasad, jak również odnośnych przepisów regulaminów przeprowadzenia imprez sportowych może spowodować odpowiedzialność karną lub cywilną organizatorów, jak o tym była mowa w poprzednim rozdziale.

W związku z imprezą sportową pojawia się również problem ryzyka ponoszonego przez zawodników, tzn. jego akceptacji oraz granic. W szczególności fakt użytkowania przez organizatora terenów dla celów sportowych powoduje powstanie ciążącego na nim zobowiązania związanego z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu na tym obszarze[26]. Organizator zobowiązany jest więc do dostosowania trudności i długości trasy do wieku, umiejętności oraz doświadczenia zawodników zgodnie z odpowiednimi przepisami. Jeżeli więc dojdzie do wypadku, a zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą jaką poniósł zawodnik i jego wyłączną winą (brawura, niezastosowanie się do poleceń organizatorów itp.) organizator, który spełnił przewidziane przepisami wymogi bezpieczeństwa, to jest właściwie przygotował i zabezpieczył trasę, nie będzie ponosił odpowie-

[25] Wyrok Sądu Najwyższego Izba Karna z dn. 9 lipca 1977 r. V KR 210/76. OSPiKA 3/79, poz. 54, s. 129-136.

[26] Glosa M. Sośniaka do cyt. orzeczenia.

dzialności. Występuje tu tzw. legalizacja ryzyka w sporcie zarówno ze strony prawa jak też ze względu na jego akceptację przez zawodników. Odpowiedzialność organizatora będzie natomiast miała miejsce wtedy, jeżeli dopuści się on niedbalstwa w tym zakresie lub też przygotuje trasę w taki sposób, że zawodnicy będą zmuszeni do podjęcia nadmiernego ryzyka, np. niebezpiecznej jazdy.

Przedstawiony wyżej problem nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia. Obowiązki organizatora polegają bowiem również na odpowiednim przygotowaniu sprzętu i urządzeń niezbędnych dla danej dziedziny lub dyscypliny sportu. Nie dotyczy to jednak sprzętu oddanego do dyspozycji zawodnika przez jego macierzysty klub sportowy, który odpowiada za stan techniczny i bezpieczeństwo jego użytkowania. W związku z tym obowiązki zarówno organizatorów, jak też klubu sportowego w zakresie jakości i stanu sprzętu technicznego muszą być tym większe, im większe jest ryzyko niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia zawodnika, łączące się z daną dziedziną lub dyscypliną sportu. Obowiązek należytej dbałości o stan sprzętu i urządzeń jest jednak taki sam niezależnie od rodzaju dziedziny lub dyscypliny sportu, jakkolwiek różne są czynności techniczne związane z utrzymaniem i kontrolą jakości poszczególnych rodzajów sprzętu (np. nakazane przez producenta)[27]. Jest to o tyle istotne, że zawodnik, który godzi się z ryzykiem wystąpienia wypadku oczekuje jednak od organizatora zawodów oraz swego klubu dołożenia najwyższej staranności w tym zakresie.

W związku z omawianym problemem ryzyka zaznaczyć należy, iż na organizatorze spoczywa również obowiązek niedopuszczenia do udziału w zawodach osoby, która nie spełnia określonych kryteriów (wiekowych, zdrowotnych oraz w zakresie posiadanych umiejętności lub kwalifikacji). Niedołożenie tutaj należytej staranności również może stanowić podstawę odpowiedzialności karnej lub cywilnej organizatora oraz klubu sportowego, a zwłaszcza osoby, za którą on odpowiada, mianowicie trenera. To on bowiem jako sprawujący bezpośrednią opiekę nad zawodnikiem, decyduje o możliwości jego udziału przez niego w zawodach. Na nim też spoczywa wzmożona odpowiedzialność wynikająca z posiadania określonej wiedzy fachowej i związanej z nią zdolności przewidywania następstw własnego zachowania[28]. W związku z tym ma on obowiązek w przypadku stwierdzenia, że zawodnik nie spełnia określonych kryteriów zdrowotnych potwierdzonych opinią lekarską, nie dopuścić go do wzięcia udziału w impre-

[27] Wyrok Sądu Najwyższego ICiA z dnia 21 maja 1981 r. IV CR 132/81. OSPiKA 7—8/82, poz. 119, s. 265—269. Glosa Z. Banaszczyk. Wykorzystywany w klubach sportowych sprzęt musi odpowiadać przepisom zawartym w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 czerwca 1997 r. w sprawie zasad i trybu opiniowania urządzeń sportowych i sprzętu sportowego pod względem ich zgodności z wymaganiami bezpieczeństwa i higieny użytkowania oraz korzystania z nich przez osoby niepełnosprawne (Dz. U. Nr 63 poz. 395).

[28] Do trenerów, instruktorów oraz menedżerów odnosi się zarządzenie Prezesa UKFiT z dnia 15 lipca 1997 r. w sprawie kwalifikacji, stopni i tytułów zawodowych w dziedzinie kultury fizycznej oraz zasad i trybu ich uzyskiwania (M.P. Nr 45 poz. 445).

zie lub treningu. Również w sytuacji, gdy zawodnik zgłasza trenerowi niedyspozycję zdrowotną, a nie ma możliwości zasięgnięcia opinii lekarza, trener powinien zwolnić go od zawodów lub treningu, gdyż w przeciwnym razie może to spowodować jego odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. a zatrudniającego go klubu sportowego na podstawie art. 430 k.c.[29] z tytułu wyrządzonej zawodnikowi szkody.

Obowiązki organizatorów zawodów sportowych nad wodą

Inną specyfikę posiadają imprezy organizowane nad obszarami wodnymi. W odróżnieniu od zawodów w górach, organizacja imprezy nad wodą wymaga od organizatora przede wszystkim zapewnienia większej liczby osób uprawnionych do udzielania pomocy uczestnikom. Szczegółowe obowiązki organizatora takiej imprezy określa § 2 załącznika nr 7 do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne. Musi on również zastosować się do postanowień zawartych w cytowanych wcześniej aktach, a mianowicie w rozporządzeniu Ministra Żeglugi z dnia 12 lipca 1968 r. w sprawie bezpieczeństwa morskich statków sportowych (Dz. U. Nr 30, poz. 202), rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 października 1991 r. w sprawie określenia zasad korzystania z wód granicznych oraz uprawiania turystyki w strefie nadgranicznej (Dz. U. Nr 93, poz. 416) oraz zarządzeniu Przewodniczącego GKKFiT z dnia 15 września 1965 r. w sprawie uprawiania żeglugi przez statki turystyczne i sportowe na śródlądowych drogach wodnych (M. P. Nr 53, poz. 279)[30].

Organizator zgodnie z przepisami zawartymi w załączniku nr 2 do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów musi spełnić wszystkie warunki jakie zostały określone w zawiadomieniu o imprezie, a ponadto ma obowiązek przestrzegania odnośnych przepisów związanych z organizacją imprez[31], a zwłaszcza zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej[32] oraz powołania kierownika imprezy, któremu powinien udzielić wszelkiej pomocy, przede wszystkim w zakresie za-

[29] Wyrok Sądu Najwyższego z dn. 25 kwietnia 1973 r. I CR 306/73. OSNCP 2/74 poz. 34 s.54.

[30] Zgodnie z tym zarządzeniem statkiem takim jest jacht motorowy i żaglowy, łódź wioślarska, kajak oraz inny obiekt z własnym napędem lub bez napędu.

[31] Jeżeli w danym wypadku przepisy wymagają uzyskania zgody na organizację imprezy, organizator stosownie do tych wymogów powinien zwrócić się do odpowiednich organów z wnioskiem o wyrażenie takiej zgody. Ten obowiązek nakłada na organizatora imprezy na wodach śródlądowych § 18 zarządzenia Przewodniczącego GKKFiT, na podstawie którego na co najmniej 10 dni przed imprezą ma on wystąpić z wnioskiem o wydanie zezwolenia do właściwej administracji żeglugowej, która wydaje takie zezwolenie w porozumieniu z administracją dróg wodnych. Ma on również powiadomić (min. 5 dni przed imprezą) właściwy miejscowo organ Policji.

[32] Niezbędne minimum w tym zakresie to pielęgniarka z apteczką pierwszej pomocy.

pewnienia bezpieczeństwa. Organizator ma ponadto obowiązek przy organizacji imprez żeglarskich oraz innych, np. spływów kajakowych[33], sprawdzenia już przy przyjmowaniu zgłoszeń, czy jednostki pływające, ich kierownicy i członkowie załóg odpowiadają wymogom, które zostały ustalone dla danego rodzaju imprezy w odniesieniu do dokumentów statku, jego wyposażenia, kwalifikacji załogi, oznakowania, itp. Kierownikowi imprezy, jako osobie odpowiedzialnej za jej sprawne i bezpieczne przeprowadzenie, organizator powinien oddać do dyspozycji niezbędne środki techniczne, statek kierownika i statki ratownicze (przy imprezach żeglarskich) oraz udzielić informacji o aktualnej prognozie pogody i sposobie zabezpieczania (§ 2 pkt 6). Przysługuje mu również prawo odroczenia, przerwania lub odwołania imprezy w sytuacji, gdy powstaje niebezpieczeństwo dla uczestników. Do jego obowiązków należy także opracowanie i przekazanie uczestnikom instrukcji o zabezpieczeniu trasy[34], sprawdzenia sposobu jej zabezpieczenia, ustalenie sposobu rejestracji jednostek pływających, wypływających i powracających oraz omówienie kwestii bezpieczeństwa z kierownikami jachtów i ekip oraz trenerami instrukcji żeglugi. Kierownik imprezy może w związku z tym zażądać od organizatora, jeżeli uzna to za uzasadnione, większego zabezpieczenia, zwłaszcza w przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych lub ze względu na stopień wyszkolenia uczestników. Należy tu podkreślić, że omawiane przepisy nadają kierownikowi imprezy uprawnienia dyscyplinarne zarówno w stosunku do jej uczestników, jak i wobec członków kierownictwa imprezy, obsługi oraz kierowników statków ratowniczych, jako wynikające z zasad zwierzchnictwa służbowego. Jest on ponadto upoważniony do wezwania i przyjęcia pomocy, jeżeli uzna to za niezbędne[35].

Minimalne zabezpieczenie imprezy — za wyjątkiem regat żeglarskich — stanowi jeden statek ratowniczy na każde dwadzieścia jachtów, przy czym za takowy może być również uważany statek kierownika imprezy. Jeżeli natomiast impreza jest zorganizowana dla osób (kierowników jachtów), które nie posiadają uprawnień żeglarskich, wówczas jeden statek ratowniczy musi przypadać na dziesięć jachtów. Ponadto zarząd okręgowego związku żeglarskiego może zezwolić, aby na terenie jego działania impreza (z wyjątkiem treningów i regat) była zabezpieczona przez szalupy wiosłowe lub jachty żaglowe w podanej wyżej ilości[36].

[33] Imprezami sportowymi są regaty, zawody, natomiast imprezami turystycznymi są spływy i inne imprezy, które gromadzą co najmniej 30 kajaków lub 10 innych statków turystycznych na określonym odcinku drogi wodnej, bądź też wymagają czasowego ograniczenia żeglugi (§ 18 ust. 4 i 5 zarządzenia Przewodniczącego GKKFiT).

[34] Od uznania kierownika zależy czy dokona tego w formie ustnej, czy pisemnej.

[35] Zaciągając zobowiązanie z tego tytułu działa on jako pełnomocnik organizatora imprezy.

[36] Jednostki takie powinny być obsadzone przynajmniej przez dwie osoby z uprawnieniami żeglarza jachtowego.

W przypadku regat żeglarskich (jachtów mieczowych i desek z żaglem) wymagany jest jeden statek ratowniczy oraz jeden dodatkowy w zależności od miejsca regat i liczby jednostek[37].

Organizatorzy maratonów pływackich[38] z kolei są zobowiązani zapewnić udział zespołu ratowniczego dysponującego łodzią motorową[39], a każdemu zawodnikowi asekurację ratownika w łodzi wiosłowej. Inne imprezy pływackie wymagają zapewnienia dyżuru lekarza, co najmniej dwóch ratowników oraz co najmniej dwóch płetwonurków, jeżeli głębokość wody przekracza 4 m lub gdy jest ona nieprzeźroczysta.

Przedstawione obowiązki organizatorów imprez lub zawodów organizowanych w górach i nad wodami w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ich uczestnikom nie wyczerpują jednak całości problemu. Szczegółowe przepisy z tej dziedziny mieszczą się bowiem w wydanych przez właściwe polskie związki sportowe regulaminach, do których zresztą odwołują się omówione wyżej akty normatywne. Regulaminy te zawierają jednak bardzo szczegółowe postanowienia, zresztą w dużej mierze o charakterze technicznym, dlatego ich przytaczanie tutaj mijałoby się z celem.

Obowiązki organizatorów imprez masowych

Problematyka ta wymaga osobnego potraktowania ze względu na jej specyfikę zasadniczo odbiegającą od zagadnień wyżej przedstawionych, jak i z uwagi na odrębną regulację prawną. Wiodącą rolę bowiem w tym zakresie należy przypisać ustawie z 22 sierpnia 1997r o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 1997 r. Nr 106, poz. 68 i z 1998r. Nr 106, poz. 668). Określa ona warunki bezpieczeństwa imprez masowych, tryb wydawania zezwoleń, zasady odpowiedzialności organizatorów jak też uczestników imprezy. Należy zaznaczyć, że ustawa ta wraz z innymi aktami, jest wynikiem ratyfikacji przez RP w 1995 roku Europejskiej Konwencji sporządzonej w Strasburgu dnia 19 sierpnia 1985r. w sprawie przemocy i ekscesów widzów w czasie imprez sportowych, a w szczególności meczów piłki nożnej (Dz. U. z 1995r. Nr 129, poz. 625 i poz. 626). Jej celem jest zapobieganie oraz kontrola przemocy i wybryków kibiców w czasie trwania imprez sportowych, zwłaszcza takich, w ramach których należy się spo-

[37] Ustawodawca określił trzy obszary regat, mianowicie: 1. wody śródlądowe, 2. Zatoka Pucka, Zalewy: Wiślany i Szczeciński, 3. Zatoka Gdańska, Morze Bałtyckie, oraz liczbę pływających po wskazanych wodach jednostek, na które przypadać musi jeden dodatkowy statek ratowniczy. Dla jachtów wynosi ona odpowiednio: 25, 20, 15, natomiast dla desek z żaglem odpowiednio: 40, 30, 30. Nie jest wymagane zabezpieczenie regat morskich jachtów balastowych.

[38] Maraton pływacki polega na przepłynięciu ponad 3-kilometrowego odcinka (§ 13 ust. 3 cyt. rozporządzenia RM).

[39] Skład zespołu ratowniczego: lekarz, starszy ratownik, 2 płetwonurków (§ 13 ust.. 1 rozporządzenia RM).

dziewać wystąpienia różnego typu ekscesów. Konwencja jako akt prawa międzynarodowego ma za zadanie koordynację i jednolitość działań podejmowanych w poszczególnych państwach — stronach konwencji, jak też stara się ułatwić współpracę międzynarodową w tej dziedzinie. Skierowana do parlamentów poszczególnych państw z zaleceniem wydania odpowiednich aktów prawa wewnętrznego, zobowiązujących organizacje sportowe, kluby, właścicieli obiektów i władze lokalne do podjęcia odpowiednich kroków w celu zapobiegania przemocy i ekscesom podczas imprez sportowych[40]. Chodzi tu przede wszystkim o długofalowe działania polegające na właściwym rozplanowaniu obiektów, rozdzieleniu poszczególnych sektorów, dróg ewakuacji, użycia do budowy i wyposażenia bezpiecznych materiałów, skutecznym systemie informacji dla publiczności, a także na podejmowaniu doraźnych kroków jak egzekwowanie zakazu sprzedaży i wnoszenia na teren obiektu alkoholu oraz niebezpiecznych narzędzi poprzez skuteczny system kontroli, jak też zakazu wstępu osób, które są znane jako potencjalni sprawcy wybryków chuligańskich. Te ogólne postanowienia konwencji znalazły swe odzwierciedlenie w cyt. wyżej ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych. Nie dotyczy ona jednak wyłącznie imprez sportowych, lecz odnosi się także do wszystkich imprez o charakterze artystycznym lub rozrywkowym, na których w przypadku stadionu lub obiektu nie będącego budynkiem lub terenu, znajduje się nie mniej niż 1000 osób, natomiast w przypadku hali sportowej lub budynku nie mniej niż 300 osób[41].

Ustawa ta dla zapewnienia bezpieczeństwa imprezy nakłada na jej organizatora szereg obowiązków. W pierwszym rzędzie zobowiązany jest on do uzyskania zezwolenia, co pozwala na ogólną kontrolę przestrzegania przepisów ustawy oraz innych przez organy administracji. Organizator powinien więc najpóźniej na 30 dni przed rozpoczęciem imprezy wystąpić do wójta, burmistrza, prezydenta miasta, właściwego miejscowo, o wydanie zezwolenia na jej przeprowadzenie. Zgodnie z ustawą do wniosku powinien dołączyć: opinie właściwych miejscowo komendantów rejonowych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, kierownika pogotowia ratunkowego, zawierające informacje o ewentualnych zastrzeżeniach co do stanu technicznego obiektu, przewidywanych zagrożeniach i niezbędnych w związku z tym siłami (środkami) zabezpieczającymi, opinię państwowego inspektora sanitarnego, graficzny plan obiektu (oznaczenie dróg dla publiczności, ewakuacji, dojazdu dla służb ratowniczych, oznaczenie punktów pomocy medycznej, lokalizacji hydrantów przeciwpożarowych, rozmieszczeniu służb porządkowych) wraz z informacją o urządze-

[40] Szerzej na ten temat w: „Sport i prawo. Naruszenia porządku towarzyszące imprezom sportowym", pod red. A.J. Szwarca, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1995, nr 4.

[41] Spod jej przepisów wyłączone są jednak imprezy z udziałem dzieci i młodzieży, rekreacyjne, z udziałem sportowców niepełnosprawnych oraz organizowane w kinach, teatrach, filharmoniach itp.

niach rejestrujących (obraz i dźwięk) przebieg imprezy, zainstalowanych na terenie, na którym się ona odbywa. Ponadto powinien być załączony regulamin obiektu i imprezy, jej program, informacja o przewidywanej maksymalnej liczbie uczestników, wskazanie osoby reprezentującej organizatora w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, pisemną instrukcję dotyczącą zadań służb porządkowych, zasady postępowania w razie powstania pożaru oraz polisę ubezpieczeniową potwierdzającą zawarcie umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone uczestnikom. Jeżeli impreza ma się odbyć na terenie zarządzanym przez Lasy Państwowe, park narodowy lub krajobrazowy, również pisemną zgodę kierownika tych jednostek. Dotyczy to też przeprowadzania imprez w strefie nadgranicznej lub na terenach znajdujących się w zarządzie jednostek organizacyjnych Ministerstwa Obrony Narodowej. W tym przypadku należy dołączyć informację o powiadomieniu właściwych miejscowo komendanta oddziału Straży Granicznej lub dowódcy Żandarmerii Wojskowej. Decyzja administracyjna w tej sprawie powinna być natomiast wydana w terminie 14 dni od złożenia wniosku. Taka forma udzielania zezwolenia oznacza, że służy od niej odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego. W przypadku natomiast imprez przeprowadzanych przez tego samego organizatora w tych samych obiektach i odbywających się częściej niż dwa razy w roku lub dla których opracowano terminarz, udzielone zezwolenie może obejmować wskazaną liczbę imprez w okresie 1 roku. W każdym z wyżej wymienionych przypadków organizator ma obowiązek powiadomić 14 dni przed imprezą właściwych komendantów rejonowych Policji, Państwowej Straży Pożarnej, państwowego terenowego inspektora sanitarnego oraz kierownika pogotowia ratunkowego o przewidywanej maksymalnej liczbie uczestników, organizacji, liczbie i oznakowaniu pracowników porządkowych oraz wskazać osobę reprezentującą organizatora i w jego imieniu odpowiedzialną za bezpieczeństwo.

Oprócz spełnienia warunków dotyczących tzw. biernego bezpieczeństwa organizator powinien zapewnić pomoc medyczną, dojazd dla służb ratowniczych i policji oraz obecność własnych służb porządkowych. Ogólne wymogi w tym zakresie winny być dostosowane do specyfiki danej imprezy i uwzględniać ewentualne zagrożenia dla jej uczestników. Powszechnie wiadomo, że stosunkowo największe niebezpieczeństwo związane jest z rozgrywkami piłki nożnej i hokejowymi. Stwierdzenie to można oprzeć na podstawie aktów normatywnych, w których główny akcent został położony na zabezpieczenie tego typu imprez. Ich organizator jest zobowiązany do ścisłego współdziałania z policją, zwłaszcza w celu określenia potrzebnych sił i środków na zabezpieczenie imprezy oraz do przeciwdziałania ewentualnym zagrożeniom. Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych w tym celu nakłada na organizatora obowiązek zapewnienia odpo-

wiedniej ilości osób służby porządkowej i informacyjnej[42]. Pracownicy tych służb muszą być właściwie oznakowani, wyposażeni oraz rozmieszczeni. Sposób oznakowania powinien być jednolity, umożliwiający identyfikację, a każdy porządkowy powinien mieć identyfikator ze zdjęciem i danymi osobowymi. Organizator posiada również prawo do utrwalania przebiegu imprezy, a zwłaszcza zachowania się osób za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk.

Działania służb porządkowych zostały szczegółowo uregulowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z 10 marca 1998 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobów działania służb porządkowych organizatora imprezy masowej (Dz. U. z 1998 r., Nr 32, poz. 169). Do podstawowych uprawnień służb porządkowych należy wynikające z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i cyt. rozporządzenia prawo sprawdzenia czy dana osoba jest uprawniona do wejścia na imprezę, oraz możliwość ustalenia jej tożsamości przez wylegitymowanie, dla stwierdzenia czy nie figuruje ona w rejestrze prawomocnych orzeczeń sądu zobowiązujących ją do powstrzymania się od przebywania w miejscach przeprowadzania imprez masowych oraz prawomocnych orzeczeń kolegiów do spraw wykroczeń o ukaraniu karą dodatkową zakazu wstępu na imprezę masową. W celu odsunięcia bowiem od udziału w imprezach osób, które swym zachowaniem stwarzały zagrożenie dla życia lub zdrowia lub rażąco naruszyły regulamin imprezy, bądź też dopuściły się wybryków chuligańskich i zostały ukarane prawomocnymi orzeczeniami stworzono Centralny Rejestr Zakazów Wstępu na Imprezy Masowe prowadzonym przez Komendanta Głównego Policji. Został on przygotowany na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 29 kwietnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu dokonywania wpisów do prowadzonego przez Komendanta Głównego Policji rejestru prawomocnych orzeczeń o ukaraniu karą dodatkową zakazu wstępu na imprezę masową i prawomocnych orzeczeń zobowiązujących do powstrzymania się od przebywania w miejscach przeprowadzania imprez masowych oraz sposobu prowadzenia rejestru (Dz. U. z 1998r Nr 62, poz.397). W myśl postanowień tego rozporządzenia sądy karne i kolegia do spraw wykroczeń zobowiązane są kierować do rejestru "zawiadomienie o zakazie wstępu na imprezy" w przypadku wydania takiego orzeczenia niezwłocznie po jego uprawomocnieniu. Zawiadomienie usuwa się z rejestru po upływie terminu na jaki został orzeczony zakaz, a w przypadku nieletniego po ukończeniu przez niego 18 lub 21 lat, gdy wobec takiego sprawcy orzeczono środek wychowawczy w postaci powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach[43]. Zawiadomienie jest również usuwane z rejestru w razie zatarcia skazania w drodze łaski lub na podstawie amne-

[42] Przyjmując przelicznik 10 porządkowych na każdych 300 uczestników i co najmniej 1 porządkowy na każde następne 100 osób.

[43] Art. 6 pkt 2 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich - Dz. U. z 1982 r. Nr 35, poz. 228 z późn. zm.

stii, a także w przypadkach przywrócenia terminu do zaskarżenia orzeczenia stanowiącego podstawę rejestracji, jego uchylenia w trybie kasacji bądź na skutek wznowienia postępowania oraz uznania go za nieważne, a także śmierci osoby ukaranej i uchylenia środka wychowawczego przed upływem terminu.

Służby porządkowe mają również prawo przeglądania zawartości bagaży oraz odzieży osób wchodzących na imprezy w przypadku podejrzenia, iż wnoszą one zabronione przedmioty niebezpieczne jak broń, materiały wybuchowe, środki pirotechniczne, środki odurzające, alkohol[44]. Przeglądanie bagaży i odzieży powinno być jednak dokonane przez przynajmniej 2 pracowników służby porządkowej w sposób możliwie jak najmniej naruszający godność ludzką i inne dobra osobiste danej osoby, a przeglądanie odzieży powinno odbywać się przez pracownika tej samej płci co osoba kontrolowana. Czynności dotyczące przeglądania bagażu, odzieży, usuwania oraz zatrzymywania i sprawdzania posiadania przedmiotów niebezpiecznych przez osobę ujętą powinny być udokumentowane notatką służbową przekazaną organizatorowi lub za pomocą kamery. Dowody te powinny być na żądanie przekazane policji.

Służby porządkowe mają obowiązek nie wpuszczenia na imprezę osób objętych zakazem wstępu lub zobowiązanych do powstrzymania się od przebywania na imprezach oraz osób, które nie zechcą poddać się kontroli bagażu lub odzieży. Mają także obowiązek usunięcia z imprezy osób nie uprawnionych do przebywania na imprezie, zakłócających porządek, a także ujęcia i niezwłocznego przekazania policji osób stwarzających swym zachowaniem bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia, bądź chronionego mienia. W tym celu pracownik służby porządkowej, jeśli jest także pracownikiem agencji ochrony, może użyć siły fizycznej na zasadach określonych w ustawie z 22 sierpnia 1997r. o ochronie osób i mienia (Dz. U. z 1997 r., Nr 114, poz. 740)[45]. Osoba zatrzymana powinna zostać poinformowana o przyczynach ujęcia. Należy również sprawdzić czy posiada ona przedmioty niebezpieczne, które po odebraniu winny być przekazane policji. W razie jednak nieskuteczności działań służb porządkowych powiadomiony przez ich pracownika organizator powinien wystąpić niezwłocznie do policji o udzielenie pomocy. Daje się tu zatem zauważyć wyraźny podział zadań oraz terenu działania pomiędzy służbą porządkową organizatora a policją. Na służbach porządkowych spoczywa bowiem obowiązek podjęcia pierwszych działań w celu eliminacji z terenu imprezy pojedynczych osób stwarzających zagrożenia swym zachowaniem, natomiast policja podejmuje interwencje w razie

[44] § 5 ust.1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 maja 1983 r w sprawie zasad i trybu postępowania w razie wnoszenia napojów alkoholowych na tereny objęte zakazem ich wnoszenia Dz. U. z 1983 r. Nr 25, poz. 105.

[45] Zgodnie z art. 25 ust. 2 cyt. ustawy osoba podejmująca takie działania powinna posiadać licencję pracownika ochrony fizycznej. Szczegółowe uprawnienia pracownika ochrony zawarte są w rozdziale 6 ustawy (art. 36 — art.42)

poważniejszych zagrożeń, gdy działania służb porządkowych okazują się niewystarczające. Ponadto do policji należy zabezpieczenie porządku przed imprezą i po jej zakończeniu także poza jej terenem, a więc na drogach dojścia, dworcach, w środkach transportu itp.

Dodać należy, że na pracownikach służb porządkowych ciąży także obowiązek udzielania pierwszej pomocy medycznej (w ramach dostępnych środków i w zakresie posiadanej wiedzy) osobie zatrzymanej, która ma widoczne obrażenia ciała lub straciła przytomność. Pracownik powinien wówczas z własnej inicjatywy niezwłocznie wezwać pomoc medyczną, a ponadto winien to uczynić również na prośbę takiej osoby. Dalsze wymogi związane z bezpieczeństwem imprez masowych wynikają natomiast z innych norm prawnych, jak chociażby prawo budowlane w kwestiach dotyczących projektowania, wznoszenia obiektów takich jak stadiony, hale sportowe, itp. W szczególności powinny być one wznoszone zgodnie z zasadami wiedzy i sztuki budowlanej, posiadać odpowiednie drogi ewakuacji, niezbędne wyposażenie w urządzenia przeciwpożarowe, sanitarne, itp. i uwzględniać specyfikę danego obiektu. Podkreślić należy, że materiały użyte do wykańczania powinny zapobiegać rozprzestrzenianiu się ognia i nie powinny wydzielać trujących gazów w wysokich temperaturach, stosownie do Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 3 listopada 1992r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. z 1992 r. Nr 92, poz. 460).

Urządzenia oraz sprzęt sportowy, będące w wyposażeniu obiektów, powinny odpowiadać wymogom bezpieczeństwa i higieny użytkowania zgodnie z wydanym na podstawie ustawy o kulturze fizycznej Rozporządzeniem Rady Ministrów z 10 czerwca 1997r w sprawie zasad i trybu opiniowania projektów urządzeń sportowych i sprzętu sportowego pod względem ich zgodności z wymaganiami bezpieczeństwa i higieny użytkowania oraz korzystania z nich przez osoby niepełnosprawne (Dz. U. z 1997 r. Nr 63, poz. 395), tzn. posiadać pozytywną opinię odpowiednich organów w oparciu o Polskie Normy lub wymagania dotyczące projektowania i użytkowania urządzeń lub sprzętu wydane przez upoważnione organy i instytucje krajowe lub na podstawie postanowień organizacji międzynarodowych bądź regionalnych.

Tak zatem w ogólnych zarysach przedstawia się problem bezpieczeństwa w dziedzinie turystyki kwalifikowanej, rekreacji ruchowej i sportu w świetle przepisów prawnych. Na podstawie przeprowadzonych wyżej rozważań należy stwierdzić, że prawo przywiązuje ogromną wagę do tych zagadnień. Wyrazem tego jest szereg postanowień zawartych w ustawie o kulturze fizycznej oraz w wydanych na jej podstawie aktach normatywnych. Dotyczą one przede wszystkim odnośnych obowiązków organów administracji rządowej i samorządowej oraz osób fizycznych i prawnych prowadzących działalność w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki, a pod względem przedmiotowym — terenów górskich

i leżących nad wodami, jako związanych z największym ryzykiem dla turystów i osób uprawiających daną dyscyplinę sportu lub rekreację ruchową. Szczególne kompetencje w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa osobom przebywającym w górach, pływającym, kąpiącym się i uprawiającym sporty wodne przysługują w myśl ustawy o kulturze fizycznej oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 6 maja 1997 r. specjalistycznym organizacjom ratowniczym, a przede wszystkim Górskiemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu i Tatrzańskiemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu w odniesieniu do gór oraz Wodnemu Ochotniczemu Pogotowiu Ratunkowemu w odniesieniu do terenów wodnych. Oprócz tego jednak obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa osobom przebywającym na tych obszarach spoczywa na gospodarzach terenów, a więc organach administracji rządowej i samorządowej, a także na dyrekcji parków narodowych oraz osobach prawnych i fizycznych prowadzących w górach lub nad wodą działalność w zakresie kultury fizycznej i turystyki. Celom bezpieczeństwa służą też drobiazgowe postanowienia zawarte głównie w załącznikach do cyt. rozporządzenia, na temat wymogów dotyczących tras narciarskich, szlaków turystycznych, imprez sportowych i odpowiedzialności ich organizatorów, funkcjonowania kolei linowych i wyciągów, zasad przestrzegania o niebezpieczeństwie w górach, a także wymogów dotyczących kąpielisk i pływalni oraz imprez pływackich i maratonów pływackich. Osobną regulacją prawną objęte natomiast zostały imprezy masowe z uwagi na ekscesy zdarzające się w czasie ich trwania. Określenie warunków bezpieczeństwa takich imprez, jak również zasady odpowiedzialności ich organizatorów oraz uczestników zwiera ustawa z 22 sierpnia 1997 r. uchwalona w wyniku ratyfikowania przez Polskę konwencji strasburskiej z 19 sierpnia 1985 r., mającej na celu przeciwdziałanie przemocy i wybrykom kibiców. Ponadto można tu również wskazać na szereg dalszych norm, dotyczących takich obiektów, jak stadiony, hale sportowe itd., które stosownie do zawartych w owych normach przepisów winny być wznoszone nie tylko zgodnie z zasadami sztuki budowlanej, ale także z uwzględnieniem wymogów bezpieczeństwa. Biorąc jednakże pod uwagę całokształt przedstawionej wyżej regulacji prawnej w omawianym zakresie, trudno powstrzymać się od ogólnej refleksji, a mianowicie, że nawet najlepiej sformułowane normy prawne nie są w stanie zastąpić zasad ostrożnego i rozsądnego postępowania, zwłaszcza w obliczu zaistniałych zagrożeń.

Safety in Qualified Tourism, Sport and Recreation in Law Regulation

This article is concerned with the most recent illegal issues connected with safety problems in the sphere of physical culture and tourism including mass events. This article discusses the powers of the state administration agencies

and those of territorial self—goverment over the economic subject that do business in the physical culture and tourism sectors, the qualifications of life-saving agencies, and the safety related duties imposed on organizers of sports and tourism competitions and events, as well as private persons and legal parties engaged in business in physical culture and tourism.

NR 10 FOLIA TURISTICA 2001

O ETYKĘ W TURYSTYCE

Kodeks Etyki w Turystyce, ogłoszony przez Światową Organizację Turystyki

*Ks. Maciej Ostrowski**

W ciągu ostatnich dziesiątek lat obserwowaliśmy tworzenie przez międzynarodowe i krajowe organizacje rozmaitych dokumentów o normatywnym charakterze. Należą do nich nie tylko międzynarodowe umowy, konwencje, deklaracje, karty praw ale także kodeksy zasad postępowania w różnych dziedzinach życia[1]. Kodeks etyki jako taki ma nieco odmienny walor. Umowa bądź konwencja jest dokumentem zobowiązującym strony do zachowania zasad pod odpowiednimi sankcjami prawnymi (zewnętrznymi). Kodeks etyczny odwołuje się przede wszystkim do sumienia. A zatem stoi za nim sankcja natury wewnętrznej — moralnej. Ostatecznie apeluje on do dobrej woli człowieka. Z zadowoleniem należy odnotować inicjatywę Międzynarodowej Organizacji Turystyki (WTO) sformułowania Ogólnego Kodeksu Etyki w Turystyce[2]. Kodeks został przyjęty podczas generalnego zgromadzenia WTO w Santiago de Chile, 1 października 1999 roku.

Zadaniem naszego artykułu nie jest szczegółowa analiza Kodeksu Etyki w Turystyce. Przekracza to zresztą skromne ramy opracowania. Zainteresowany może sam sięgnąć do tekstu, zwłaszcza, gdy będzie on opublikowany w języku polskim. Naszą intencją, obok zwrócenia uwagi na powstanie tegoż dokumentu, jest wskazanie jego istotnych założeń i celów oraz wartości. Chcemy nań spojrzeć oczyma katolickiego teologa, mając oczywiście świadomość, iż nie

* Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, ul. Kanonicza 25

[1] Do tego rodzaju dokumentów w obszarze turystyki należą np. „Kodeks etyczny przewodnika PTTK", przyjęty przez Komisję Przewodnicką ZG PTTK dn. 24.04.1999 r., Kodeks narciarski, zatwierdzony przez PZN, GOPR i Komisję Turystyki Narciarskiej ZG PTTK w marcu 1972 r.

[2] Autor posłużył się angielskim tekstem kodeksu, publikowanym na stronach WWW Światowej Organizacji Turystyki (World Tourism Organization). Dokument zatytułowany jest „Global Code of Ethics for Tourism".

powstał on w kręgach Kościoła. Zwrócimy więc uwagę na te kwestie, które wydają się być szczególnie ważne z punktu widzenia katolickiej etyki, nauki społecznej oraz pastoralnej działalności Kościoła. Nie powinno też zdziwić krytyczne podejście, wykazujące braki analizowanego dokumentu. Autor sądzi, iż w ten sposób odpowie na wezwanie samych twórców Kodeksu do dyskusji nad jego zawartością i walorem.

Tworzenie kodeksów resortowych — odnoszących się do różnych dziedzin życia — odzwierciedla potrzebę formułowania norm, które kierowałyby społecznym życiem oraz budowały zasady godziwego, odpowiedzialnego postępowania w ramach wybranego zawodu bądź ludzkiej aktywności. Mówiąc językiem teologa, są to próby refleksji nad ludzkim powołaniem, które przybiera różnorakie kształty. Powołanie stanowi wezwanie ze strony Boga, który ma wobec człowieka swój plan. Zadaniem człowieka jest odczytywanie Bożego powołania. Podejmując powołanie, człowiek także realizuje sam siebie, zdąża do swego szczęścia, a zarazem ulepsza ten świat po myśli Bożej. Sobór Watykański II powie, iż zadaniem chrześcijan jest takie kształtowanie rzeczywistości ziemskich, by stosowały się one do norm sprawiedliwości oraz sprzyjały praktykowaniu cnót. Szczególnym zaś zadaniem świeckich jest przepajanie kultury i dzieł ludzkich wartościami moralnymi[3].

Turystyka staje się w dzisiejszych czasach masowym zjawiskiem. Kwestie z nią związane dotyczą już nie tylko osób i grup przemieszczających się z miejsca na miejsce, ale szeroko rozbudowanej, dynamicznie rozwijającej się gałęzi przemysłu, zwanego przemysłem turystycznym (białym przemysłem). Zaangażowane są w nim rozliczne instytucje i grupy, by wymienić przykładowo: biura podróży, transportowców, przewodników, hotelarzy, obsługę ośrodków rekreacyjnych, gastronomię, ale także inwestorów tworzących infrastrukturę dla turystyki. Na dochody z turystyki liczą dziś znaczne grupy ludności, zwłaszcza z terenów słabo uprzemysłowionych i zagrożonych bezrobociem. W pewnym zakresie problem dotyczy instytucji kościelnych zajmujących się ruchem pielgrzymkowym i tzw. turystyką religijną (np. ośrodki pielgrzymkowe, domy pielgrzyma, duszpasterstwo pielgrzymkowe). Jak w każdej dziedzinie życia rodzą się problemy, a także konflikty, napięcia i sprzeczności interesów. Pojawia się zatem potrzeba etycznych unormowań, które uwzględniałyby specyfikę sytuacji. Rozwiązanie nie polega wyłącznie na formułowaniu resortowych praw, przepisów bądź umów. Chodzi także o wskazanie człowiekowi wewnętrznych zasad, które będą stanowiły dlań drogę moralnego postępowania — jasny i trwały punkt odniesienia etycznych rozstrzygnięć. Ogólny Kodeks Etyki w Turystyce wychodzi naprzeciw rzeczonym potrzebom. Wracając do teolo-

[3] Konstytucja dogmatyczna o Kościele, n 36; por. Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 898—899 i 909.

gicznego języka, można powiedzieć, iż na swój sposób Kodeks naświetla drogę powołania człowieka, ujawniającą się w jego zawodowej pracy twórcy turystyki oraz w czasie wolnym.

Z satysfakcją trzeba stwierdzić, iż jedną z inspiracji powstania Kodeksu był obradujący w Warszawie, jesienią 1995 roku, I Kongres Turystyki Polskiej. Autor niniejszego artykułu uczestniczył w jednej z kongresowych grup roboczych koncentrującej się na „Społeczno-kulturowych i wychowawczych funkcjach turystyki". Tam właśnie padł postulat etycznego wychowania w turystyce. Zarazem sformułowano „Deklarację Kongresu Turystyki Polskiej o potrzebie etyki w turystyce"[4]. We wstępie do Ogólnego Kodeksu Etyki w Turystyce autorzy nawiązują do pierwszego spotkania Komitetu Specjalnego utworzonego przez WTO (Stambuł 1997) w celu redakcji rzeczonego Kodeksu, które odbyło się w Krakowie, 7 października 1998 roku.

Struktura dokumentu

Właściwy tekst Kodeksu Ogólnego Etyki w Turystyce liczy zaledwie 10 artykułów wraz z preambułą. Każdy z artykułów zawiera kilka paragrafów. Jego objętość powiększono przez dodanie wstępu i aneksów. Nie zmienia to faktu, iż dokument jest bardzo syntetyczny.

Wstęp przypomina pokrótce historię powstania Kodeksu. Nie jest on dziełem wąskiej grupy ekspertów, jak choćby wspomnianego już Komitetu Specjalnego. Komitet był raczej zespołem gromadzącym uwagi i redagującym zawartość dokumentu. Tekst powstał na podstawie m.in. szkicu Generalnego Sekretariatu WTO, sugestii innych organów i konsultacji członków WTO oraz szeregu instytucji reprezentujących świat turystyki. W preambule powołano się na przynajmniej dziewiętnaście różnych dokumentów o światowym znaczeniu, a odnoszących się w jakimś stopniu do spraw turystyki. Twórcy nie uznali Kodeksu za ostatecznie zamknięty. W aneksie wyrażają intencję jego uzupełniania i udoskonalania.

Preambuła do Ogólnego Kodeksy Etyki w Turystyce wyraża przeświadczenie, iż turystyka jest dziś jednym z powszechnych zjawisk zasadniczo wpływających na ludzkie życie, czy to w mikro czy w makro skali. Wnosi weń specyficzne wartości. Przyjęcie podstawowych reguł i zasad etycznego postępowania wskaże wszystkim tworzącym turystykę właściwe drogi postępowania, a w konsekwencji przyczyni się do lepszej realizacji prawdziwych celów turystyki i jej

[4] Grupa IV w punkcie 7 sformułowała postulat: „Należy pilnie opracować kodeks etyczny w turystyce. Dobrym wstępem do tego zamierzenia będzie przyjęcie „Deklaracji o potrzebie etyki w turystyce" jako oficjalnego dokumentu Kongresu Turystyki Polskiej". Kongres Turystyki Polskiej — Turystyka szansą rozwoju kraju. Materiały podstawowe, Warszawa, 6—8 listopada 1995 r., s. 178. Na s. 179 zamieszczony jest tekst rzeczonej deklaracji.

promocji. Uczuli ich na odpowiedzialność, którą każdy z nich jest na swój sposób obarczony. Pomoże też w prawidłowym zharmonizowaniu działalności na rzeczonym polu rozmaitych podmiotów. Preambuła eksponuje jedno z podstawowych praw, którym według twórców Kodeksu jest prawo do turystyki i wolność ruchu turystycznego.

Dziesięć zasadniczych artykułów kończy się wezwaniem do wszystkich zaangażowanych w turystykę: państw, rządzących, przedsiębiorców, stowarzyszeń oraz samych turystów, by „stosowali się w dobrej wierze" do postanowień Kodeksu. Nie jest to zatem dokument, który by posiadał sam z siebie wiążącą moc. Stanowi bardziej apel o dobrowolną akceptację zobowiązań. Autorzy zachęcają do szerokiego propagowania zasad Kodeksu, opracowywania na podstawie jego norm innych szczegółowych i lokalnych przepisów dotyczących turystyki oraz odnoszenia się do reguł Kodeksu w umowach regulujących jej obszary. Ze szczególnym apelem zwracają się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by rozważyła możliwość asymilowania zasad Kodeksu w swojej działalności.

Dokument wyraża decyzję utworzenia Światowego Komitetu Etyki w Turystyce. Aneks podaje ustalenia co do jego składu i generalnych zasad działania. Ma on być stałym, bezstronnym ciałem czuwającym nad interpretacją i wprowadzaniem w życie Kodeksu Etyki w Turystyce (art. 10,3). W intencji twórców ma posiadać nie tyle prawne kompetencje, ile międzynarodowy autorytet, pomagając w ocenie zaistniałych sytuacji i rozwiązywaniu sporów oraz kształtowaniu wspólnie obowiązujących zasad na polu turystyki.

Na uwagę zasługuje fakt, iż autorzy nie uznają Kodeksu za dokument ostatecznie zamknięty. Zwracają się z apelem o dyskusję nad jego udoskonaleniem i przyszłym kształtem. Przewidują, iż zebrane z różnych regionów świata głosy mogą wnieść doń poprawki bądź uzupełnienia.

Walory Kodeksu

Przejdźmy zatem do omówienia wybranych ujęć, które, jak się zadaje, stanowią najcenniejsze osiągnięcia Kodeksu. Kodeks eksponuje prawdę, iż świat turystyki nie może kierować się wyłącznie swobodnymi mechanizmami wolnego rynku, stojącymi poza nawiasem etycznych zasad. Etyczne reguły powinny obowiązywać wszystkie podmioty w jakikolwiek sposób związane z turystyką, a więc rządy krajów odpowiedzialne za ustawodawstwo i strategiczne plany, inwestorów rozbudowujących turystyczną infrastrukturę, zawodowych organizatorów turystyki i wszystkich pracujących w sektorze, społeczne organizacje zajmujące się tą dziedziną, a wreszcie samych turystów. Poprzez turystykę człowiek wchodzi w wielorakie kontakty z drugim człowiekiem i otaczającym go światem przyrody oraz wytworów ludzkiej kultury. Jako że turystyka jest zja-

wiskiem ogólnoświatowym, wpływa ona na międzynarodowe stosunki. Wszystko to stwarza rozliczne problemy natury moralnej. Kodeks uczula na szereg tego rodzaju kwestii, które rodziły się wraz z rozwojem turystyki i pod wieloma względami są charakterystyczne dla świata turystyki. Przykładowo wskażmy: nadużycie ludzkich i pracowniczych praw osób zatrudnionych w turystycznym sektorze, naruszanie środowiska naturalnego, „turystyczny neokolonializm", tzw. turystykę seksualną itp.

Znaczącą wagę przykłada Kodeks do wyeksponowania wielorakich walorów turystyki. Rzadziej stosuje mentorski ton, natomiast częściej eksplikuje szanse, jakie czas turystyki stanowi dla społeczności i jednostki. Zachęca do poznawania i korzystania z jej dóbr, wzywając do odpowiedzialnej turystyki (art. 1.1). Korzyści widzi w sferze ekonomicznej, duchowej i kulturalnej, a także religijnej. Uważa turystykę za ważny czynnik wychowania. Z jej dóbr czerpią zarówno turyści i ich rodzinne kraje, jak również regiony goszczące turystów. Skromnie, ale dobitnie uznaje za godną promocji i szczególnie korzystną podróż w religijnych celach obok turystyki edukacyjnej, kulturalnej i zdrowotnej (art. 2.4).

Kodeks kilkakrotnie podkreśla wychowawcze walory turystyki. Nazywa ją niezastąpionym czynnikiem rozwoju, edukacji i wzajemnego poznania. Zachęca, by do programów edukacyjnych wprowadzano tematy dotyczące wartości, jakie niesie dla człowieka turystyka (art. 1). Winno się zadbać, by zostały publicznie udostępniane dobra kultury (art. 4 i 8). Z drugiej zaś strony, na rozmaity sposób promować turystyczną aktywność wśród różnych grup. Wymieniono tu szczególnie rodziny, młodzież, seniorów i niepełnosprawnych (art. 7.4). Jest rzeczą niepokojącą niewystarczająca troska o rozwój turystyki, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia. Wiadomo, iż zadaniem placówek wychowawczych jest wdrażanie człowieka w pewien styl życia, rozbudzanie zainteresowań i zachęta do permanentnego rozwoju. Nie trzeba udowadniać, iż ważną rolę spełnia turystyka. Samo spotkanie z dobrami kultury — muzeami, pomnikami, architekturą, sakralnymi budowlami — nosi w sobie znaczący wychowawczy walor. Piękno poznawanych okolic i zabytków uszlachetnia człowieka. Odkrywanie dziedzictwa kultury sprawia, iż sięga on do „swych korzeni", odnajduje własną tożsamość i kształtuje patriotyzm. Poprzez aktywność fizyczną człowiek zachowuje i rozwija zdrowie, jeden z największych darów w porządku naturalnym[5].

Trzeba zatem dokładać starań, by rozwijać w społeczeństwie aktywność turystyczną. Młodych (i nie tylko) wdrażać w pewien styl życia, w którym stałe miejsce zajmuje korzystanie z walorów turystyki. Ułatwiać dostęp do dóbr turystyki niepełnosprawnym. Pomagać w organizacji turystyki rodzinom, by w ten sposób jeszcze lepiej wykonywały swoje zadanie bycia pierwszymi i niezastą-

[5] Por. np. Jan Paweł II, Przyroda głosi chwałę Boga, homilia podczas Mszy św. w Valle d'Aosta, 21 sierpnia 1994 r., w: L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 15(1994)9—10, s. 17—18; List do młodych, z 31 marca 1985 r, n. 14.

pionymi ośrodkami wychowania człowieka. Wspomagać w tym względzie najstarsze pokolenie, które posiada najwięcej czasu i środków oraz zasłużenie chce w twórczy sposób wykorzystać jesień swego życia.

Istotną sprawą jest przygotowanie kadr turystycznych. Zwłaszcza przewodnicy, organizatorzy, biura turystyki mają poważny wpływ wychowawczy na turystów, szczególnie młodych. Powinni cechować się nie tylko wysoką wiedzą fachową i umiejętnościami, ale wzorową postawą moralną. Kodeks wskazuje na konieczność i prawo szkolenia tychże kadr. Zwróćmy uwagę, iż mówi nie tylko o szkoleniach początkowych, ale także permanentnych. Jego intencją jest wskazanie na konieczność stałego doskonalenia i rozwoju (art. 9.2). Trzeba by tu jednak dodać, iż nie wystarczy szkolenie czysto merytoryczne (zawodowe). Chodzi o sprawę głębszą — formację, która uwzględnia kształtowanie etycznych postaw. Wydaje się, iż do sformułowania tego rodzaju wnikliwszego wniosku uprawnia wymowa całego analizowanego Kodeksu.

Za ważną sprawę trzeba uznać eksponowanie przez Kodeks prawa do turystyki i wolności turystycznego ruchu. Jest ono, według rzeczonego dokumentu, implikacją szerszego prawa do wolnego czasu i wypoczynku. Prawa te przysługują w równym stopniu wszystkim obywatelom świata (art. 7 — 8). Korzystanie z tychże praw otwiera dostęp do szeregu dóbr, które ubogacają człowieka. W pierwszym rzędzie zabezpieczają jego fizyczne życie i sprzyjają jego rozwojowi. Następnie dają szansę sięgania po wyższe dobra kulturalne, a więc mają dlań niebagatelne kreatywne znaczenie[6]. Niestety obserwacja współczesnego świata nie napawa w tym względzie optymizmem. Istnieją znaczne różnice między krajami i poszczególnymi społecznymi grupami. Zauważa się, iż z tego rodzaju praw mogą korzystać przede wszystkim bogatsi. Bezrobocie i braki materialne powodują, także w Polsce, iż pewna część społeczeństwa nie dysponuje odpowiednią ilością wolnego czasu. Niekiedy pracodawcy, korzystając z trudnej sytuacji na rynku pracy, nie respektują wręcz prawa pracowników do godziwego ograniczenia czasu pracy. Mimo opadania żelaznych kurtyn, nadal istnieją kraje zamknięte, które utrudniają wyjazdy swoich obywateli i przyjazdy gości. Wszystkie te sytuacje wpływają na pogłębienie się ubóstwa w znaczeniu duchowo-kulturalnym, a często przyczyniają się do wyniszczania fizycznych sił pracujących. Przywrócenie równości w tym względzie stanowi jeden z przejawów elementarnej sprawiedliwości społecznej.

Poruszając problem prawa do turystyki, nie można nie wspomnieć problemu praw religijnych. Z natury rzeczy turystyka prowadzi na teren sakralny różnych religii, bądź stwarza okazje do kontaktów między wyznawcami róż-

[6] O prawie do wolnego czasu, który daje dostęp do wyższych dóbr, wypowiada się szereg dokumentów kościelnych, np. Konstytucja Soboru Watykańskiego II „Gaudium et spes", n. 67, Jan Paweł II, Encyklika „Laborem exercens", n. 19 i 25. Podobnie o prawie do swobodnego poruszania się, np. Konstytucja Apostolska Piusa XII „Exul familia", Encykliki Jana XXIII „Mater et Magistra (n. 45) i „Pacem in terris" (n. 25 i 106).

nych religii. Zauważyliśmy już, iż znaczną część turystyki stanowią wędrówki podjęte z religijnych motywów. Nie można pominąć faktu, iż sami turyści są osobami o określonym światopoglądzie, kierującymi się zasadami swojej religii. Oczywiście i w tej kwestii można posłużyć się licznymi negatywnymi przykładami: aroganckich zachowań na terenie świątyń, łamania tabu, traktowania kultycznych obrzędów jak teatru, pogardy dla religijnych zachowań. Zdarza się, iż przewodnicy milczeniem pomijają fakt religijnego przeznaczenia sakralnych budowli, widząc w nich wyłącznie budowle o artystycznych walorach, pomijając pełną prawdę.

Kodeks podejmując rzeczony problem, wskazuje na konieczność tolerancji oraz respektowania rozmaitości przekonań filozoficznych, religijnych i moralnych, zaliczając tego rodzaju postawy do „odpowiedzialnej turystyki" (art. 1, 1). Zapewne ma tu na myśli samych turystów jak i środowiska, z którymi styka się turystyka. Na konkrety stosujące rzeczone prawo w życiu składa się m.in. umożliwienie religijnych praktyk podczas podróży (art. 6, 3). Innym aspektem zagadnienia jest poszanowanie sakralnych miejsc, a szczególnie „nie przynoszenie szkody zwyczajnemu przebiegowi religijnego nabożeństwa" w tychże miejscach (art. 4, 2). Są to z pewnością wskazania adresowane do wszystkich organizatorów turystycznych wyjazdów, którzy winni liczyć się z religijnymi przekonaniami i potrzebami turystów oraz uwzględnić ten aspekt w programach podróży. Dotyczą one samych turystów, którzy powinni uszanować zwyczaje obowiązujące w obrębie sakralnych przestrzeni.

Inna stroną zagadnienia prawa do turystyki są uprawnienia samych pracowników turystyki. Jest rzeczą wiadomą, iż praca w tym sektorze ma charakter sezonowy. Narażona jest bardziej niż inne gałęzie zatrudnienia na ujemne wpływy zmieniającej się koniunktury. Oczywiście i tutaj działają prawa konkurencji, która nie zawsze przyjmuje godziwe oblicze. Rodzi się zagrożenie utraty pracy i środków do życia. Kodeks zwraca uwagę na konieczność podejmowania ze strony oficjalnych czynników odpowiednich działań ochronnych w celu eliminowania niebezpieczeństwa wyzysku, nieuczciwej konkurencji oraz zagrożenia utratą pracy. Z drugiej zaś strony stwarzania możliwości rozwoju przedsiębiorczości i stałego dokształcania pracowników turystyki, które pozwolą na skuteczniejszą konkurencję. Ze względu na znaczne umiędzynarodowienie turystyki, kwestie z tym związane mają nie tylko lokalny, ale i międzynarodowy aspekt. Chodzi więc o obronę lokalnego rynku pracy w sektorze turystyki i ochronę przed wyzyskiem słabszych społeczności lokalnych przez wielkich przemysłowych potentatów (zwłaszcza art. 9,3—6). Mówi się dziś niekiedy o pewnej formie neokolonializmu wynikającego z rozwoju międzynarodowego przemysłu turystycznego. Mechanizmy kolonializmu z poprzedniej epoki w stosunku do uboższych krajów ujawniają się dziś, zwłaszcza wobec trzeciego świata, w ekspansji turystyki.

Gdy mowa o zabezpieczaniu praw osób uczestniczących w turystyce, to trzeba zauważyć jeszcze jeden wymiar zagadnienia. Otóż Kodeks bierze w ochronę turystów udających się w drogę (zwłaszcza art. 1,4 i 6). Znane są przypadki nieuczciwych organizatorów turystyki. Turyści w obcych, często nieznanych im krajach są szczególnie narażeni na nieprzewidziane zagrożenia, wypadki bądź wydarzenia losowe. Niestety media często informują o wypadkach powstałych z powodu zaniedbań, braku zachowania odpowiednich przepisów bezpieczeństwa podróży itp. Stąd też Kodeks zwraca uwagę na odpowiedzialność i uczciwość firm oferujących turystyczne usługi. Do nich należy wyczerpująca i zrozumiała informacja dotycząca wszystkich spraw związanych z podróżą i pobytem. Sprawy te powinny być umieszczone w odpowiedniej, jasno sformułowanej umowie. Kolejnym zadaniem jest zagwarantowanie wykonania wszystkich przewidzianych usług, zabezpieczenie przed nieszczęśliwymi wypadkami, ochrona zdrowia, a w razie nieszczęśliwych wypadków zadbanie o realizację gwarancji ubezpieczeniowych i assistance. Troska o bezpieczeństwo turystów jest według Kodeksu także zadaniem miejscowych rządów oraz mediów masowych. W wypadku tych ostatnich chodzi m. in. o rzetelną, godną zaufania informację, zwłaszcza na temat ewentualnych zagrożeń. Wszystko to nie zwalnia od odpowiedzialności samych turystów. I oni powinni roztropnie przygotować się do drogi, rozeznając jej ryzyko i podejmując środki, które to ryzyko zminimalizują (art. 1, 6)

Turystyka łączy ludzi i kraje. Przyczynia się do wzajemnego poznania. Staje się jednym z ważniejszych środków wymiany pomiędzy kulturami. Kodeks wskazując na niezaprzeczalne walory turystyki w tym względzie, chce z drugiej strony uczulić na zagrożenia, które mogą wyniknąć w związku z rozwijającym się turystycznym ruchem.

Na pierwszym miejscu mogą one dotknąć samego człowieka. Kodeks zwraca uwagę, iż turystyka nie powinna stać się czynnikiem dyskryminacji człowieka, a tym bardziej jego wyzysku, zagrażając jego podstawowym prawom. Wszelkie nadużycia w tym względzie określono negacją prawdziwej turystyki (szczególnie art. 2)[7]. I tutaj można posłużyć się przykładami. Sytuacjami godzącymi w człowieka są nierówność w dostępie do dóbr turystki różnych, zwłaszcza biedniejszych społecznych grup, bądź demoralizujące wpływy na tubylczą ludność. Wstydliwą dla współczesnej cywilizacji sprawą jest szerzące się zjawisko tzw. turystyki seksualnej. Jej skutki boleśnie dotykają zwłaszcza uboższe kraje trzeciego świata oraz dzieci. Kodeks w kilku punktach zdecydowanie potępia tego rodzaju proceder (art. 2 i 6). Zalicza go do kategorii wyzysku i ważnych zagrożeń. Domaga się zdecydowanej walki z nim i karania oraz prze-

[7] Na problem zwrócił m in. uwagę Jan Paweł II w przemówieniu do UNESCO, 2 czerwca 1980 r. , Dokumenty nauki społecznej Kościoła, Rzym — Lublin 1987, t. 2, s. 123.

ciwstawiania jakimkolwiek formom rozpowszechniania. W porównaniu z innymi zasadami wyłożonymi w Kodeksie, tę kwestię cechuje wyjątkowa bezkompromisowość[8].

Niemniej ważną sprawą jest ochrona dóbr kulturalnych, które wytworzył człowiek, zróżnicowanych w różnych regionach świata, a które stanowią jego bogactwo i podstawę tożsamości. Jednym z fundamentalnych celów turystyki jest poznanie bogactwa ludzkiej kultury. Turystyczny ruch nie może jednak stanowić ingerencji, która spowoduje poważne zagrożenie dla rodzimej kultury. Chodzi tu nie tylko o zniszczenia natury fizycznej („zadeptanie przez turystów", przekształcenia wynikające z potrzeb rozwijającego się ruchu). Groźniejsze są przekształcenia powodujące niszczenie tradycji oraz, jak to nazwał Kodeks, degenerację i standaryzację. Turystyka powinna zatem „respektować artystyczne, archeologiczne i kulturalne dziedzictwo", „dbać o rozkwit tradycyjnych produktów kulturalnych i zawodów". Z drugiej zaś strony, rozwijając turystykę, trzeba pamiętać o obowiązku ochrony, konserwacji i odnowy obiektów, które stają się celem tejże (art. 4). Jednym z typowych współczesnych przykładów jest przenoszenie w inne rejony świata obcych elementów kultury i zwyczajów, które z kolei powodują zanik lokalnych tradycji. Kultura ulega więc swoistego rodzaju standaryzacji (ujednoliceniu) według międzynarodowych wzorów. Mówi się np. o europeizacji bądź amerykanizacji. Inny przykład stanowi zamienianie lokalnych tradycji na rodzaj teatru przygotowanego dla turystów, wyrwanego z naturalnego kontekstu życia[9].

Poważne problemy stwarza zwłaszcza masowa turystyka dla środowiska naturalnego. Jest rzeczą oczywistą, iż turyści pragną poznać i przebywać właśnie w tymże naturalnym środowisku. Rozbudowa infrastruktury turystycznej wymaga jednak zagarniania coraz większych obszarów, poboru wody, energii itp. Z drugiej strony tworzy coraz to większą ilość odpadów, które zanieczyszczają przyrodę, powstaje niepokojący hałas. W ten sposób zagrożone są całe regiony, a obszary dotąd bliskie warunkom pierwotnym, szczególnie są podatne na ekologiczną degradację. Kodeks nie chce tutaj stanąć w opozycji do rozwoju turystyki. Jednakże wzywa do energicznego poszukiwania sposobów, które będą chronić naturalne dziedzictwo, jako dobro wszystkich pokoleń. Promotorzy tu-

[8] Kościół wielokrotnie wypowiadał się przeciwko tego rodzaju zorganizowanemu procederowi; np. Jan Paweł II, Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 1 stycznia 1996 r., w: L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 17(1996)1, s. 4—6. Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej wydało oświadczenie nt. zwalczania „turystyki seksualnej", nazwano ją niemoralną działalnością o charakterze kryminalnym (Tygodnik „Niedziela" nr 3/1995, s. 14).

[9] Na tego rodzaju problemy zwracał wielokrotnie uwagę Kościół, np. w Instrukcji „De pastorali migratorum cura", z dn. 22 sierpnia 1969 r; w dokumencie kończącym II Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego (Rzym 1979 r.).

rystyki powinni zgodzić się na pewne ograniczenia, które pozwolą zachować harmonię środowiska. Dokument zachęca do promowania tzw. ekoturystyki bądź naturalnej turystyki (szczególnie art. 3)[10].

Uwagi krytyczne

Uznając walor Ogólnego Kodeksu Etyki w Turystyce, nie można powstrzymać się od kilku krytycznych uwag. Pierwsza z nich, ze względu na jej wagę, powinna właściwie znaleźć się we wstępie do naszego artykułu. Dotyczy ona bowiem sprawy podstawowej, która rzutuje na wartość całego dokumentu. Otóż dość trudno o jednoznaczne określenie, jakiego rodzaju etyczne przesłanki stanęły u podstaw konstrukcji Kodeksu. Mówiąc inaczej, co stanowiło dla autorów pierwsze i trwałe założenie, z którego można by wyprowadzić szczegółowe zasady etyczne. Jeśli ma to być kodeks o uniwersalnym (międzynarodowym, ogólnoludzkim) znaczeniu, owe principia winny być nie tylko zrozumiałe, ale możliwe do zaakceptowania dla wszystkich ludzi, niezależnie od ich światopoglądu bądź religii. Nie można oczywiście dziwić się, że nie odwołano się w dokumencie do chrześcijaństwa. Zdziwienie jednak budzi pominięcie jakiegokolwiek odniesienia do nadprzyrodzonego autorytetu. Nie można przejść obojętnie obok prawdy, iż znakomita większość mieszkańców naszego globu, to ludzie religijni, którzy uznają prawdę o stworzeniu świata przez Boga, który już w samym akcie kreacji nadał całemu stworzeniu pewien ład — porządkujący wzajemne odniesienia ziemskich bytów. Stworzyciel wpisał w świadomość człowieka elementarne przekonania etyczne i moralne prawa. Nie możemy jako ludzie wstydzić się tej prawdy. Z pewnością użycie formuły, która odwołuje się do autorytetu Pierwszego Kreatora, nie przyniosłaby ujmy twórcom Kodeksu. Nie byłoby to aktem nietolerancji. Wręcz przeciwnie, sprzyjałoby akceptacji zasad Kodeksu i dodałaby mu mocy wiążącej.

Jeśli nawet twórcy Kodeksu świadomie chcieli unikać odwołania do autorytetu Istoty Najwyższej, powinni w wyraźny sposób wyeksponować zasady o ogólnoludzkim znaczeniu, które stoją u podstaw szczegółowych wskazań etyki w turystycznym świecie. Z pewnością tego rodzaju punktem odniesienia o fundamentalnym znaczeniu jest godność osoby ludzkiej. Przykładem może stać się tutaj nauczanie Jana Pawła II, który właśnie tę prawdę stawia u podstaw wskazań katolickiej nauki społecznej. Tą drogą wchodzi w dialog ze współczesnym światem. Wykładane przezeń etyczne zasady są do zaakceptowania przez osoby o rozmaitych światopoglądach.

[10] Na tego rodzaju problemy uczulał m.in. IV Światowy Kongres Duszpasterstwa Turystycznego w swoim końcowym dokumencie (Rzym 1991 r.).

Być może, iż z powodu wymienionych wyżej braków, omawiany przez nas Kodeks wydaje się poniekąd zawieszony w próżni. Nie można oczywiście zaocznie oskarżać twórców dokumentu. Trzeba przypuszczać, iż mimo wszystko mieli oni na uwadze tego rodzaju wyjściowe założenia etyczne. Żałować trzeba, iż nie wyeksponowali ich w wyraźny sposób.

W tym momencie warto zacytować słowa Jana Pawła II skierowane do Konferencji Ministrów Rady Europy. Choć zostały one wypowiedziane w kontekście Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, odnoszą się nie tylko do naszego kontynentu. Trafnie naświetlają one poruszone przez nas problemy podstawowych źródeł dla etycznych rozwiązań. Papież mówił: „Sercem naszego wspólnego europejskiego dziedzictwa — religijnego, kulturowego i prawnego — jest pojęcie nienaruszalnej godności człowieka, z której wypływają jego niezbywalne prawa, nadane nie przez rządy ani instytucje, ale przez samego Stwórcę, na którego obraz ludzie zostali stworzeni (por. Rodz 1, 26)"[11].

Dyskutując nad źródłami dla szczegółowych etycznych zasad wyłożonych w Kodeksie trzeba się zastanowić, czy tego rodzaju punktem wyjścia dla autorów nie stało się prawo do turystyki oraz wolność turystycznego ruchu (art. 7 i 8). Przyjmując taką hipotezę, zapytać trzeba, dlaczego kwestia eksplikowana jest dopiero pod koniec dokumentu, gdy tymczasem logicznie powinna się pojawić na początku.

W tym momencie nasuwa się kolejna istotna uwaga odnosząca się do pojęcia wolności. Oczywistą rzeczą jest jego wieloznaczność. Powołanie się na prawo do wolności wymaga uprzedniego precyzyjnego zdefiniowania, czym jest wolność. Podkreśla się, iż ma ona przynajmniej dwa wymiary: jako swoboda czynienia czegoś bądź możność realizacji jakiegoś dobra. W wypadku turystyki trzeba więc zapytać, czy chodzi wyłącznie o brak ograniczeń w turystycznym ruchu? Czy chodzi o coś więcej? Mianowicie o możliwość realizowania dóbr turystyki — turystyka jest obszarem realizacji wartości, które wielostronnie ubogacają człowieka (fizycznie, duchowo, intelektualnie, kulturalnie). Czy ta wolność jest dostępna w równy sposób dla wszystkich?

Kontynuując dalej wątek wolności, jako możliwości realizacji dobra, zauważmy, iż staje się ona zarazem zadaniem. W turystyce jest to najpierw zadanie odpowiedzialnych za jej rozwój: rządów krajów, organizatorów, operatorów przemysłu turystycznego itp. Chodzi więc o to, by w sprawiedliwy sposób umożliwiali oni dostęp do dóbr turystyki wszystkim obywatelom świata. By tych dóbr strzegli dla dobra wszystkich pokoleń. Z kolei jest to wolność, którą realizują sami turyści. Trzeba więc zapytać, czy czas turystyki jest dla nich otwieraniem się na wymieniane wyżej dobra związane z turystyką, czy też staje się prostą

[11] Wartości religijne i moralne wspólnym dziedzictwem, przemówienie do uczestników Konferencji Ministrów Rady Europy, 3 listopada 2000 r., w: L'Osservatore Romano (wyd. polskie) 22(2001)1, s. 47.

możliwością poruszania bez ograniczeń, by nie powiedzieć czegoś więcej, oderwania się od zasad moralnych? Podsumowując, postrzegana w ten sposób wolność turystycznego ruchu mogłaby stanąć u fundamentów szczegółowych etycznych rozstrzygnięć Kodeksu.

Nie można się oprzeć wrażeniu, iż u źródeł etycznych zasad wyłożonych w Kodeksie pojawia się principium nacechowane materializmem. Dokument bardzo często odwołuje się do ekonomicznych walorów turystyki. Co więcej, niekiedy ma się wrażenie, iż sprawy te zyskują pierwszeństwo przed wartościami natury duchowej i ludzkiej. Nie można bynajmniej zaprzeczać ekonomicznej wadze turystyki i turystycznego przemysłu. Na ten walor zwraca także uwagę społeczne nauczanie Kościoła[12]. Wszak dla wielu turystyka stanowi ważne źródło utrzymania, a dla szeregu regionów jest motorem rozwoju. Budzi się jednak podstawowa wątpliwość, czy nie nastąpi zachwianie właściwej proporcji i hierarchii dóbr? To najpierw człowiek, jako istota duchowa i rozumna ma być wychowywany, by móc kształtować bardziej sprawiedliwy świat. To człowiek sam musi najpierw być człowiekiem. Warto w tym miejscu powołać się na autorytet Jana Pawła II, który jakże często eksponuje konieczność przyjęcia właściwych priorytetów dla naszej cywilizacji. Nazwał je priorytetami cywilizacji miłości. Pośród nich trzeba by wymienić zasadę pierwszeństwa osoby nad rzeczą, ducha nad materią i etyki nad techniką[13]. Chodzi o słynną zasadę wyłożoną przez Sobór Watykański II: „bardziej być niż mieć"[14].

Zatem Autorom Kodeksu należałoby sugerować nieco inną kolejność artykułów. Na wstępie powinny znaleźć się zdania dotyczące etycznych źródeł, następnie eksponujące wartości, zwłaszcza duchowe i wychowawcze turystyki. W dalszej kolejności Kodeks powinien przejść do opisu szczegółowych sytuacji i etycznych implikacji.

Zwróciliśmy już uwagę, iż Kodeks bardzo skąpo nawiązuje do spraw religii. Oczywiście, trudno jest wymagać, by kwestia ta znalazła się na pierwszym miejscu. Turystyka jest zjawiskiem rozwijającym się zasadniczo w sferze świeckiej. Jednakże trzeba mieć na uwadze, iż pierwowzorem dla dzisiejszej turystyki były podróże podejmowane z motywów religijnych — pielgrzymki. Także dziś stanowią one znaczący procent ogólnoświatowego ruchu turystycznego[15]. Można zaobserwować, iż znaczna część turystów pośród swych celów obiera

[12] Np. Jan Paweł II przemówienie w Courmayeur, 7 września 1986 r., w: Der Apostolishe Stuhl. Vollständige Dokumentation, 1986, Köln und Libreria Editrice Vaticana, s. 665.

[13] Encyklika „Redemptor hominis", n. 16; Encyklika „Sollicitudo rei socialis", n. 33.

[14] Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, n. 35.

[15] Według niektórych danych pielgrzymi stanowią niemal 50% światowego ruchu turystycznego. Szacuje się, iż w 1994 roku w celach turystycznych wyjeżdżało ok. 540 mln osób (dane WTO), natomiast w tym samym czasie światowy ruch pielgrzymkowy wynosił ok. 240 mln (za A. Jackowski, Pielgrzymowanie, Wrocław 1998).

odwiedziny obiektów związanych z religią. Wchodzi więc w jakiś kontakt ze sferą sacrum. Należałoby oczekiwać mocniejszego wyakcentowania wartości podróży podjętych z motywów religijnych, a następnie zasad odniesienia turystyki do sfery sacrum. Zarówno dla pielgrzymów, jak i zwyczajnych turystów kontakt z religijnym dziedzictwem posiada głęboko wychowawcze znaczenie. Ma ono swe implikacje nie tylko w sferze wiary, ale i ogólnie ujętej ludzkiej kultury. Nie można przeoczyć faktu, iż religie ukształtowały kulturę świata. Nie można więc w pełni zrozumieć kulturalnego dziedzictwa bez odniesienia do religii[16].

Artykuł 4 Kodeksu wymienia obok siebie pomniki, muzea i świątynie. Owszem, zwraca uwagę na to, iż turystyka nie powinna przeszkodzić normalnemu przebiegowi nabożeństwa. Nie zauważa jednak, iż świątynie są nie tyle i na pierwszym miejscu zabytkami, lecz miejscem trwającego kultu i ośrodkami gromadzenia się żywych wspólnot wierzących. Ta prawda ma także głębokie implikacje dla turystów odwiedzających sakralne miejsca. Wynika z niej między innymi szacunek wobec religijnych przekonań i zwyczajów oraz nie traktowanie ich jedynie jako folkloru.

Na koniec powstaje pytanie, czy przyczyną wskazanych wyżej braków Kodeksu jest świadome działanie jego redaktorów, czy też brak aktywnego włączenia się w jego konstrukcję ze strony przedstawicieli grup wyznaniowych, w tym także Kościoła Katolickiego.

* * *

Jak zaznaczyliśmy we wstępie, artykuł nie stawiał sobie za zadanie wyczerpującego omówienia zagadnień poruszonych w Kodeksie Etyki w Turystyce, zredagowanym przez Światową Organizację Turystyki. Autor pragnął, nawiązując do intencji twórców dokumentu, włączyć się w dyskusję, wskazując jego walory i braki. Z pewnością Kodeks uczula na istotną prawdę, iż turystyka nie stoi poza sferą etyki. Z tego też względu zasługuje na uznanie ze strony katolickiego teologa. Dokument otwiera nowe szanse współpracy między różnymi podmiotami odpowiedzialnymi za turystykę, wśród których znajduje się również Kościół. Przyjęcie wspólnych reguł stanie się podstawą do dialogu i pozytywnego rozwiązywania etycznych problemów, rodzących się w tej dziedzinie ludzkiego życia.

[16] Por. np. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, n. 53; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Christifideles laici", n. 44.

Appeal for Ethics in Tourism

Global Code of Ethics Prepared by World Tourism Organization

The article analyses the central ideas of the Global Code of Ethics for Tourism accepted by the World Tourism Organization on 1 October 1999. In the introduction the author discusses the origin and structure of the Code. Then he continues to expose essential values of the document. The code exposes numerous educational values of tourism, which serve man's growth and development of whole societies. It encourages popularising tourism and preparing competent staff in order to animate this field of life. It stresses the common right to tourism. It pays attention to various dangers related to the development of tourist movement. Therefore, it is necessary to normalize this field of human life both in the ethical and legal spheres, among others to provide legal care for employees in the tourism sector and for tourists themselves, to protect the environment against negative impacts of the increasing tourist movement. The code makes one sensitive to honour local cultures and preserve their identities. It makes an appeal for the acceptance of the expounded norms by those who are responsible for the growth of the tourism sector. In the final part of the article the author points to the lacunas of the document in question. The basis failure is that the Code has been constructed without a decisive reference to the superior, stable and timeless ethical norms, from which one can work out detailed indications. The Catholic theologian speaks here about the lack of reference to God the Creator of the universe, who is the highest authority for the vast majority of inhabitants of our globe. One cannot avoid the impression that the prominent place in the code, above the spiritual and humanistic values of tourism, is assigned to the material—economic values. Despite the indicated shortcomings the code is to be acknowledged as a valuable step forward. The article, referring to the intentions of the creators of the Code, wants to become a voice in the discussion concerning the acceptance and implementation of the document in question.

Akademia Wychowania Fizycznego
BIBLIOTEKA
CZYTELNIA
w Krakowie

CONTENTS

Od Redakcji, *Tourism in Cracow* 3
Arnold Kuźniarski, *History of Cracow Hotel Industry* . . . 5
Maria Pociecha, Robert Krupa, Grażyna Kruszelnicka, *The Database of Touristics Offices and Hotels in Cracow* . . 25
Zygmunt Kruczek, *The Analysis of the Employment and Qualifications of Tourism Personnel in Kraków* 35
Joanna Szlezynger, Anna Chachulska, *The Analysis of Accessibility of Museum Collection for Disabled People* 63
Adam Mroczka, *Cracow Territory of Ecological Threat in the Light of Chosen Tourist Movement Indices* 75
Paweł Różycki, *Place of Tourism in Free-time Activity of Secondary School Youth in Kraków.* 85
Piotr Dąbrowski, *The Importance of Tourism for the Nature Conservancy and Sustainable Development in the Catchment Basin of the Czarny Dunajec River* 97
Anna Syta, Grzegorz Lewandowski, *The Enviromental Pollution and its Infuence on Turist Implementation in the Region Płock* 135
Krzysztof Sondel, *Safety in Qualified Tourism, Sport and Recreation in Law Regulation* 145
Ks. Maciej Ostrowski, *Appeal for Ethics in Tourism, Global Code of Ethics Prepared by World Tourism Organization* 181

INFORMACJA DLA AUTORÓW PRZYGOTOWUJĄCYCH PRACE DO DRUKU W CZASOPIŚMIE „FOLIA TUTRISTICA"

W czasopiśmie publikowane są artykuły naukowe z dziedziny turystyki w jej szerokim interdyscyplinarnym ujęciu (teoria turystyki, zagadnienia ekonomiczne, organizacyjne, prawne, geograficzno-przestrzenne, społeczne i inne) oraz recenzje prac z tego zakresu.

Prace w 3 egzemplarzach (maszynopis) należy nadsyłać pod adresem redakcji.

Objętość prac nie powinna w zasadzie przekraczać 1 arkusza autorskiego (ok. 22 strony maszynopisu znormalizowanego w formacie A-4 — ok. 30 wierszy na stronie), a streszczenie 3/4 strony (tłumaczenia na język angielski dokonuje autor). W wykazie piśmiennictwa w porządku alfabetycznym należy podać: nr bieżący w nawiasach kwadratowych, nazwisko i inicjał imienia autora, tytuł publikacji, nazwę czasopisma (tom), nazwę wydawnictwa, miejsce wydania i rok publikacji. Powołując się na daną pracę w tekście należy podać numer pozycji piśmiennictwa w nawiasie kwadratowym (długopisem), ewentualnie stronę. Można w ten sposób cytować np. akty prawne i inne źródła. Przypisy objaśniające (tekstowe) należy umieścić pod tekstem na tej samej stronie, oznaczając je kolejnymi cyframi arabskimi.

Rysunki należy zeskanować lub wykonać czarnym tuszem na kalce technicznej. Na odwrocie rysunku prosimy podać jego numer i nazwisko autora, a na oddzielnej stronie sporządzić spis podpisów wszystkich rysunków. Rysunki i tabele należy umieścić na końcu pracy, a ich miejsce w tekście zaznaczyć ołówkiem na marginesie.

Tytuł pracy powinien być napisany dużą czcionką (wersalikami), nazwisko autora (autorów), zaopatrzone w gwiazdkę, umieszczone pod spodem. W odsyłaczu na tej samej stronie prosimy podać nazwę instytucji i adres. Wszelkie poprawki autorskie należy zaznaczyć zwykłym ołówkiem na marginesie.

Redakcja zastrzega sobie prawo recenzji prac, a także dokonywania poprawek i skracania tekstu.

FOLIA TURISTICA